

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

MARTA SKOCZYLAS

**ROLA DIALOGU W UMACNIANIU
TRWAŁOŚCI ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO
STUDIUM SOCJOLOGICZNE NA PRZYKŁADZIE
DOMOWEGO KOŚCIOŁA W DIECEZJI BIELSKO-
ŻYWIECKIEJ**

Rozprawa doktorska

Dyscyplina: Nauki socjologiczne

Promotor: Ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

Promotor pomocniczy: dr Katarzyna Salamon

Kraków 2024

OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY:

Autor: mgr Marta Skoczylas

Tytuł: *Rola dialogu w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego. Studium socjologiczne na przykładzie Domowego Kościoła w diecezji bielsko-żywieckiej*

Promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

Promotor pomocniczy: dr Katarzyna Salamon

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2024

Liczba stron: 171

Tabele, wykresy, ilustracje, aneksy: 74

ABSTRAKT

Wiele instytucji próbuje zapobiegać kryzysowi, jaki dotyka współczesną rodzinę. Rosnąca liczba rozwodów przyczynia się do zburzenia obrazu małżeństwa jako związku trwałego i stabilnego, a przede wszystkim jako fundamentu rodziny. Przyczyn tej sytuacji jest wiele, a jednym z głównych jest brak poprawnej komunikacji interpersonalnej, która jest niezwykle ważnym elementem budowania więzi.

Małżeństwo i rodzinę cechują szczególne i bardzo emocjonalne relacje, dlatego komunikacja, a zwłaszcza dialog, ma dla niej tak istotne znaczenie. Jest on najdoskonalszym rodzajem komunikowania się, bo jego uczestnicy nastawieni są na współpracę i dążenie do prawdy, a to pomaga w budowaniu atmosfery wzrostu i miłości. Wspólnota *Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie* jest miejscem wzrostu i rozwoju dla wielu sakramentalnych małżeństw, a jednym z głównych elementów formacji jest *dialog małżeński*.

Celem niniejszej dysertacji jest zbadanie roli dialogu w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego i rodzinnego. Dlatego przebadano grupę członków *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej. Do badania wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, obserwację, analizę tekstów świadectw z czasopisma *List Domowego Kościoła*, a także analizę i syntezę tekstów źródłowych.

SŁOWA KLUCZE

Małżeństwo, rodzina, *Domowy Kościół*, *dialog małżeński*, umacnianie trwałości życia małżeńskiego, komunikacja interpersonalna

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP.....	6
ROZDZIAŁ I	
CZYNNIKI DEZINTEGRUJĄCE I INTEGRUJĄCE WSPÓŁCZESNE MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ	12
1.1 Definicje pojęć „małżeństwo” i „rodzina”	13
1.2 Zewnętrzne czynniki dezintegrujące małżeństwo i rodzinę	16
1.3 Niektóre wewnętrzne czynniki zagrażające małżeństwu i rodzinie.....	23
1.4 Dialog jako szczególny rodzaj komunikacji i integracji w rodzinie	30
ROZDZIAŁ II	
ROLA KOŚCIOŁA DOMOWEGO W FORMACJI MAŁŻONKÓW I ICH RODZIN	43
2.1. Powstanie i rozwój <i>Domowego Kościoła</i>	44
2.2. Główne założenia organizacyjne i formacyjne	52
2.3. Udział małżonków i ich rodzin w życiu <i>Domowego Kościoła</i>	59
2.4. Swoistość <i>dialogu małżeńskiego w Domowym Kościele</i>	66
ROZDZIAŁ III	
METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH	74
3.1 Proces badawczy	75
3.2 Przedmiot i cele badań	76
3.3 Problemy i hipotezy badawcze	77
3.4 Zmienne i wskaźniki	79
3.5 Metoda, techniki i narzędzia badawcze	81
3.6 Charakterystyka terenu badań.....	85
3.7 Organizacja i przebieg badań	86
3.8 Charakterystyka próby badawczej	89

ROZDZIAŁ IV

ROLA *DIALOGU MAŁŻEŃSKIEGO* W UTRWALANIU JEDNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ 93

- 4.1 *Dialog małżeński* i rodzinny w rozumieniu *Domowego Kościoła* 94
- 4.2 Budowanie postawy dialogicznej u członków *Domowego Kościoła*..... 104
- 4.3 Propozycja *dialogu małżeńskiego* jako powszechnej formy budowania więzi w rodzinach 109

ROZDZIAŁ V

PROFIL OSOBOWY CZŁONKÓW *DOMOWEGO KOŚCIOŁA* 121

- 5.1 Postawy i praktyki religijne 121
- 5.2 Wypełnianie obowiązków małżeńskich i rodzicielskich..... 130
- 5.3 Umacnianie więzi rodzinnych..... 135

ZAKOŃCZENIE 142

BIBLIOGRAFIA 145

- I. Źródła..... 145
 - a. Dokumenty i opracowania 145
 - b. Świadczenia „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych” 147
- II. Dokumenty Kościoła 150
- III. Literatura 151
- IV. Netografia..... 159

SPIS WYKRESÓW 162

SPIS TABEL 164

SPIS ILUSTRACJI 166

ANEKS 167

WYKAZ SKRÓTÓW

DK	Domowy Kościół
DV	Konstytucja „Dei Verbum”
END	Equipes Notre – Dame
GUS	Główny urząd statystyczny
INMK	Instytut Niepokalanej Matki Kościoła
KDK	Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym
KEP	Konferencja Episkopatu Polski
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
KWC	Krucjata Wyzwolenia Człowieka
Łk	Ewangelia wg św. Łukasza
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PwC	PricewaterhouseCoopers
RFN	Republika Federalna Niemiec
RSCJ	Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa
RŚŻ	Ruch Światło-Życie
RŻK	Ruch Żywego Kościoła
SB	Służba Bezpieczeństwa
Wj	Księga Wyjścia

WSTĘP

Rodzina nie bez powodu uznana jest za podstawową komórką społeczną, gdyż to w niej właśnie rozpoczynają się wszystkie procesy społeczne i ona uzdalnia swoich członków do stawania się częścią większej zbiorowości¹. Choć wiele badań poświęconych jest tej tematyce, to wciąż istnieje pilna potrzeba zgłębiania jej zadań i problemów z nią związanych. Rodzina bowiem w czasach współczesnych znajduje się pod wpływem szybkich przemian społecznych i kulturowych. Na szczęście wiele rodzin dochowuje wierności wartościom, które stanowią jej trwałe fundament. Niestety, są i takie, które zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego oraz rodzinnego. Są i takie, które napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw².

Podstawę każdej rodziny stanowi małżeństwo, które jest wspólnotą osób. Ma ono swoje korzenie w naturalnym uzupełnieniu się mężczyzny i kobiety³. Dobrze funkcjonujące małżeństwo jest niezbędnym elementem budowania zdrowych relacji w rodzinie. W kościele katolickim wartość małżeństwa w szczególny sposób docenił i utwierdził Sobór Watykański II, przypominając, że Chrystus podniósł go do godności sakramentu⁴. W prawie polskim małżeństwo również jest instytucją chronioną, o szczególnym znaczeniu dla państwa. Potwierdza to art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której znajduje się zapis o ochronie i opiece państwa wobec małżeństwa i rodziny⁵.

Mimo wsparcia i ochrony ze strony różnych instytucji współczesny świat generuje wiele czynników, które wpływają na dezintegrację małżeństwa i rodziny, a co za tym idzie - oddziałują negatywnie na całe społeczeństwo⁶. Świadczy o tym ciągle wzrastająca liczba rozwodów, a także niechęć do zawierania związków małżeńskich⁷. Zmiany w sposobie życia i myślenia, a także odrzucanie tego, co tradycyjne, wpływa

¹ Por. A. Ładyżyński, *Życie rodzinne jako szansa rozwoju osobowego z perspektywy pedagogicznej*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, s. 20.

² Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Watykan 1983, nr 1.

³ Tamże, nr 19.

⁴ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Rzym 1965, s. 48.

⁵ Por. Art. 18, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/1.htm>, (dostęp: 29.03.2024 r.).

⁶ Por. K. Woś, *Uwarunkowania kryzysów w rodzinie: analiza problemów*, „Pedagogika Rodziny”, 2014, nr 4(4), s. 108–112.

⁷ Por. GUS, *Rocznik demograficzny*, Zakład wydawnictw statystycznych, Warszawa 2021, s. 230-249.

niewątpliwie na trwałość pożycia małżeńskiego. Poza tym jest wiele czynników, które utrudniają budowanie silnej i stabilnej rodziny. Jednymi z największych wyzwań dla rodzin okazują się te związane z ekonomią. Pomimo iż status materialny nie stanowi o powodzeniu życia rodzinnego, to brak możliwości zabezpieczenia podstawowych potrzeb oddziałuje negatywnie na inne dziedziny życia, a przede wszystkim odbiera poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa⁸. Polska polityka rodzinna wychodzi naprzeciw potrzebom ekonomiczno-bytowym swoich obywateli, tworząc różne programy wspierające budżety domowe polskich rodzin⁹. Nie zawsze są one rozwiązaniem wszystkich problemów, ale na pewno przynoszą znaczącą poprawę jakości życia wielu rodzinom.

Kryzys, jaki przeżywa rodzina, jest spowodowany nie tylko działaniem czynników zewnętrznych. Wiele problematycznych kwestii rodzi się wewnątrz rodziny i niszczy ją od środka. Trudności, z którymi musi się mierzyć, są często konsekwencją braku poprawnej komunikacji interpersonalnej, gdyż to ona kształtuje wszystkie relacje w niej panujące. Ważnym uwarunkowaniem dla komunikacji w systemie rodzinnym jest dojrzałość jej członków oraz ich gotowość do podejmowania współpracy z pozostałymi¹⁰. Wśród najczęściej wymienianych powodów rozwodów są te, które wynikają właśnie z braku komunikacji. Zatem można wnioskować, że jest to bardzo ważna sfera życia i ma ogromne znaczenia dla powodzenia w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Za najdoskonalszą formę komunikacji uważa się dialog. Jest on rozpatrywany przez wiele dziedzin nauki - od filozofii przez teologię i socjologię, aż po ekonomię. Wszędzie tam, gdzie człowiek chce dojść do prawdy, pojawia się kwestia dialogu. Jan Paweł II poświęcił wiele miejsca w swoich rozważaniach tej ważnej kwestii, pisał m. in., że w dialogu istotne jest dążenie do prawdy z drugim człowiekiem i poszukiwanie jej wszystkimi zmysłami, a rozmowa i wymiana myśli są jedynie jego zewnętrznymi wyrazami¹¹, natomiast podmioty dialogu zawsze dążą do zbliżenia, wzajemnego

⁸ Por. P. Ulman, *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych w Polsce*, [w:] *Kiedy myślimy rodzina*, (red. M. Duda, K. Kutek – Sładek), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, s. 86-87.

⁹ Por. A. Szczudlińska - Kanoś, *Polska polityka rodzinna w okresie przemian. Kontekst krajowy i międzynarodowy*, Instytut Spraw Publicznych UJ, Kraków 2019, s. 80-94.

¹⁰ B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 36-37.

¹¹ Por. K. Wojtyła, *Dialog jako metoda duszpasterska*, Rzym 1992, s. 96.

zrozumienia i współdziałania¹². Natomiast M. Śnieżyński uważa dialog za sposób komunikacji i relacji między członkami rodziny, który zawsze na celu ma dążenie do prawdy, dobra i piękna przy okazji otwierając i zbliżając jego uczestników do siebie¹³. Tak rozumiany dialog jest fundamentem trwałej i silnej rodziny, w której każdy jej członek czuje się ważny, zrozumiany i kochany. Jest to najlepsza przestrzeń rozwoju dla każdego człowieka, bo jak pisał J. Powell: „Dialog jest tym, czym krwioobieg dla ciała. Gdy bieg krwi ustaje, ciało umiera. Gdy ustaje dialog, umiera miłość, a rodzą się urazy i nienawiść. Lecz dialog może wskrzesić ten martwy już związek i to jest właśnie fenomen dialogu”¹⁴.

Wartość dialogu dla rozwoju życia małżeńskiego dostrzegł założyciel francuskiej wspólnoty dla małżeństw Equipes Notre- Dame (skr. END), ks. Henri Caffarel¹⁵, od którego zaczerpnął pomysł ks. Franciszek Blachnicki, tworząc w 1973 roku w Polsce *Domowy Kościół*, gałąź rodzinną Ruchu Światło-Życie¹⁶. Wspólnota ta cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród małżonków, co pozwoliło jej na szybki rozwój i rozrost na cały kraj i poza jego granice. Obecnie wspólnota liczy prawie 50 tysięcy członków w 18 krajach¹⁷. *Dialog małżeński* stał się w *Domowym Kościele* głównym elementem duchowości i jednym ze zobowiązań obok modlitwy i czytania Pisma Świętego, które członkowie muszą realizować¹⁸. Ciekawość wciąż wzbudza rola, jaką pełni dialog w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego i rodzinnego. W związku z tym zrodziła się inicjatywa o przeprowadzeniu badań na grupie, która ten dialog praktykuje w sposób sformalizowany.

Celem rozprawy jest ukazanie roli dialogu w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego na przykładzie *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej. Głównymi problemami badawczymi sformułowanymi dla przeprowadzenia niniejszych badań są postawione pytanie o to, jakie jest znaczenie i oddziaływanie *dialogu*

¹² Por. A. Zwoliński, *Postawa dialogiczna*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Polwen, Radom 2003, s. 108.

¹³ M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 24.

¹⁴ J. Powell, *Jak kochać i być kochanym*, Pelplin 1999, s. 223

¹⁵ Por. S. Wawrzyszkiewicz, *Małżeństwo drogą do świętości. Historia i teologia Equipes Notre-Dame*, Bielsko-Biała 1999, s. 11-12.

¹⁶ Por. A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, Wydawnictwo Emmanuel, Katowice 2008, s. 369.

¹⁷ Por. M. Różycka, *Podsumowanie rocznej pracy DK*, Wystąpienie podczas obchodów 50-lecia DK w Częstochowie, <https://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/podsumowanie-pracy-rocznej-dk/> (dostęp: 04.04.2024 r.).

¹⁸ Por. K. Maciejewska, P. Maciejewski, *Dialog małżeński*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2019, s. 4-5.

małżeńskiego praktykowanego w *Domowym Kościele* w diecezji bielsko-żywieckiej w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego.

Aby dobrze odpowiedzieć na problem główny, zostały sformułowane problemy szczegółowe, m.in. czy małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej praktykują comiesięczny *dialog małżeński*? Czy istnieje związek między praktykowaniem *dialogu małżeńskiego*, a jakością relacji w małżeństwie i rodzinie? Jakie znaczenie dla małżonków ma praktyka *dialogu małżeńskiego*? Jak oddziałują inne czynniki wynikające z bycia członkiem *Domowego Kościoła* tj. formacja, pogłębiona duchowość, praktyki religijne, wyjazdy rekolekcyjne na trwałość życia małżeńskiego?

W części teoretycznej rozprawy, która stanowi podbudowę dla części badawczej skorzystano z wielu opracowań poświęconych omawianej tematyce m. in. F. Adamskiego, Z. Tyszki, M. Braun-Gałkowskiej, M. Plopy, J. Krukowskiego, A. Kotlarska-Michalskiej czy K. Slany. Niewątpliwie cenne okazały się dokumenty nauczania Kościoła, szczególnie nauczanie Soboru Watykańskiego II i papieża Jana Pawła II. Pojęcie dialogu zostało przeanalizowane w świetle psychologii, filozofii i socjologii, na podstawie wielu badaczy tematu tj. Jan Paweł II, J. Wal, J. Tischner, M. Śnieżyński, W. Kądziołka, M. Buber, F. Rosenzweig, R. Zazzo, J. Grzybowski, co pomogło w zrozumieniu wartości i znaczenia tego zagadnienia w kontekście relacji rodzinnych.

Zestaw tekstów, które okazały się najlepszym materiałem badawczym, został poddany metodzie analizy językowej oraz analityczno-syntetycznej, przy czym ta ostatnia okazała się szczególnie pożyteczna. Dzięki tej metodzie udało się stworzyć zaplecze teoretyczne, które stanowi podstawę dla przeprowadzonych badań empirycznych.

W części empirycznej konieczne okazały się badania sondażu diagnostycznego przeprowadzone za pomocą kwestionariusza ankiety wśród członków *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej. Badania zostały podzielone na dwie części- na fazę wstępną, która obejmowała opracowanie problemów i pytań badawczych, a także szczegółowe rozpoznanie badanej grupy. W badaniu wzięło udział 188 osób, jednak wyłącznie cztery osoby nie posiadały dzieci. Ze względu na charakter badania, w którym brane pod uwagę były także relacje z dziećmi, osoby te wykluczono z analiz. Ponadto zastosowano badania pomocnicze, a w tym obserwacje i dwa wstępne wywiady dla usystematyzowania wiedzy i stworzenia obrazu wspólnoty *Domowego Kościoła*, której

członkowie byli badani. W ramach przygotowania przeanalizowane zostały także teksty świadectw publikowanych w czasopiśmie *Domowego Kościoła* pt. *List do wspólnot rodzinnych*, których wyniki ostatecznie wzbogaciły część właściwą badania. Analizie poddano 374 świadectwa napisane przez członków *Domowego Kościoła*, w 36 numerach czasopisma.

Struktura rozprawy składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich wyjaśnia istotę małżeństwa i rodziny, Następnie uwaga poświęcona została teorii potrzebnej do określenia sytuacji rodziny polskiej, a także zbadanie problemów, które mogą wpływać na jej dezintegrację. W tym celu posłużyły głównie źródła rządowe, GUS-u i literatura uzupełniająca badaną tematykę. W kolejnym etapie wnikliwie opisano pojęcie komunikacji interpersonalnej, a następnie dialogu.

Kolejny rozdział teoretyczny poświęcony jest w całości poznaniu grupy *Domowego Kościoła* Ruchu Światło-Życie, zrzeszającej sakramentalne małżeństwa, działającej w kościele katolickim. Głównie na podstawie dzieł A. Wodarczyka i T. Terlikowskiego przedstawiony został zarys historii związany z założycielem wspólnoty ks. Franciszkiem Blachnickim i okolicznościami jej powstania. Ponadto wiele dzieł samego założyciela i osób z nim współpracujących pozwoliły na opisanie działania *Domowego Kościoła*, a także reguł, jakie w nim panują. Przedłożone zostały także wypowiedzi członków wspólnoty, które rzuciły światło na to, jak wygląda ich udział w jej życiu i funkcjonowaniu. Źródłem wielu informacji, które pomogły w stworzeniu zaplecza teoretycznego, było czasopismo *Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych*. Zbadanie tego materiału pomogło w poznaniu działania grupy z perspektywy jej członków, a to z kolei pozwoliło na określenie i zrozumienie celu badania. W ostatnim paragrafie części teoretycznej omówiony został *dialog małżeński*, który ma charakter sformalizowany w ww. wspólnocie i jest niezwykle istotnym elementem jej duchowości. Szczegółowy opis tego zagadnienia pozwolił nie tylko lepiej go poznać i zrozumieć, ale także opracować strategię badań.

Rozdział trzeci prezentuje metodologiczne założenia badań własnych. Opisane zostały poszczególne etapy procesu badawczego, określono przedmiot i cel badań, a także przedstawiono problemy i hipotezy badawcze. Scharakteryzowane zostały zmienne i wskaźniki potrzebne do przeprowadzenia badań. Następnie omówione zostały metody, narzędzia i techniki badawcze, wybrane przez autorkę, a także ich charakterystyka. W rozdziale metodologicznym scharakteryzowano teren badań i próbę badawczą, wyjaśniając kryteria doboru respondentów. W tej części pracy znajduje się

także szczegółowy opis przebiegu badań oraz wszystkie okoliczności ich przeprowadzenia.

Czwarty i piąty rozdział zostały w pełni poświęcone na wyniki analizy statystycznej i częstości występowania badanych zjawisk społecznych. Respondenci chętnie odpowiadali na wszystkie pytania, nawet te otwarte, które wymagały większego nakładu pracy z ich strony. Analizowane odpowiedzi na pytania z kwestionariusza ankiety, uzupełniały cytaty pochodzące ze świadectw członków *Domowego Kościoła*. W ten sposób udało się uzyskać materiał pozwalający wyciągnąć ciekawe wnioski, dotyczące wartości dialogu oraz całej formacji w *Domowym Kościele* dla trwałości życia małżeńskiego i rodzinnego.

Analizowane wypowiedzi członków wspólnoty *Domowego Kościoła* wskazują, że jest ona wielką wartością dla ich małżeństwa i rodziny, gdyż pomaga przezwycięzać trudności i budować trwałe, silne relacje. Warto zastanowić się więc, jakie działania można podjąć, aby wypracowane przez tę wspólnotę metody wsparcia instytucji małżeństwa wykorzystać do pracy z małżeństwami i rodzinami, które do niej nie należą. Jeśli okazałoby się to możliwe, istnieje szansa budowania fundamentów silnej i zdrowej rodziny, a co za tym idzie - dobrze funkcjonującego społeczeństwa.

ROZDZIAŁ I

CZYNNIKI DEZINTEGRUJĄCE I INTEGRUJĄCE WSPÓŁCZESNE

MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Silna i trwała rodzina to nie tylko doskonałe miejsce wzrostu dla jej członków, ale też fundament całego społeczeństwa. Rodzina ma charakter pierwotny, ale wciąż się zmienia i ulega przekształceniom. Można powiedzieć, że jest ona bardzo wrażliwa na wszelkie zmiany, jakie zachodzą w społeczeństwie, co powoduje, że czyha na nią wiele zagrożeń. Mimo to struktury życia rodzinnego wciąż są obecne w życiu współczesnego człowieka i społeczeństwa. Kluczowym elementem integrującym rodzinę jest komunikacja interpersonalna, nie tylko ze względu na jej znaczenia dla relacji wewnątrzrodzinnych, ale także dlatego, że kształtuje ona jej członków do życia w społeczeństwie. Rodzina jako podstawowa forma życia społecznego powinna formować dojrzałych obywateli, zdolnych do budowania zdrowego i silnego społeczeństwa. Temu właśnie służy najlepsza forma komunikowania się, jaką jest dialog.

We współczesnym świecie rodzina napotyka na wiele trudności, które wpływają na jej dezintegrację, a często nawet prowadzą do całkowitego rozpadu więzi. Wiele rodzin i małżeństw boryka się z kłopotami finansowymi oraz ekonomicznymi. Natura tych problemów jest złożona, gdyż nie chodzi jedynie o skrajne ubóstwo, ale także o wciąż rosnące, często sztucznie wytwarzane potrzeby, które rozbudzają chęć posiadania, przysłaniając potrzeby relacji i kontaktów z bliskimi.

Czynników dezintegrujących współczesną rodzinę jest wiele i mogą one pochodzić z zewnątrz (np. problemy ekonomiczne), ale także od niej samej. Czynniki wewnątrzrodzinne to między innymi brak umiejętności komunikacyjnych. Okazuje się, że ludzie wchodząc w małżeństwo i zakładając rodzinę, nie potrafią artykułować swoich potrzeb ani prowadzić prawdziwego dialogu z drugim człowiekiem. Niestety, brak tych umiejętności wpływa nie tylko na relacje ze współmałżonkiem, ale także na wychowanie dzieci. Kształtowanie młodego pokolenia bez ducha dialogu prowadzi do utrwalania postaw skierowanych jedynie na zaspokajanie samolubnych zachcianek i tworzenia się osobowości egocentrycznych, niezdolnych do budowania prawdziwych i zdrowych relacji. Wszystkim tym aspektom warto przyjrzeć się bliżej i szczegółowo omówić, gdyż mają one ogromny wpływ na trwałość małżeństwa i rodziny.

Rozdział ten poświęcony został kwestii czynników wpływających na dezintegrację rodziny, dlatego warto na początku dookreślić czym właściwie jest rodzina (par.1). Następnie omówione zostały czynniki zagrażające rodzinie pochodzące z zewnątrz (par. 2), a także te, które zagrażają jej od wewnątrz (par. 3). Omówione zostaną także podstawy komunikowania w rodzinie oraz dialog jako szczególna forma tej komunikacji (par. 4).

1.1 DEFINICJE POJĘĆ „MAŁŻEŃSTWO” I „RODZINA”

Nauki zajmujące się zagadnieniami społecznymi często posługują się pojęciami, które są ogólnie znane, ale mogą być nieprecyzyjne. Terminy „małżeństwo” i „rodzina” mają wiele definicji, a ich związek z życiem codziennym powoduje, że każdy ma swoje własne skojarzenia, co również nie służy jasności podejmowanego zagadnienia. Co więcej społeczne rozumienie pojęcia rodziny zostaje w ostatnich latach poszerzone o tzw. alternatywne formy życia rodzinnego, które stają się nieodłącznym elementem życia społecznego, nie można zatem ich pominąć. Warto więc na początku wyjaśnić czym małżeństwo i rodzina są w kwestii pojęciowej.

Z punktu widzenia polskiego prawa za małżeństwo uważa się, sformalizowany związek kobiety i mężczyzny, do zawarcia którego doszło z zachowaniem wszystkich wymagań¹⁹. Kodeks wskazuje także tradycyjnie trzy więzi: duchową, fizyczną i ekonomiczną, które łączą małżonków w ramach wspólnego pożycia²⁰. Rodzina jest sformalizowaną wspólnotą, opartą na związku małżeńskim. Małżeństwo stanowi podstawę rodziny, ale wg prawa sami małżonkowie tworzą już rodzinę²¹. Prawo kanoniczne podobnie stawia małżeństwo jako fundament rodziny, ale do jej zaistnienia konieczne jest dziecko, będące owocem miłości małżonków. W prawie kanonicznym bardzo duży nacisk kładzie się na trwałość, wyłączność i nierozzerwalność małżeństwa oraz na jego sakramentalny charakter. W prawie cywilnym obowiązuje zasada trwałości małżeństwa, jednakże ustawodawca przewiduje sytuacje rozwiązania małżeństwa poprzez rozwód²².

¹⁹ Por. J. F. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 30.

²⁰ Por. tamże, s. 117.

²¹ Por. tamże, s. 28-29.

²² Por. J. Krukowski, *Małżeństwo fundamentem rodziny. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i w prawie polskim*, (red. J. Krukowski, M. Sitarz, J. Gręźlikowski), Towarzystwo naukowe KUL, Lublin 2017, s. 10-13.

Jak już było to zaznaczone wcześniej, rodzina jest częścią społeczeństwa, nazywana jest również jego podstawową komórką. Rodzina w terminologii potocznej to małżeństwo wraz z dziećmi (rodzina nuklearna). Występują także rodziny wielopokoleniowe, kiedy uczestnikami rodziny są również dziadkowie oraz dalsi krewni, często zamieszkujący w jednym gospodarstwie domowym²³. Potoczne i naukowe rozumienie tradycyjnych form rodziny mogą wydawać się zbliżone i praktycznie się pokrywające, jednakże trzeba pamiętać, że język życia codziennego, przez nieustanną ewolucję, może zniekształcać znaczenia niektórych pojęć, należy więc zachować czujność w korzystaniu z nich i zawsze starać się doprecyzować znaczenie intencjonalne²⁴.

M. Braun-Gałkowska definiuje rodzinę jako grupę połączoną obowiązkami i wspólną odpowiedzialnością za siebie nawzajem, a relacje w niej panujące wpływają na tworzenie się życzliwych więzów rodzinnych²⁵. Według Z. Tyszki rodzina to „związek oparty na koleżeństwie i bezpośrednich, pozbawionych dystansu stosunkach między rodzicami i dziećmi”²⁶. Ciekawą definicję przedstawia F. Adamski: „rodzina to grupa określana przez trwałe i zalegalizowane stosunki seksualne dwojga partnerów dających życie swym dzieciom i uzależniających je od siebie w początkowej fazie życia, a jednocześnie a jednocześnie przyjmujących na siebie zadanie wprowadzenia ich w życie”²⁷. Píše on także, że rodzina jest „jedyną grupą rozrodczą”, gdyż powiększa się nie przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, a przez powoływanie ich do życia. Ponadto uważa, że rodzina jest najważniejszym przekąźnikiem kultury²⁸. Jeszcze inaczej kwestie rodziny opisuje M. Plopa: „złożona struktura składająca się ze wzajemnie od siebie zależnych grup osób, które dzielą historię, przeżywają jakiś stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości. Co oznacza, że jest ona złożona z wielorakich subsystemów, mających wspólne cele i zadania, które powinny być wypełniane”²⁹.

Sobór Watykański II określił chrześcijańskie małżeństwo jako „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta ustanawiają między sobą wspólnotę całego

²³ *Rodzina*, w: *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 665.

²⁴ Por. J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, s. 13.

²⁵ Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa. Małżeństwo – dzieci – rodzina*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1987, s. 25.

²⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979, s. 19.

²⁷ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Wprowadzenie, PWN, Warszawa 1984, s. 14.

²⁸ Por. tamże, s. 13.

²⁹ M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 15.

życia, skierowane ze swej natury na zrodzenie i wychowanie potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu”³⁰. Małżeństwo jest niewątpliwie częścią rodziny, jednakże wielu badaczy zwraca uwagę na jego autonomię. Wspólnotę małżeńską tworzą dwie osoby, mąż i żona (diada), które z założenia są razem przed narodzeniem dzieci i po tym, kiedy dzieci się usamodzielnią. Co więcej, ich wspólne cele są nastawione nie tylko na zrodzenie dzieci, ale także na siebie nawzajem. To świadczy o potrzebie patrzenia na małżeństwo jako odrębną instytucję, a nie jedynie jako podsystem rodziny³¹. Małżeństwo w zależności od dziedziny naukowej można określać jako: związek, instytucję, wspólnotę, podsystem czy stosunek społeczny. Pośród wielu definicji małżeństwa, trudno jest wybrać jedną słuszną, gdyż w zależności od autora akcent kładziony jest na inny jego aspekt. F. Adamski pisze: „małżeństwo to pewien zespół środków instytucjonalnych umożliwiających społeczeństwu realizację zadań wiążących się z prokreacją i socjalizacją swych członków oraz określających stosunki pokrewieństwa w ramach grupy, w tym przede wszystkim przypisujących dzieciom ich rzeczywistych lub domniemanych rodziców”³². M. Braun-Gałkowska za małżeństwo natomiast uważa „związek mężczyzny i kobiety w założeniu trwały przez całe życie, który przez tworzenie wieloaspektowej wspólnoty życia, dąży do realizacji wspólnego dobra”³³.

Jeśli chodzi o nowe formy rodziny to można wyróżnić: rodziny monoparentalne, gdzie występuje tylko jedno z rodziców wraz z dzieckiem lub dziećmi; kohabitacja, czyli para lub para z dziećmi, wspólnie zamieszkująca bez sformalizowanego związku; rodzina zrekonstruowana tzw. patchworkowa, w której to pojawiają się macocha i ojczym, a także przybrane rodzeństwo, co jest wynikiem zawierania nowych związków przez rodziców; związki homoseksualne, a nawet bycie samotnym tzw. singlem z wyboru^{34,35}. Jako, że Polska jest państwem o wysokim współczynniku ludzi, którzy identyfikują się jako katolicy, a także mocno przywiązanych do tradycji, pojawia się pewnego rodzaju napięcie w kwestiach akceptacji dla nowoczesnych typów rodzin, jednakże

³⁰ KPK 1012

³¹ Por. A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Rocznik Socjologii Rodziny”, t X (1998), s. 59-61.

³² F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 16.

³³ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1980, s. 16-17.

³⁴ Por. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńskiego rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2002, s. 83-84.

³⁵ Por. A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014, s. 9-17.

wszechobecna globalizacja i chęć upodabniania się do zachodnich kultur powoduje, że stają się one nieodłącznie częścią społeczeństwa, także polskiego³⁶.

Badaczka tematu K. Slany stoi na stanowisku, że alternatywne formy nie stanowią zagrożenia dla tradycyjnego modelu rodziny, należy więc je przyjmować jako rzeczywiste i traktować na równi z pozostałymi³⁷. Oczywiście rodzina określana jest także przez różne dziedziny naukowe, a mnogość definicji jest dowodem na to, że bardzo trudno znaleźć jedną prawidłową. W zależności od dziedziny naukowcy skupiają się na jej funkcjach albo na relacjach między jej członkami lub na jej miejscu w szerszej społeczności³⁸. Profesor socjologii M. Baker uważa, że wobec tak wielu form nie należy ograniczać się do jednej definicji i korzystać z wielu w zależności od typu związku³⁹. Na potrzeby niniejszej dysertacji, z racji specyfiki omawianego tematu uwaga skupiona zostanie na rodzinie tradycyjnej, opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny.

1.2 ZEWNĘTRZNE CZYNNIKI DEZINTEGRUJĄCE MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Ważnym czynnikiem wpływającym na stan rodziny jest jej sytuacja ekonomiczna, gdyż brak możliwości zapewnienia podstawowych dóbr dla jej członków może budzić napięcie prowadzące nawet do rozpadu więzi. W danym kraju polityka rodzinna jest częścią polityki społecznej. Ma na nią wpływ także sytuacja gospodarcza, stany wyjątkowe, jak np. stan pandemii, a także jednostkowe możliwości danej rodziny na rynku pracy⁴⁰. Rodzina stanowi ważny element życia społecznego, dlatego też powinna otrzymywać należne jej wsparcie od państwa, aby mogła lepiej funkcjonować, zwłaszcza w sytuacji, kiedy napotyka na trudności, których nie potrafi samodzielnie pokonać. Polska prowadzi politykę prorodziną, która zakłada, że rodzina jest najważniejszą komórką społeczną. Jest to sytuacja, w której państwo podejmuje długofalowe plany i działania na rzecz wspierania rodziny na wielu płaszczyznach jej funkcjonowania⁴¹.

³⁶ Por. J. Mariański, *Sekularyzacja i indywidualizacja jako kontekst przemian rodziny polskiej*, „Pedagogika. Studia i rozprawy”, 30 (2021), s. 11-13.

³⁷ Por. K. Slany, *Alternatywne formy życia*, dz. cyt., s. 81.

³⁸ Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 17-25.

³⁹ Por. M. Baker, *Family labor and love. Family diversity in a changing world*, UBS Press, Vancouver 2001, s. 17-19.

⁴⁰ Por. A. Szczudlińska - Kanoś, *Polska polityka rodzinna w okresie przemian...*, dz. cyt., s. 79.

⁴¹ Por. tamże, s. 79-80.

Wieloaspektowość życia ludzkiego wymaga od rodziny pełnienia różnych funkcji, każda jest istotna i ma swoje miejsce. Jednakże funkcja ekonomiczna, której celem jest zapewnienie rodzinie rzeczy niezbędnych do życia, wydaje się być najbardziej podstawowa. Trudno jest bowiem podejmować próby zaspokajania potrzeb psychicznych, duchowych czy emocjonalnych, a nawet zajmować się prokreacją, kiedy nie można zabezpieczyć tych zapewniających przeżycie. Dlatego tak ważne jest, aby rodziny otrzymywały wsparcie materialne, aby móc się rozwijać i wychowywać nowe pokolenie. W Polsce rodziny otrzymują wsparcie w postaci świadczeń o charakterze ubezpieczeniowym tj. urlopy rodzicielskie, świadczenia chorobowe z tytułu opieki nad dzieckiem czy ulgi podatkowe na dzieci. Oprócz tego dla rodzin o niskich dochodach są usługi i świadczenia o charakterze finansowym, są to m.in. zasiłki rodzinne. Oprócz tego rządzący wprowadzili wiele programów, które mają na celu wspomagać rodziny z dziećmi i zachęcać do większej dzietności - Rodzina 500+, Karta Dużej Rodziny i wiele innych⁴².

Sytuacja ekonomiczna polskiej rodziny może wydawać się dobra, gdyż państwo zabezpiecza ją w wielu aspektach. Wprowadzenie programów wspierających na pewno poprawiło w widoczny sposób sytuację wielu z nich. Dzięki temu rodziny wyszły ze skrajnego ubóstwa, rodzice mogli pozwolić sobie po raz pierwszy na zorganizowanie rodzinnego wyjazdu wakacyjnego lub na poprawienie warunków życia dzieci. Jednakże wciąż wiele rodzin mierzy się z trudnościami, które wpływają negatywnie na ich funkcjonowanie i pełnienie przypisanych ról ich członkom. Na podstawie badań przeprowadzonych przez GUS P. Ulman przedstawia sytuacje rodzin wielodzietnych w Polsce. Wskazuje on, że wraz z rosnącą ilością dzieci zwiększa się zasięg ubóstwa. Dotyczy to przede wszystkim rodzin z czworgiem i większą ilością dzieci. Co ciekawe samotni rodzice z tą samą liczbą dzieci znajdują się w dużo lepszej sytuacji ekonomicznej, gdyż dostają dużo większe wsparcie od państwa⁴³. W konsekwencji dochodzi do stygmatyzacji rodzin wielodzietnych, a małżeństwa nie chcą decydować się na kolejne dzieci w obawie przed trudnościami finansowymi.

Trudności ekonomiczne są wieloaspektowe, mają bez wątpienia ogromny wpływ na relacje w rodzinie i często mogą nawet doprowadzić do napięć tak silnych, że w konsekwencji małżeństwo czy rodzina się rozpadają. Dzieje się tak dlatego, że nie da się żyć i funkcjonować bez odpowiedniego zabezpieczenia finansowego. Jednakże problemy

⁴² Por. tamże, s. 80-94.

⁴³ Por. P. Ulman, *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych w Polsce*, dz. cyt., s. 86-87.

ekonomiczne rodziny wynikają nie tylko z braku pieniędzy - jest całe spektrum kłopotów w tej dziedzinie, które mogą wpływać destrukcyjnie na relacje między bliskimi sobie osobami.

Bezrobocie w Polsce wynosi 6% jak wynika z danych GUS-u na rok 2021. Utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat⁴⁴. Jest to wynik dobry, który z punktu widzenia rządzących nie budzi niepokoju. Jednakże, kiedy przyglądamy się rodzinie, trzeba na ten problem spojrzeć inaczej. Bo kiedy członek- bądź członkowie rodziny- zmagają się z bezrobociem- jest to dla nich ogromna trudność i może powodować wiele kryzysów, nie tylko natury ekonomicznej⁴⁵. Długotrwały brak pracy prowadzi do pogorszenia funkcjonowania człowieka, obniżenia jego statusu społecznego, a co za tym idzie zaniżenia poczucia własnej wartości i wiary w swoje możliwości. Kolejnymi skutkami mogą być depresja, popadanie w nałogi i w rezultacie rezygnacja z poszukiwania pracy. To wszystko doprowadzić może do pogorszenia relacji w rodzinie, powodować ciągły stres i niezadowolenie z życia, a nawet popychać do prób samobójczych. Co więcej osoba pozbawiona dochodu nie jest w stanie wspierać budżetu rodziny, co może prowadzić do pogorszenia się warunków życia, a w najgorszym wypadku skazać ją na życie w ubóstwie⁴⁶. Nie można więc ignorować zjawiska, jakim jest bezrobocie, szczególnie że są regiony w Polsce, których liczba bezrobotnych jest dużo wyższa niż średnia krajowa.

Ubóstwo jest jednym z najtrudniejszych problemów ekonomicznych, jakie może dotknąć rodzinę i z jakim mierzy się całe społeczeństwo. Ubóstwo skrajne, a więc takie, gdzie zapewnione jest jedynie minimum egzystencji, dotyka obecnie w Polsce 5,2% gospodarstw domowych⁴⁷. Jest to stan, kiedy środki materialne są tak niewielkie, że zaspokojenie podstawowych potrzeb jest na bardzo niskim poziomie; poniżej istnieje zagrożenie psychofizycznego rozwoju człowieka⁴⁸. Tak znaczące problemy finansowe rodziny mogą mocno oddziaływać na relacje w niej panujące, gdyż trudno rozwiązywać

⁴⁴ GUS, *Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/> (dostęp: 23.01.2022).

⁴⁵ Por. W. Kozioł, *Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny w ocenie pracowników pomocy społecznej miasta Chełm*, <http://repositsc.nuczu.edu.ua/handle/123456789/14685> (dostęp: 17.02.2022 r.).

⁴⁶ Por. G. Czapski, *Bezrobocie jako współczesne zagrożenie XXI wieku w Polsce*, [w:] *Kwestie i problemy współczesnego świata*, (red. J. Kawa, M. Stradomska), Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, Łódź 2020, s. 41-43.

⁴⁷ GUS, *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2020-roku,14,8.html> (dostęp: 18.02.2022 r.).

⁴⁸ Tamże, s. 2.

problemy związane z relacjami, wychowaniem, a także niezaspokojeniem potrzeb wyższych, kiedy nie można zaspokoić tych najbardziej podstawowych. W takiej sytuacji bardzo trudno jest o budowanie dobrych relacji. Oczywiście nie jest to niemożliwe, jednakże narastający stres związany z obawą o przeżycie członków rodziny powoduje brak siły i motywacji do skupiania się na pracy nad budowaniem atmosfery dialogu i miłości. Skrajna bieda może być również przyczyną konfliktów, wzajemnego obwiniania się członków rodziny i narastających napięć. Kiedy podstawowe potrzeby związane z bytem człowieka nie są zaspokojone, bardzo ciężko jest mu myśleć o dobrej komunikacji czy zastanawiać się, jak poprawić relacje.

Ubóstwo popycha ludzi do rozwiązań, które także nie służą rodzinie, ale pomagają przezwyciężyć problemy finansowe. Są to sytuacje, kiedy jeden z członków rodziny decyduje się na poświęcenie wyłącznie pracy i przenosi się do innego miasta lub kraju, co ogranicza jego kontakty z pozostałymi jej członkami. Migracje zarobkowe występują jako odpowiedź na problemy ubóstwa, bezrobocia, ale także związane są z chęcią poprawienia stanu materialnego rodziny, co jest łatwiejsze do osiągnięcia w innych miastach czy państwach. W roku 2020 czasowo (powyżej 3 miesięcy) za granicami naszego państwa przebywało 176 tys. Polaków mieszkających na stałe w Polsce⁴⁹. Skala jest ogromna. Jeśli dochodzi jednak do sytuacji rozłąki, kiedy to wyjeżdża tylko jedno z małżonków lub kiedy wyjeżdżający rodzice zostawiają swoje dzieci pod opieką innych członków rodziny, jest to pewnego rodzaju naruszenie porządku i ładu rodziny, gdyż relacje wymagają bliskości. Odległość i długotrwała rozłąka powodują, że rodzina się rozpada, gdyż zaczynają się tworzyć dwa osobne życia tej samej rodziny.

Bardzo ważną kwestią, która wpływa na kondycję rodziny, jest dzietność i przyrost naturalny w kraju. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez PwC Polska utrzymuje się na wysokim miejscu wśród innych krajów europejskich w zakresie ulg na dzieci i świadczeń pieniężnych⁵⁰. Jednakże, jak pokazują statystyki GUS-u nie wystarcza to, aby zachęcić ludzi do powiększania rodziny, gdyż w roku 2020 urodziło się najmniej dzieci od wielu lat, co przy dużej liczbie zgonów (pandemia COVID-19⁵¹) spowodowało alarmujący ujemny wynik przyrostu naturalnego⁵². Mamy więc w Polsce kryzys

⁴⁹ GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html> (dostęp: 12.02.2022 r.).

⁵⁰ PwC, *Polityka prorodzinna: Polska nadal w czołówce państw UE*, 2017, <https://www.pwc.pl/pl/pdf/polityka-prorodzinna-2016.pdf> (dostęp: 10.02.2022 r.).

⁵¹ Por. J. Dymecka, *Psychospołeczne skutki pandemii COVID 19*, „Neuropsychiatria i Neuropsychologia”, 1-2 (2022), s. 2.

⁵² GUS, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 26

demograficzny. Powodem takiego stanu rzeczy są nie tylko względy finansowe, ale także zmiany trybu życia młodych ludzi, odkładanie rodzicielstwa na dalsze lata, problemy z płodnością⁵³, a także w ostatnim czasie strach spowodowany sytuacją pandemii⁵⁴. Badania wskazują również, że w Polsce brakuje rozwiązań systemowych tj. wydłużanie urlopów rodzicielskich, więcej udogodnień dla pracujących rodziców czy dostępność placówek dziennej opieki nad dziećmi. Takie rozwiązania w innych krajach przynoszą efekty zwiększenia dzietności bardziej niż świadczenia pieniężne⁵⁵.

W związku z bardzo małą liczbą urodzeń i wzrastającą długością życia, związaną z ogólnym polepszeniem warunków egzystencjalnych, a także rozwojem medycyny, państwa europejskie -w tym także Polska- mierzą się z problemem starzenia się społeczeństwa. Średnia wieku w Europie ciągle wzrasta, od 1960 roku wzrosła o ponad 10 lat i obecnie wynosi 42,7 lat i prognozy utrzymują nadal trend wzrostowy⁵⁶. Konsekwencje społeczne wynikające z zaburzenia proporcji wieku w społeczeństwie to przede wszystkim braki w budżecie państwa na ciągle zwiększającą się grupę emerytów. Wynika to ze zmniejszającej się ilości osób młodych, których praca zapewniałaby wpływy środków do państwowego budżetu na ten cel⁵⁷.

Kolejnym skutkiem zwiększenia się liczby osób w podeszłym wieku staje się kwestia opieki nad nimi. Jest to bardzo istotne, gdyż wraz z wiekiem zmniejsza się witalność, a zwiększa podatność na choroby i często zaczynają występować różnego rodzaju niepełnosprawności. Jest to wyzwanie zarówno dla państwa jak i dla rodziny. Ponieważ w dzisiejszym społeczeństwie coraz rzadziej można spotkać rodziny wielopokoleniowe żyjące w jednym gospodarstwie domowym, to często seniorzy zostają sami, bez pomocy w codziennym życiu. Dzieci nie są w stanie pogodzić swoich obowiązków z opieką nad rodzicami, dlatego też obowiązek ten musi przejmować państwo. W tej sytuacji ważny jest rozwój infrastruktury pomocy społecznej, domów opieki i innych instytucji wspierających osoby w podeszłym wieku⁵⁸.

⁵³ Por. I. Przybył, *Postawy małżonków bezdzietnych wobec rodzicielstwa*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4909/1/07_Iwona_Przybyl_Postawy_malzonkow_bezdzietnych_wobec_rodzicielstwa_83-96.pdf (dostęp: 10.02.2022 r.)

⁵⁴ Por. J. Dymecka, *Psychospołeczne skutki pandemii COVID 19*, dz. cyt., s. 5-6.

⁵⁵ PwC, *Polityka prorodzinna...*, dz. cyt., (dostęp: 10.02.2022 r.).

⁵⁶ *Europa liczba ludności (na żywo)*, <https://www.populationof.net/pl/europe/> (dostęp: 15.02.2022 r.).

⁵⁷ M. Wesołowska, *Spółeczeństwo starzejące się jako wyzwanie dla ekonomii*, „Spółeczeństwo i edukacja”, 2 (2015), s. 233-234.

⁵⁸ J. Haczyński, *Skutki starzenia się polskiego społeczeństwa*, [w:] *Ochrona zdrowia i gospodarka. Pacjenci, świadczeniodawcy i turystyka medyczna*, (red. J. Haczyński, K. Rycia, J. Skrzypczak), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 39-42.

Polska rodzina choć mocno zakorzeniona w tradycji, coraz mocniej odcina się od modelu rodziny wielopokoleniowej. Jest to skutek zmiany trybu życia, rozwijania kariery zawodowej i narastającej globalizacji. Osoby starsze mają coraz mniejszy udział w życiu rodzinnym. Generuje to ogromny problem samotności i poczucia bycia niepotrzebnym wśród tej grupy⁵⁹. Młodzi ludzie często mieszkają daleko od rodziców czy dziadków, nie korzystają więc z ich pomocy np. przy opiece nad dziećmi, ale także nie pomagają im w podejmowaniu aktywności i nie zapewniają pomocy w realizacji innych potrzeb. W sytuacjach choroby czy niepełnosprawności osób w podeszłym wieku, coraz rzadziej opiekę przejmuje rodzina⁶⁰. Dlatego tak ważna jest tutaj ingerencja instytucji państwowych tj. pomoc społeczna. Osoby starsze mają często problemy wynikające z braku środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb, gdyż wraz z pojawiającymi się schorzeniami powstają nowe wydatki, na leki, lekarzy czy profesjonalną opiekę. Zdarza się, że seniorzy są wspierani przez swoje rodziny, ale bywa i tak, że pozostają ze wszystkimi wydatkami sami⁶¹. Powoduje to, że muszą ograniczać środki na kulturę czy rozrywkę, co powoduje, że są niejako skazani na bezczynność i nudę⁶².

Państwo i samorządy starają się wspierać seniorów poprzez m.in. dodatkowe transze emerytury tzw. „trzynastki⁶³” i „czternastki⁶⁴”, a także przez poszerzanie oferty aktywności dla emerytów poprzez programy „Senior+” i „Aktywni+”, w ramach, których powstają kluby seniora, uniwersytety trzeciego wieku i inne zajęcia skierowane do tej grupy⁶⁵. Oczywiście nie rozwiązuje to w pełni problemów, jakie mają osoby starsze. W badaniach na osobach w wieku 65+ aż 26,1% respondentów twierdziło, że nie wystarcza im środków finansowych na zaspokajanie podstawowych potrzeb⁶⁶. Musi

⁵⁹ K. Bandoła, K. Bandoła, M. Janiszewska, A. Niżyńska, K. Kulczycka, *Starość w samotności i osamotnieniu – przyczyny i konsekwencje*, [w:] *Medyczne i społeczne problemy osób w podeszłym wieku*, (red. W. Fidecki, Z. Sienkiewicz, M. Wysocki), Warszawski Uniwersytet Medyczny, Warszawa 2018, s. 51-53.

⁶⁰ Por. R. Bakalarczyk, *Seniorzy – niewidzialni obecni? Starzejące się społeczeństwo – prognozy, wyzwania, możliwości*, Caritas Polska, Warszawa 2021, s. 13-14.

⁶¹ Por. P. Ulman, M. Zając, *Gospodarstwa domowe osób starszych i ich sytuacja ekonomiczna*, [w:] *Rodzina, ekonomia i migracja. Ujęcie prawne i socjologiczno-ekonomiczne*, red. M. Butrymowicz, P. Kroczyk, Kraków 2021, s. 49–79.

⁶² Por. R. Bakalarczyk, *Seniorzy – niewidzialni obecni?*, dz. cyt., s. 15-17.

⁶³ Por. Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Trzynasta emerytura. Ponad 8,4 mln osób z wypłaconym świadczeniem*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/trzynasta-emerytura-ponad-84-mln-osob-z-wyplaconym-swiadczeniem> (dostęp: 17.02.2022 r.).

⁶⁴ Por. Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Czternasta emerytura. ZUS rozpoczął wypłatę świadczeń*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/czternasta-emerytura-zus-rozpoznal-wyplate> (dostęp: 17.02.2022 r.).

⁶⁵ Por. Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Aktywni+: blisko 40 mln zł na aktywizację seniorów w 2021 roku*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/aktywni-blisko-40-mln-zl-na-aktywizacje-seniorow-w-2021-roku> (dostęp: 17.02.2022 r.).

⁶⁶ Por. Tamże, s. 22.

zatem być to wciąż istotna kwestia dla polityki rodzinnej, ale przede wszystkim dla samych rodzin, które powinny starać się w jak największym stopniu wspierać i pomagać swoim bliskim w podeszłym wieku.

Jak widać, jest wiele kwestii problematycznych dla polskiej rodziny związanych z ekonomią. Mimo wsparcia państwa wciąż mierzy się ona z trudnościami, a te generują kolejne. Nie pomaga również fakt, że współczesna ekonomia opiera się bardzo mocno na konsumpcjonizmie. Aby generować zyski, trzeba sprzedać produkt, a aby to osiągnąć, trzeba wzbudzić potrzebę posiadania w potencjalnym kliencie. Jest to prosty mechanizm, który rządzi światem, a którego konsekwencją jest kształtowanie ludzi ciągle dążących do posiadania większej ilości rzeczy. Wpływa to również na utrwalenie się postawy roszczeniowej u ludzi, całkowicie nastawionych na zaspokajanie swoich potrzeb i egoistycznie patrzących na życie⁶⁷. Tak ukształtowane osoby wchodzą w związki małżeńskie, co znacząco wpływa na brak trwałości tychże małżeństw. Jest to związane z niechęcią do pracy nad poprawianiem istniejącej relacji, gdyż w łatwy sposób można ją zamienić na nową. Konsumpcjonizm tworzy sztuczne potrzeby, które wbudowują się w człowieka na tyle mocno, że nie potrafi on często ocenić, co tak naprawdę jest mu potrzebne.

Na kondycje rodziny wpływają także zmiany kulturowo – obyczajowe: zwiększająca się liczba rozwodów, powszechny dostęp do antykoncepcji, przyzwolenie na aborcję i eutanazję, metody sztucznej inseminacji, a także zmiana obyczajów związanych ze współżyciem seksualnym. Coraz częściej odrzuca się tradycyjne i religijne przekonania związane z małżeństwem i rodziną. Ponadto pojawia się tendencja do stawiania potrzeb jednostki nad potrzeby innych, człowiek skupia się na realizowaniu siebie, nie zważając, jak wpłynie to na pozostałych członków rodziny. Taka tendencja popycha ludzi do uszczęśliwiania samego siebie jako celu nadrzędnego. Oczywiście samorealizacja nie jest zjawiskiem negatywnym, wręcz przeciwnie, chodzi jednak o sytuacje, kiedy egoistyczne dążenia przysłaniają inne wartości⁶⁸. To wszystko powoduje zamęt etyczny w tej dziedzinie i pozbawia ludzi poczucia bezpieczeństwa, a rodzina powinna być czymś stałym i niezmiennym, dawać schronienie jej członkom, tymczasem staje się niepewna i niestabilna⁶⁹. Niejednokrotnie okazuje się, że ludzie wchodzący w związek małżeński

⁶⁷ Por. Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s. 59-64.

⁶⁸ Por. D. Szczygielski, *Etos małżeński i rodzinny w warunkach polskiego społeczeństwa konsumpcyjnego*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2020, s. 96-116.

⁶⁹ Por. T. Borutka, T. Kornecki, P. Kroczyk, *Rodzina fundamentem społeczeństwa. Aspekt społeczno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2017, s. 66-78.

nie zakładają, że jest on na całe życie. Jeśli nie zakłada się nierozzerwalności małżeństwa, to traci ono niejako swój sens i nie spełnia swojej roli. Jeśli małżonkowie decydują się na zabicie nienarodzonego dziecka, to rodzina przestaje być miejscem bezpiecznym dla wszystkich jej członków.

1.3 NIEKTÓRE WEWNĘTRZNE CZYNNIKI ZAGRAŻAJĄCE MAŁŻEŃSTWU I RODZINIE

Rodzina jako podstawa życia społecznego stanowi model dla innych grup społecznych. Jest uważana w założeniu za najpełniejszą wspólnotę. Aby taka właśnie była, musi być oparta na miłości i wolności swoich członków. W zmieniającym się świecie jest wiele zagrożeń, które zniekształcają obraz i wyobrażenie o tym, jaka rodzina jest i jaka powinna być⁷⁰. Oczywiście silna rodzina, zbudowana na fundamentach prawdziwego dialogu, a więc miłości i prawdy, nie daje w łatwy sposób się zniszczyć i chroni swoich członków przed zagrożeniami z zewnątrz, a także zwalcza te pochodzące z wewnątrz. Jest wiele czynników, które niszczą rodzinę i należy im się uważnie przyjrzeć, aby zrozumieć istotę problemu. Warto jednak wspomnieć również o czynnikach, które rodzinę wzmacniają i wspierają, mogących pomóc zachować jej trwałość i przeciwstawiać się zagrożeniom.

Mówiąc o czynnikach dezintegrujących rodzinę należy spojrzeć na sam początek drogi nowej rodziny. Dwoje ludzi, którzy chcą zacząć wspólne życie, może mieć dwa zupełnie inne obrazy życia rodzinnego. Dzieje się tak dlatego, że oboje wyrastali i dojrzewali w innych rodzinach. Pochodzenie ma ogromny wpływ na kształt przyszłej rodziny. Może to wynikać z chęci powtarzania wzorców wyniesionych z domu rodzinnego albo wręcz przeciwnie, uciekanie od błędów popełnionych przez rodziców, rodzeństwo czy dziadków. Człowiek niestety bardzo często próbując uciec od życia, jakie miał w rodzinie pochodzenia, wpada w te same schematy, gdyż okazuje się, że są one jedynymi, jakie zna. Przykładowo, kiedy córka czynnego alkoholika wchodzi w związki z mężczyznami, to często okazuje się, że oni również mają problem z alkoholem. Kiedy rodzina, którą człowiek opuszcza, tworząc własną, nie przekazała mu właściwych

⁷⁰ Tamże, s. 51-53.

wzorów, bardzo trudno jest mu stworzyć własny system wartości⁷¹. Złe wzorce osobowe powodują trudności w akceptacji swoich ról w małżeństwie i rodzinie, a nawet swojej płci i niechęć do identyfikowania się z nią⁷².

Kolejnym problemem, który początki ma często jeszcze przed ślubem, to błędna koncepcja miłości małżeńskiej. Współcześnie promuje się wszystko, co jest łatwe i przyjemne, efekt musi być natychmiastowy, a wysiłek niewielki. Media często pokazują zakłamany obraz miłości, która składa się tylko z romantycznych uniesień, wielkich gestów i wspólnej sielanki. Tak nastawieni na wspólne życie narzeczeni czy młodzi małżonkowie szybko przekonują się, że miłość to nie jedynie branie od drugiego i czerpanie przyjemności. Zderzenie z tą trudną prawdą powoduje, że wiele małżeństw rozpada się w pierwszych latach wspólnego życia⁷³. Brak dobrego przygotowania do małżeństwa jest przyczyną jego zaburzonego obrazu, gdzie miłość wymaga oddania się i poświęcenia dla drugiego. Zakochanie, fascynacja czy zauroczenie nie zapewnią silnej, trwałej i stabilnej rodziny, gdyż opierają się one na emocjach, które są zmienne i potrafią przysłonić rzeczywisty obraz drugiego człowieka⁷⁴. Przygotowanie do małżeństwa powinno obejmować nie tylko kilka spotkań przed zawarciem związku małżeńskiego, chodzi o wychowanie w rodzinie, szkole i innych instytucjach odpowiedzialnych za rozwój człowieka. Szkoła powinna nie tylko przygotowywać podopiecznych do podjęcia przyszłej pracy, ale także wychowywać do życia w społeczeństwie i tworzenia rodziny, która również jest jego częścią.

Dla młodych małżonków wsparciem powinni być ich rodzice i teściowie. Mają oni duży udział w kształtowaniu relacji między ich dziećmi, a także stanowią dużą pomoc przy wychowaniu wnuków. W tym miejscu można napotkać dwojaki problem. Współcześnie coraz rzadziej mamy rodziny wielopokoleniowe zamieszkujące razem, bywa, że dystans między młodą rodziną, a ich krewnymi jest na tyle znaczny, że uniemożliwia on częste wzajemne wizyty. Wynika to głównie z migracji ekonomicznej, młodzi niejednokrotnie muszą szukać pracy w większych miastach, co zmusza ich do opuszczania rodzinnych stron. W ten sposób w młodym pokoleniu utrwała się obraz rodziny nuklearnej, w której dziadkowie i dalsi krewni są jedynie gośćmi od święta.

⁷¹ Por. M. Ryś, *Miłość jako podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, (red. I. Grochowska, P. Mazanka), Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 61.

⁷² Por. M. Wolicki, *Niektóre współczesne zagrożenia rodziny w ujęciu psychologicznym*, [w:] *Zagrożenia dla rodziny. Europa i Polska*, (red. M. Malinowski, S. Gałkowski), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 105.

⁷³ Por. GUS, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 230-249.

⁷⁴ Por. M. Wolicki, *Niektóre współczesne zagrożenia...*, dz. cyt., s. 102.

Poluźnione w ten sposób relacje powodują zanik różnego rodzaju tradycji i zwyczajów danej rodziny, dziadkowie nie mają szansy przekazać wnukom dziedzictwa, które przez pokolenia było kultywowane w ich rodzinie⁷⁵. Zanikają nie tylko rodzinne obyczaje, tj. sposób celebrowania świąt czy nawet wspólne spożywanie posiłków, ale również zwyczaje związane z życiem całego narodu⁷⁶.

Ważną kwestią, która wpływa destrukcyjnie na rodzinę jest załamanie się autorytetów, w szczególności obniżenie autorytetu rodziców. Wynika to z ogólnoświatowej degradacji autorytetów⁷⁷, ich miejsce zajmują idole, celebryci i tzw. influencerszy (od ang. *verb* influence – wpływać na⁷⁸), którzy kreują często nieprawdziwą rzeczywistość na portalach społecznościowych, lansując nieistniejące modele życia⁷⁹. Dzieci i młodzież korzystające bezrefleksyjnie z nowych mediów przestają widzieć w rodzicach wzór do naśladowania, okazują względem nich brak zaufania co prowadzi do pogłębienia kryzysu relacji rodzic – dziecko. Rodzic powinien wprowadzać dziecko w świat Internetu i mediów, kontrolować i stawiać granice, ale przede wszystkim uczyć, rozmawiać i tłumaczyć, jak bezpiecznie i rozsądnie z nich korzystać, jak selekcjonować to, co jest pożyteczne od tego, co jedynie wprowadza zamęt⁸⁰. Nowe technologie i wszystkie możliwości jakie dają człowiekowi są ogromnym osiągnięciem i ułatwieniem życia, trzeba jednak wychowywać nowe pokolenia, zwłaszcza, te, które nie znają świata bez nich, do mądrego z nich korzystania, a także do ciągle przypominać o relacjach w życiu niewirtualnym⁸¹.

Człowiek współczesny żyje w ciągłym pośpiechu, jest to związane z tempem narzucanym przez pracę zawodową, chęć pogodzenia pracy z wychowywaniem dzieci, obowiązkami domowymi. Dzieci również mają wiele aktywności pozalekcyjnych i pozaszkolnych, co powoduje drastyczne zmniejszenie się czasu wolnego. Pośpiech i brak czasu wpływają negatywnie na relacje w rodzinie, gdyż nie ma przestrzeni na wspólne zajęcia i podejmowanie dialogu. Zamiast tego następuje szybka wymiana

⁷⁵ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 48-49.

⁷⁶ Por. L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994, s. 118.

⁷⁷ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, dz. cyt., s. 49-50.

⁷⁸ <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english-polish/influence> (dostęp: 27.01.2023 r.).

⁷⁹ Por. J. Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 314-316.

⁸⁰ Por. P. Hanyga-Janczak, *Mass Media a zachowania dzieci i młodzieży w czasie wolnym*, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona; Legnica 2007, s. 79-78.

⁸¹ Por. M. Wasylewicz, *Kompetencje medialne dorosłych jako istotny komponent komunikacji rodziców z dziećmi*, [w:] *Rodzina podmiotem wychowania i kreowania komunikacji społecznej*, (red. N. Piłkuła), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2010, s. 402-403.

informacji na temat bieżących spraw. Problemem okazuje się również sposób spędzania wspólnego czasu, rodzina fizycznie jest ze sobą, ale każdy korzysta ze swojego telefonu albo wpatrzony jest w ekran telewizora. Rodzice często korzystają z telewizji jak z „elektronicznej niani”, gdyż dziecko zajęte oglądaniem bajki nie potrzebuje opieki ani uwagi. Rodzice czują się niejako zwolnieni z rozmawiania z dziećmi i poświęcania im czasu. Brak głębszych rozmów powoduje rozluźnienie relacji i oddalenie się od siebie członków rodziny⁸².

Do czynników dezintegracji rodziny należy dodać oczywiście wszystkie przejawy patologii społecznych, które negatywnie wpływają na jej funkcjonowanie. Patologie stanowią margines społeczeństwa, tworzą środowisko niesprzyjające rozwojowi, a wręcz destrukcyjne dla żyjącej w niej rodziny⁸³. Większość nieletnich przestępców pochodzi właśnie z takich rodzin, przenoszą wzorce negatywnych zachowań do swojego życia, a agresja staje się ich sposobem radzenia sobie ze skumulowanymi złymi emocjami⁸⁴. Najczęstszą przyczyną patologii są uzależnienia, choć nie jedyną. W Polsce najczęściej spotykanym uzależnieniem, które niszczy rodzinę, jest alkoholizm. Nie można jednak pominąć uzależnień od narkotyków, hazardu, Internetu, zakupów, pornografii i seksu⁸⁵. Wszystkie te uzależnienia niszczą więzi rodzinne, prowadzą do rozkładu rodzinnych relacji, niszczą zaufanie, mogą także rodzić przemoc. Często życie takich rodzin się rozpada, małżeństwo kończy rozwodem, a życie jej członków naznaczone jest wieloma zranieniami i trudnościami w późniejszym życiu⁸⁶.

Pośród wyzwań, jakie współczesny świat stawia przed rodzinami, wiele z nich wciąż potrafi zachować równowagę i zapewnić swoim członkom bezpieczeństwo. Pośród zmian, jakie zachodzą w postrzeganiu rodziny, pojawiają się również takie, które pozytywnie wpływają na jej kształt. Zmiana dotychczasowego postrzegania ról żony i matki oraz ojca i męża mogą przynosić korzystny wpływ na relacje. Zależy to od elastyczności rodziny i umiejętności wykorzystania przez nią w sposób pozytywny nowych okoliczności. Warto przyjrzeć się zatem czynnikom decydującym o tym, że rodzina pozostaje silna, trwała i wierna swojemu powołaniu.

⁸² Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, dz. cyt., s. 54-55.

⁸³ Por. J. Mastalski, *Rodzina wspólnotą uczącą i wychowującą*, [w:] *Dezintegracja rodziny*, (red. J. Siewiora), Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2013, s. 41-42.

⁸⁴ Por. A. Podgórecki, *Patologie życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 65.

⁸⁵ Por. K. M. Wasilewska-Ostrowska, *Spoleczno-socjalne aspekty uzależnień. Wybrane problemy*, [w:] *Praca socjalna z osobą uzależnioną i jej rodziną. Wybrane problemy*, (red. K. M. Wasilewska-Ostrowska), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014, s. 20-26.

⁸⁶ Por. M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania psychospoleczne funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 77-87.

Zmiany ról kobiety i mężczyzny w rodzinie zapoczątkowane zostały przez kryzys ekonomiczno-społeczny (ubóstwo i spadek przyrostu naturalnego) w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Zmusił on niejako państwa do prowadzenia polityki rodzinnej łagodzącej konflikt między obowiązkami rodzinnymi a zawodowymi. Kobiety musiały zacząć podejmować pracę zarobkową, gdyż pensja tylko jednego małżonka nie wystarczała do utrzymania rodziny. Początkowo problem dzielenia obowiązków na pracę zawodową i opiekę nad domem dotyczyły wyłącznie kobiet⁸⁷. Obecnie coraz częściej opieka nad domem i potomstwem jest podzielona na oboje małżonków, gdyż kobiety walczą o równe traktowanie na rynku pracy. Zmiany są widoczne także w polityce rodzinnej, urlop po urodzeniu dziecka przysługuje nie tylko matce, ale także ojcu⁸⁸.

Coraz więcej mężczyzn angażuje się w opiekę i wychowanie swoich dzieci od urodzenia. Coraz częściej widuje się ojców chodzących w parku z wózkiem lub pilnujących swoich pociech na placu zabaw. Odciążenie żon jest oczywistym korzystnym skutkiem takiego stanu rzeczy. Dodatkowo pozwala na lepsze zrozumienie partnerki poprzez wykonywanie podobnych czynności, co prowadzi do budowania głębszych relacji między małżonkami. Ponadto ojcowie mają szansę na zbudowanie głębszych i silniejszych relacji ze swoimi dziećmi. Oczywiście zdarza się i tak, że kobieta nadal musi w pełni odpowiadać za dwa aspekty życia, pracę i rodzinę, a mężczyzna nie chce brać odpowiedzialności za to drugie, uważając, że żona potrafi zrobić to lepiej. Taka postawa może w negatywny sposób wpływać na relacje współmałżonków. W tym kontekście ważna jest dobra komunikacja, która pomoże już na początku małżeństwa ustalić role, zadania i oczekiwania względem drugiego.

Można zatem śmiało stwierdzić, że poprawna komunikacja, otwarcie na drugiego, czas dla siebie nawzajem, dialog- są czynnikami integrującymi rodzinę. W czasie dobrze rozumianego dialogu każdy czuje się wysłuchany, zauważony, doceniony i kochany. Daje on także szansę na wyrażenie swoich myśli, uczuć i oczekiwań, ale także przyjęcia zdania pozostałych. Jest to ogromnie istotne w relacjach rodzinnych. Umiejętności komunikacyjne pomagają unikać konfliktów, a także rozwiązywać te, które się zdarzają. Pomagają osiągać większą satysfakcję z kontaktów z bliskimi, a więc są niejako narzędziem wielofunkcyjnym w służbie rodzinie⁸⁹.

⁸⁷ Por. K. Dzwonkowska-Godula, *Tradycyjnie czy nowocześnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 105-107.

⁸⁸ Por. <https://www.gov.pl/web/rodzina/urlop-ojcowski> i (dostęp: 27.01.2023 r.).

⁸⁹ Por. D. Opozda, *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, s. 37-39.

Skoro małżeństwo jest podstawą rodziny to od jego kondycji zależeć będzie jej funkcjonowanie⁹⁰. Miłość jest tym, co scala ze sobą partnerów, dlatego też tak ważnym jest, aby była ona między nimi obecna. Chodzi jednak o miłość rozumianą jako postawę, decyzję i trwanie, a nie jako silne emocje, które przebiegają w sposób niezwykle intensywny, ale są krótkotrwałe. Oczywiście małżonkowie poprzez okazywanie sobie czułości, wzajemną pomoc, drobne gesty, spędzanie wspólnego czasu oraz, co ważne, współżycie seksualne -mogą ciągle rozbudzać namiętność i odświeżać swoje uczucia, jednakże miłość powinna trwać, nawet jeśli po jakimś czasie zabraknie pobudzających emocji. Tym, co pomaga zachować bliskie relacje, jest intymność, która zawsze powinna być obecna w małżeństwie⁹¹.

Naturalnym przedłużeniem małżeństwa i wynikającej z niego miłości jest rodzicielstwo. Przekazanie życia jest celem nadrzędnym każdego gatunku, jest to niejako wpisane w biologię człowieka. Jednakże człowiek dysponuje rozumem i potrafi kontrolować swoje biologiczne popędy, dlatego może świadomie podejmować decyzję o poczęciu dziecka. W związku dojrzałych do małżeństwa osób nie powinno padać pytanie, czy dziecko jest czynnikiem integrującym czy dezintegrującym. Dziecko zmienia rzeczywistość rodziny i nadaje jej nową jakość. Zdarza się, że opieka nad potomstwem przerasta jedno lub oboje rodziców i porzucają je lub ograniczają swój udział w wychowaniu i opiece. Przyczyną rozkładu więzi rodzinnych nie jest jednak dziecko, a brak dojrzałości takiej osoby⁹². Dlatego też tak istotnym jest, aby kandydaci do ślubu mieli czas na omówienie ważnych kwestii związanych ze wspólnym życiem i aby czas narzeczeństwa był czasem przygotowania do małżeństwa, a nie do ślubu i wesela.

Spędzanie wspólnego czasu bardzo pomaga w pielęgnowaniu więzi rodzinnych. Podejmowanie wspólnych aktywności z dziećmi, poświęcanie im uwagi oraz odkrywanie wspólnych zainteresowań i pasji może pomóc rodzicom w nawiązaniu bliskiego kontaktu. Jeśli rodzice będą uczestniczyć aktywnie w życiu dzieci, kiedy są małe, to rokuje na przyszłość, że ich pociechy jako nastolatki nadal będą chciały to kontynuować. Dlatego tak ważne jest, aby starać się na wszystkich etapach życia dziecka słuchać go

⁹⁰ Por. I. Grochowska, *Wspólnota małżeńska fundamentem szczęśliwej rodziny*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, dz. cyt., s. 75-77.

⁹¹ Por. M. Ryś, *Miłość jako podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne*, dz. cyt., s. 64-67.

⁹² Por. D. Opozda, *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, dz. cyt., s. 41-45.

i potrafić okazać mu szczere zainteresowanie jego sprawami i problemami, nawet jeśli wydają się błahe⁹³.

Pielęgnowanie w rodzinie więzi z dalszymi krewnymi, a także podtrzymywanie tradycji i obyczajów w niej panujących, pomaga wytworzyć mocne przywiązanie między jej członkami. Jest to również sposób na przekazanie kolejnym pokoleniom wyznawanych wartości w rodzinie i pogłębienie poczucia przynależności. Wiele rodzin zachowuje dbałość o pamiątki rodzinne, przechowuje niczym relikwie rzeczy należące do nieżyjących już przodków. Przy wspólnych spotkaniach opowiada się historię rodziny, pokazując stare zdjęcia i dokumenty. Są i tacy, którzy tworzą drzewo genealogiczne wiele pokoleń wstecz, podejmując wiele trudów, aby zdobyć potrzebne informacje. Jest zatem wpisana w człowieka chęć poznawania korzeni, dowiadywania się, kim byli jego przodkowie. Wartościowe jest wspólne odkrywanie historii losów swojej rodziny. Pomaga to tworzyć i podtrzymywać jej tożsamość. Ważne są również uroczystości rodzinne, które mogą mieć charakter religijny (np. Boże Narodzenie, Wielkanoc), świecki (np. święta patriotyczne) i tzw. obrzędy przejścia (chrzest, ślub, pogrzeb). Odgrywają one istotną rolę w podtrzymywaniu tradycji, ale także w zacieśnianiu rodzinnych więzi⁹⁴.

Niezwykle cenne i spajające rodzinę są wspólne obrzędy i praktyki religijne. Wiele religii wykazuje troskę o rodzinę, pokazując, że jej miejsce w życiu społecznym jest niezwykle ważne. Wychowanie religijne dzieci, ale nie takie, które nakazuje sztywne przestrzeganie reguł, a takie, które prowadzi młodego człowieka do prawdziwej relacji z Bogiem, pomaga rodzicom w pogłębieniu ich relacji z dziećmi⁹⁵. Rodzina, której członkowie są mocno zakorzenieni w życie wiarą i przestrzegają jej zasad, powinni dokładać wszelkich starań, aby była ona zgodna i silna. Według zasad religii katolickiej obowiązkiem małżonków jest dbanie o jedność i miłość w rodzinie, jest to więc na pewno czynnik wspierający jej trwałość.

Jak widać, jest wiele elementów, które mogą zniszczyć rodzinę, ale też wiele, które mogą wzmacniać jej jedność. Zależy to od woli, możliwości i dojrzałości jej członków. Warto wspierać rodziny już istniejące w budowaniu prawdziwych relacji, które mogą zaistnieć w atmosferze miłości i dialogu. Ważne jest także przygotowywanie kandydatów do małżeństwa, aby mogli tworzyć zdrowe i silne rodziny, zbudowane na

⁹³ Por. tamże, 26-27.

⁹⁴ Por. W. Zagórska, A. Lipska, *Pokochoć tradycje i rytuały*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, dz. cyt., s. 214-219.

⁹⁵ Por. R. Ceglarek, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Rodzina podmiotem wychowania i kreatorem komunikacji społecznej*, (red. N. Pikuła), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2010, s. 183.

trwałych fundamentach. Trzeba więc, aby wszystkie instytucje tj. rodzina, szkoła, kościół czy państwo troszczyły się o wychowanie kolejnych pokoleń do dojrzałego tworzenia relacji i budowania rodziny.

1.4 DIALOG JAKO SZCZEGÓLNY RODZAJ KOMUNIKACJI I INTEGRACJI W RODZINIE

Rodzina jako integralna część każdego społeczeństwa przygotowuje i wychowuje swoich członków do bycia jego częścią. Zatem wszystkie podstawowe umiejętności, pozwalające człowiekowi odnaleźć się w nowych sytuacjach i nowym otoczeniu, powinny być przekazywane i nabywane właśnie w rodzinie⁹⁶. Wśród wielu potrzebnych narzędzi do funkcjonowania w społeczeństwie te komunikacyjne wydają się być podstawowymi i niezbędnymi. Dlatego właśnie rodzina powinna być niejako ekspertem w kwestiach komunikacji interpersonalnej. Oczywiście jest to jedynie teoria. Rodzinom brakuje kompetencji w tej materii, stąd tak wiele trudności z tym związanych w całym społeczeństwie. Warto skupić się jednak nad tym, jak rodzina powinna funkcjonować w kwestii komunikacji. Nie ma jednego prawidłowego modelu funkcjonowania dla wszystkich rodzin, ale są pewne stałe elementy, które powinny zaistnieć w każdej z nich.

Ważnym pojęciem wartym doprecyzowania jest „komunikacja interpersonalna”, której ciekawą definicję odnaleźć można w podręczniku J. Stewarta „Mosty zamiast murów”. Píše on: „komunikacja interpersonalna jest to taki typ, jakość lub rodzaj kontaktu, który pojawia się, kiedy osoby mówią lub słuchają w sposób maksymalizujący to co osobiste”⁹⁷. Autor wyjaśnia skrupulatnie, że w życiu każdego człowieka są kontakty „osobiste” i „bezosobowe”. Te drugie to przede wszystkim kontakty formalne, które według oczekiwań powinny takie właśnie być, jak np. kontakty w urzędzie czy recepcji hotelu. Natomiast kontakty osobiste dominują w związkach takich jak rodzina właśnie, gdzie wszystkie kontakty w jakimś stopniu takie są, ze względu na relacje łączące jej członków (niekoniecznie dobre relacje, ale nacechowane emocjonalnie)⁹⁸. Wskazuje on również, że istota ludzka rodzi się w kontaktach międzyludzkich⁹⁹, a zatem, żeby człowiek był w pełni człowiekiem, musi wchodzić w relacje i podejmować komunikację

⁹⁶ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 15-21.

⁹⁷ J. Stewart, *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*, [w:] *Mosty zamiast murów*, (red. J. Stewart), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 36-37.

⁹⁸ Por. tamże, s. 36-37.

⁹⁹ Tamże, s. 31-32.

z drugim. Profesor psychologii Zbigniew Nęcki wyjaśnia komunikację nieco inaczej; mówi o niej jako: „podejmowaniu w określonym kontekście wymiany werbalnych, wokalnych i niewerbalnych sygnałów (symboli) w celu osiągnięcia lepszego poziomu współdziałania”¹⁰⁰. Te na pozór różniące się definicje tworzą pewną całość, z której wynika, że komunikacja jest nastawiona na osobę i jej głównym celem jest zaistnienie współpracy między jej uczestnikami.

Relacje międzyludzkie oparte są w dużej mierze na komunikacji, którą tworzą nie tylko werbalne komunikaty. Jest ona złożonym procesem, w którym mają znaczenie zarówno wypowiedzane słowa, jak i sposób ich wypowiedzania. Badania potwierdzają, że aż 65% znaczenia przekazywanego komunikatu pochodzi z komunikacji niewerbalnej¹⁰¹. Oznacza to, że komunikacja pozawerbalna jest często dużo ważniejsza niż ta zwerbalizowana, bo inaczej odbiera się to samo zdanie wypowiedziane w sposób spokojny i serdeczny, a inaczej wykrzyczane w gniewie. Oczywiście do pozawerbalnych elementów komunikacji zalicza się dużo więcej niż tylko ton głosu. Chodzi o postawę, mowę ciała, mimikę, kontakt wzrokowy, wyrażanie emocji, a także dotyk i kontakt fizyczny¹⁰². Na tej podstawie można komunikację tę zdefiniować jako wszystkie elementy inne niż słowa, które przekazują wiadomość rozmówcy¹⁰³. Ważnymi aspektami komunikowania się, zwłaszcza w takich relacjach, jakie panują w rodzinie, jest otwartość na drugiego człowieka, empatia, a więc umiejętność przeżywania uczuć drugiej osoby, a także dojrzałość i poczucie odpowiedzialności za drugiego. Jednym z najważniejszych elementów udanej komunikacji jest słuchanie, które tak naprawdę przeważa o tym, czy komunikat zostanie przez drugiego przyjęty¹⁰⁴.

Słuchanie jest na tyle istotnym elementem komunikacji, że warto uważnie ten proces przeanalizować. Często jest ono mylone ze słyszeniem, a jest czymś innym, gdyż nie jest bezwiednym odbieraniem dźwięków wydawanych przez drugą osobę, a złożonym aktywnym procesem. Badacze opisują jego trzy etapy. Pierwszy to odbieranie wiadomości w sposób świadomy, z nastawieniem na przyjęcie jej w całości, ze zwróceniem uwagi na aspekty zarówno werbalne jak i niewerbalne. Kolejnym etapem jest tworzenie znaczenia usłyszanej wiadomości, co często stanowi trudność

¹⁰⁰ Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s. 109.

¹⁰¹ Por. S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza, umiejętności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 124-125.

¹⁰² Por. A. J. Bierach, *Komunikacja niewerbalna. Sztuka czytania z twarzy. Język twarzy, mimika, portrety, parajęzyk*, Wydawnictwo ASTRUM, Wrocław 1996, s. 157-158.

¹⁰³ Por. S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi...*, dz. cyt., s. 124.

¹⁰⁴ Por. J. Wal, *Kultura dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2012, s. 210-212.

w komunikacji, gdyż słuchacz może nadać znaczenie niezgodne z intencją rozmówcy. Dlatego też w etapie trzecim następuje reakcja słuchacza na usłyszaną wiadomość, która to może pomóc doprecyzować mówcy, co miał na myśli i wyjaśnić rodzące się nieporozumienia w związku z jego komunikatem¹⁰⁵. Przedstawiony proces pokazuje, jak złożone są poszczególne elementy komunikacji i jak taki, wydawać by się mogło, prosty element jak słuchanie może zaważyć o jej pomyślności. Kiedy problemy ze słuchaniem pojawiają się w rodzinie, to cierpią na tym relacje, gdyż komunikacja jest nieefektywna i niesatysfakcjonująca, a co za tym idzie, pojawiają się konflikty i narasta napięcie, mogące przeradzać się w poważne kryzysy.

Rodzina jest szczególnym środowiskiem rozwoju komunikacji, gdyż podstawą relacji jej członków powinna być miłość. To sprawia, że jest to miejsce przyjazne do nabywania nowych umiejętności, gdyż miłość niesie za sobą cierpliwość, otwartość i chęć pomocy drugiemu. Jest to zatem przestrzeń, w której człowiek ma szansę popełniać błędy i je naprawiać, ucząc się przy tym, jak w przyszłości ich unikać. Jest to również miejsce na szukanie odpowiedzi na nurtujące pytania, na odkrywanie nowych, nieznanych przestrzeni. Komunikacja jest w rodzinie nie tylko narzędziem, ale także celem. Bo oczywiście pomaga ona w budowaniu relacji, we współpracy, tworzeniu norm i zasad, ale rodzina dąży również do niej jako formy bycia razem, wyrażania miłości i zawiązywaniu coraz mocniejszych więzi¹⁰⁶.

W rodzinie można wyróżnić różne interakcje, w których dochodzi do komunikacji. Podstawą rodziny jest związek dwojga ludzi, a więc (1) małżeństwo (mąż – żona), kolejnymi ważnymi interakcjami są relacje (2) rodzicielskie (rodzic – dziecko) i relacje (3) między rodzeństwem (dziecko – dziecko). Jeśli bierzemy pod uwagę rodzinę wielopokoleniową, czyli tzw. wielką, dochodzą kolejne interakcje (4) małżonkowie z rodzicami i (5) teściami oraz (6) dziadków z wnukami¹⁰⁷. Jak widać, jest wiele płaszczyzn, które mogą zarówno dawać satysfakcję, kształtować członków rodziny i budować ich kompetencje komunikacyjne, ale także jest wiele przestrzeni do możliwych nieporozumień i konfliktów.

Podstawowym podsystemem rodziny jest małżeństwo. Komunikacja małżeńska jest bardzo szczególną formą porozumiewania. Jest to związane z bardzo silnymi

¹⁰⁵ Por. S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi...*, dz. cyt., s. 150-151.

¹⁰⁶ Por. M. Bula, *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, (red. F. Adamski), Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 49-53.

¹⁰⁷ Por. M. Wawrzak-Chodaczek, *Komunikacja interpersonalna i masowa – wybrane teorie i praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2017, s. 167.

emocjami, nie tylko pozytywnymi. Przez duże natężenie emocjonalne jest ona silnie narażona na czynniki dezintegrujące, zwłaszcza w przypadku braku dojrzałości małżonków i ich gotowości na wspólne życie. Nie chodzi wyłącznie o to, że ludzie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego w zbyt młodym wieku - problemów jest znacznie więcej, a ich wielość pokazują statystyki rozwodów¹⁰⁸. Jest zatem niezwykle istotne, aby znaleźć przyczynę braku trwałości małżeństw¹⁰⁹. Wielu psychologów i pedagogów jest zgodna, że dobra komunikacja interpersonalna, otwartość na drugiego i umiejętność słuchania pomagają osiągnąć trwałość, natomiast brak komunikacji prowadzi do rozpadu więzi, co skutkuje niechęcią do ratowania małżeństwa w czasie przeżywania trudności i kryzysów¹¹⁰.

Układ wewnętrznych więzi w rodzinie ma wpływ na równowagę psychiczną jej członków. Zwłaszcza w tak bliskich relacjach, jakimi są relacje małżeńskie oraz rodziców z dziećmi. Dlatego ważne, aby dominowała w nich bliskość, intymność, serdeczność i otwartość na drugiego. Jako że małżeństwo jest podstawą rodzinnych więzi, bardzo wiele zależy właśnie od tej relacji - często inne budowane są na wzór tej właśnie¹¹¹. Jeśli między małżonkami panuje miłość, zaufanie i wzajemny szacunek, to oddziałuje to na dzieci oraz na innych krewnych¹¹². Stąd też tak istotna jest troska o instytucje małżeństwa, o dobre przygotowanie do roli męża i żony, a także o naukę tworzenia dobrych relacji opartych na zdrowej komunikacji.

Więź łącząca rodzica z dzieckiem jest naturalna, biologiczna, wynika z wbudowanej w człowieka potrzeby relacji, bliskości i przywiązania. Francuski psycholog i pedagog Rene Zazzo przeciwstawia się teorii Freuda jakoby dziecko przywijało się do rodzica i szukało z nim bliskości w konsekwencji potrzeb seksualnych¹¹³. Zazzo wykazuje, że miłość dziecka do rodzica sama w sobie jest potrzebą. Uważa, że emocjonalne potrzeby, nawet u noworodka są tak samo pierwotne, jak potrzeby biologiczne¹¹⁴. Idąc za tą myślą, można stwierdzić, że od początku życia człowiek kształtuje się poprzez relacje i komunikacje, a każdy nawet nieświadomy etap życia ma wpływ na jego dalsze losy.

¹⁰⁸ Por. GUS, *Rocznik demograficzny*, Zakład wydawnictw statystycznych, Warszawa 2021, s. 230-249.

¹⁰⁹ Por. M. Wawrzak-Chodaczek, *Komunikacja interpersonalna i masowa...*, dz. cyt., s. 168-170.

¹¹⁰ Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, dz. cyt., s. 38.

¹¹¹ Por. M. Braun – Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, Instytut wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 26.

¹¹² Por. J. Rembiszewski, *Rodzina w świetle psychologii*, dz. cyt., s. 13-15.

¹¹³ Por. R. Zazzo, *Przywiązanie. Nowa teoria o pochodzeniu życia uczuciowego*, [w:] *Przywiązanie. Ujęcie interdyscyplinarne*, (red. D. Anzieu, J. Bowlby, R. Chauvin), PWN, Warszawa 1978, s. 30-32.

¹¹⁴ Por. tamże, s. 60.

Mówiąc o komunikacji w tej szczególnej relacji rodziców z dziećmi, warto zauważyć, jak wielką odpowiedzialność mają w swoich rękach opiekunowie nowonarodzonych ludzi. Dziecko przychodzi na świat i jest niczym czysty notes, w którym to rodzice mają możliwość, a nawet obowiązek zapisać pierwsze strony. Plastyczność umysłu dziecka daje praktycznie całkowitą możliwość ukształtowania go. Oczywiście rodzice wiele rzeczy przekazują dziecku niewolitywnie, poprzez swoje postawy, zachowania, przeżywanie silnych emocji i relacje z innymi ludźmi. Dziecko uczy się komunikacji przez relacje z rodzicami, ale także obserwując relacje rodziców z innymi osobami¹¹⁵. Za przykład może posłużyć sytuacja, w której córka zwraca się do ojca w sposób wyrażający brak szacunku, ponieważ obserwuje, że matka ma do niego właśnie taki stosunek. Nie tylko dziecko rozwija swoje kompetencje komunikacyjne i umiejętności socjalne, w tej relacji również rodzic ma szansę rozwoju i zmiany, gdyż on również mierzy się z nowymi wyzwaniami, które go kształtują.

Oczywiście relacja dziecka z rodzicem to niejedynie czas, kiedy dziecko ma kilka lat. Relacja ta rozciąga się na wszystkie etapy życia, od narodzenia, poprzez dzieciństwo, okres adolescencji, początki samodzielnego życia i dorosłość. Każdy z tych etapów na zupełnie inny charakter i stwarza nowe wyzwania. W różnych momentach życia człowiek ma inne potrzeby, co sprawia, że w różnym stopniu potrzebuje relacji z innymi ludźmi. W późniejszym okresie życia rodzice zaczynają bardziej potrzebować swoich dzieci niż odwrotnie. Można więc powiedzieć, że relacje w rodzinie są bardzo dynamiczne i zmienne, ciągle ewoluują, co wymaga ciągłej pracy nad utrzymaniem harmonii i równowagi w jej obrębie.

Badania nad relacjami w rodzeństwie sięgają początków XXI w., a więc są pewną nowością. Wcześniej naukowcy czy to psychologowie, socjologowie czy pedagodzy skupiali się głównie na relacji rodzic – dziecko, wyłączając wpływ rodzeństwa, tak jakby rodzice każde z dzieci wychowywali w osobnym czasie¹¹⁶. Relacje z rodzeństwem zostały jednak zauważone i docenione na polu naukowym, co pokazuje stale rosnąca ilość badań i publikacji na ten właśnie temat¹¹⁷. Okazuje się bowiem, że rodzeństwo, poprzez wspólną zabawę, w której nie brakuje konfliktów, komunikacyjnych wyzwań i wielu innych elementów uspołeczniających, wychowuje się wzajemnie do życia nie tylko

¹¹⁵ Por. T. J. Jasiński, *Dziecko nie mówi... Badanie przymierza rodzinnego w triadzie matka – ojciec – dziecko*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 21-22.

¹¹⁶ Por. C. Hughes, N. White, *Rodzeństwo. Znaczenie relacji z braćmi i siostrami dla naszego rozwoju i dobrostanu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, s. 11-17.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 14.

w rodzinie, ale w różnych grupach społecznych. Rodzeństwo zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie ma charakter stały, a więc nawet trudne i problemowe sytuacje muszą zostać rozwiązane, dzieci w ten sposób nabywają umiejętności komunikacyjnych, radzenia sobie ze stresem i pewności siebie, co sprawia, że lepiej radzą sobie w grupach rówieśniczych i w dalszym życiu¹¹⁸. Są to więc niezwykle ważne doświadczenia i istotne relacje, których nie należy pomijać w kontekście analizy osoby i rodziny.

Każda rodzina ma swój własny wyjątkowy i indywidualny sposób funkcjonowania, radzenia sobie z trudnościami, okazywania uczuć czy komunikowania się. Każda rodzina działa też na podstawie przyjętych przez siebie reguł i tworzy własne, które wprowadzają swoistą harmonię bądź całkowity chaos w jej życie i funkcjonowanie¹¹⁹. Każdy człowiek jest zazwyczaj z jakąś rodziną związany albo z tą, z której pochodzi, albo z tą, którą sam założył lub z obiema naraz. Ważne jest, że rodzina jest dla wielu wzorem norm, zasad a także wartości, do których będzie zawsze się odwoływał i będą w pewnym stopniu stanowiły podstawę jego przekonań i działań¹²⁰. Dlatego właśnie rodzina powinna zawsze otrzymywać potrzebne wsparcie i być chroniona. Nie chodzi tylko o kwestie ekonomiczne, ale także psychologiczne, medyczne, duchowe i wszelkie inne, które mogą pomóc jej być sprawną i dobrze funkcjonującą. Nie każdy człowiek ma szczęście nabyć wszystkie potrzebne kompetencje w rodzinie, dlatego też instytucje takie jak szkoła, kościół czy ośrodki pomocowe powinny przykładać wielką wagę do wychowywania ludzi, aby oni, tworząc nowe rodziny, mogli kompetencje te wykorzystać i przekazać dalej¹²¹.

W rodzinie dochodzi do szczególnych relacji, do spotkania. Aby było to możliwe, wszystkie strony muszą być otwarte na pozostałych i chcieć ich przyjąć takimi, jacy są. Wtedy może zaistnieć dialog. Zatem jest on czymś więcej niż wymianą informacji czy zwykłym przekazaniem wiadomości. Pogłębienie pojęcia dialogu przyszło wraz z rozwojem filozofii innego, filozofii spotkania a wreszcie filozofii dialogu, które koncentrują się na relacji „Ja” do „Ty”. Głównymi twórcami myśli dialogicznej uważani są Martin Buber, Franz Rosenzweig i Ferdinand Ebner. Rozważania ich obejmowały kwestie istnienia człowieka w kontakcie z drugim człowiekiem, z Bogiem lub ze

¹¹⁸ Por. tamże, s. 121-125.

¹¹⁹ Por. J. Rembiszewski, *Rodzina w świetle psychologii*, dz. cyt., s. 19.

¹²⁰ Por. J. Komorowska, *Przemiany rodziny polskiej*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1975, s. 14-16.

¹²¹ Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, dz. cyt., s. 30-32.

światem. Na tej podstawie budowali przekonanie, że człowiek istnieje jedynie w relacji, że „Ja” istnieje tylko pod warunkiem istnienia „Ty”¹²².

Pojęcie dialogu jako rozmowy pomiędzy co najmniej dwiema osobami to potoczne rozumienie tego zagadnienia. Według M. Śnieżyńskiego dialog jest najwyższą, najbardziej dojrzałą formą kontaktu między osobami, uważa on również, że aby taki dialog mógł zaistnieć, konieczne są właściwe relacje interpersonalne¹²³. W. Kądziołka pisze, że o specyfice dialogu decyduje wymiana myśli, a uczestnicy dialogu są wobec siebie partnerami, którzy muszą zaangażować się w ten proces na wielu poziomach¹²⁴. Krótką i trafną definicję omawianego zagadnienia podaje J. Grzybowski, który od lat prowadzi kursy dla narzeczonych i małżonków. Pisze tak: „dialog jest sposobem komunikacji między ludźmi, który prowadzi do spotkania osób”¹²⁵. Przez spotkanie rozumie on relację pełną akceptacji, gdzie pierwszeństwo przed mówieniem ma słuchanie i rozumienie przed ocenianiem, a przede wszystkim przebaczenie. Jest to także przestrzeń pełnego zaufania, a także szacunku wobec różnic występujących między uczestnikami dialogu¹²⁶. Wielkim zwolennikiem i propagatorem dialogu był papież Jan Paweł II, który uznał go za wspaniałe narzędzie do budowania cywilizacji miłości¹²⁷, ponieważ jego podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia i podejmowania współpracy. Papież mówił także o postawie dialogu, czyli stałej gotowości do spotkania z innym człowiekiem i nade wszystko chęć poszukiwania prawdy¹²⁸. Natomiast J. Tischner stwierdza, że dialog nie jest dla społeczeństwa luksusem, a koniecznością wynikającą z koncepcji prawdy¹²⁹. W swoich dziełach porusza on także kwestię spotkania, w którym odkrywa się swoją zdolność do dialogu, a także wartość jako osoby. Spotkanie pozwala doświadczyć bliskości i więzi, a także pomaga wyzwolić wolność w relacji¹³⁰.

Tak rozumiany dialog jest przestrzenią, w której małżonkowie i wszyscy członkowie rodziny mogą swobodnie i bez oporów wyrażać swoje myśli, opinie

¹²² Por. B. Baran, *Wprowadzenie*, [w:] *Filozofia dialogu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1991, s. 11-34.

¹²³ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 22-23.

¹²⁴ Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, dz. cyt., s. 42-43.

¹²⁵ J. Grzybowski, *Dialog jako droga duchowości w małżeństwie*, Wydawnictwo M, Kraków 2009, s. 13.

¹²⁶ Por. tamże, 20-21.

¹²⁷ Por. Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju, Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoju_01012001 (dostęp: 26.01.2023).

¹²⁸ Por. A. Zwoliński, *Postawa dialogu*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Polwen, Radom 2003, s. 108.

¹²⁹ Por. J. Tischner, *Dobroć odważna i mądra*, „Poradnik domowy”, 2 (1998), s. 17.

¹³⁰ Por. tenże, *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów*, [w:] *Myślenie w żywiole piękna*, (red. W. Bonowicz), Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 287-294.

i uczucia. Daje on także szansę na tworzenie prawdziwych relacji, pełnych miłości i wzajemnego zrozumienia. Rodziny, w których mają miejsce takie spotkania i tak przebiega komunikacja, są idealnym gruntem do wzrostu i wychowania dzieci i przekazywania im wartości¹³¹. Niestety nie każda rodzina wyposażona jest w potrzebne umiejętności, aby tak wyglądały ich relacje. Potrzeba wielkiego nakładu pracy, aby w całym społeczeństwie zaszczepić ducha dialogu, prowadzącego do zwyciężania prawdy, miłości i pokoju.

Często podawaną przyczyną rozvodu jest tzw. niezgodność charakterów¹³², co wynikać może właśnie z braku możliwości porozumienia się w małżeństwie, czego przyczyną jest niezdolność małżonków do podejmowania dialogu. W relacji tak głębokiej, jaką jest małżeństwo, brak prawdziwego otwarcia się na drugiego może mieć katastrofalne skutki, choć należy pamiętać, że nie zawsze wynika to ze złej woli. Wiele trudności dotyka współczesną rodzinę, dlatego też, jeżeli człowiek obciążony jest różnymi problemami, może nie potrafić pracować nad właściwą komunikacją w rodzinie. Jest to również związane z brakiem wiedzy, wyniesieniem złych wzorców z domu rodzinnego lub innego środowiska, brakiem podstawowych narzędzi komunikacyjnych i niestety brakiem otwartości i chęci.

Małżonkowie w ciągu codziennych spraw często zatrzymują się na powierzchownym przekazywaniu sobie jedynie informacji, nie zagłębiając się w to, co dotyczy głębszych przeżyć i przemyśleń partnera. Okazuje się, że kiedy już dochodzi do rozmów na tematy inne niż bieżące załatwienia, dwoje ludzi wypowiada monolog, skupiając się jedynie na tym, co sami chcą przekazać, nie słuchając się wzajemnie. Poznanie drugiego jest wtedy powierzchowne, życzeniowe, dopasowuje się partnera do swojego wyobrażenia o nim, chcąc za wszelką cenę zmienić niepasujące aspekty zachowania. Dialog wymaga akceptacji drugiego, zrozumienia go i przyjęcia takim, jakim jest, a zmiany można oczekiwać wyłącznie od siebie samego¹³³.

Dialog jest nieocenionym źródłem wychowania, ale tylko wtedy, kiedy rodzic czy opiekun traktuje dziecko jako równego sobie rozmówcę¹³⁴. Rodzice często w stosunku do dzieci używają komunikacji jednokierunkowej, która nie zakłada podjęcia

¹³¹ Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 379.

¹³² Por. GUS, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 230-249.

¹³³ Por. J. Grzybowski, *Nasze małżeństwo nie może być przegrane. Z doświadczeń spotkań małżeńskich*, Wydawnictwo M, Kraków 2000, s. 52-53.

¹³⁴ Por. W. Kądziołka, *Rodzina źródłem komunikacji z Bogiem*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2011, s. 37.

dyskusji i nie daje drugiej stronie możliwości wypowiedzenia się, a jedynie bycie biernym odbiorcą informacji. Wychowując dziecko, trzeba zdobyć się na trud akceptacji jego wyborów, gdyż brak partnerstwa w komunikacji znacznie zmniejsza szanse porozumienia i nie sprzyja chęci pokazania swoich prawdziwych uczuć i myśli¹³⁵. Oczywiście nie oznacza to, że rodzice nie mogą stawiać granic oraz tworzyć zasad i norm obowiązujących w rodzinie, ale nie powinni robić tego w sposób całkowicie autorytarny, bez brania pod uwagę możliwości i woli podopiecznych.

Dzieci rozwijają się przez naukę nowych rzeczy, robią to często nieświadomie, poprzez rozmowę uczą się nowych słów, nabywają umiejętności tworzenia spójnych i płynnych wypowiedzi, rozwijają językowe kompetencje. Mimo że tak wiele przekazuje się poprzez mowę niewerbalną, język jest niezbędny w kontaktach z innymi ludźmi. Dlatego w relacjach rodzinnych tak ważne jest, aby dawać dziecku jak najwięcej przestrzeni do interakcji z ważnymi dla niego osobami. W taki sposób w bezpiecznym dla siebie otoczeniu dziecko rozwija swoją mowę i przygotowuje się w ten sposób do dalszych wyzwań rozwojowych¹³⁶.

Współczesny świat stwarza wiele możliwości dla rozszerzenia dialogu na innych, nieobecnych fizycznie członków rodziny, ale także na poznawanie innych ludzi, ich zwyczajów i poglądów. Globalizacja, a więc zmniejszenie dystansu między ludźmi na całym świecie, przyczynia się do poszerzania horyzontów i rozwój ludzi rozsądnie korzystających z nowych możliwości. Jest to więc szansa na lepsze poznanie świata, a przez to samego siebie, gdyż przez budowanie nowych relacji, w nowym kontekście, człowiek ma szansę zobaczyć siebie na innych płaszczyznach. Rozwój technologiczny jest zatem pomocny w budowaniu postawy dialogicznej, a więc otwarcia na różnorodność i inność. Nie można jednak pominąć faktu zagrożeń płynących z bezrefleksyjnego korzystania z nowych mediów. Coraz częściej zdarza się, że ludzie uciekają i zamykają się w świecie wirtualnym, co utrudnia drogę do budowania prawdziwych relacji w świecie rzeczywistym. Dodatkowo nieumiejętność filtracji danych może prowadzić do zaburzenia obrazu rzeczywistości, co również wpływa na niewłaściwy obraz drugiego człowieka i relacji z nim¹³⁷.

¹³⁵ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, dz. cyt., s. 72-74.

¹³⁶ Por. A. Twardowski, *Jak dorośli mogą pomóc dziecku nauczyć się języka?*, [w:] *Psychologia komunikowania się*, (red. T. Rzepa), Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001, s. 29-30.

¹³⁷ Por. T. J. Chlebowski, *Horyzonty spotkań Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014, s. 130-131.

Porządkując kwestie dialogu w rodzinie warto przytoczyć stworzony przez J. Wala *dekalog dialogu*¹³⁸, który on sam nazywa dekalogiem prawdy i miłości, ponieważ celem dialogu jest zawsze dojście do prawdy. Natomiast skoro „miłość stanowi formę uczestnictwa w życiu innych”¹³⁹, jest ona podstawą prawdziwego dialogu, gdyż jego celem jest właśnie jednoczenie z drugim i uczestniczenie w jego życiu. Dekalog ten jest następujący: „uczyć się ludzi, pięknie się różnić; łączyć, nie dzielić; szukać przyjaciół (sprzymierzeńców); dawać świadectwo; stawać się darem; prawdą wyzwalać; dobrem zwyciężać; słuchać uważnie i mówić rozważnie”¹⁴⁰.

Zrozumienie tych dziesięciu, na pozór prostych wskazówek, prowadzi do prawdziwej relacji z samym sobą, z drugim człowiekiem, z całym światem i Istotą Wyższą, czyli Bogiem. Warto więc przeanalizować te wskazania, przyglądając się uważnie relacjom małżeńskim i rodzinnym. Jak wskazał papież Jan Paweł II w czasie pielgrzymki do Polski, człowiek nie może poznać ani siebie samego, ani innych ludzi bez pomocy Boga¹⁴¹, który jest twórcą wszystkich relacji. W świetle tych słów można odkryć pełną prawdę o drugim człowieku, tylko pozostając w relacji z Bogiem. Wiara jest ogromnie pomocna przy budowaniu trwałych więzi, a obecność w życiu Osobowego Boga pozwala inaczej patrzeć na problemy, trudności i relacje.

Nauka poznawania siebie i innych ludzi zaczyna się w rodzinie. Dziecko, przychodząc na świat, poznaje go przez pryzmat swoich rodziców i bliskich, poznaje swoją tożsamość i uczy się, kim sam jest, głównie poprzez relacje. Każdy człowiek dowiaduje się czegoś o sobie w relacjach, dlatego każdy potrzebuje innych ludzi, aby odkryć, kim tak naprawdę jest¹⁴². Obecnie coraz częściej w edukacji mówi się o wychowaniu do dialogu, które stawia nauczyciela na równi z uczniami i angażuje go w ich życie. Trzeba pamiętać także o wzajemności w takiej formie relacji, a więc nauczyciel musi dopuścić uczniów do swojego życia, co obnaża prawdę o nim samym. Musi on więc żyć tym, czego naucza, aby być prawdziwym i autentycznym w oczach uczniów¹⁴³. Pozwala to na wzrost i rozwój obu stron takiej relacji.

¹³⁸ J. Wal, *Duch dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2013, s. 450-451.

¹³⁹ J. Wal, *Dekalog dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, s. 15.

¹⁴⁰ J. Wal, *Duch dialogu*, dz. cyt., 450-451.

¹⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej odprawionej na Placu Zwycięstwa*, Warszawa 1979, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-podczas-mszy-sw-na-placu-zwyciestwa/> (dostęp: 5.04.2023).

¹⁴² Por. K. Adamczyk, *Inteligencja emocjonalna i system wartości małżonków a ich komunikacja interpersonalna*, „Fides at ratio: Kobieta i mężczyzna podobieństwa, różnice, relacje”, 2 (2013), s. 80-81.

¹⁴³ Por. J. Wal, *Dekalog dialogu*, dz. cyt., s. 19-21.

Aby więc budować prawdziwy dialog z drugim człowiekiem, trzeba być otwartym na poznanie go. Chodzi nie tylko o znajomość faktów z życia danego człowieka, ale o próbę zrozumienia jego emocji, jego systemu wartości i sposobu myślenia. To oczywiście wymaga czasu i zaangażowania. Zatem można bez wątplenia stwierdzić, że kandydaci do małżeństwa powinni poświęcać dużo czasu na uczenie się siebie nawzajem, zwłaszcza w przestrzeni psychiczno-duchowej, gdyż to może pomóc w budowaniu trwałych fundamentów dla ich przyszłego wspólnego życia. To samo dotyczy ludzi będących w długoletnich związkach małżeńskich, gdyż każdy człowiek wraz z upływem czasu zmienia się i wciąż trzeba poznawać go na nowo. Ma to również ogromne znaczenie w innych relacjach rodzinnych. Rodzice i dzieci na różnych etapach życia mają inne potrzeby, może ulec zmianie także ich system wartości, dlatego wciąż trzeba się angażować w relacje, aby na nowo poznawać siebie i budować atmosferę prawdziwego dialogu. Dogłębne poznanie pomaga w budowaniu zaufania, a także w uniknięciu rozczarowań, poprzez nieadekwatne oczekiwania, chroni również przed manipulacją ze strony rozmówcy¹⁴⁴.

Kolejną ważną kwestią w relacjach międzyludzkich są różnice między nimi. Co zatem oznacza „pięknie się różnić”? Sobór Watykański II naucza, czego potrzeba, aby różnice były integrujące, a nie destrukcyjne: „To zaś wymaga (...) byśmy dbali o wzajemny szacunek, poważanie i zgodę, dopuszczając każdą uzasadnioną różnicę, by tym owocniejsza była wymiana poglądów (...). Silniejsze jest bowiem to co łączy, niż to, co dzieli: niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkim miłość” (KDK 92). Kluczem do akceptacji różnic między ludźmi jest miłość, która daje przestrzeń na odmiennosc. J. Wal pisze, że w dialogu musi być miejsce na dociekliwość poznawczą i szerokie horyzonty myślowe, bez tego integracja różnych punktów widzenia jest niemożliwa¹⁴⁵.

W społeczeństwie występuje pluralizm, a więc różnorodność na wielu płaszczyznach. Można rozróżnić pluralizm, który wypływa z natury tj. płeć czy wiek, ale także taki, który jest generowany, tj. poglądy polityczne czy poziom wykształcenia¹⁴⁶. Różnice te mogą powodować wiele nieporozumień i konfliktów, wynikających chociażby z braku zrozumienia odmiennosci drugiej strony. Odmiennosc jest istotnym elementem

¹⁴⁴ Por. T. Rostowska, *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie. Analiza psychologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 52.

¹⁴⁵ Por. J. Wal, *Dekalog dialogu*, dz. cyt., s. 30-31.

¹⁴⁶ Por. Tamże, s. 36-37.

życia małżeńskiego, gdzie różnica płci powoduje inny sposób postrzegania rzeczywistości, co może prowadzić do komplementarnego dopełniania się małżonków albo być przyczyną ich trudności i nieporozumień. Tutaj właśnie, musi być przestrzeń na akceptowanie i przyjmowanie odmienności drugiego człowieka, a także na próbę zrozumienia jego punktu widzenia. Bardzo często w takich sytuacjach okazuje się, że małżonkowie wcale nie zajmują odmiennych stanowisk w jakiejś kwestii, jedynie patrzą na nią z innej, ważnej dla nich strony, co generuje niepotrzebny konflikt. Kiedy natomiast potrafią się nawzajem wysłuchać i zaakceptować swoje zdanie, okazuje się, że są w stanie współpracować i osiągnąć lepsze rezultaty niż w pojedynkę¹⁴⁷.

Ważne kwestie, w kontekście różnic w dialogu, podnosi filozof M. Buber. Pisze on, że akceptacja partnera dialogu nie oznacza aprobowania jego stanowiska, ale traktowanie go na równi z sobą mimo różnic w poglądach¹⁴⁸. Jest to ogromnie ważne, aby zrozumieć to rozróżnienie, gdyż taka akceptacja daje przestrzeń do odmienności nawet wśród bliskich sobie osób, bez narzucania swojego zdania oraz bez poczucia winy, w poszanowaniu i życzliwości dla siebie nawzajem. Nie jest to łatwe i wymaga pracy nad sobą, gdyż człowiek z natury swojej przyjmuje postawę antagonistyczną wobec osób o odmiennym sposobie myślenia i postrzegania świata¹⁴⁹. Dialog przełamuje tę naturę, dając możliwość poznania rzeczy z różnych perspektyw, powstrzymuje od zbyt szybkiego generalizowania, pozwala na zaskoczenie czymś jeszcze, czego się nie przewidywało¹⁵⁰. O. Wilde pisał o pewnej trójwymiarowości spojrzenia w dialogu, gdyż kiedy każdy przedstawia swoją perspektywę, można „obejrzeć” omawiany przedmiot z wielu stron niczym rzeźbę¹⁵¹.

Kontynuując myśl Bubera, aby zaistniała prawdziwa rozmowa, a więc dialog, każdy z jego uczestników musi się cały w niego włączyć. Oznacza to, że musi wypowiadać szczerze to, co „ma do powiedzenia”, nie zatrzymując niczego tylko dla siebie. Takie pełne odsłonięcie się przed rozmówcą niesie ryzyko odrzucenia, dlatego tak ważne jest, aby były spełnione wcześniej omawiane aspekty dialogu. Nie ma tu więc miejsca na manipulację ani kierowanie się myślą o swoim wizerunku, a także próby

¹⁴⁷ Por. M. Braun – Gałkowska, *Miłość aktywna...*, dz. cyt., s. 18-21.

¹⁴⁸ Por. M. Buber, *Między osobą a osobą*, [w:] *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, (red. J. Doktor), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1992, s. 151-153.

¹⁴⁹ Por. J. Wal, *Suplement dialogiczny*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2021, s. 10-11.

¹⁵⁰ Por. M. Szulakiewicz, *Dialog jako podstawa metafizyki. Od metafizyki fundamentu do metafizyki orientacji*, [w:] *Filozofia Dialogu* (red. J. Baniak), Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2003, s. 20-21.

¹⁵¹ Por. O. Wilde, *Sztuka i życie*, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa 1922, s. 146.

zaimponowania umiejętnościami oratorskimi, gdyż takie zabiegi bezpowrotnie tracą i rozmywają prawdziwe przesłanie. Kiedy jednak rozmowa spełnia te kryteria, jej przebieg jest niezwykle owocny i satysfakcjonujący, nawet jeśli jest trudna i bolesna ze względu na treść¹⁵².

Podsumowując poruszone tutaj kwestie, trzeba jasno stwierdzić, że dialog jest wielką szansą na budowanie trwałych i prawdziwych relacji. Pozwala stać się rodzinie miejscem wzrostu dla jej członków, wychowywania dobrze przygotowanych do życia w społeczeństwie nowych ludzi, a także bezpieczną przestrzenią i schronieniem dla wszystkich wokół. Dialog tworzy atmosferę współpracy, tworzenia, co pozwala na rozwój osobowy każdego, kto z otwartością w niego wchodzi. Ważne jest więc, aby taka dialogiczna postawa była rozpowszechniana dla budowania silnej rodziny i dobrze funkcjonującego społeczeństwa.

¹⁵² Por. M. Buber, *Między osobą a osobą*, dz. cyt., s. 152-153.

ROZDZIAŁ II

ROLA KOŚCIOŁA DOMOWEGO W FORMACJI MAŁŻONKÓW

I ICH RODZIN

Wspólnota Ruchu Światło-Życie (skr. RŚŻ) powstała na gruncie polskim, aby działać w służbie odnowy moralnej i duchowej społeczeństwa, a także Kościoła. Początkowo jej założyciel skupił się na formowaniu młodych ludzi, ale szybko zrozumiał, że to rodzina jest miejscem największego wzrostu i rozwoju człowieka, dlatego postanowił stworzyć ruch, który będzie skupiony na formacji małżeństw i ich rodzin.

Sobór Watykański II dał również okazję ku temu, aby przyjrzeć się i na nowo określić, czym jest małżeństwo i przypomnieć jego sakramentalne znaczenie. To pomogło stworzyć i opracować program działania gałęzi rodzinnej RŚŻ, czyli *Domowego Kościoła*. W krótkim czasie Ruch ten stał się prężnie działającą wspólnotą, zrzeszającą setki małżeństw chcących pogłębić swoje życie religijne i duchowe¹⁵³. W przeciwieństwie do innych działających wtedy wspólnot (np. Akcja Katolicka), które formowały osobno kobiety i osobno mężczyzn¹⁵⁴, tutaj małżonkowie formowali się razem, skupiając się przede wszystkim na jedności ich małżeństwa i wspólnej drodze do Boga.

Warto przyjrzeć się początkom i rozwojowi tej wspólnoty, założycielowi oraz osobom, które pomogły w tworzeniu programu jej działania, a także przeanalizować okoliczności, które tworzyły tło dla jej powstania (paragraf 1.). Ważnym elementem w *Domowym Kościele* jest pozostawanie w jedności z całym RŚŻ, dlatego też wspólnota ta ma bardzo jasno określone struktury, które pomagają tę jedność utrzymać. Należy więc prześledzić, jak funkcjonuje i jak jest zorganizowany ten Ruch, a także przyjrzeć się zasadom formacji, gdyż poza rozwijaniem duchowości, *Domowy Kościół* stawia bardzo konkretne zobowiązania wobec swoich członków (paragraf 2.). Wspólnota ta zrzesza bardzo liczną grupę małżeństw w Polsce i na całym świecie, oferując pewien styl życia, który rodziny wybierają, aby wspólnie się formować i poznawać wartość sakramentalnego małżeństwa, a przez to stwarzać najlepsze warunki do wychowywania

¹⁵³ Por. W. Chojnacka, Z. Chojnacki, *25 lat Domowego Kościoła w liczbach*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 78 (1999), s. 18.

¹⁵⁴ Por. Ł. Pałacki, *Powstanie Akcji Katolickiej w Polsce w okresie międzywojennym*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, 26 (2019), s. 337-338.

dzieci w duchu wiary chrześcijańskiej. Trzeba zatem poświęcić część tego rozdziału na opisanie, jak wygląda uczestnictwo małżeństw i ich rodzin w życiu tego Ruchu i jak to wpływa na ich funkcjonowanie w codziennym życiu. W tym celu warto zapoznać się z przemyśleniami ludzi należących do tej wspólnoty w postaci spisanych przez nich świadectw (paragraf 3.). Ostatnia część poświęcona została tematowi *dialogu małżeńskiego*, którego istotę i wartość bardzo mocno akcentuje się w *Domowym Kościele*. Dialog ten jest sformalizowany i obowiązują w nim określone zasady. Warto więc przyrzeć się temu zagadnieniu, aby lepiej zrozumieć i poznać jego wartość (paragraf 4.).

2.1. POWSTANIE I ROZWÓJ *DOMOWEGO KOŚCIOŁA*

Aby mówić o powstaniu *Domowego Kościoła*, trzeba najpierw przybliżyć sylwetkę ks. Franciszka Blachnickiego, który jest założycielem całego Ruchu Światło-Życie, w tym także gałęzi rodzinnej, którą jest *Domowy Kościół*.

Ksiądz Franciszek Blachnicki swoją młodość przeżył w czasie II wojny światowej, służył w wojsku i brał udział w walkach na froncie¹⁵⁵. Został aresztowany i osadzony w więzieniu za działalność konspiracyjną, a następnie przeniesiony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie spędził 1,5 roku¹⁵⁶. Jako że pochodził z Górnego Śląska, który Niemcy uważali za pierwotnie swoje ziemie, często był traktowany ze szczególnym okrucieństwem. Spędził większość czasu w kompanii karnej, którą byli więźniowie opisują jako *dno samego piekła*¹⁵⁷. Przebywał prawie miesiąc w tym samym bunkrze, w którym zginął później św. Maksymilian Maria Kolbe. Po opuszczeniu obozu koncentracyjnego przetrzymywano go w różnych więzieniach i obozach pracy, aż do roku 1942, gdy został skazany na śmierć przez ścięcie. Na wyrok czekał w celi śmierci w Katowicach, gdzie dokonało się jego nawrócenie i oddanie życia na służbę Bogu. Po pięciu miesiącach czekania na wykonanie wyroku niespodziewanie został on zmieniony na 10 lat więzienia. W sumie więziony był aż do końca wojny¹⁵⁸. Wydarzenia wojenne i czas więziennie-obozowy bardzo mocno ukształtowały jego postawę wobec Boga

¹⁵⁵ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 52-55.

¹⁵⁶ Por. tamże, s. 60-71.

¹⁵⁷ Por. I. Strzelecka, *Kary i tortury*, [w:] *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t. II: Więźniowie – życie i praca*, (red. W. Długoborski, F. Piper), Wydawnictwo Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 283

¹⁵⁸ Por. M. M. Tytko, *Franciszek Karol Blachnicki (1921-1987). Biografia profilowana pedagogicznie*, „Pedagogia Ojcostwa”, 5 (2012), s. 38.

i wpłynęły na późniejszą pracę duszpasterską i społeczną. Sam mówił, wspominając okres przebywania w więzieniu, że był to dla niego czas rekolekcji i prawdziwej duchowej przemiany¹⁵⁹.

Po wojnie w 1945 roku wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego¹⁶⁰, a w 1950 roku przyjął święcenia kapłańskie¹⁶¹. Już w seminarium przełożeni widzieli jego potencjał i sugerowali, aby podjął dalszą pracę naukową, co też uczynił. Obronił licencjat i zdobył tytuł doktora teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Niestety, chociaż Senat Akademicki KUL przyznał mu stopień doktora habilitowanego po zdanym kolokwium habilitacyjnym, to władze komunistyczne, które uważały go za szczególnie niebezpiecznego, nie zatwierdziły tego stopnia naukowego, pomimo jego niezaprzeczalnych kompetencji¹⁶².

Praca kapłańska ks. Blachnickiego była naznaczona prześladowaniem przez władze komunistyczne, które dążyły w tamtym czasie do unicestwienia kościoła katolickiego z obawy przed jego pozycją w polskim społeczeństwie. Pomimo trudności, jakich doświadczał, był człowiekiem niezłomnym i konsekwentnym w swoich działaniach. Widział ogromną potrzebę odnowy moralnej i duchowej społeczeństwa polskiego, a także włączenie wiernych w aktywne życie Kościoła. Na początku zaczął tworzyć grupy ministranckie i organizować dla nich rekolekcje. Przykładał wielką wagę do wychowywania dzieci i młodzieży, co przyczyniło się do powstania pierwszych grup oazowych, wywodzących się z grup ministranckich, które nazwał Ruchem Żywego Kościoła, a następnie przekształcił na Ruch Światło-Życie¹⁶³.

Kolejną jego ważną inicjatywą była Krucjata Trzeźwości, która miała na celu szerzenie abstynencji w polskim narodzie – w odpowiedzi na palący problem alkoholizmu. Następnie ks. Franciszek rozszerzył działalność Kruczaty Trzeźwości, zmieniając jej nazwę na Krucjatę Wstrzemięźliwości. Chciał w ten sposób podkreślić, że nie jest to wyłącznie działalność antyalkoholowa, ale inicjatywa sięgająca do ludzkiej moralności, promująca czystość i trzeźwość. Dla ks. Blachnickiego bardzo ważne było pojęcie „godności osoby”, dlatego w całej swojej pracy podkreślał istotę Nowej Kultury, w której człowiek jest wolny od wszelkiego rodzaju uzależnień i zniewoleń¹⁶⁴. Obecnie

¹⁵⁹ Por. T. P. Terlikowski, *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021, s. 73-75.

¹⁶⁰ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 88-89.

¹⁶¹ Por. tamże, s. 102.

¹⁶² Por. tamże, s. 233-235.

¹⁶³ Por. tamże, s. 161-175.

¹⁶⁴ Por. tamże, s. 417-419.

w ramach Ruchu Światło-Życie funkcjonuje Krucjata Wyzwolenia Człowieka, której to członkowie deklarują abstynencję od alkoholu i codzienną modlitwę w intencji wyzwolenia innych ludzi i całego narodu¹⁶⁵.

Ks. Franciszek chciał w swojej pracy duszpasterskiej realizować założenia Soboru Watykańskiego II. Ruch Światło-Życie powstał na fali przemian z nim związanych, a jego postulatem było m. in. włączenie świeckich w życie Kościoła i otwarcie się na nich. Miało to na celu zatarcie przepaści między duchownymi a wiernymi i zmiany ich dotychczasowego biernego uczestnictwa na aktywne włączenie się w życie parafii¹⁶⁶, a także w liturgię, na co szczególnie nacisk kładł ks. Blachnicki¹⁶⁷. Założeniem soboru był Kościół jako wspólnota wierzących, w której każdy ma swoje zadania i misje¹⁶⁸ i do tego dążył swoją pracą założyciel Ruchu Światło-Życie. Chciał, aby ruch, który stworzył, włączał i angażował świeckich w życie parafii. Dlatego też początkowa nazwa tej wspólnoty to Ruch Żywego Kościoła (RŻK).

Ważna była dla niego także idea ewangelizacji, dlatego tak zależało mu, aby działania Ruchu były widoczne i inspirowały całe wspólnoty parafialne do pogłębiania życia religijnego i sakramentalnego. Istotne było także to, że ks. Franciszek dbał o jedność z kościołem katolickim, z biskupami, oraz innymi ruchami odnowy Kościoła¹⁶⁹, gdyż bardzo zależało mu, aby jego Ruch działał w służbie Kościołowi i jedności w imię jego odnowy. Działalność tę wspierał arcybiskup Karol Wojtyła, który był uważany za wielkiego protektora i przyjaciela Ruchu Światło-Życie¹⁷⁰. Nawet już jako papież, Jan Paweł II w czasie pielgrzymek do Polski spotykał się z RŚŻ, a także przyjmował na audyencjach w Watykanie jego członków¹⁷¹.

Pracując z dziećmi i młodzieżą, ks. Blachnicki dostrzegł, że odnowy duchowej potrzebują przede wszystkim środowiska rodzinne, bo to w nich młodzi ludzie kształtują się i dorastają. Dlatego kiedy istniały już oazy dla dzieci, młodzieży, księży, sióstr zakonnych i świeckich, ich założyciel postanowił zorganizować w 1973 roku pierwsze rekolekcje dla rodzin¹⁷². Ks. Franciszek długo nosił w sobie idee wspólnoty dla

¹⁶⁵ Por. Centralna Diakonia Wyzwolenia, *Krucjata wyzwolenia człowieka*, <https://kwc.oaza.pl/dolacz-dokrucjaty/> (dostęp: 19.09.2023 r.).

¹⁶⁶ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 347.

¹⁶⁷ Por. tamże, s. 240-241, 302.

¹⁶⁸ Por. A. Kasprzak, „*Rewolucja kopernikańska*” na Soborze Watykańskim II? *Analiza historyczno-teologiczna redakcji drugiego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium, o Ludzie Bożym*, „*Rocznik Teologii Katolickiej*”, 12 (2008), s. 48-50.

¹⁶⁹ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 453.

¹⁷⁰ Por. tamże, s. 300.

¹⁷¹ Por. tamże, s. 301.

¹⁷² Por. tamże, s. 369.

małżeństw i rodzin. Pomysł ten zrodził się w nim, kiedy był w Paryżu i odwiedził ośrodek Equipes Notre- Dame (skr. END). Wspólnota ta zainspirowała go swoimi działaniami na rzecz małżeństw i rodzin katolickich, dlatego wzorował program pracy dla rodzin na ich programie¹⁷³.

Kiedy ks. Blachnicki zetknął się z END, była to już bardzo prężnie działająca wspólnota, zrzeszająca małżeństwa chcące odkryć duchowe bogactwo ich sakramentalnego związku. Założycielem END był ks. Henri Caffarel¹⁷⁴. Dostrzegał on wielki skarb, jaki noszą w sobie małżonkowie, w tamtych czasach niezauważany przez wielu chrześcijan¹⁷⁵. Ksiądz Caffarel wraz z zaprzyjaźnionymi małżeństwami odkrywał coraz większe bogactwo tego sakramentu oraz analogie między wspólnotą, jaką tworzą małżonkowie, a Trójcą Świętą¹⁷⁶. Grupa małżonków skupiona wokół ks. Caffarela, działająca na gruncie francuskim, wypracowała program formacyjny, nazwany *Karta*. Ruch przeciwstawił się fali przemian związanych z poluzowaniem więzi rodzinnych i małżeńskich, a także zmianami postaw wobec współżycia pozamałżeńskiego, które w tamtym czasie były czymś niezwykle przełomowym, a przez to atrakcyjnym dla młodych ludzi. Poza tym *Karta* opisywała życie i funkcjonowanie END, a także zobowiązania, jakie przyjmują na siebie ich członkowie¹⁷⁷. Właśnie ta wspólnota stała się dla ks. Franciszka Blachnickiego wzorem dla stworzenia gałęzi rodzinnej w Ruchu Światło-Życie¹⁷⁸.

Założyciel *Domowego Kościoła* stawiał małżonkom za cel urzeczywistnianie soborowej wizji małżeństwa i rodziny¹⁷⁹. Jedną z ważnych kwestii poruszonych podczas Soboru była świętość małżeństwa, które do tej pory było rozdzielane na sferę duchową (świętą) i cielesną (grzeszną). Przed soborowa wizja małżeństwa wskazywała na dualizm człowieka, który był niejako rozbity na dwa komponenty: animalistyczne podążanie za popędami i rozumowe, świadome działanie. W konsekwencji takiego patrzenia na małżeństwo współżycie seksualne było uważane za grzeszne, ale w małżeństwie usprawiedliwione ze względu na prokreację. Miłość natomiast była postrzegana jako całkowicie rozumna i niepołączona z popędami¹⁸⁰. Sobór Watykański II zmienił

¹⁷³ Por. tamże, s. 368.

¹⁷⁴ Por. S. Wawrzyszkievicz, *Małżeństwo drogą do świętości...*, dz. cyt., s. 11-12.

¹⁷⁵ Por. tamże, s. 61.

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 63.

¹⁷⁷ Por. tamże, s. 76-85.

¹⁷⁸ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s.369.

¹⁷⁹ Por. tamże, s. 370-371.

¹⁸⁰ Por. A. Pastwa, *Istotne elementy małżeństwa. w nurcie odnowy personalistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 17-19.

całkowicie obraz małżeństwa w Kościele. Przede wszystkim zwrócił uwagę na sakramentalny i pierwotny charakter małżeństwa, a także na dopełnienie sakramentu w akcie współżycia seksualnego. Akt małżeński nie tylko przestał być uważany za grzeszny i usprawiedliwiony jedynie przez prokreację, ale także została mu nadana wartość jednoczenia małżonków¹⁸¹.

Opierając się na nauce Soboru o rodzinie, a także na wcześniejszych doświadczeniach, które wypracowywał przez lata pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi w RŻK oraz na oazach rekolekcyjnych, ks. Franciszek stworzył program formacyjny dla małżeństw. Bardzo zależało mu, aby *Domowy Kościół* był częścią RŚŻ, gdyż widział wielką wartość w jedności grup w różnym wieku i różnych stanów¹⁸². Chciał w ten sposób zapewnić ciągłość formacji dla członków ruchu, możliwość samodzielnego pogłębiania wiary dla dzieci, poszukiwania własnego powołania w różnych alternatywach, a także możliwość dzielenia się doświadczeniami pomiędzy grupami RŚŻ¹⁸³. Tak więc z założenia *Domowy Kościół* opiera się na programie RŚŻ oraz na zasadach opracowanych przez END.

Aby móc rozwijać wspólnotę dla rodzin, ks. Franciszek zaprosił do współpracy s. Jadwigę Skrudro RSCJ, która w czasie pobytu za granicą dobrze poznała wspólnotę END¹⁸⁴. S. Jadwiga na prośbę ks. Blachnickiego przyjechała w 1974 roku na rekolekcje w Krościenku nad Dunajcem¹⁸⁵, gdzie po dziś dzień mieści się Centrum RŚŻ i *Domowego Kościoła*¹⁸⁶. Siostra Jadwiga okazała się być idealną osobą do prowadzenia wspólnot rodzinnych, nie tylko dzięki wiedzy na temat END, ale także ze względu na jej charyzmatyczną osobowość. Z tego powodu ks. Franciszek zaproponował jej, aby podjęła z nim stałą współpracę, na co wyraziły zgodę władzę zakonne i od 1 stycznia 1975 roku została oddelegowana do pracy z rodzinami w RŚŻ. Od początku s. Skrudro bardzo angażowała się w życie i rozwój wspólnoty, prowadziła liczne rekolekcje, pomagała zakładać nowe kręgi¹⁸⁷, czyli małe, stałe grupy, które gromadziły się raz w miesiącu na spotkaniach modlitewno-formacyjnych¹⁸⁸. Ponadto zajmowała się

¹⁸¹ Por. tamże, s. 20-22.

¹⁸² Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 370.

¹⁸³ Por. tamże, s. 373.

¹⁸⁴ Por. tamże, s. 376.

¹⁸⁵ Por. E. Wrotek, M. Wrotek, *Siostra Jadwiga Skrudro*, <https://www.dk.oaza.pl/siostra-jadwiga-skudro/> (dostęp: 24.09.2023 r.)

¹⁸⁶ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 294, 300-301.

¹⁸⁷ Por. E. Wrotek, M. Wrotek, *Siostra Jadwiga Skrudro* <https://www.dk.oaza.pl/siostra-jadwiga-skudro/> (dostęp: 24.09.2023 r.).

¹⁸⁸ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 371.

tłumaczeniem i opracowywaniem materiałów formacyjnych dla *Domowego Kościoła* na podstawie materiałów END. Od 1975 roku brała udział w redagowaniu pisma *Domowy Kościół. List do wspólnot rodzin*, który zawierał m. in. tematy do rozważania na spotkaniach kręgów.

Rozwój wspólnoty założonej przez ks. Blachnickiego przebiegał bardzo dynamicznie. W pierwszych turnusach oaz w 1973 roku w sumie wzięło udział 51 rodzin, a już rok później 96 rodzin z wielu różnych diecezji. Przez kolejne lata liczba rodzin uczestniczących w rekolekcjach oazowych ciągle wzrastała i w 1978 roku wyniosła już 303 rodziny, czyli w sumie 1070 osób. W tym samym roku istniało już ponad 150 kręgów w 22 diecezjach¹⁸⁹. Z powodu tak dużego zainteresowania prowadzonymi rekolekcjami ks. Franciszek musiał znajdować nowe miejsca, które pomieszczą ich uczestników. Jako że przebywał wtedy w Krościenku nad Dunajcem, zakupił tam dwa domy, które obecnie stanowią centrum Ruchu (nazywane Kopia Górką) i centrum *Domowego Kościoła* (Jagiellońska 100). Oba budynki były rozbudowywane przez ks. Franciszka, aby zapewniały jak najlepsze warunki przeżywania rekolekcji pod względem duchowym (kaplice, źródło Niepokalanej Matki Kościoła), ale także bardziej przyziemnym (miejsca noclegowe, łazienki, sale konferencyjne)¹⁹⁰. Domy te są obsługiwane przez panie z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła¹⁹¹, który również został założony przez ks. Blachnickiego. W centrum przy ulicy Jagiellońskiej 100 posługują od lat Elżbieta Kozyra i Maria Różycka, które nie tylko dbają o dom rekolekcyjny, ale także służą wspólnocie, prowadząc rekolekcje i przede wszystkim dbając o zachowanie charyzmatu założyciela. Ponadto członkowie *Domowego Kościoła* czują odpowiedzialność za ich dom rekolekcyjny, więc wkładają wiele pracy i środków materialnych, żeby utrzymać go w jak najlepszym stanie i wciąż rozbudowywać¹⁹².

Tak rozwijająca się wspólnota została dostrzeżona przez polskich biskupów. Widząc zaangażowanie ks. Blachnickiego w sprawy rodzin, w 1975 roku powołali go na członka KEP do Spraw Duszpasterstwa Rodzin¹⁹³. Natomiast w 1976 roku przedstawiciele RŚŻ zostali zaproszeni przez Kardynała Wojtyłę na spotkanie z Komisją Episkopatu do spraw Apostolstwa Świeckich. Był to pierwszy raz, kiedy podjęto próbę

¹⁸⁹ Por. tamże, s. 369.

¹⁹⁰ Por. *Centralny Dom Rekolekcyjny Domowego Kościoła. Historia*, <https://www.dk.oaza.pl/dom/> (dostęp: 27.09.2023 r.).

¹⁹¹ Por. *Instytut Niepokalanej Matki Kościoła. O nas*, <https://www.inmk.org.pl/o-nas/> (dostęp: 27.09.2023 r.).

¹⁹² Por. *Dom dzisiaj*, <https://www.dk.oaza.pl/dom/dom-dzisiaj/> (dostęp: 27.09.2023 r.).

¹⁹³ Por. A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 382.

przedstawienia charyzmatu RŚŻ wobec władz kościelnych. Przedstawiciele, którzy prezentowali Ruch, stanęli przed wyzwaniem samookreślenia się. Pierwszy wystąpił ks. Franciszek, przedstawiając RŚŻ jako ruch formacyjny apostołstwa świeckich¹⁹⁴. Natomiast kolejne trzy wystąpienia stanowiły bardziej szczegółowe uzupełnienie tej prezentacji: ks. Wojciech Danielski (bliski współpracownik ks. Blachnickiego, moderator krajowy RŚŻ w latach 1982-1985¹⁹⁵) mówił na temat roli liturgii jako zasady koncentracji pracy formacyjnej RŚŻ¹⁹⁶, Izabela i Jerzy Bartmińscy (współtwórcy pierwszych kręgów *Domowego Kościoła*, inicjatorzy i aktywni działacze Ruchu Solidarności Rodzin¹⁹⁷, Jerzy Bartnicki językoznawca, zasłużony profesor nauk humanistycznych¹⁹⁸) prezentowali, jak gałąź rodzinna Ruchu wpływa na odnowę rodzinnego katechumenatu¹⁹⁹, a Wojciech Zajac (współpracownik ks. Blachnickiego, moderator wspólnot akademickich RŚŻ) przedstawił program formacyjny wspólnot akademickich Ruchu Światło-Życie²⁰⁰. Podsumowaniem prezentacji były słowa kardynała Wojtyły: „Ruch oazowy pozostaje w jakimś szczególnym stosunku do całego Kościoła w Polsce, z niego wyrasta i do niego chce wracać, jemu chce służyć”²⁰¹.

Służby Bezpieczeństwa dokładały wszelkich starań, aby skompromitować i zniszczyć RŚŻ i osobę ks. Franciszka, gdyż uważali, że zagrażają państwu socjalistycznemu i szerzą wśród ludzi niebezpieczną ideologię. Końcem lat sześćdziesiątych SB prowadziło stałą akcję inwigilacyjną ks. Blachnickiego i jego działalności pod kryptonimem „Instytut”. Natomiast w roku 1974 zostało wydane przez Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie polecenie aktywnego rozpracowywania ruchu oazowego. Agenci wykorzystywali wszystkie dostępne im metody, aby utrudnić i uniemożliwić przeprowadzanie rekolekcji, a także innych działań, poprzez m.in. nakładanie kar na ludzi, którzy przyjmowali uczestników rekolekcji

¹⁹⁴ Por. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako ruch formacyjny apostołstwa świeckich*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie, s. 40-44.

¹⁹⁵ Por. G. Wilczyńska, *Życiorys*, [w:] *Życie uczynił liturgią. Ks. Wojciech Danielski 10 IV 1935 – 24 XII 1985*, (red. G. Wilczyńska), Wydawnictwo Światło-Życie, Lublin 1995, s. 9-13.

¹⁹⁶ Por. W. Danielski, *Liturgia jako zasada koncentracji pracy formacyjnej Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Ruch Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 19-23.

¹⁹⁷ Por. S. Bartmiński, *z chałupy w świat: losy potomków Franciszki i Mieczysława Bartmińskich w osiemdziesięciolecie ich ślubu*, Wydawnictwo Tadeusz Śliwa, Przemyśl 2014, s. 251-253.

¹⁹⁸ Por. M. Dąbrowski, *Biogramy Encyklopedii Solidarności: Bartnicki Jerzy*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15028,Bartmiński-Jerzy.html> (dostęp: 26.09.2023 r.)

¹⁹⁹ Por. I. J. Bartmińscy, *Odnowa rodzinnego katechumenatu jako cel ruchu wspólnoty rodzinnej*, [w:] *Ruch Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 24-30.

²⁰⁰ Por. W. Zajac, *Program formacyjny wspólnot akademickich Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Ruch Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 31-34.

²⁰¹ K. Wojtyła, *Podsumowanie podczas prezentacji Ruchu Światło-Życie wobec Komisji Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich. Kraków 5 XII 1976*, [w:] *Ruch Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 42.

w swoich domach i blokowanie rozbudowy ośrodków rekolekcyjnych. Jednakże skutki tych działań były mizerne, gdyż z roku na rok coraz więcej ludzi brało udział w rekolekcjach oazowych i wstępowało do RŚŻ. Dlatego też w roku 1977 działania administracyjne władz zostały skupione na akcji systematycznego rozbicia ruchu oazowego. Polegało to głównie na próbach zafałszowania obrazu RŚŻ i zdyskredytowania ludzi za niego odpowiedzialnych przed władzami kościelnymi, aby zlikwidować Ruch rękami biskupów²⁰². Wynika z tego, że ówczesna władza bała się ogromnego wpływu, jakie miały inicjatywy podejmowane przez ks. Blachnickiego, na polskie społeczeństwo.

Z powodu ogłoszenia stanu wojennego w Polsce, podczas pobytu ks. Franciszka w RFN, musiał on pozostać poza granicami Polski, gdyż w tym czasie postawiono mu zarzuty działania na niekorzyść PRL oraz zdrady kraju i w konsekwencji wysłano za nim list gończy.²⁰³ Ostatnie lata życia ks. Franciszek spędził na emigracji w Carlsbergu, gdzie utworzył do dziś działające Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Marianum. Tworzył również oazy wśród Polonii w Niemczech. Oprócz tego nadal prowadził szeroko zakrojoną działalność przeciwko komunistycznemu reżimowi, nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. Dlatego też w jego najbliższym otoczeniu SB umieściło tajnych współpracowników, których zadaniem była jego stała inwigilacja. Był on jednym z najbardziej prześladowanych przez system komunistyczny duchownym, co potwierdził Instytut Pamięci Narodowej na konferencji prasowej 14 marca 2023 r., po wznowionym śledztwie w sprawie okoliczności jego śmierci w dniu 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu. Śledztwo to potwierdziło, że ks. Franciszek został zamordowany przez podanie mu trucizny²⁰⁴.

6 sierpnia 2023 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej, za gorliwe i odważne niesienie posługi kapłańskiej w PRL poprzez budowanie formacji duchowej pokoleń Polaków w świetle wartości chrześcijańskich, za niezłomne wspieranie dążeń wolnościowych

²⁰² Por. R. Derewenda, *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977-1981)*, „Biuletyn IPN”, 4 (2007), s. 93-95.

²⁰³ Por. IPN, *Andrzej Grajewski: Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, <https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/141368,Andrzej-Grajewski-Oskarzony-ks-Franciszek-Blachnicki.html> (dostęp: 27.09.2023 r.)

²⁰⁴ Por. IPN, *Konferencja prasowa: Ks. Franciszek Blachnicki ofiarą komunistycznej zbrodni*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/180534,Ks-Franciszek-Blachnicki-ofiara-komunistycznej-zbrodni-ustalil-Instytut-Pamieci-.html> (dostęp: 27.09.2023 r.).

i wierność suwerennej Polsce nadał ks. Franciszkowi Blachnickiemu Order Orła Białego - najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej²⁰⁵.

Po śmierci ks. Franciszka nadal kontynuowane jest jego dzieło, a RŚŻ, któremu dał początek, nadal rozwija się i zrzesza tysiące ludzi w Polsce i w ponad 30 innych krajach na świecie²⁰⁶. Obecnie wspólnota liczy 4 870 kręgów (43 659 członków) w 18 krajach i ciągle powstają nowe. 9 września 2023 roku *Domowy Kościół* świętował pięćdziesięciolecie swojego istnienia. Obchody odbyły się na Jasnej Górze w Częstochowie²⁰⁷ i wzięło w nich udział blisko 20 tysięcy członków RŚŻ²⁰⁸.

2.2. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNE I FORMACYJNE

Ruch Światło-Życie działa według bardzo jasno określonych zasad oraz struktur, dzięki temu utrzymywana jest jedność w całej wspólnocie i zachowanie charyzmatu założyciela. Ruch *Domowego Kościoła* jest częścią RŚŻ, dlatego też opiera się na tych samych strukturach- dopasowanych pod rodzinny charakter wspólnoty. Nazwa *Domowy Kościół* została zaczerpnięta z *Dekretu o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II, co dawało jasne przesłanie, że Ruch pozostaje w stałej łączności z Kościołem i jego nauką²⁰⁹. Warto zacząć omawianie założeń *Domowego Kościoła* od przedstawienia struktur, które nadają mu formę.

Członkami tej wspólnoty mogą być wyłącznie małżeństwa sakramentalne, które wspólnie przyjmują i akceptują proponowaną im formację. Małżeństwa, które w świadomy sposób odrzucają zobowiązania oraz założenia *Domowego Kościoła*, nie mogą nazywać się jego członkami. To dotyczy także całych kręgów, które nie są wierne formacji i wprowadzają własne zasady, odrzucając te obowiązujące²¹⁰.

²⁰⁵ Por. *Order Orła Białego pośmiertnie dla ks. Franciszka Blachnickiego*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/order-orka-bialego-posmiertnie-dla-ks-franciszka-blachnickiego,72856> (dostęp: 27.09.2023 r.).

²⁰⁶ Por. *Czym jest Ruch Światło-Życie?*, <https://www.lomza.oaza.pl/czym-jest-ruch-swiatlo-zycie> (dostęp: 27.09.2023 r.).

²⁰⁷ Por. M. Różycka, *Podsumowanie rocznej pracy DK*, Wystąpienie podczas obchodów 50-lecia DK w Częstochowie, <https://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/podsumowanie-pracy-rocznej-dk/> (dostęp: 27.09.2023 r.).

²⁰⁸ Por. J. Schmidt, K. Schmidt, *Jubileuszowe świętowanie*, *Domowy Kościół*. List do wspólnot rodzinnych, 172 (2023), s. 15.

²⁰⁹ Por. R. Derewenda, *Dzieło wiary...*, dz. cyt., s.138.

²¹⁰ Por. Krąg centralny *Domowego Kościoła*, *Zasady Domowego Kościoła gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2021, s. 15.

Podstawowym miejscem formacji jest krąg, czyli grupa od 4-7 małżeństw, które zasadniczo powinny należeć do jednej parafii (nie zawsze jest to możliwe, dlatego można odstąpić od tej reguły) i spotykać się raz w miesiącu na spotkaniu modlitewno-formacyjnym. Krąg ma charakter stały tzn., że formujące się w nim małżeństwa pozostają w tym samym kręgu przez cały czas trwania we wspólnocie. Kiedy zawiązuje się nowy krąg, przydzielona zostaje im para pilotująca, która pełni rolę animatorów spotkań przez cały rok formacyjny (od września do czerwca). Zadaniem pary pilotującej jest przede wszystkim zapoznanie nowych członków z charyzmatem Ruchu i pokazanie świadectwem życia jego wartość. Oczywiście w comiesięcznych spotkaniach powinien uczestniczyć kapłan, który sprawuje funkcję opiekuna i doradcy duchowego. Po skończonym roku pilotażowym spośród małżeństw tworzących dany krąg wybierana jest para animatorska, która jest odpowiedzialna za przygotowanie i przebieg spotkań, a także współpracuje z parą rejonową²¹¹.

Domowy Kościół w diecezji jest podzielony na rejony. W każdym z nich może znajdować się do 25 kręgów działających w blisko siebie położonych parafiach. Za rejon odpowiedzialna jest para rejonowa oraz ksiądz moderator rejonowy²¹². Natomiast za wspólnotę w całej diecezji odpowiada para diecezjalna oraz ksiądz moderator diecezjalny. RŚŻ podkreśla swoją jedność z całym Kościołem. Wyrazem tego jest stała łączność z biskupem danej diecezji, który również wybiera parę pełniącą funkcję pary diecezjalnej oraz księdza moderatora. Ważnym zadaniem pary diecezjalnej jest współpracowanie z innymi wspólnotami rodzinnymi oraz z diecezjalnym duszpasterstwem rodzin. Dla zachowania jedności pary diecezjalne zobligowane są do brania udziału w spotkaniach kręgu filialnego, a także w ogólnopolskich spotkaniach i dniach wspólnoty RŚŻ i *Domowego Kościoła*²¹³.

Kilka diecezji tworzy filię, za którą analogicznie odpowiada para filialna i ksiądz moderator filialny²¹⁴. Za cały *Domowy Kościół* na terenie Polski, a także poza jej granicami odpowiadają tzw. para krajowa oraz ksiądz moderator krajowy. Oni wraz z parami filialnymi, skarbnikami i członkiniami INMK tworzą Centralną Diakonię *Domowego Kościoła*. To ona ma za zadanie dbać o wierność charyzmatowi RŚŻ i łączność z biskupem- delegatem KEP do spraw RŚŻ, a także reprezentowanie wspólnoty przed hierarchią Kościoła oraz władzą państwową. Para krajowa ma również

²¹¹ Por. tamże, s. 17-18.

²¹² Por. tamże, s. 20-21.

²¹³ Por. tamże, s. 21-24.

²¹⁴ Por. tamże, s. 24-26.

za zadanie utrzymywać kontakt i współpracować z parami odpowiedzialnymi w innych krajach. Wszystkie małżeństwa, które pełnią funkcje odpowiedzialnych we wspólnocie biorą udział w Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie dla zachowania jedności²¹⁵.

Cały program *Domowego Kościoła* oparty jest na metodzie Światło-Życie (grec. ΦΩΣ- ΖΩΗ czyt. fos-zoe), która ma bardzo wiele płaszczyzn interpretacji. Na początku jako światło stawia się rozum i sumienie człowieka, które, jeśli są dobrze ukształtowane, prowadzą do pełni życia. Następna polega na odczytywaniu światła danego przez Boga poprzez czytanie Biblii i wprowadzaniu go w życie oraz dawaniu świadectwa. Kolejną jest życie we wspólnocie Kościoła, który jest Światłem narodów. Jeszcze inna wskazuje na Chrystusa, który mówi o sobie w Ewangelii św. Jana: „Ja jestem Światłością” (J 8, 12); „Ja jestem Życiem” (J 11, 25), jest więc najdoskonalszym zjednoczeniem światła i życia, gdyż nie tylko głosi Boże słowo, ale także w pełni je realizuje. Sprawcą jedności między światłem i życiem -według charyzmatu RŚŻ -jest Duch Święty, bez którego byłaby to jedynie pięknie brzmiąca idea²¹⁶. Symbolika ta ma swoje odzwierciedlenie w znaku RŚŻ- są to dwa greckie słowa wpisane w krzyż oznaczające nierozzerwalność światła wiary i życia z wiary, pośrodku znajduje się Ω, która jest symbolem Ducha Świętego²¹⁷. Znak ten był używany już w starochrześcijańskich wspólnotach²¹⁸.



Rysunek 1 Znak Ruchu Światło-Życie "Foska"

Natomiast znak *Domowego Kościoła* to symbol RŚŻ wyrastający z dwóch obręczek wpisanych w kształt domu. Podkreśla to, że centrum życia rodzinnego i domowego

²¹⁵ Por. tamże, s. 26-30.

²¹⁶ Por. F. Blachnicki, *Fos-Dzoe, znak mocy (Przyczynek dla lepszego poznania Ruchu Światło-Życie)*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, T. II, s. 184-188.

²¹⁷ Por. tenże, *Międzynarodowa Diakonia Ewangelizacji Światło-Życie. Projekt statutu*, Carlsberg 1983, s. 7-10.

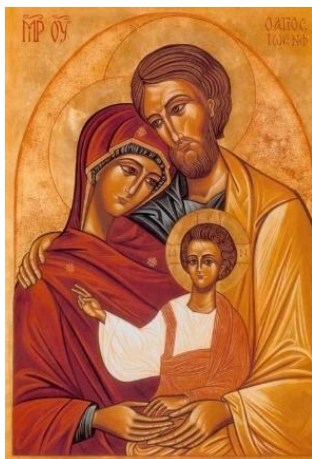
²¹⁸ Por. M. Münnich, *Pochodzenie znaku ΦΩΣ-ΖΩΗ*, „Domowy Kościół. List miesięczny do wspólnot rodzinnych Ruchu Światło-Życie”, 163 (2021), s. 7.

kościola powinno być sakramentalne małżeństwo, które realizuje w swoim życiu rodzinnym program światło-życie.



Rysunek 2 Znak Domowego Kościoła

Członkowie *Domowego Kościoła* za wzór stawiają sobie Świętą Rodzinę, którą uważają za ideał, do którego chcą dążyć. Ikona, która stała się ich drugim symbolem²¹⁹, była pierwotnie używana przez END i to oni przekazali ją *Domowemu Kościołowi* na znak jedności obu Ruchów. Ikona ta przedstawia także ważną dla małżeństw treść, że w centrum ich małżeńskiego życia powinien być Chrystus, który scala i dopełnia ich miłość²²⁰.



Rysunek 3 Ikona Świętej Rodziny, Znak Domowego Kościoła

Formacja w *Domowym Kościele* składa się z trzech etapów, które mają prowadzić do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, a realizowane są podczas spotkań kręgów i rekolekcji formacyjnych. Etapem pierwszym jest ewangelizacja i wspomniany

²¹⁹ Por. Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s. 7.

²²⁰ Por. *Ikona Świętej Rodziny*, <https://rdk.krakow.pl/index.php/domowy-kosciol/o-ruchu/ikona-swietej-rodziny> (dostęp: 04.10.2023 r.).

wcześniej pilotaż nowo powstałych kręgów. Ewangelizacja ma prowadzić do osobistego spotkania z Bogiem i rozwoju duchowego, aby w dalszych etapach móc na tym fundamencie budować relację ze współmałżonkiem i rozwijać duchowość małżeńską. Etap ten kończy się podjęciem decyzji o włączeniu się do wspólnoty i zaakceptowaniu jej zasad²²¹.

Następnym etapem jest deuterokatechumenat, czyli odkrywanie na nowo podstawowych założeń chrześcijańskiego życia, wynikających z sakramentu chrztu. Na tym etapie zaleca się małżonkom udział w rekolekcjach wyjazdowych tzw. Oazie Nowego Życia i I i II stopnia dla rodzin. Rekolekcje te trwają po 15 dni, każdy dzień jest oparty na jednej z tajemnic różańcowych. Podczas tych wyjazdów podejmowane są tematy według konspektów wypracowanych przez ks. Franciszka Blachnickiego i s. Jadwigi Skudro, tj. duchowość małżeńska, rodzinny katechumenat, formacja liturgiczna oraz przeżywania liturgii w rodzinie. Natomiast całoroczna praca kręgów skupia się na zrozumieniu istoty zobowiązań, aby móc zacząć je praktykować, a także na pogłębianiu duchowości małżeńskiej w oparciu o wypracowane przez ks. Blachnickiego Drogowskazy Nowego Człowieka. Kolejnym elementem tego etapu formacji jest przygotowanie małżonków do podejmowania diakonii, a więc służby, która jest jednym z charyzmatów RŚŻ. Wszyscy członkowie zarówno *Domowego Kościoła* jak i całego Ruchu kierują się wskazaniem papieża Pawła VI z encykliki „*Humanae vitae*” - „równi usługują równym”²²², wzorując się na postawie Chrystusa Sługi. W celu pogłębienia tego zagadnienia, a także całościowego poznania i zrozumienia charyzmatu, małżonkowie uczestniczą w Oazach Rekolekcyjnej Animatorów Rodzin i I i II stopnia²²³.

Trzecim etapem formacji jest mistagogia, czyli wprowadzanie w tajemnicę Kościoła. Na tym etapie przeżywana jest Oaza Nowego Życia III stopnia dla rodzin, w czasie której uczestnicy poznają od nowa Kościół, odnawiają przyrzeczenia chrzcielne oraz odkrywają na nowo swoje powołanie w służbie Kościołowi. Zalecane jest członkom RŚŻ także, aby przynajmniej raz w życiu uczestniczyli w Triduum Paschalnym w formie rekolekcji zamkniętych. Etap ten kończy formację podstawową²²⁴.

Następnym krokiem jest podejmowanie formacji permanentnej, a więc pogłębianie ciągle na nowo treści formacji podstawowej. Konspekty spotkań są przygotowywane przez Centralną Diakonię lub małżeństwa uczestniczące w kręgu

²²¹ Por. tamże, s. 12.

²²² Paweł VI, *Humanae vitae*, dz. cyt., nr 26.

²²³ Por. Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s.13.

²²⁴ Por. tamże, s. 14-15.

proponują tematy, które są dla nich ważne. Na tym etapie małżonkowie posługują na rekolekcjach, prowadząc je jako animatorzy, a także angażują się w prace poszczególnych diakonii zgodnie ze swoimi predyspozycjami i talentami. Diakonie są grupami, które nieodpłatnie podejmują różne formy działalności i mają konkretne zadania, w zależności od rodzaju, w służbie całemu Ruchowi, np. diakonia modlitwy, diakonia ewangelizacji czy diakonia środków społecznego przekazu²²⁵.

Pismem formacyjnym, które dostarcza potrzebnych materiałów na spotkania, publikuje artykuły pomocnicze i świadectwa, a także przekazuje wszystkie istotne wiadomości dla członków Domowego Kościoła, jest *Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych*, który wydawany jest od 1975 r. po dziś dzień, a jego pierwszym redaktorem był ks. Franciszek Blachnicki ze wspierającą go s. Jadwigą Skudro. Ruch Domowego Kościoła ma także swoje święto patronalne, którym jest Święto Świętej Rodziny²²⁶.

Najważniejszym elementem formacji w *Domowym Kościele* są zobowiązania, które małżonkowie chcący być jego członkami muszą starać się realizować. Ich celem jest wprowadzenie w praktykę założeń Ruchu i realizowanie soborowej wizji małżeństwa. Ważne jest także to, że nie są one celem samym w sobie, ale drogą do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej w życiu małżeńskim. Zobowiązania zostały przyjęte od wspomianej wcześniej wspólnoty END, a są one następujące: codzienny Namiot Spotkania, czyli modlitwa osobista; regularne studium Pisma Świętego; codzienna modlitwa małżeńska; codzienna modlitwa rodzinna; comiesięczny *dialog małżeński*; reguła życia; uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych²²⁷.

Warto przyrzeć się bliżej tym zobowiązaniom, aby lepiej je zrozumieć i poznać. Kwestia *dialogu małżeńskiego* oraz reguły życia zostanie poruszona i dokładnie omówiona w dalszej części pracy, dlatego teraz zostanie pominięta. Pierwsze zobowiązanie jest niejako kwestią wynikającą z bycia chrześcijaninem, gdyż każdy ochrzczony powinien rozwijać relację z Bogiem poprzez codzienną modlitwę²²⁸. W RSŻ nazywana jest Namiotem Spotkania. Określenie to jest zaczerpnięte z Księgi Wyjścia, która opisuje modlitwę Mojżesza: „Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem i nazwał Namiotem Spotkanie (...) Ile razy Mojżesz wszedł do namiotu, stępował słup

²²⁵ Por. W. Szepietowska, *Diakonia*, [w:] *Słownik oazowy*, (red. W. Szepietowska), <https://www.oaza.pl/slownik-oazowy/> (dostęp: 04.10.2023 r.)

²²⁶ Por. Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s. 8.

²²⁷ Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s. 10.

²²⁸ KKK 2697.

obłoku i stawał u wejścia do namiotu i wtedy Pan rozmawiał z Mojżeszem” (Wj 33, 7a. 9). Modlitwa osobista według wskazań ks. Blachnickiego jest konieczna, aby móc praktykować modlitwę małżeńską i rodzinną, gdyż ma być ona źródłem prawdziwej relacji z Bogiem, a nie automatycznym powtarzaniem utartych schematów.

Dlatego też małżonkowie zobowiązują się do rozwijania osobistej relacji z Bogiem poprzez modlitwę wewnętrzną, zwaną też myślą lub kontemplacyjną. Jej istotą jest przyjacielska zażyłość, dialog, mówienie sercem do Boga, w sposób samorzutny, nie posługując się formułami przygotowanymi lub wyuczonymi na pamięć. W tej formie modlitwy możemy wyrażać Bogu wszystkie pragnienia swego serca. Powinna mieć ustalony czas i miejsce, w których będzie możliwość skupienia i wyciszenia. Praktyka ta wiąże się z kolejnym zobowiązaniem- regularnym czytaniem Biblii, które także jest zalecane wszystkim chrześcijanom, co podkreśla soborowa Konstytucja „*Dei Verbum*” (DV 25). To w Biblii członkowie *Domowego Kościoła* powinni szukać odpowiedzi na swoje modlitwy, a także Bożej woli względem ich życia²²⁹.

Zobowiązanie do modlitwy ze współmałżonkiem jest bardzo ważnym elementem rozwoju duchowości małżeństwa w *Domowym Kościele*. Ma ona za zadanie nie tylko zbliżyć ich do Boga, ale także do siebie nawzajem. Szczera modlitwa jest czymś intymnym, co wymaga odsłonięcia się i otwarcia, przez co bywa bardzo trudna. Zachęca się jednak do podjęcia tego wysiłku dla osiągnięcia większego dobra. Małżonkowie, którzy praktykują to zobowiązanie, mówią o wielu korzyściach z niego płynących. Jako dużą wartość podają odkrywanie głębi i duszy swojego współmałżonka, osiąganie jedności duchowej, pokonywanie konfliktów i nieporozumień, a także rozwój osobistego życia duchowego²³⁰. Kolejne zobowiązanie wynika wprost z poprzedniego. Kiedy małżonkowie stają się rodzicami, zaczynają kształtować postawy u swoich dzieci. Dlatego też, aby po pierwsze nauczyć dzieci jak się modlić, a po drugie pogłębić z nimi relacje, wprowadzają modlitwę rodzinną. Modlitwa rodzinna sprawia, że rodzina staje się wspólnotą, domowym Kościołem²³¹.

Realizacja programu formacyjnego trwa przez cały rok, głównie odbywa się na spotkaniach kręgu. Jednak dopełnieniem formacji i bardzo ważnym elementem

²²⁹ Por. H. Caffarel, *Namiot Spotkania*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, T. I, s. 113-116.

²³⁰ Por. S. Wawrzyszkiewicz, *Małżeństwo drogą do...*, dz. cyt., s. 207-208.

²³¹ Por. F. Blachnicki, *Modlitwa rodzinna w tajemnicy Kościoła*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, T. I, s. 90-92.

rozwoju w RŚŻ jest uczestnictwo w rekolekcjach wyjazdowych. *Domowy Kościół* proponuje swoim członkom wakacyjne piętnastodniowe rekolekcje, a także krótkie, kilkudniowe rekolekcje tematyczne w ciągu roku. Celem ich jest nie tylko poznanie nowych treści i chrześcijańskich reguł życia, ale także rozwinięcie duchowości, a także poczucie się częścią wspólnoty. Rekolekcje są przeznaczone dla całych rodzin- w czasie, kiedy rodzice mają swoje zajęcia, dla dzieci zorganizowana jest opieka oraz formacja dostosowana do ich wieku²³². Ks. Franciszek kładł duży nacisk na to, aby członkowie RŚŻ, w tym *Domowego Kościoła*, uczestniczyli w rekolekcjach, gdyż uważał, że są one wzmocnieniem życia duchowego na drodze codziennego życia²³³.

2.3. UDZIAŁ MAŁŻONKÓW I ICH RODZIN W ŻYCIU *DOMOWEGO KOŚCIOŁA*

W dzisiejszym świecie wiele małżeństw się rozpada, a przyczyny tego są różne. Wielokrotnie małżeństwo można by uratować, ale wymaga to pracy i zaangażowania. Jednakże ludzie często rezygnują z troski o ratowanie małżeństwa już na początku związku, kiedy pojawiają się pierwsze prawdziwe problemy i trudności. Widać to w statystykach, które wskazują, że duża część małżeństw rozpada się już w początkowych latach swojego istnienia²³⁴. Dzięki pogłębionej refleksji nad sobą i swoją relacją ze współmałżonkiem wielu kryzysów można uniknąć albo je pokonać. Małżeństwa w *Domowym Kościele* twierdzą, że doświadczają tych samych trudności i problemów, co inne małżeństwa. Podkreślają jednak, że formacja duchowa i więź, jaka dzięki niej powstaje, pomaga im je przetrwać. Oczywiście widzą w tym także działanie nadprzyrodzone, a więc bożą interwencję. Tak pisze w swoim świadectwie Anna: „(...) gdyby nie rekolekcje i działanie Pana Boga w naszym małżeństwie, nie byłibyśmy już razem²³⁵”, Tomasz natomiast stwierdza: „Okazało się nagle, że potrafimy z żoną szczerze i spokojnie rozmawiać, że potrafimy się razem modlić i nasze życie może wyglądać zupełnie inaczej niż dotychczas²³⁶”. Wiele tego typu wypowiedzi można przeczytać w czasopiśmie *List Domowego Kościoła*, w świadectwach nadsyłanych

²³² Por. tenże, *Wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, T. I, s. 25-26.

²³³ Por. tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 106

²³⁴ Por. GUS, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 230-249

²³⁵ A. Bystrek, *Boża rewolucja*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 116 (2009), s. 88.

²³⁶ T. Hałaszką, *Nasze życie wygląda teraz zupełnie inaczej*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 116 (2009), s. 90.

z całej Polski. Wiele małżeństw jest przekonanych, że gdyby nie trwanie we wspólnocie, ich związek by się rozpadł.

W każdym numerze czasopisma *List Domowego Kościoła* znajduje się dział poświęcony parom małżeńskim, które obchodzą złote jubileusze. Te krótkie notki zawierają wypowiedzi jubilatów, których łączy przekonanie, że to właśnie trwanie w *Domowym Kościele* i wypełnianie jego zobowiązań pozwoliło im przeżyć tak wiele wspólnych lat. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi wskazujących formację jako źródło trwałości ich związków:

- *Małżeństwo musi być nieustannym odkrywaniem siebie, wzajemnym przebaczeniem, pielęgnowaniem miłości przez modlitwę i sakramenty. Od początku staraliśmy się budować je na Bogu. Pomagają nam w tym trwanie w Domowym Kościele i usiłowania, by żyć jego darami – zobowiązaniami*²³⁷ (Emilia i Zygmunt)
- *Wypełnianie zobowiązań traktujemy jako szczególny dar, który prowadzi do pogłębienia naszej wzajemnej miłości i bliskości*²³⁸ (Irena i Tadeusz)
- *Z trudnościami we wzajemnej relacji borykamy się do tej pory, ale miłosierdzie, którego doświadczyliśmy i doświadczamy ciągle od Pana Boga, pozwala też ciągle przebaczać sobie nawzajem*²³⁹ (Irena i Jan)
- *(...) jesteśmy osobami o silnych charakterach. Wiadomo, że silne charaktery dostrzegają indywidualność i cenią zdanie drugiego człowieka, podejmują również rozmowy, ale nawet najbardziej urokliwa para, która przekroczy swe granice, może doprowadzić do upadku tego, co dotąd było piękne i wyjątkowe. I nie wiadomo, jak by się nasze losy potoczyły, gdyby nie formacja proponowana przez nasz Ruch*²⁴⁰. (Jadwiga i Mirosław)
- *Jeżeli na naszą jubileuszową Mszę św. przybyło kilkanaście małżeństw z jeszcze większym stażem od naszego (a znamy takich małżeństw jeszcze dużo więcej), to czy nie jest to wspaniałe świadectwo o tym, że DK daje siłę do życia i wzrastania?*²⁴¹ (Zofia i Wojciech)

²³⁷ E. Gajda, Z. Gajda, *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), s. 58.

²³⁸ I. Szpyr, T. Szpyr, *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 161 (2020), s. 53.

²³⁹ I. Jękot, J. Jękot, *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 163 (2021), s. 55.

²⁴⁰ J. Skumiał, M. Skumiał, *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), s. 68.

²⁴¹ W. Michalski, Z. Michalska, *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), s. 68.

Według założeń- formacja, jaką oferuje *Domowy Kościół*, jest wielowymiarowa, bo zaczyna się w osobistej refleksji człowieka nad sobą i swoim życiem, nad swoją wolnością i tym, co jest dla niego ważne. Człowiek podejmuje pracę nad sobą, a w konsekwencji staje się lepszym małżonkiem i rodzicem. Wpływa to na jego małżeństwo i całą rodzinę. Dzieci, które patrzą na rodziców pogłębiających swoje życie duchowe w sposób autentyczny, o wiele chętniej sami szukają w życiu Boga. Ponadto, kiedy rodzice pracują nad sobą i swoimi relacjami, w rodzinie panuje atmosfera miłości i otwartości. Tak więc rodzina taka staje się bezpiecznym miejscem, w którym każdy jej członek czuje się wartościowy i kochany. Ta atmosfera przenosi się także na innych, którzy w kontakcie z taką rodziną czują się dobrze i przez to chcą do niej wracać, a w konsekwencji żyć w podobny sposób. Widać więc, że rozwój osobisty członków *Domowego Kościoła* rzutuje na życie całej rodziny, a także na ludzi spoza niej. Dobrze ukształtowana rodzina jako grupa pierwotna jest podstawą zdrowo funkcjonującego społeczeństwa. Można więc stwierdzić, że rozwój jednostki, małżeństwa i rodziny jest niezwykle istotny dla budowania dobrze ukształtowanych większych społeczności. W *Domowym Kościele* zachęca się małżonków do dawania świadectwa o tym, czego sami doświadczają, a najlepszym świadectwem jest życie według wyznaczonych sobie zasad i bycie w tym autentycznym. W taki sposób najłatwiej przekonać innych, że droga, którą się podąża, jest warta uwagi, a nawet naśladowania²⁴². Można powiedzieć, że *Domowy Kościół* jako ruch społeczny podejmuje wysiłki ustanowienia nowego porządku życia w swoich środowiskach, co wskazuje, że wspólnota ta ma dużą wartość społeczną²⁴³. W jednym ze świadectw Justyna pisze, w jaki sposób jej koleżanka swoim życiem zachęciła ją do wstąpienia do *Domowego Kościoła*, a co za tym idzie do zmiany stylu życia: „W pracy miałam koleżankę, która wraz z mężem należała do wspólnoty *Domowego Kościoła*. Była to wyjątkowo serdeczna, ciepła i promieniująca radością osoba. Jej opowieści sprawiły, że bardzo pociągała mnie formacja w takiej wspólnocie”²⁴⁴.

Wspólnota *Domowego Kościoła* stawia przed swoimi członkami konkretne cele i zadania, które są wpisane w jej zasady, jednakże nie jest to całość działalności, jaką oni podejmują. Przeżywanie formacji daje im natchnienie do podejmowania służby (diakonii)

²⁴² Por. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 286-287.

²⁴³ Por. P. Sztompka, *Ruchy społeczne – struktury in statu nascendi*, [w:] *Socjologia. Lektury*, (red. M. Kucia, P. Sztompka), wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 225-227.

²⁴⁴ Justyna, *Powierz Panu swoją drogę*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), s. 70.

i angażowania się w różne formy działalności RŚŻ, ale także w życie swoich parafii, życie społeczne, akcje charytatywne i misyjne. Jest to wyraz ich wrażliwości na potrzeby innych, poczucia odpowiedzialności i świadectwo chrześcijańskiej miłości do bliźnich. Odpowiedzialność, jaką czują małżonkowie w *Domowym Kościele*, widać wyraźnie w tym, jak dbają o stan i rozwój ich centrum, czyli Domu na Jagiellońskiej 100 w Krościenku. Dom ten utrzymywany jest w całości z pieniędzy wpłacanych przez członków. W ostatnich latach miejsce to zostało rozbudowane i zmodernizowane. We wszystkie prace angażowali się ludzie ze wspólnoty, wykorzystując swoje umiejętności i talenty. Każdą pracę wykonywali wolontaryjnie, służąc w ten sposób całej wspólnocie²⁴⁵.

Ks. Franciszek wielką wagę przywiązywał do służby w RŚŻ, jest ona jednym z jego głównych charyzmatów. Cały Ruch -według wskazań jego założyciela- powstał, aby służyć Kościołowi, aby wprowadzać w życie założenia Soboru Watykańskiego II i szerzyć wartości chrześcijańskie. Dlatego też naturalnym dla członków *Domowego Kościoła* jest włączanie się w pracę różnych diakonii, w zależności od swoich możliwości, predyspozycji i talentów. Anna i Jacek z *Domowego Kościoła* tak piszą o podejmowaniu służby w swoim świadectwie: „Choć w *Domowym Kościele* formujemy się od niedawna, to od dawna mamy w sercach pragnienie służby (...) Towarzyszyła nam świadomość, że nasza formacja podstawowa jest nie tylko dobrem dla nas samych, ale jest również dobrem dla całego Ruchu”²⁴⁶.

RŚŻ jest z założenia nastawiony na ewangelizowanie środowiska życia jego członków. Założyciel podkreślał wagę dawania przykładu swoim życiem przed innymi ludźmi w wielu swoich publikacjach oraz przemówieniach, m. in. napisał te słowa, które wyznaczają misję i drogę dla kolejnych pokoleń „oazowiczów”: „Tego świadectwa wewnętrznej jedności, wewnętrznego ładu, oczekuje dzisiaj ojczyzna nasza i świat szczególnie od nas, członków Ruchu, którego program streszczony jest w znaku Fos-Dzoe, Światło-Życie, wyrażającym właśnie jedność pomiędzy prawdą poznaną i prawdą realizowaną. Dawanie takiego świadectwa jest pierwszą i podstawową służbą naszego Ruchu, wszystkich jego członków, gdziekolwiek się znajdują (...)”²⁴⁷. Dlatego też w RŚŻ uważa się dawanie świadectwa jako wyraz prawdziwej dojrzałości chrześcijańskiej. Widać te założenia w licznych przedsięwzięciach, jakie podejmują członkowie

²⁴⁵ Por. *Dom dzisiaj*, <https://www.dk.oaza.pl/dom/dom-dzisiaj/> (dostęp: 06.10.2023 r.).

²⁴⁶ Anna, Jacek, *Pragnienie służby*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), s. 76.

²⁴⁷ F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Wydawnictwo Maxymilianum, Carlsberg 1985, s. 106-107.

Domowego Kościoła. Poza życiem zgodnie z bożym prawem i pracą na terenie swoich parafii, poprzez włączanie się w liturgię, pomoc w przygotowaniach wielu uroczystości i świąt, a także animowanie czuwań oraz nabożeństw, organizują także inne wydarzenia, mające na celu pokazanie ich stylu życia większej liczbie osób. Jednym z takich wydarzeń jest *Marsz dla życia i rodziny*, w którego organizację się włączają, wyrażając szacunek do każdego życia, a także promując wartości rodzinne²⁴⁸.

Wielu członków *Domowego Kościoła* angażuje się także w Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, w której to deklarują abstynencję od alkoholu jako post za tych, którzy są od niego uzależnieni. Promują w ten sposób Nową Kulturę, która dla ks. Franciszka była tak istotna. Uważał on, że tylko człowiek prawdziwie wolny może być szczęśliwy i służyć innym²⁴⁹. Nie chodziło mu wyłącznie o walkę z alkoholizmem, ale z wszelkimi uzależnieniami i grzechami, które ograniczają wolność człowieka. Jak ważna była dla niego ta inicjatywa, widać po liście, który wysłał, będąc na emigracji w Carlsbergu w 1984 roku, do centrali Krucjaty: „gdyby taka była wola Pana, abym wrócił do Kraju, to bym chyba osiadł w Krakowie, przy kaplicy Zwiastowania i zająłbym się wyłącznie Krucjatą Wyzwolenia Człowieka”²⁵⁰. W związku z szerzeniem Nowej Kultury członkowie *Domowego Kościoła* organizują bale bezalkoholowe i inne imprezy promujące trzeźwość. Dla większości małżonków jest to nieodłączna część ich przynależności do wspólnoty, mimo że nikt od nich tego nie wymaga. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi dotyczących zaangażowania w tę ważną dla nich inicjatywę:

- *Po wypowiedzeniu uroczystej przysięgi stałem się wyzwolonym człowiekiem. Wyzwolonym nie od alkoholu, ale od wielkiego mojego uzależnienia, od tchórzostwa. Co najdziwniejsze i jednocześnie najpiękniejsze to fakt, że już nie miałem w głowie głupich pytań: czy dam radę? Co inni powiedzą?*²⁵¹ (Zenek z Kanady);
- (...) *organizowaliśmy rekolekcje w naszej diecezji o tematyce wolnościowej, zapraszając na nie zarówno członków ruchu, jak również członków AA, aby dostrzegli, że są ludzie, którzy poprzez swoją abstynencję, modlitwę*

²⁴⁸ Por. *Marsz dla życia i rodziny* – 9 czerwca, <https://dk.bydgoszcz.pl/marsz-dla-zycia-i-rodziny-5/> (dostęp: 27.10.2023)

²⁴⁹ Por. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., s. 63-69.

²⁵⁰ M. Sędek, *Ruch Światło-Życie wobec aktualnych wyzwań społecznych. Referat programowy z 46. Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie*, Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych, 164 (2022), s. 18.

²⁵¹ Zenon, *Czy dam radę? Co inni powiedzą?...*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 133 (2014), s. 72.

*i świadectwo swojego stylu życia pragną im pomóc powstać ze swoich słabości*²⁵² (Danuta i Krzysztof);

- (...) zdecydowaliśmy z moją żoną, aby całkowicie wyrzucić z naszego życia alkohol, żeby pomóc przede wszystkim swojej rodzinie, dzieciom, sąsiadom, otoczeniu w pracy, *Ojczyźnie*²⁵³ (Gosia i Leszek)

Rodziny *Domowego Kościoła* są wezwane nie tylko do bycia przykładnymi chrześcijanami, ale także obywatelami. Świadczą o tym liczne publikacje ks. Blachnickiego na ten temat, szczególnie te słowa: „Działalność polityczna jako zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego nie jest dla chrześcijan czymś zakazanym, przeciwnie, jest prawem i często obowiązkiem. (...) Kościół i reprezentujący go ludzie – duchowni czy świeccy – mają prawo i obowiązek oceny rzeczywistości i wydarzeń politycznych w świetle zasad wiary i związanych z nimi norm etycznych”²⁵⁴. Słowa te ponaglają do angażowania się w życie społeczne i polityczne. Także artykuł 75 Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym przypomina chrześcijanom o obowiązkach obywatelskich: „niech więc wszyscy obywatele pamiętają o swoim prawie i obowiązku brania udziału w wolnych wyborach na użytek dobra wspólnego” (KDK 75). Wobec tego małżonkowie w *Domowym Kościele* starają się angażować społecznie i politycznie, a przede wszystkim wypełniać obywatelskie obowiązki. Jest to także świadectwo patriotyzmu, który jest ważny dla rozwoju społecznego i państwowego, a także stanowi ważny element wychowania kolejnych pokoleń.

Wszystkie zagadnienia, które zostały wymienione powyżej, wynikają z życia chrześcijańskiego, jednakże we wspólnocie, w której odbywa się systematyczna formacja, są one pogłębione. Wspólnota w RŚŻ jest ogromną wartością, ma ona znaczenia dla rozwoju i wzrostu jej członków. W *Domowym Kościele* widać wielowymiarowość tego zjawiska. Przede wszystkim realizowane jest poczucie przynależności i wsparcia od ludzi, którzy dzielą swoje poglądy i cele życiowe. Jak piszą w swoim świadectwie Ewa i Piotr: „Wspólnota jest takim darem, gdzie Pan pozwala człowiekowi walczyć z własnym egoizmem, miłością własną. We wspólnocie uczymy się

²⁵² D. Śramska, K. Śramski, *Nasza droga do diakonii i w diakonii*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 137 (2015), s. 76.

²⁵³ Małgorzata, Leszek, *Przyłożyć do życia inny szablon*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 135 (2015), s. 63.

²⁵⁴ F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., s. 9-10.

miłości doskonałej”²⁵⁵. Bycie jej częścią daje członkom *Domowego Kościoła* poczucie bezpieczeństwa, małżonkowie mówią wręcz, że wspólnota jest dla nich jak rodzina. Warty uwagi jest także fakt wzajemnej pomocy wśród małżeństw. Chodzi nie tylko o wsparcie duchowe i modlitewne, ale także o wsparcie materialne. Wyłaniający się z powyższych opisów obraz wspólnoty można śmiało odnieść do pojęcia <wspólnoty> wg niemieckiego socjologa F. Tonniesa. Opisuje on ją jako grupę wzajemnie należących do siebie ludzi, którzy czerpią korzyści z bycia razem -korzyści zarówno materialne jak i te psychiczne tj. wzajemna opieka i poczucie bezpieczeństwa, a w przypadku wspólnoty religijnej także duchowe²⁵⁶. Wiele wypowiedzi członków *Domowego Kościoła* wskazuje na tworzenie się niezwykle trwałych relacji i atmosfery zaufania- nawet z nowopoznanymi ludźmi, zwłaszcza w czasie rekolekcji, co podkreśla wspólnotowy charakter tej grupy:

- *Od pierwszego kroku postawionego w domu rekolekcyjnym poczuliśmy niesamowity klimat wspólnoty. Otwarte i pełne miłości serca przywitały nas jak rodzinę*²⁵⁷. (Renata i Dariusz)
- *Podczas rekolekcji panowała atmosfera przyjaźni i otwartości, dzięki czemu czuliśmy się częścią prawdziwej wspólnoty, tak jak byśmy się znali od lat. Życzliwość, uśmiech, dobroć serca, wzajemna pomoc zbliżyły nas do siebie*²⁵⁸. (Paulina i Tomasz)

Wspólnota jest także przestrzenią do dzielenia się wzajemnie doświadczeniem. Małżeństwa z krótkim stażem wzorują się na tych, które przeżyły ze sobą wiele lat, młodsze wnoszą do wspólnoty świeżość, energię i zapał do działania, a wszyscy ubogacają się wzajemnie swoim świadectwem życia:

- *Dziękujemy wszystkim naszym braciom i siostram za doświadczenie wspólnoty, za świadectwo oddania życia na służbę Panu. Kochani, spotkać*

²⁵⁵ E. Pankiewicz, P. Pankiewicz, z „trójki” wróciliśmy zakochani, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 135 (2015), s. 73.

²⁵⁶ Por. F. Tonnies, *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, [w:] *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów*, (red. P. Śpiewak), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 182-183.

²⁵⁷ D. Korneluk, R. Korneluk, *15 najlepiej zainwestowanych dni*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), s. 75.

²⁵⁸ Paulina, Tomasz, *Te rekolekcje nas do siebie zbliżyły*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 165 (2021), s. 74.

*Was to łaska, dzielić się z Wami wiarą to zaszczyt, słuchać Waszych świadectw to lekcja pokory*²⁵⁹. (Ania i Jacek)

- *Podczas rekolekcji doświadczyliśmy bogactwa tętniącego życiem Kościoła. Jako młode małżeństwo z ośmioletnim stażem mogliśmy się zapatrzeć na małżeństwa, które dawały piękne świadectwa swojej wiary i dojrzałej miłości*²⁶⁰. (Joanna i Damian)
- *Jesteśmy zbudowani obecnością i świadectwem życia innych napotkanych małżeństw. Każde spotkanie i każda rozmowa z innymi jest dla nas niesamowicie wartościowa*²⁶¹. (Monika i Jacek)

Przyglądając się życiu małżeństw i rodzin zaangażowanych w tę wspólnotę, można zaobserwować spójność tworzących go elementów. Formacja duchowa niesie za sobą konkretne czyny i postawy. Zobowiązania, które daje ruch, są nie tylko sugestiami, ale wytycznymi, którymi ci ludzie się kierują. Omówione zagadnienia wskazują ideał życia, do którego dążą, jednak wielość świadectw pokazuje, że w dużym stopniu jest on skutecznie realizowany. Można więc powiedzieć, że bycie członkiem *Domowego Kościoła* nie jest dodatkiem do życia, jakąś odskocznią od codzienności, ale jest to przyjęcie systemu wartości i stylu życia, które ukierunkowują całe życie osobiste, małżeńskie i rodzinne.

2.4. SWOISTOŚĆ DIALOGU MAŁŻEŃSKIEGO W DOMOWYM KOŚCIELE

Ks. Franciszek, tworząc wspólnotę rodzinną, zaczerpnął z duchowości francuskiej wspólnoty END, dlatego omawiając szczegółowo charakter *dialogu małżeńskiego*, warto odwołać się do źródła. W *Karcie* END wypracowano „konkretne punkty pracy nad sobą – praca małżeństwa i każdego członka END”, które są pierwowzorem zobowiązań w *Domowym Kościele*. Punkt dotyczący dialogu brzmi: „każdego miesiąca znaleźć czas na prawdziwy *dialog małżeński* pod spojrzeniem Pana (obowiązek zasiadania)”. Kolejny punkt dotyczy podjętego w czasie tego dialogu postanowienia, które ma pomóc małżonkom w pracy nad sobą: „ustalić <regułę życia> i każdego miesiąca ją odnowić”²⁶².

²⁵⁹ Anna, Jacek, *Pragnienie służby*, dz. cyt., s. 77.

²⁶⁰ Damian, Joanna, *Bogu zaufaj, On cię poprowadzi*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), s. 79.

²⁶¹ Jacek, Monika, *Nasze pierwsze upragnione rekolekcje*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), s. 75.

²⁶² S. Wawrzyszkievicz, *Małżeństwo drogą do świętości*, dz. cyt., s. 199.

Założyciel END, ks. Caffarel w czasie pracy z małżonkami zauważył, że mają oni duży problem z rozmawianiem ze sobą o sprawach duchowych. Dlatego też w roku 1945, zainspirowany ewangeliczną opowieścią Jezusa o roztropnym budowniczym, który *zasiadł*, aby zastanowić się, czy ma środki na wykończenie budowli oraz o królu, który *zasiadł*, aby zastanowić się nad taktyką wojenną (Łk 14, 28-32), postanowił wprowadzić *obowiązek zasiadania* w swojej wspólnotcie. Stał się on sztandarowym punktem całej duchowości małżeńskiej. Chciał dać małżonkom przestrzeń do zatrzymania się, aby mogli zobaczyć pewne kwestie z dystansu i się nad nimi w spokoju pochylić²⁶³.

Propozycja założyciela END spotkała się z pewnym oporem ze strony małżeństw, gdyż uważali oni, że jest to sztuczne i niepotrzebne. Członkowie wspólnoty twierdzili, że mówią sobie o wszystkim w sposób spontaniczny i niczego nie ukrywają, dlatego też podczas *obowiązku zasiadania* nie będą mieli niczego do powiedzenia. Te zarzuty pojawiają się po dziś dzień zwłaszcza wśród młodych małżeństw, także w *Domowym Kościele*. Ks. Caffarel nie zniechęcał się jednak trudnościami, gdyż zobaczył wielkie bogactwo w tym obowiązku. Zdefiniował go w ten sposób: „długi moment spędzony razem, spokojnie, każdego miesiąca, aby wyeliminować przyczyny braku jedności i aby budować swoje małżeństwo pod spojrzeniem Bożym i z Jego pomocą”²⁶⁴. Proponował, aby małżonkowie potraktowali ten czas jako randkę, którą wcześniej planują i zapisują sobie w kalendarzu, aby nic nie zakłóciło jej przebiegu. Miał to być czas świętowania dla małżonków. Z praktycznego punktu widzenia była to przestrzeń do poruszania trudnych tematów, które w codziennym życiu były omawiane powierzchownie ze względu na brak czasu i atmosfery otwartości. Małżonkowie, którzy zaczęli praktykować ten obowiązek, często wyznawali sobie rzeczy, których nie mieli odwagi powiedzieć od początku małżeństwa²⁶⁵.

Wraz z rozwojem tej formy spotkania ks. Caffarel widział potrzebę wprowadzania do niej zasad, które pomogą małżonkom na lepszą i skuteczniejszą komunikację, a także na uniknięcie konfliktów, które mogły prowadzić do zniechęcenia wobec tej praktyki. Dlatego też, chciał, aby w formację włączyć naukę zasad komunikacji, aktywnego słuchania, a także wartość wspólnego milczenia. Nawoływał on również, aby udoskonalać stworzoną przez niego formułę, a nawet zmienić ją na inną, jeśli okaże się skuteczniejsza. Dzięki temu w END powstał *rodzinny obowiązek zasiadania*, który

²⁶³ Por. tamże, s. 211-212.

²⁶⁴ Tamże, s. 212.

²⁶⁵ Por. tamże, s. 212-214.

pozwalal na utrzymywanie harmonii i dobrych relacji w całej rodzinie. Ważne jednak było to, aby nie rezygnować z dialogu między małżonkami na rzecz dialogu rodzinnego, a jedynie dodać tę drugą praktykę do pierwszej. Wynika to ze szczególnej, intymnej relacji małżonków, która jest trzonem całej wspólnoty rodzinnej i na której opiera się jej dobrostan²⁶⁶.

Domowy Kościół, którego formacja skupiona jest na duchowości małżeńskiej, przejął *obowiązek zasiadania* i zaadaptował go do swoich potrzeb, nazywając *dialogiem małżeńskim*, który jest uważany za najcenniejszy element tej duchowości. Dlatego też bardzo wiele podręczników i materiałów wydawanych na początku przez ks. Blachnickiego, a teraz przez kolejnych odpowiedzialnych za *Domowy Kościół*, jest poświęconych temu zagadnieniu. Pojawiają się ciągle nowe artykuły i świadectwa w czasopiśmie, a także osobne publikacje na temat dialogu i komunikacji międzyosobowej, które mają wspomóc małżonków w wypełnianiu tego zobowiązania. Jak ważna jest ta kwestia, pokazują badania przeprowadzone w 2013 r. wśród członków *Domowego Kościoła* diecezji siedleckiej, wg których 65,5% ankietowanych wskazało, że przeprowadzają dialog prawie w każdym miesiącu lub częściej²⁶⁷. Warto zatem przyjrzeć się dokładnie, czym jest i jak przebiega *dialog małżeński* we wspólnocie *Domowego Kościoła*.

Najważniejsza w tej praktyce jest regularność- według zaleceń małżonkowie powinni przeprowadzać go raz w miesiącu. Dzięki temu staje się on bardziej naturalny, daje możliwość podsumowania zdarzeń z ostatnich tygodni z dystansem, bez zbędnych emocji, a także wzmacnia więź między małżonkami, którzy uczą się wzajemnej otwartości. Kolejnym ważnym elementem jest czas, który para musi przeznaczyć na dialog. Ważne jest, aby przeprowadzać go w spokoju, bez pośpiechu, z pełnym zaangażowaniem, co jest możliwe dzięki zaplanowaniu czasu tak, aby nic nie przeszkadzało małżonkom. W trakcie dobrze jest wyeliminować wszystko, co rozprasza i odwraca uwagę (telefon, telewizor, obecność innych osób). Istotne w *dialogu małżeńskim* jest, aby był traktowany jako ważne wydarzenie, którego nie można przełożyć lub odwołać z błahego powodu²⁶⁸. Zaleca się traktowanie go jako randki, romantycznego czasu tylko we dwoje, do którego warto przygotować się duchowo,

²⁶⁶ Por. tamże, 116-118.

²⁶⁷ Por. G. Koc, *Funkcje założone i realizowane Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle materiałów formacyjnych i badań małżonków Domowego Kościoła*, Wydawnictwo UNITAS, Siedlce 2013, s. 209.

²⁶⁸ Por. K. Maciejewska, P. Maciejewski, *Dialog małżeński*, dz. cyt., s. 4-5.

psychicznie, np. przeczytanie materiałów pomocniczych i spisanie tego co chce się powiedzieć, a także zewnętrznie, poprzez odpowiedni ubiór, kwiaty, specjalny posiłek, romantyczną muzykę, a także okazywanie sobie czułości, która wprowadza nastrój otwartości i bliskości. Oczywiście każde małżeństwo powinno wypracować własną metodę przeprowadzania tego obowiązku, która będzie adekwatna do ich warunków, upodobań, zwyczajów i preferencji - tak, aby było to możliwie najbardziej naturalne²⁶⁹.

Domowy Kościół jest wspólnotą religijną, która zrzesza ludzi pragnących pogłębić swoje relacje w małżeństwie, ale także swoją wiarę. Formacja jej członków oparta jest na wierze w Boga, a wspólne dążenie do zbawienia jest w niej kluczowe, dlatego też nie można pominąć aspektu duchowego i religijnego przy omawianiu tej kwestii. *Dialog małżeński* jest przestrzenią, w której małżonkowie spotykają się nie tylko ze sobą, ale także z Bogiem, którego zapraszają do dialogu poprzez modlitwę, czytanie fragmentów Pisma Świętego i zapalenie świecy, która symbolizuje Jego obecność. Wiara w obecność Boga jest bardzo istotna w wypełnianiu tego obowiązku, gdyż daje ona poczucie wsparcia samego Boga, ale jest także punktem wspólnym, jednoczącym małżonków, który określa ich wspólny cel. Zapraszając Boga do tego spotkania, małżonkowie umacniają się Jego obecnością i otwierają na Jego prowadzenie. Ponadto aspekt religijny wprowadza bardziej uroczystą i formalną atmosferę, która nadaje pewien ton temu spotkaniu, jednocześnie wspólna modlitwa pomaga w otwarciu się na drugiego i stawaniu w prawdzie²⁷⁰.

Prowadzenie *dialogu małżeńskiego* oznacza nie tylko wymianę informacji, myśli i poglądów, ale przede wszystkim pełne miłości spotkanie z drugim człowiekiem, chęć dogłębnego zrozumienia świata swojego partnera. *Dialog małżeński* służy scaleniu małżonków i odnowienia świadomości działania łaski sakramentu, który połączył ich w dniu ślubu. Jest to więc dla nich czas głębokiego zjednoczenia wewnętrznego, które praktykujące go pary określają jako „nagły przypływ miłości do współmałżonka”²⁷¹.

Kwestia *dialogu małżeńskiego* jest poruszana od początku formacji i zazwyczaj stanowi największe wyzwanie dla wstępujących do niego małżonków. Trudności wynikają głównie z przekonania, że wiedzą o sobie wszystko, ponadto rozmawiają ze sobą ciągle, więc co mogliby omawiać w czasie dialogu. Dla niektórych problematyczne

²⁶⁹ Por. *Ja – ty – my, czyli spotkanie we dwoje. Wskazówki praktyczne dotyczące obowiązku zasiadania*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. I, s. 190-191.

²⁷⁰ Por. Centralna Diakonia Domowego Kościoła, *Dialog małżeński*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, s. 11-12.

²⁷¹ Por. tamże, s. 7.

jest otworzenie się i podzielenie ze współmałżonkiem swoimi przemyśleniami i emocjami, czy to ze wstydu, czy z nieumiejętności mówienia o nich. Pojawia się także problem, kiedy trzeba wysłuchać trudnych słów od współmałżonka, bez możliwości ucieczki czy przerywania. Widać zatem, że jest to trudna praktyka wymagająca nie tylko chęci, ale także szczerości wobec siebie i partnera, dużej pokory, odwagi i wytrwałości, jednocześnie odrzucając pychę, porywczosć, egoizm i narcyzm. Bardzo ważne w *dialogu małżeńskim* jest nastawienie na słuchanie tego, co współmałżonek chce powiedzieć, a nie wyłącznie na przekazanie swoich myśli i odczuć²⁷².

Trudnością w praktykowaniu tego zobowiązania może być także nadmierne wyrzucanie sobie nawzajem przewinień, próba „wyrównywania rachunków”, prowadzące do niezgody i podziałów. Aby tego uniknąć, należy dobrze zrozumieć, jaki jest cel tej praktyki. Pomocne jest również wprowadzanie zasad, które pomagają wyeliminować przeszkody do wzajemnego wysłuchania i zrozumienia. Poleca się, aby zawsze patrzeć na kondycję psychiczną i fizyczną współmałżonka, aby nie wykorzystywać przewagi wynikającej, czy to z cech osobowości, czy z obecnego stanu partnera. Jeśli praktyka dialogu ma być owocna, musi zawsze być przepełniona miłością i szacunkiem do drugiego człowieka, co wielokrotnie okazuje się bardzo trudne. Oczywiście trudnością może być także niechęć do poznania prawdy - strach przed tym, co współmałżonek ma do powiedzenia, strach przed poznaniem najgłębszych zakamarków jego serca. Często bywa to trudne do przyjęcia, zwłaszcza jeśli żyje się w stworzonej przez siebie iluzji, w której partner jest wyobrażeniem o nim, a nie prawdziwym sobą. Dla niektórych o wiele trudniejsze okazuje się poznanie prawdy o sobie samym, które jest konieczne do wejścia w prawdziwą relację dialogu z drugim człowiekiem²⁷³. Jednakże obnażenie wszystkich swoich tajemnic nie jest celem dialogu. Oczywiście istotna jest szczerosć w relacji, zwłaszcza w kwestiach, które mogą izolować współmałżonka. Nie ma jednak przymusu dzielenia się każdą myślą i każdym wrażeniem, należy w tej kwestii kierować się rozsądkiem i właściwie rozumianym dobrem drugiej osoby²⁷⁴.

Kolejnymi przeszkodami i utrudnieniami w prowadzeniu dialogu mogą okazać się braki w kompetencjach komunikacyjnych, a więc nieumiejętność przekazania tego, co faktycznie ma się na myśli lub używanie zwrotów, które zniechęcają partnera do

²⁷² Por. tamże, s. 4-7.

²⁷³ Por. tamże, s. 21-23.

²⁷⁴ Por. tamże, s. 20.

otwarcia się i rozmowy. Oczywiście w tym przypadku praktyka może pomóc wypracować rozwiązania, które pozwolą na lepsze zrozumienie siebie nawzajem i wyrażanie bardziej trafnie swoich myśli. Z pomocą przychodzi także formacja, która przewiduje cały rok pracy na temat komunikacji w małżeństwie i rodzinie (zaproponowane tematy: człowiek w rodzinie; psychologia różnic płciowych; zasady porozumiewania się w małżeństwie; komunikacja werbalna i niewerbalna; jasne wyrażanie życzeń, oczekiwań, uczuć; konflikty są nieuniknione – rozwiązywanie konfliktów; przeproszanie i wybaczenie w małżeństwie; rozmowy z dziećmi; sposoby reagowania w różnych sytuacjach – analiza transakcyjna; dialog małżonków z Bogiem)²⁷⁵. W zależności od indywidualnych predyspozycji i zwyczajów panujących w rodzinie, niektórym może być bardzo trudno rozmawiać o swoich przeżyciach i emocjach. Dlatego często początki praktykowania dialogu mogą stanowić spore wyzwanie dla małżonków.

Niebezpieczeństwem stojącym przed małżeństwami, które dopiero poznają, czym jest dialog, może być wiele nagromadzonych i niewypowiedzianych żali i urazów, które zostają wyrzucone w jednym momencie. To może doprowadzić do kłótni i uniemożliwić kontynuowanie rozmowy. Porażka w początkowej fazie praktykowania tego zobowiązania może prowadzić do zniechęcenia i odrzucenia tej formy spotkania jako czegoś, co przynosi więcej zła niż dobra. Z tego powodu proponuje się parom, aby pierwszy dialog dotyczył dobrych rzeczy, sugeruje się nawet, aby nazwać go *romantyczną rozmową o naszej miłości*. W ten sposób zobaczą oni piękno takiego pogłębionego spotkania i w dalszej praktyce będą pamiętali, aby nie skupiać się wyłącznie na tym, co złe i trudne²⁷⁶.

W *Domowym Kościele* wypracowano schematy, które mają wesprzeć, szczególnie początkujące pary w przeprowadzaniu dialogu, ale sięgają po nie także małżeństwa z długoletnim doświadczeniem. Mają one pomóc w uporządkowaniu spraw i nadaniu priorytetów poruszonym kwestiom. Sugeruje się także, że można skorzystać z rachunku sumienia dla małżeństw jako pomocy przy tej szczególnej rozmowie. Warto prześledzić przykładową propozycję takiego schematu. Dzieli on dialog na pięć płaszczyzn, w obrębie których poruszane są tematy z nimi związane²⁷⁷.

²⁷⁵ Por. B. Guzik, A. Guzik, *Komunikacja w małżeństwie i w rodzinie*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2010, s. 3.

²⁷⁶ Por. K. Szymczak, *Komunikacja w małżeństwie jako przedmiot formacji*, [w:] *Ruch Światło-Życie w trosce o rodzinę*, (red. W. Szymczak), Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 168-170.

²⁷⁷ Por. Centralna Diakonia Domowego Kościoła, *Dialog małżeński*, dz. cyt., s. 16-17

Pierwsza płaszczyzna dotyczy życia osobistego i ma na celu wzajemne poznanie się, pomoc. Płaszczyzna ta tworzy przestrzeń do otwarcia się na współmałżonka- na to, jaki on faktycznie jest, w jaki sposób widzi świat i co dzieje się w jego wnętrzu. Także pozwala wypowiedzieć wszystko, co dotyczy jego samego, jego uczucia, myśli, marzenia i co jest dla niego ważne. Następnie w dość naturalny sposób przechodzi to w kolejną płaszczyznę, która dotyczy wspólnego życia, bycia we dwoje. Jest to okazja do przeanalizowania wzajemnych stosunków i wypracowania rozwiązań, które będą odpowiednie dla obu stron. Jest to także okazja do poruszenia tematów związanych z aktem małżeńskim, które niejednokrotnie z różnych powodów zostają przemilczane²⁷⁸.

Kolejne dwie płaszczyzny dotyczą relacji małżonków z dziećmi i innymi ludźmi. Są to niezwykle ważne kwestie, które często zostają pominięte w natłoku życiowych spraw. W czasie dialogu małżonkowie mogą szczerze powiedzieć, w jaki sposób chcą wychowywać dzieci, czego oczekują od współmałżonka w tej dziedzinie; mogą także zaprosić dzieci do uczestnictwa w *dialogu rodzinnym*. W zależności od dojrzałości dzieci można wprowadzić je w omawiane kwestie, które ich dotyczą. Jest to szansa na budowanie relacji zaufania, a także pokazanie swoim pociechom, że ich zdanie jest ważne i brane pod uwagę. Ponadto jest to przekazywanie pozytywnych wzorców rozmowy pełnej szacunku i miłości, a także wiary w obecność Boga²⁷⁹. Kolejna płaszczyzna daje przestrzeń do rozmowy o stosunkach m.in. z teściami, które też wielokrotnie mogą okazać się trudne i nierozwiązane, a także ze wszystkimi osobami, które są znaczące. Można poruszyć temat pracy swojej i współmałżonka. Ostatnia płaszczyzna dotyczy relacji małżonków z Bogiem. Zostają w niej poruszone kwestie wspólnego praktykowania sakramentów, modlitwy, czytania Pisma Świętego i odkrywania woli Boga względem ich życia²⁸⁰.

Dialog małżeński ma służyć małżonkom w budowaniu jedności i atmosfery miłości w ich rodzinie. Aby ułatwić wprowadzenie w życie wypracowanych podczas dialogu wniosków, sugeruje się małżonkom ustalenie *reguły życia*. Ma ona pomóc w uszczegółowieniu celów omawianych w czasie dialogu, żeby stały się wytycznymi do podjęcia konkretnych działań. Chodzi zatem o to, aby małżonkowie podejmowali po każdym dialogu jakieś postanowienie, które ma pomóc naprawić to, co trudne zarówno w ich relacji, jak i w relacji z dziećmi, innymi ludźmi, a także z Bogiem. *Reguła życia* ma

²⁷⁸ Por. tamże, s. 17-18

²⁷⁹ Por. *Ja – ty – my, czyli spotkanie we dwoje. Dialog małżeński*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. III, s. 103-104.

²⁸⁰ Centralna Diakonia Domowego Kościoła, *Dialog małżeński*, dz. cyt., s. 19-20.

uchronić małżonków przed duchowymi zastojami, dlatego co miesiąc powinni podejmować nową. Może mieć ona charakter wspólnego postanowienia lub osobistych, w zależności od potrzeb. Nie bez znaczenia jest forma podejmowanej reguły. Chodzi o to, aby była sformułowana krótko i konkretnie, najlepiej ją zapisać i jeśli to możliwe, położyć w miejscu widocznym. W czasie dialogu oraz spotkania w kręgu jest czas na podsumowanie postanowienia z danego miesiąca i rozliczenie się z niego, ale nie w formie wyrzutów ani oskarżeń, a jedynie refleksji²⁸¹.

Wspólnota *Domowego Kościoła* stara się iść z duchem czasu i wychodzić naprzeciw potrzebom małżonków. Ludzie coraz więcej korzystają z nowych technologii, które w wielu sytuacjach pomagają i ułatwiają życie. Dlatego stworzona została aplikacja „dialog małżeński”, która pozwala zapisać datę umówionego dialogu, zapisać najważniejsze myśli, a także stworzyć regułę życia. Ponadto aplikacja zawiera wiele materiałów pomocnych przy prowadzeniu *dialogu małżeńskiego* tj. podcasty, artykuły i inspirujące cytaty i świadectwa²⁸². Stworzenie aplikacji świadczy o tym, jak ważne jest to zobowiązanie, a także jak bardzo chcą ułatwić jego praktykę swoim członkom. Aplikacja została zaprezentowana podczas obchodów pięćdziesiątej rocznicy powstania *Domowego Kościoła* i przekazana do użytku jako prezent z tej okazji.



Rysunek 4 Baner promujący aplikację "Dialog małżeński"



Rysunek 5 Strona główna aplikacji "Dialog małżeński"

²⁸¹ Por. G. Koc, *Funkcje założone i realizowane Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie*, Dz. cyt., s.147-149.

²⁸² Por. M. Kasprowicz, T. Kasprowicz, D. Kwiatkowski, *Jubileuszowy prezent*, <https://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/jubileuszowy-prezent/> (dostęp: 26.01.2024).

ROZDZIAŁ III

METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Metodologia badań jest to dziedzina, która określa czynności poznawcze badań naukowych oraz opisuje ich wyniki. Jest zatem niezbędnym narzędziem do ich prawidłowego przeprowadzenia. W metodologii kluczowym zagadnieniem jest przestrzeganie ustalonych reguł i procedur, czego skutkiem jest opracowanie najlepszego sposobu realizacji badań²⁸³.

Podejmowanie tych czynności pozwala na wybranie najlepszych metod i narzędzi, aby badania były przeprowadzone w sposób rzetelny i czytelny. Oczywiście metodologia nie podsuwa gotowych rozwiązań, jednak pomaga usystematyzować podejmowane działania. Nie daje ona również jednoznacznych odpowiedzi, jakiego narzędzia użyć, gdyż to badacz musi zdecydować, które techniki będą najlepszymi dla zbadania interesującej go rzeczywistości. Można zatem stwierdzić, że metodologia badań to teoretyczna podstawa, która pomaga badaczom szukać i znajdować najtrafniejsze sposoby rozwiązania problemu²⁸⁴.

Rozdział ten jest poświęcony kwestiom związanym z tworzeniem i przebiegiem badań, które powstały na potrzeby niniejszej rozprawy, a także narzędziom, jakie zostały wykorzystane, aby wyniki były jak najbardziej rzetelne i jasne. W pierwszej części omówiony został proces badawczy (par. 1), a następnie określone podmiot i cele badań (par. 2). Kolejnym krokiem było sformułowanie problemów badawczych (par. 3). Następnie zostały określone zmienne i wskaźniki (par. 4). Dalej omówiony został wybór metody, technik i narzędzi badawczych oraz uzasadnienie tegoż wyboru (par. 5). W kolejnym paragrafie został scharakteryzowany teren badań (par. 6), a następnie uwaga skupiona była wokół przebiegu badań, jak zostały one zorganizowane i jak przeprowadzone (par. 7). Ostatnia część poświęcona jest scharakteryzowaniu próby badawczej (par. 8).

²⁸³ Por. M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 13-14.

²⁸⁴ Por. S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2012, s. 22-23.

3.1 PROCES BADAWCZY

Proces badawczy to nic innego jak schemat wszystkich podjętych przez naukowca działań, dążących do wytworzenia wiedzy²⁸⁵. T. Pilch wyjaśnia, że proces badawczy dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich to faza koncepcyjna, gdzie ową teorię trzeba opracować, drugą natomiast jest faza wykonawcza, w której badacz wykorzystuje wiedzę zdobytą w pierwszej fazie do stworzenia i przeprowadzenia badań²⁸⁶. Dalej T. Pilch przedstawia schemat postępowania badawczego, który pomaga uporządkować przebieg badań²⁸⁷, ale podkreśla, że schemat ten to: „ramowy plan, który należy każdorazowo dostosować do potrzeb konkretnego procesu badawczego”²⁸⁸. Inni badacze, R. Mayntz, K. Holm i P. Hubner prezentują proces badawczy nieco ogólniej, wyróżnili oni jego następujące etapy:

- Przygotowanie teoretyczne, które obejmuje opracowanie pojęć, ustalenie podmiotu badań i postawienie pytań badawczych;
- Plan badań i dobór narzędzi;
- Realizacja badań;
- Analiza danych i próba odpowiedzi na pytania badawcze;
- Opracowanie wyciągniętych wniosków²⁸⁹

Powyższe etapy są punktem wyjścia dla niniejszych badań.

Rozpoczęcie badań nad danym zjawiskiem musi być poprzedzone dogłębnym poznaniem problemu, który ma zostać podjęty. Dlatego zbudowanie odpowiedniego zaplecza teoretycznego jest tak istotne. Należy dobrze zdefiniować pojęcia, które będą kluczowe dla wyciągania wniosków z badań w późniejszych etapach.

W niniejszej rozprawie pierwsza część, a więc dwa pierwsze rozdziały zostały poświęcone na stworzenie ramy teoretycznej i opracowanie pojęć związanych z omawianą tematyką. Realizację badań poprzedziły stworzenie planu ich przebiegu oraz dobór metody, technik i narzędzi niezbędnych do ich przeprowadzenia. Zostały one podzielone na dwa etapy - pierwszym było zdobycie jak największej ilości informacji

²⁸⁵ Por. C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 36.

²⁸⁶ Por. T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 186.

²⁸⁷ Por. Tamże, s. 186-187.

²⁸⁸ Tamże, s. 218.

²⁸⁹ Por. R. Mayntz, K. Holm, P. Hubner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 33-34.

o badanej grupie i zjawisku, a dopiero później etap badań właściwych. W kolejnym etapie zebrane dane poddano szczegółowej analizie, co pomogło w odnalezieniu odpowiedzi na zadane wcześniej pytania badawcze. W ostatniej części zostały zaprezentowane opracowane dane wraz z wnioskami wyciągniętymi na ich podstawie.

3.2 PRZEDMIOT I CELE BADAŃ

Kiedy teoria jest już opracowana, można określić, co rzeczywiście ma być przedmiotem badań. J. Sztumski podkreśla, że: „przedmiotem badań jest wszystko to, co składa się na rzeczywistość społeczną”²⁹⁰. Według A. W. Maszke: „używając zwrotu «przedmiot badań» mamy na uwadze obiekty i rzeczy w sensie dosłownym, jak i zjawiska czy zdarzenia, jakim one podlegają i w odniesieniu do których chcemy prowadzić badania”²⁹¹. Zatem przedmiotem tych badań jest znaczenie *dialogu małżeńskiego* jako specyficznego rodzaju komunikacji członków wspólnoty *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej w umacnianiu trwałości ich życia małżeńskiego.

Kolejnym krokiem jest określenie celów - niezwykle istotne jest, aby były one wyraźne i klarowne, gdyż to one nadają całemu badaniu kształt i charakter. Według E. Babbie’go badania naukowe mają trzy cele: eksploracja, opis i wyjaśnienie²⁹². A. W. Maszke podobnie uważa, że celem badań naukowych jest „dostarczenie dającej się zweryfikować wiedzy umożliwiającej opisanie, zrozumienie i wyjaśnienie interesujących badacza zjawisk i procesów, jak i przewidywanie wynikających z nich następstw”²⁹³. Badania mogą się opierać na jednym z tych celów, jednak większość zawiera elementy wszystkich trzech. Tak jest również w przypadku badań przeprowadzonych na potrzeby tej rozprawy. Celem głównym jest zbadanie znaczenia *dialogu małżeńskiego* (w rozumieniu *Domowego Kościoła*) w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego.

Badania zmierzają także, do osiągnięcia celów szczegółowych, które, odnosząc się do wcześniej wspomnianej teorii, można podzielić na trzy kategorie. Celami eksploracyjnymi są: poznanie i zrozumienie specyfiki formacji we wspólnocie *Domowego Kościoła* ze szczególnym naciskiem na *dialog małżeński*, co z kolei pomoże

²⁹⁰ J. W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 132.

²⁹¹ A.W. Maszke, *Metody i techniki badań...*, dz. cyt., s. 17.

²⁹² Por. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 110-113.

²⁹³ A.W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, s. 28.

określić jego wartość dla trwałości życia małżeńskiego. Poznanie członków wspólnoty i stworzenie ich profilu osobowego również można zaliczyć do celów eksploracyjnych. Eksploracje powinno wieńczyć stworzenie opisu badanych zjawisk, co jest kolejnym elementem realizacji założonych celów szczegółowych.

Na końcu warto skupić się na wyjaśnieniu zebranych wcześniej danych, a więc na pogłębionej refleksji nad podjętym tematem w świetle zdobytych informacji. Badanie nie miało charakteru interwencyjnego, choć niektórzy uczestnicy badania poprzez wypełnianie kwestionariusza ankiety mogli pogłębić i lepiej zrozumieć zagadnienia związane z komunikacją interpersonalną i *dialogiem małżeńskim*.

3.3 PROBLEMY I HIPOTEZY BADAWCZE

S. Nowak definiuje problem badawczy jako „pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie”²⁹⁴. Podążając za tą definicją, można stwierdzić, że problem rodzi się z ciekawości badacza, odnośnie do pytań, które go nurtują i na które próbuje znaleźć odpowiedzi. Jednakże należy pamiętać, że ważne jest prawidłowe sformułowanie tych pytań, gdyż w przypadku błędów popełnionych na tym etapie można zniweczyć całkowicie badanie²⁹⁵.

Kontynuując myśl S. Nowaka: „najogólniejszy schemat problematyki badań to postawienie pytania: jakie i na ile ogólne relacje między jakimi własnościami jakich przedmiotów zdarzeń i procesów (którym te zdarzenia podlegają), chcielibyśmy uchwycić i wykryć w naszych badaniach oraz opisać i wyjaśnić w naszych twierdzeniach, prawach i teoriach”²⁹⁶. Wywnioskować można, że prawidłowe określenie problemu badawczego jest kluczem do sukcesu w prowadzeniu jakichkolwiek badań naukowych.

Głównymi problemami badawczymi sformułowanymi dla przeprowadzenia niniejszych badań są:

- Jakie jest znaczenie *dialogu małżeńskiego* praktykowanego w *Domowym Kościele* w diecezji bielsko-żywieckiej w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego?

²⁹⁴ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, dz. cyt., s. 214.

²⁹⁵ Por. tamże, s. 31-36.

²⁹⁶ Tamże, s. 31.

- Jakie jest oddziaływanie *dialogu małżeńskiego* praktykowanego w *Domowym Kościele* w diecezji bielsko-żywieckiej w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego i rodzinnego?

Jak sugeruje A. W. Maszke: „rzadko (...) jest tak, iż przy formułowaniu problemu głównego udaje się badaczowi uwzględnić wszystkie interesujące go zagadnienia i występujące powiązania. Dlatego należy „rozbić” problem główny na problemy szczegółowe, aby zapobiec pominięciu niektórych ważnych dla badanego zjawiska zagadnień”²⁹⁷.

Zatem, aby dobrze zrozumieć i móc odpowiedzieć na problem główny, zostały sformułowane problemy szczegółowe:

- Czy małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej praktykują comiesięczny *dialog małżeński*?
- Czy istnieje związek między praktykowaniem *dialogu małżeńskiego*, a jakością relacji w małżeństwie i rodzinie?
- Jakie znaczenie dla małżonków ma praktyka *dialogu małżeńskiego*?
- Jak oddziałują inne czynniki wynikające z bycia członkiem *Domowego Kościoła* tj. formacja, pogłębiona duchowość, praktyki religijne, wyjazdy rekolekcyjne na trwałość życia małżeńskiego?

Każde badanie rozpoczyna się od pewnych założeń, czy też domysłów naukowych. Na tej podstawie tworzy się hipotezy, które są przypuszczeniami badacza na temat interesującej go rzeczywistości. „Hipoteza to wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelki domysł, za pomocą którego tłumaczymy dane faktyczne, a więc także i domysł w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych”²⁹⁸. Oczywiście, aby hipotezy miały wartość naukową, muszą spełniać pewne wymogi. J. Sztumski postuluje, aby hipotezy były: w jakimś stopniu nowością dla nauki; ogólne w stopniu obejmującym zakres zjawiska, którego dotyczą; pojęciowo jasne, doprecyzowane; wolne od sprzeczności wewnętrznych; empirycznie sprawdzalne²⁹⁹.

W niniejszym badaniu zostały sformułowane następujące hipotezy:

²⁹⁷ A. W. Maszke, *Metody i techniki badań...*, dz. cyt., s. 100.

²⁹⁸ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, dz. cyt., s. 47.

²⁹⁹ Por. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, PWN, Warszawa 1984, s. 43.

- Małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* praktykują *dialog małżeński* przynajmniej raz w miesiącu.
- Praktykowanie *dialogu małżeńskiego* poprawia relacje między małżonkami.
- Praktykowanie *dialogu małżeńskiego* przyczynia się do podtrzymywania trwałości małżeństwa.
- Istnieje związek pomiędzy praktykowaniem *dialogu małżeńskiego* a pozytywną oceną respondentów ich relacji w rodzinie.
- Praktyka *dialogu małżeńskiego* ma znaczenie dla komunikacji z dziećmi.
- Rozwój życia religijnego i duchowości małżeńskiej przez bycie członkiem *Domowego Kościoła* przynosi pozytywne efekty w relacjach małżonków i trwałości ich małżeństwa.
- Istnieje zależność pomiędzy praktyką dialogu rodzinnego a obszarami poprawy komunikacji.

Powyższe hipotezy powstały we wstępnym etapie badań, podczas wnikliwego poznawania badanej grupy, poprzez obserwacje, gdyż zgodnie z twierdzeniem J. Sztumskiego: „tworzenie hipotez łączy się z określoną aktywnością poznawczą poszczególnych ludzi albo zespołów, nieodłączną we wszystkich wysiłkach badawczych”³⁰⁰.

3.4 ZMIENNE I WSKAŹNIKI

„Zmienne i wskaźniki to podstawowe kategorie badań ilościowych. Są one stałymi elementami procesu poznania, a ich główną funkcją jest wyrażenie wyników badań w języku liczb i stosunków”³⁰¹. Dlatego też nie może zabraknąć ich charakterystyki przy badaniach sondażowych. Jak podaje T. Pilch: zmienne to „kilka podstawowych cech konstytutywnych dla danego zdarzenia”³⁰², dalej dodaje, że pełnią one ważną rolę w badaniach, gdyż przy dobrym wychwyceniu zmiennych można dokonać rzetelnych badań³⁰³.

Zmienne w zależności od przyjmowanej formy, można pogrupować na:

³⁰⁰ Tamże, s. 44.

³⁰¹ T. Pilch, *Strategie badań jakościowych*, [w:] *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, (red. S. Palka), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 69.

³⁰² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, dz. cyt., s. 50.

³⁰³ Por. tamże, s. 50-51.

- Zmienne zależne
- Zmienne niezależne
- Zmienne pośredniczące (interweniujące)
- Zmienne modyfikujące
- Zmienne kontrolne i zakłócające³⁰⁴
- Zmienne ciągłe
- Zmienne dyskretne³⁰⁵
- Zmienne wielowartościowe (politomiczne)
- Zmienne dwuwartościowe (dychotomiczne)³⁰⁶
- Zmienne jakościowe: nominalne
- Zmienne ilościowe: porządkowe, interwałowe, ilorazowe³⁰⁷

Według M. Łobockiego „najbardziej użyteczny w badaniach (...) jest podział zmiennych na zależne i niezależne oraz pośredniczące”³⁰⁸ dlatego w niniejszej dysertacji uwaga skupiona będzie właśnie wokół nich. Ważna bowiem jest świadomość związku między zmiennymi oraz kierunek występujących zależności, aby móc określić, która wpływa na którą. I właśnie temu służy podział na zmienne zależne i niezależne. Zmienna zależna to ta, którą badacz stara się wyjaśnić, natomiast na jej wartość wpływa zmienna niezależna³⁰⁹.

Zmienne ustala się na podstawie założonych celów badania, postawionych problemów badawczych i hipotez. Dzięki ich wyznaczeniu można badać zależności i związki. Do ich opisania niezbędne są wskaźniki, które bardzo trafnie definiuje S. Nowak: „pewna cecha, zdarzenie lub zjawisko na podstawie zajścia, którego wnioskujemy z pewnością, bądź z określonym prawdopodobieństwem, bądź wreszcie z prawdopodobieństwem wyższym od przeciętnego, iż zachodzi zjawisko, które nas interesuje”³¹⁰. Ponadto dodaje, że wskaźnik powinien być zjawiskiem łatwo obserwowalnym, bo na jego podstawie wnioskujemy, że zaszło zdarzenie, które jest przedmiotem zainteresowań³¹¹.

³⁰⁴ Por. J. W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych...*, dz. cyt., s. 74-75.

³⁰⁵ Por. C. Frankfort- Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, dz. cyt., s. 70-74.

³⁰⁶ Por. M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, dz. cyt., s. 137.

³⁰⁷ Por. S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1970, s. 86-88.

³⁰⁸ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, dz. cyt., s. 141.

³⁰⁹ Por. T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995, s. 32-33.

³¹⁰ S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, dz. cyt., s. 102.

³¹¹ Por. tamże.

Na potrzeby badania zdefiniowano zmienne:

- Zmienne niezależne (wskaźnikami są odpowiedzi ankietowanych):
 - a. Wiek
 - b. Płeć
 - c. Ilość dzieci
 - d. Miejsce zamieszkania
 - e. Staż w *Domowym Kościele*
 - f. Praktykowanie *dialogu małżeńskiego*
 - g. Praktykowanie dialogu rodzinnego
 - h. Praktykowanie pozostałych zobowiązań wynikających z przynależności do *Domowego Kościoła*
 - i. Praktyki religijne
- Zmienne zależne (wskaźnikami są odpowiedzi ankietowanych):
 - a. Umiejętności komunikacyjnych
 - b. Ocena trwałości małżeństwa
 - c. Ocena relacji ze współmałżonkiem
 - d. Komunikacja z dziećmi
 - e. Definicja dialogu
 - f. Źródła wiedzy na temat *dialogu małżeńskiego*
 - g. Wyznawane wartości
 - h. Wartości przekazywane dzieciom

3.5 METODA, TECHNIKI I NARZĘDZIA BADAWCZE

Badania zostały podzielone na dwie części- na fazę wstępną, która obejmowała opracowanie problemów i pytań badawczych, a także szczegółowe rozpoznanie badanej grupy. Badaczka zastosowała jako badania pomocnicze, obserwacje i przeprowadziła dwa wstępne wywiady dla usystematyzowania wiedzy i stworzenia obrazu wspólnoty *Domowego Kościoła*, której członkowie byli badani. W ramach przygotowania przeanalizowane zostały także teksty świadectw publikowanych w czasopiśmie *Domowego Kościoła* pt. *List do wspólnot rodzinnych*, których wyniki ostatecznie wzbogaciły część właściwą badania. Na część właściwą badania złożył się więc- sondaż diagnostyczny w postaci ankiety, przeprowadzony wśród małżonków będących

członkami *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej oraz wspomniana wyżej analiza tekstów świadectw.

Metoda prowadzenia badań pomaga w uporządkowaniu działań, które podejmuje badacz, aby osiągnąć określone cele. S. Nowak metodą badań określa „powtarzalny sposób uzyskiwania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych dla rozwiązania określonego problemu badawczego, szukanie odpowiedzi na pytanie określonego rodzaju przez szeroko pojmowaną obserwację rzeczywistości”³¹². Dlatego wybranie prawidłowej metody jest kluczowe dla powodzenia całego badania. B. Klepacki uważa, że aby wybrać metodę badawczą, trzeba dobrze określić cele i podążać najprostszą drogą, aby je osiągnąć³¹³.

W niniejszej dysertacji badania metodami ilościowymi zostały poprzedzone metodami jakościowymi dla lepszego zrozumienia badanej rzeczywistości. „Badania ilościowe koncentrują się na rejestracji faktów dotyczących zaistniałych zdarzeń, co pozwala na konstruowanie uogólnionego obrazu zjawisk i procesów. Natomiast badania jakościowe dostarczają wyobrażeń, w jaki sposób poszczególne jednostki mogą postrzegać i oceniać rzeczywistość”³¹⁴. Dlatego właśnie badając tak złożoną rzeczywistość, jaką jest rodzina, warto nie ograniczać się jedynie do badań ilościowych, a wspomóc je także jakościowo.

Dla lepszego zrozumienia grupy, która miała zostać przebadana, a także dla poszerzenia wiedzy w podejmowanej tematyce, została podjęta decyzja o przeprowadzeniu badań terenowych. Zastosowano w nich obserwacje nieuczestniczące, wywiady swobodne ukierunkowane, a także analizę dokumentów. Jak podaje J. Szumski: „w badaniach terenowych można się posługiwać różnego rodzaju technikami w celu zebrania potrzebnych danych. Można posługiwać się np. obserwacją, wywiadem, ankietą, analizą dokumentów itp. technikami badań”³¹⁵.

Głównym założeniem niniejszej dysertacji było zbadanie znaczenia *dialogu małżeńskiego* w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego na przykładzie *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej, dlatego tak istotne było stworzenie całościowego obrazu tej grupy.

Techniką, która pozwoliła na nawiązanie bezpośrednich relacji z badanymi i obserwowanie ich postaw w naturalnym dla nich środowisku, była obserwacja

³¹² S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, dz. cyt., s. 237.

³¹³ B. Klepacki, *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych”, seria G, 96 (rok), s. 42.

³¹⁴ M. Rószkiewicz, J. Perek-Białas, D. Węziak-Białowolska, A. Zięba-Pietrzak, *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych. Rekomendacje i praktyka badawcza*, PWN, Warszawa 2013, s. 32.

³¹⁵ J. Szumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, dz. cyt., s. 71.

nieuczestnicząca, w której to badacz zmienia swe role w czasie prowadzenia obserwacji. Z jednej strony może włączać się w rozmowy prowadzone przez badanych, nie zakłócając ich przebiegu, a z drugiej prowadzić takie, którym on nadaje kierunek. Badacz w tej sytuacji nie staje się członkiem grupy, a jedynie „gościem”, który poznaje grupę poprzez uczestniczenie w jej działaniach. Grupa dopuszcza badacza tylko częściowo, pozostawiając przestrzeń intymną, zastrzeżoną dla swoich członków³¹⁶.

Obserwacje były prowadzone w czasie spotkań małżonków na szczeblu rejonowym i diecezjalnym wspólnoty *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej. Miały one charakter towarzysko – informacyjny, ponieważ ze względu na specyfikę spotkań formacyjnych w kręgu obserwacja nie mogła być w ich czasie prowadzona. Do badania został użyty skonstruowany na tę potrzebę arkusz obserwacji, który zawierał siedem wyszczególnionych elementów, na które badaczka zwracała szczególną uwagę. Dla zebrania jak największej ilości danych były tworzone notatki w sposób niejawnny, aby nie zaburzać naturalności interakcji.

Arkusz obserwacji:

- Sposób komunikowania się małżonków między sobą
- Sposób komunikowania się uczestników spotkania
- Rodzaje interakcji uczestników spotkania
- Atmosfera spotkania
- Otwartość na rozmowę z badaczem
- Sposób reagowania na zadawane pytania
- Znajomość faktów dot. *Domowego Kościoła*

Pierwszą zastosowaną techniką w ramach badań terenowych był wywiad swobodny ukierunkowany, który S. Nowak opisuje jako luźniejszą i swobodniejszą formę rozmowy z badanymi, niż w przypadku wywiadu standaryzowanego. W tej technice badacz określa kierunek rozmowy, a nie przygotowuje konkretnych pytań³¹⁷. Do przeprowadzenia niniejszych badań został skonstruowany bardzo proste kwestionariusze wywiadu, gdzie zawarto jedynie kwestie, które badaczka chce omówić, a nie konkretne pytania.

Kwestionariusz wywiadu 1. (Elżbieta Kozyra i Maria Różycka)

³¹⁶ Por. M. Malinowski, *Metody i techniki badań społecznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1984, s. 118-119.

³¹⁷ Por. S. Nowak, *Pojęcie i zastosowanie wywiadu jako techniki zbierania materiału*, [w:] *Metody i techniki badań społecznych*, (red. M. Malikowski), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1984, s. 151.

- Powstanie i rozwój Ruchu Światło-Życie
- Osoba założyciela
- Specyfika duchowości *Domowego Kościoła*
- Funkcjonowanie centrum *Domowego Kościoła*
- Funkcjonowanie małżeństw i rodzin *Domowego Kościoła*

Kwestionariusz wywiadu 2. (Jadwiga i Ryszard Borowiec)

- Funkcjonowanie *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej (ilość małżeństw, ilość kręgów, przygotowanie do formacji, przygotowanie do *dialogu małżeńskiego*)
- Obserwacje dotyczące trwałości małżeństw we wspólnocie
- Osobiste doświadczenia z *dialogiem małżeńskim*
- Czy uważacie, że *dialog małżeński* wpływa na trwałość waszego małżeństwa?

Kwestionariusze te były podstawą do przeprowadzenie wywiadu, jednak badaczka skupiła się na spontanicznym przebiegu rozmowy, ukierunkowując ją na tematy zawarte w kwestionariuszu.

Kolejną techniką wykorzystaną w ramach badań była analiza dokumentów. „Dokumenty mają dla badań społecznych znaczenie zasadnicze, w szczególności mogą służyć: formułowaniu hipotez i problemów badawczych, eksploracji i opisowi zjawisk społecznych, wyjaśnieniu zjawisk społecznych. Mogą też służyć wszystkim tym celom naraz”³¹⁸, dlatego została podjęta decyzja o wybraniu tej techniki. Jeśli chodzi natomiast o sposób analizowania dokumentów, podjęto nieustrukturyzowane podejście, które wg A. Perakyla jest dla wielu badaczy najlepszym wyborem. Twierdzi on, że często badacze analizujący teksty nie ustalają wcześniej żadnych zasad analizy, czytają za to tekst wielokrotnie, szukając kluczowych i interesujących ich tematów. Niekonieczne są bowiem bardziej wyrafinowane metody analizy w projektach, którego ta analiza nie jest główną częścią badań³¹⁹.

W przypadku niniejszej dysertacji analizie zostało poddane czasopismo *Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych*, szczególnie dział poświęcony świadectwom członków wspólnoty. Analizie poddano 374 świadectwa napisane przez członków

³¹⁸ M. Łuczewski, P. Bednarz-Łuczewska, *Analiza dokumentów zastanych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, (red. D. Jemielniak), PWN, Warszawa 2012, t. II, s. 165.

³¹⁹ Por. A. Perakyla, *Analiza rozmów i tekstów*, [w:] *Metody badań jakościowych*, (red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln), PWN, Warszawa 2014, s. 326-327.

Domowego Kościoła, w dziale pt. „Świadectwa”, w 36 numerach czasopisma, od nr 131-172 wyłączając numery 140, 145, 149, 168, 169. Teksty zostały poddane analizie ilościowej i jakościowej. Zostały zbadane pod kątem ilości wypowiedzi na temat *dialogu małżeńskiego*, a także co te wypowiedzi prezentowały. Celem tej analizy było zbadanie opinii i stosunku badanych do kwestii *dialogu małżeńskiego* oraz jego znaczenia w ich życiu.

Właściwą część badań stanowił sondaż diagnostyczny przeprowadzony przy pomocy kwestionariusza ankiety stworzonej na potrzeby niniejszego badania. Jak podaje E. Babbie „badania sondażowe mogą być stosowane do celów opisowych, wyjaśniających i eksploracyjnych³²⁰”, a J. Apanowicz dodaje, że „metoda sondażu diagnostycznego to przedsięwzięcie naukowe polegające na statystycznym gromadzeniu faktów i informacji (danych) o zjawiskach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice ich rozwoju”³²¹.

Ze względu na cel, jakim jest zgromadzenie informacji na temat znaczenia *dialogu małżeńskiego* w podtrzymywaniu trwałości życia małżeńskiego członków *Domowego Kościoła* i opisanie go, metoda sondażu diagnostycznego wydaje się najlepszym wyborem. Technika wykorzystaną do przeprowadzenia niniejszego badania była ankieta, której narzędziem był kwestionariusz. Składał się on z danych badaczki i reprezentowanej przez nią instytucji, cel przeprowadzenia badania i prośby o wzięcie w nich udziału, a także z 32 pytań ankietowych, z czego 4 były otwarte, a 28 zamkniętych oraz z 4 pytań metrykalnych. Kwestionariusz ankiety był w pełni anonimowy, wypełniany przez platformę internetową bez obecności ankietera. Wypełnienie kwestionariusza nie było ograniczone czasowo.

3.6 CHARAKTERYSTYKA TERENU BADAŃ

Diecezja bielsko-żywiecka powstała w wyniku reorganizacji administracji Kościoła w Polsce, ustanowiona 25 marca 1992 r. przez papieża Jana Pawła II, na prośbę Episkopatu Polski. Zmiany te dokonane zostały bullą papieską „Totus Tuus Poloniae populus”, w wyniku której powstało w sumie 13 nowych diecezji. Terytorium Diecezji bielsko-żywieckiej rozciąga się na tereny Bielska-Białej, Żywca, Oświęcimia,

³²⁰ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, dz. cyt., s. 268.

³²¹ J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2002, s. 70-71.

Andrychowa i Cieszyna, a także Czechowic-Dziedzic, Kęt, Brzeszcz, Ustronia, Skoczowa oraz Wisły. Jest to miejsce łączenia się tradycji Kościoła Krakowskiego i Śląskiego, gdyż diecezja powstała na obszarach dawnych diecezji krakowskiej i katowickiej³²². Ponieważ diecezję tworzą obszary o dość zróżnicowanej kulturze, tradycji, a nawet języku, jej cechą charakterystyczną jest kulturowe, historyczne i religijne bogactwo.

Diecezja, administracyjnie należąca do metropolii krakowskiej, podzielona jest na 22 dekanaty, które razem liczą 210 parafii. Patronami diecezji są: św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Jan Kanty i św. Jan Sarkander. Na jej terenie, obejmującym powierzchnię ok. 3 tys. km², mieszka ok. 805 tys. mieszkańców, w tym ok. 721 tys. katolików; inne wyznania stanowią ok. 80 tys. osób³²³. Pierwszym ordynariuszem diecezji bielsko-żywieckiej był ks. biskup Tadeusz Rakoczy- aż do roku 2014, kiedy funkcję tę przejął ks. prof. dr hab. Roman Pindel i pełni ją po dziś dzień. Siedziba kurii znajduje się w Bielsku-Białej³²⁴.

3.7 ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

Do stworzenia zaplecza teoretycznego oraz przeprowadzenia badań empirycznych we wstępnej fazie została podjęta próba osobistego poznania *Domowego Kościoła* w diecezji bielsko-żywieckiej, której członkowie zostali przebadani. W pierwszej kolejności, aby poznać specyfikę wspólnoty, odbyło się spotkanie 20 czerwca 2022 r. z przedstawicielkami Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, Elą Kozyrą i Marią Różycką, w Krościenku nad Dunajcem, gdzie znajduje się centrum i archiwum *Domowego Kościoła*. Wywiad był prowadzony w sposób spontaniczny, ukierunkowywany kilkoma pytaniami badaczki. Spotkanie było bardzo owocne, gdyż pomogło w zrozumieniu funkcjonowania wspólnoty, a także specyfiki jej charyzmatu i misji. Ponadto pozwoliło to na lepsze poznanie postaci założyciela wspólnoty, ks. Franciszka Blachnickiego, ponieważ znany był jednej z rozmówczyń osobiście. Dodatkowo dało to możliwość zobaczenia, jak działa i rozwija się dom rekolekcyjny, który służy wspólnocie za siedzibę i jest dla nich miejscem znaczącym (centrum

³²² Por. T. Borutka, *Diecezja Bielsko-Żywiecka. 1992 – 1997*, Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1997, s. 14-21.

³²³ *Historia diecezji*, <https://diecezja.bielsko.pl/historia-diecezji/>, (dostęp: 01.03.2024 r.).

³²⁴ Por. tamże.

Domowego Kościoła, Jagiellońska 100 w Krościenku nad Dunajcem). Warto także zauważyć, że znajduje się tam archiwum *Domowego Kościoła*, co pozwoliło na zapoznanie się z dokumentami dot. wspólnoty, które nie są dostępne nigdzie indziej- wzbogaciło to część teoretyczną.

Na wszystkie działania podejmowane w ramach prowadzenia badań wyraziła zgodę para odpowiedzialna za *Domowy Kościół* w diecezji bielsko-żywieckiej – Jadwiga i Ryszard Borowcowie. Kolejny wywiad został przeprowadzony właśnie z nimi. Był rejestrowany dyktafonem, miał charakter swobodny, odbywał się w domu respondentów. Pierwsza część wywiadu była oparta o przygotowane wcześniej pytania dotyczące kwestii organizacyjnych. W kolejnej części respondenci poproszeni zostali o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami na temat trwałości związków małżeńskich w ich wspólnocie (jako para diecezjalna mają kontakt z kręgami w całej diecezji). Respondenci opisali, jak w ich opinii- wygląda kwestia trwałości małżeństw należących do wspólnoty, a także jakie ich zdaniem są tego przyczyny.

Ostatnią część stanowiła swobodna rozmowa na temat doświadczenia respondentów z *dialogiem małżeńskim* w ich prywatnym życiu. Wszystkie te elementy pomogły stworzyć obraz małżeństw będących w *Domowym Kościele* oraz poznać styl ich wzajemnych relacji, otwartości na innych, atmosferę wspólnoty, odczucia i opinie, a także świadectwa wspólnego życia małżeńskiego. Wywiad trwał 1,5 h i był przeprowadzony w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze. Ogromnym atutem była niezwykle otwartość i chęć dzielenia się badanymi bardzo osobistymi i intymnymi kwestiami.

Ważnym źródłem informacji na temat *Domowego Kościoła* okazało się czasopismo pt. *List do wspólnot rodzinnych*, które wydawane jest od lat siedemdziesiątych XX w. i którego pierwszymi redaktorami byli ks. F. Blachnicki i s. J. Skrudro. Analiza tekstów zawartych w czasopiśmie pozwoliła na poszerzenie wiedzy na temat wspólnoty i uzupełnienie części teoretycznej niniejszej dysertacji. Stałym elementem czasopisma jest część poświęcona na świadectwa jej członków, które przysyłają do redakcji. Analizie poddano 374 świadectwa napisane przez członków *Domowego Kościoła* w dziale pt. „Świadectwa” - w 36 numerach czasopisma, od nr 131-172 wyłączając numery 140, 145, 149, 168, 169. Działanie to pozwoliło m. in. na poznanie opinii i wrażeń dotyczących *dialogu małżeńskiego*, a także całej formacji i zobowiązań wynikających z przynależności do tej wspólnoty.

Następnym etapem poznawania wspólnoty *Domowego Kościoła* było branie udziału w ich spotkaniach rejonowych i dniach wspólnoty na terenie diecezji bielsko-żywieckiej, które pomogły w nawiązaniu kontaktów i relacji z jej członkami. Badani byli poinformowani o przeprowadzanych obserwacjach, nie wprowadzało to atmosfery zakłopotania, wzbudzało natomiast zainteresowanie wśród badanych. Badaczka uczestniczyła w pięciu spotkaniach, obserwacje przebiegały w sposób bezproblemowy, zakłócenia nie występowały. Nie udało się jednak wziąć udziału w spotkaniu formacyjnym kręgu, gdyż obecność osoby z zewnątrz mogłaby zakłócić przebieg takiego spotkania. Mimo to zgromadzono wiele danych. Obserwacje pozwoliły na określenie specyfiki grupy, poznanie zwyczajów i atmosfery, a także na stworzeniu obrazu dominującego w niej sposobu komunikacji interpersonalnej. Na podstawie zebranego materiału zostały także postawione hipotezy opisane we wcześniejszym paragrafie oraz opracowane narzędzie do badania sondażowego.

Badanie pilotażowe, którego celem była standaryzacja kwestionariusza ankiety, zostało przeprowadzone z sześcioma małżeństwami, których staż w *Domowym Kościele* był większy niż 10 lat. Przedstawiony został im kwestionariusz ankiety w celu sprawdzenia jasności instrukcji i pytań w nim zawartych, prawidłowego doboru pojęć specyficznych dla ich wspólnoty, a także eliminacji innych błędów. Badanie pozwoliło na udoskonalenie narzędzia badawczego.

Badanie właściwe prowadzono wśród członków wspólnoty *Domowego Kościoła* Ruchu Światło-Życie w diecezji bielsko-żywieckiej od września 2022 r. do maja 2023 r. Wybór września jako początku prowadzenia badania nie był przypadkowy, gdyż wtedy zaczyna się rok formacyjny i w związku z tym organizowane jest uroczyste spotkanie, w którym (z założenia) uczestniczą wszyscy członkowie *Domowego Kościoła* danej diecezji. W czasie tego spotkania para diecezjalna przekazała prośbę o wzięcie udziału w niniejszym badaniu do par rejonowych, a te z kolei do kręgów w swoim rejonie.

Kwestionariusz ankiety zamieszczony był na platformie Google Forms, co pomogło uniknąć kosztów związanych z drukowaniem wielu egzemplarzy, było to również rozwiązanie bardziej ekologiczne. Zmniejsza to również ryzyko braku zwrotu wypełnionego kwestionariusza. Badanie w formie cyfrowej ma również wady. Jedną z nich był fakt, że badanie skierowane było do ludzi w różnym wieku, którzy nie zawsze biegle korzystają z mediów cyfrowych lub nie korzystają z nich wcale. Mimo pewnych niedogodności udało się dotrzeć do 188 respondentów. W znacznej większości badani udzielali odpowiedzi na wszystkie pytania, poza pytaniami, które ich nie dotyczyły.

W celu udzielenia odpowiedzi na postawione pytania badawcze i przetestowania postawionych hipotez przeprowadzono analizy statystyczne. Wykonano analizę podstawowych statystyk opisowych, analizy korelacji ze współczynnikiem r Pearsona oraz ρ Spearmana, testy U Manna Whitney'a, test chi kwadrat niezależności wraz z dokładnym testem Fishera. Za poziom istotności statystycznej przyjęto klasyczny próg $\alpha = 0,05$.

3.8 CHARAKTERYSTYKA PRÓBY BADAWCZEJ

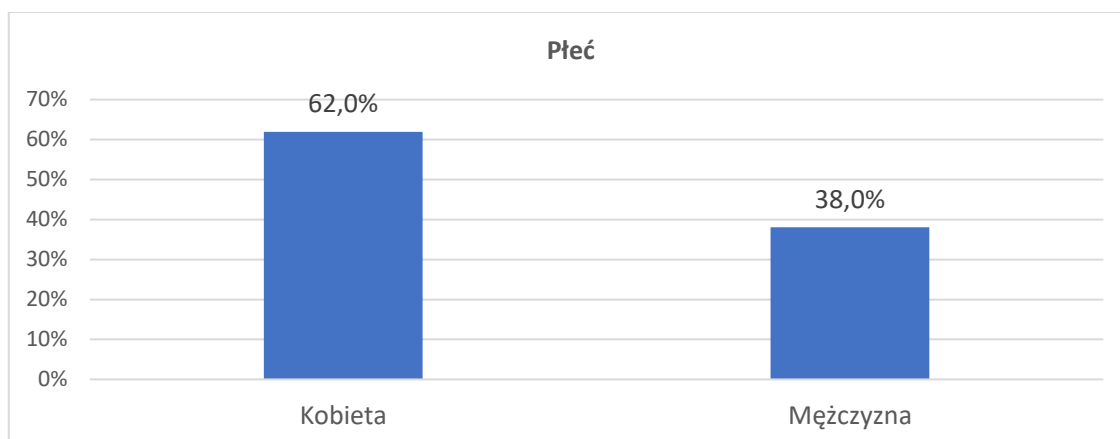
Badanie skierowane było wyłącznie do osób należących do wspólnoty *Domowego Kościoła* Ruchu Światło-Życie w diecezji bielsko-żywieckiej. W badaniu wzięło udział 188 osób, jednak wyłącznie cztery osoby nie posiadały dzieci. Ze względu na charakter badania, w którym brane pod uwagę były także relacje z dziećmi, osoby te wykluczono z analiz. Docelowo badaniem objęto 184 osoby – każda była w sakramentalnym związku małżeńskim, posiadała dzieci oraz była członkiem *Domowego Kościoła*. Średnia wieku badanych wynosiła 45 lat, odchylając się o ± 9 lat i pół roku. Najmłodsza osoba badana miała 29 lat, zaś najstarsza 71 lat. Dodatkowo badani posiadali średnio 3 dzieci, z odchyleniem standardowym o wartości nieco ponad 1. Najmniej badani posiadali jedno dziecko, zaś najwięcej siedem. Z analiz usunięto obserwację z siedmiorgiem dzieci, ponieważ była to obserwacja odstająca.

Większość osób badanych stanowiły kobiety (62%). Mężczyźni to nieco ponad jedna trzecia badanej grupy (38%). W tabeli 1 i na wykresie 1 zaprezentowano rozkład płci.

*Tabela 1 Wyniki analiz częstości dla płci badanych;
Źródło: opracowanie własne*

Płeć	<i>N</i>	%
Kobieta	114	62,0%
Mężczyzna	70	38,0%
Suma	184	100,0%

*Wykres 1 Rozkład płci badanych;
Źródło: opracowanie własne*

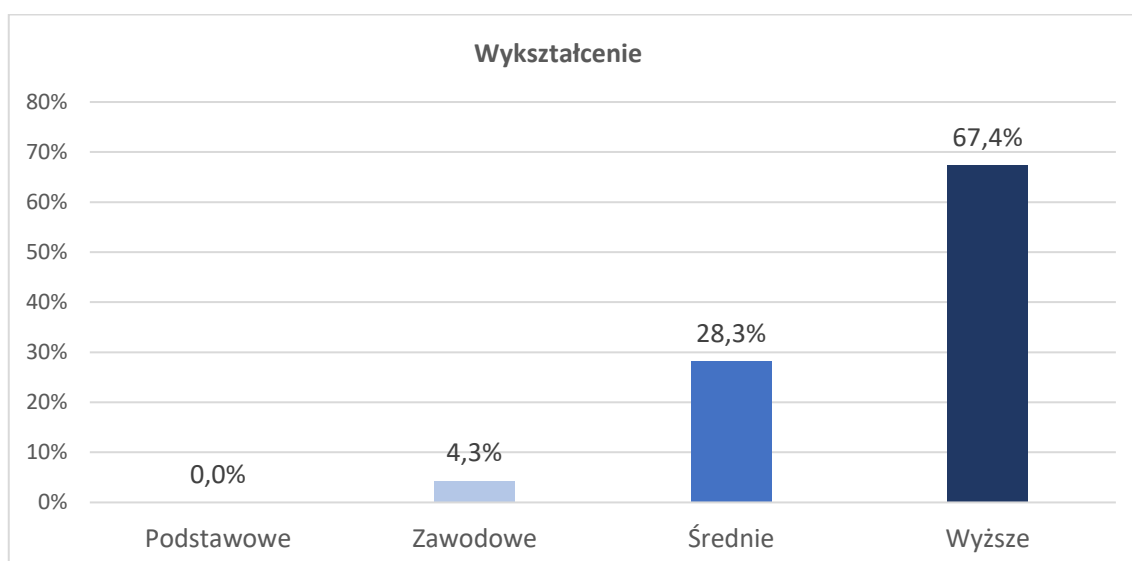


W badaniu większość stanowiły osoby o wyższym wykształceniu (67,4%). Mniej niż jedna trzecia grupy (28,3%) to osoby o wykształceniu średnim. Edukację na poziomie zawodowym ukończyło 4,3% badanych (tabela 2, wykres 2). Przy podziale na płeć, rozkład wykształcenia kształtuje się bardzo podobnie w obu przypadkach (wykres 3).

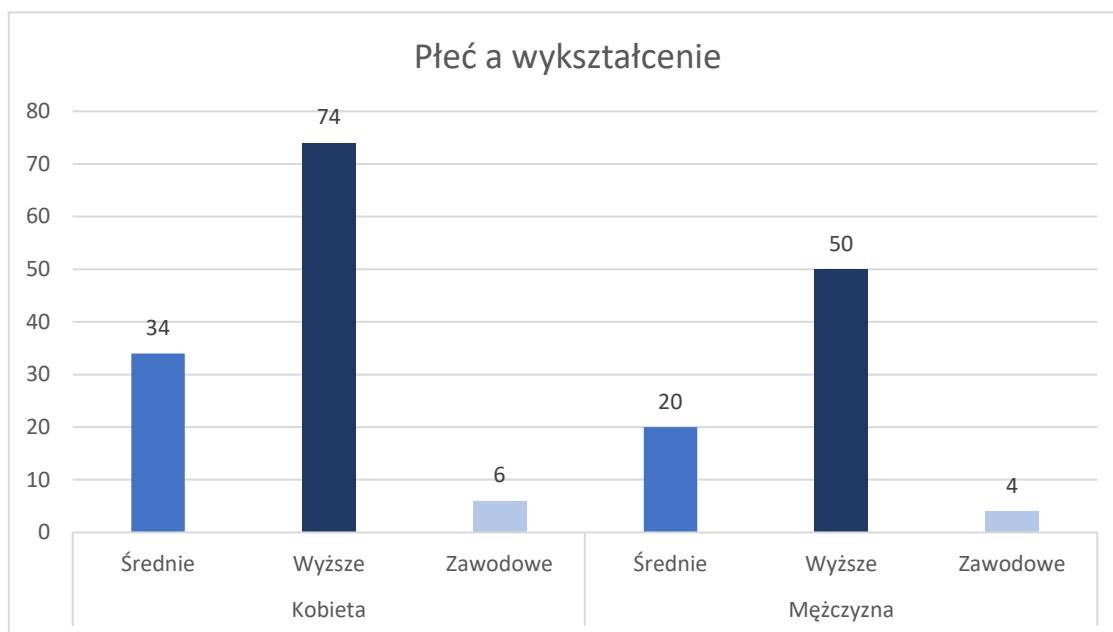
*Tabela 2 Wyniki analiz częstości dla wykształcenia wśród badanych;
Źródło: opracowanie własne*

Wykształcenie	N	%
Podstawowe	0	0,0%
Zawodowe	8	4,3%
Średnie	52	28,3%
Wyższe	124	67,4%
Suma	184	100,0%

*Wykres 2 Rozkład wykształcenia osób badanych;
Źródło: opracowanie własne*



*Wykres 3 Rozkład wykształcenia z podziałem na płeć;
Źródło: opracowanie własne*

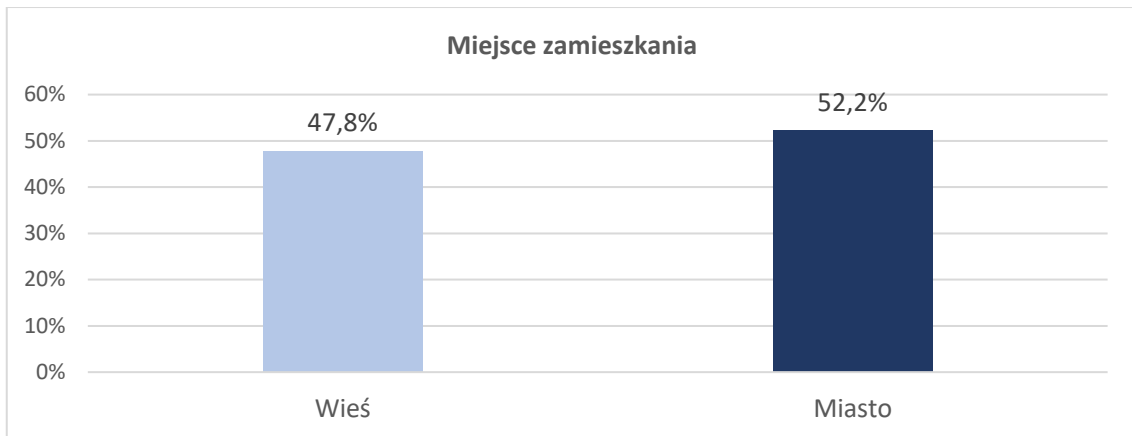


Jak się okazuje, ponad połowa badanych (52,2%) zamieszkiwała miasta, jednak 47,8% badanych mieszkała na wsi (tabela 3, wykres 4). Przy podziale na płeć zauważyć można, że wśród mężczyzn ilość mieszkających w mieście jest bardzo zbliżona do tych mieszkających na wsi. Jeśli chodzi o kobiety, to w większości zamieszkiwały miasto, jest to jednak nieznacznie większa liczba od tych zamieszkujących wieś (wykres 5).

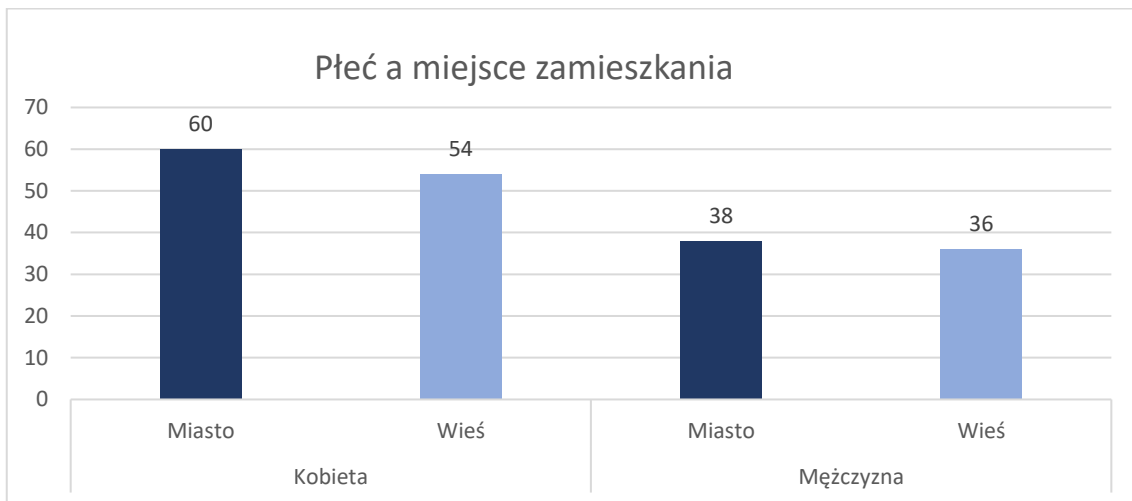
*Tabela 3 Wyniki analiz częstości dla miejsca zamieszkania badanych;
Źródło: opracowanie własne*

Miejsce zamieszkania	N	%
Wieś	88	47,8%
Miasto	96	52,2%
Suma	184	100,0%

Wykres 4 Rozkład miejsca zamieszkania
Źródło: opracowanie własne



Wykres 5 Rozkład miejsca zamieszkania z podziałem na płeć;
Źródło: opracowanie własne



Zatem najczęściej badaną osobą była: kobieta z wyższym wykształceniem, mieszkająca w mieście, w wieku około 45 lat.

ROZDZIAŁ IV

ROLA DIALOGU MAŁŻEŃSKIEGO W UTRWALANIU JEDNOŚCI

MAŁŻEŃSKIEJ

Rodzina jako podstawowa grupa społeczna ciągle cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród badaczy - nie tylko socjologów, ale także psychologów, pedagogów, filozofów, ekonomistów czy nawet teologów. Mimo iż jest to najmniejsza komórka życia społecznego, grupa, która ma charakter pierwotny, istniejąca od początku ludzkości, wciąż stanowi zagadkę i wyzwanie dla podejmujących nad nią badania specjalistów. Zainteresowanie rodziną jako miejscem budowania tożsamości i kompetencji komunikacyjnych, a więc wszystkiego co jest potrzebne do życia w społeczeństwie, jest w pełni uzasadnione, zwłaszcza w obliczu zagrożeń, jakie na nią czyhają. Podejmowane zatem badania mają charakter eksploracyjny, są źródłem wiedzy na jej temat, ale także mają pozwolić stworzyć narzędzia, które pomogą wspierać istniejące rodziny i budować nowe.

Materiał zawarty w niniejszym rozdziale jest wynikiem przeprowadzonych badań, które miały na celu ukazanie wartości *dialogu małżeńskiego* dla funkcjonowania życia małżeńskiego i rodzinnego. Przebadano małżonków, którzy w sposób świadomy podejmują dialog dla poprawy relacji i pogłębienia jedności w swoim małżeństwie. *Dialog małżeński*, proponowany przez wspólnotę *Domowego Kościoła*, do której oni należą, ma charakter sformalizowany, a to pozwala na wprowadzenie zasad, które pomagają w osiągnięciu faktycznego dialogu. Jest to zatem praktyka warta uwagi, której szczegóły zostaną omówione w niniejszym rozdziale (paragraf 1.). Ważnym aspektem trwałej więzi między członkami rodziny jest formacja, jaką proponuje swoim członkom wspólnota *Domowego Kościoła*. Otwartość na drugiego człowieka, akceptacja jego osobowości, a także życzliwość i szacunek wobec jego poglądów wpływają na postawę dialogiczną. Warto zatem przyrzeć się kwestii formacji członków *Domowego Kościoła* i jej wpływu na budowanie takiej właśnie postawy (paragraf 2.).

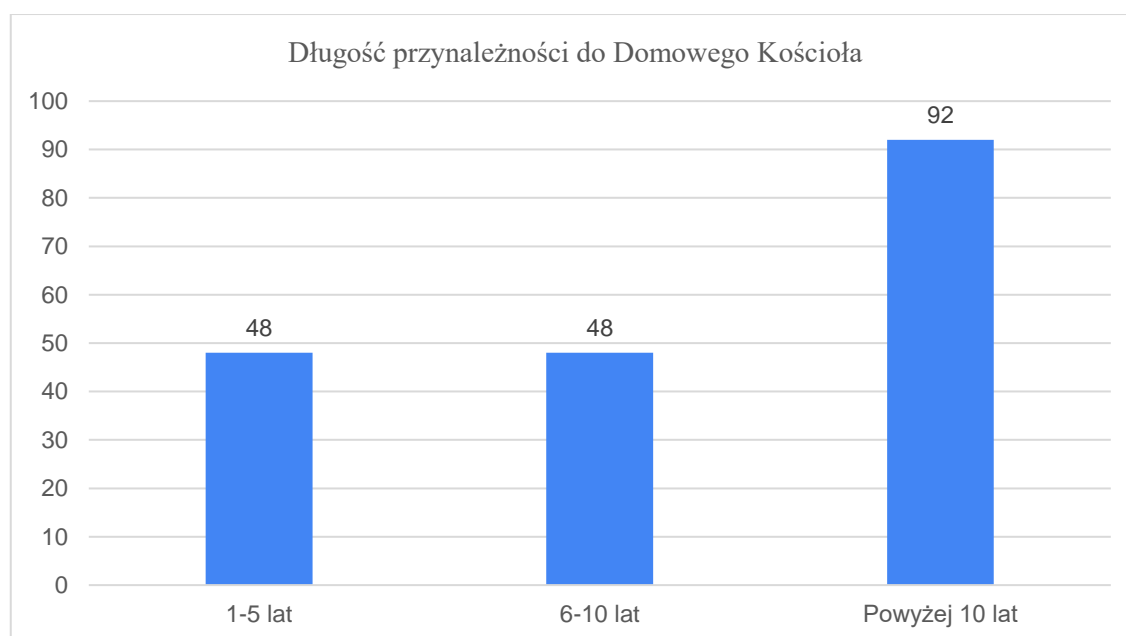
Jak już wspomiano, badania miały na celu pokazać wartość *dialogu małżeńskiego* i jego znaczenia w życiu małżonków zaangażowanych we wspólnotę *Domowego Kościoła*. Znając wartość dialogu, warto zaproponować go małżonkom i rodzinom żyjącym poza wspomnianą wspólnotą, zwłaszcza tym, które doświadczają

wielu trudności. Można je w ten sposób wspierać i ratować w chwilach zagrożeń. Warto przemyśleć, jakie działania można podjąć w celu szerzenia i propagowania takiej formy komunikacji (paragraf 3.).

4.1 DIALOG MAŁŻEŃSKI I RODZINNY W ROZUMIENIU *DOMOWEGO KOŚCIOŁA*

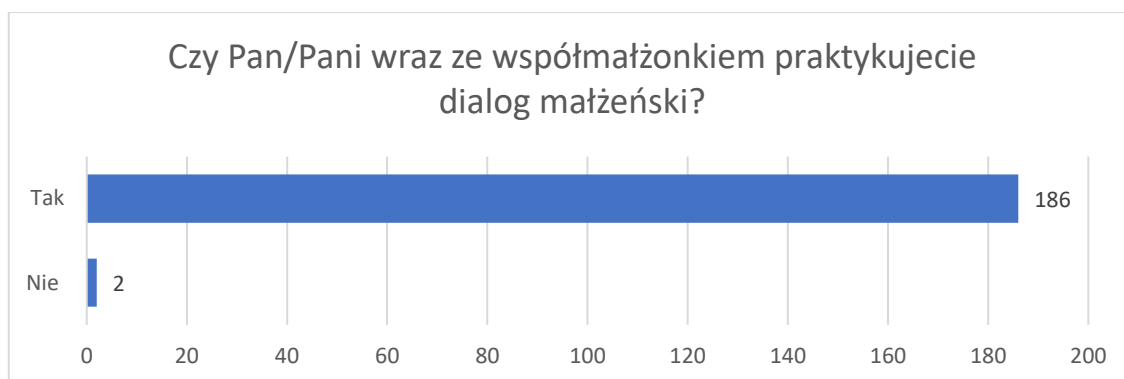
Teoretyczne założenia odnośnie do *dialogu małżeńskiego* zostały przedstawione w powyższych rozdziałach. Teraz uwaga skupiona będzie wokół rzeczywistej sytuacji związanej z tym aspektem - jak badani postrzegają *dialog małżeński* i jak widzą jego wpływ na ich życie. Analizie zostały poddane odpowiedzi z ankiety, a także świadectwa zamieszczone w *Listach Domowego Kościoła*.

Wykres 6 Rozkład długości przynależności do Domowego Kościoła;
Źródło: Opracowanie własne



Pierwszy wykres informuje o okresie przynależności badanych do wspólnoty *Domowego Kościoła*. Z danych wynika, że najwięcej biorących udział w badaniu, to 92 osoby ze stażem we wspólnocie powyżej 10 lat. Jeśli chodzi o przynależących do wspólnoty od 1 do 5 lat i od 6 do 10 lat, to wynik okazał się być taki sam, a więc po 48 osób. a zatem większość badanych ma więcej niż 5 lat doświadczenia w *Domowym Kościele*, co pozwala sądzić, że dobrze są zorientowani z założeniami i formacją tej wspólnoty.

Wykres 7 Rozkład praktyki dialogu małżeńskiego;
Źródło: Opracowanie własne



Ankieta wykazała, że zdecydowana większość badanych praktykuje *dialog małżeński*. Na 188 osób tylko dwie zaznaczyły odpowiedź, że dialogu nie praktykują. Można więc stwierdzić, że większość osób należących do *Domowego Kościoła* podejmuje *dialog małżeński*. Wskazują na to również analizy świadectw. Na 374 przebadane świadectwa aż 100 (co stanowi 26,7%) z nich potwierdzało praktykowanie dialogu w ich życiu małżeńskim. Ponadto 250 świadectw wskazywało wartości, jakie w życie autorów wnoszą zobowiązania, a dialog jest jednym z nich. Za przykład niech posłużą słowa Marii i Włodzimierza, którzy dzielą się, czym dla nich są zobowiązania: „dzisiaj wiemy, że zobowiązania to nie przykry obowiązek, lecz odnalezienie wspaniałej drogi bycia razem ze sobą i z Panem Bogiem, drogi wybaczenia, słuchania, przepraszania, wspólnego uzgadniania spraw dnia codziennego. (...) *Dialog małżeński* był i jest dla nas bardzo ważny. Zasiadamy do dialogu raz w miesiącu, w dzień przypominający nam datę naszego ślubu. Modlitwą zapraszamy Ducha Świętego, pragniemy słuchać siebie i coraz lepiej rozumieć. Czy taki dialog jest nam potrzebny? Tak, zwłaszcza w dobie nieustającego pośpiechu, napięć, konfliktów i niepokoju”³²⁵. Można zatem wnioskować, że dla znacznej większości członków *Domowego Kościoła* dialog jest regularną praktyką. Wskazuje na to także analiza odpowiedzi na pytanie o częstotliwość dialogu.

³²⁵ Maria, Włodzimierz, *Dziękujemy za dar wspólnoty*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 132 (2014), s. 75.

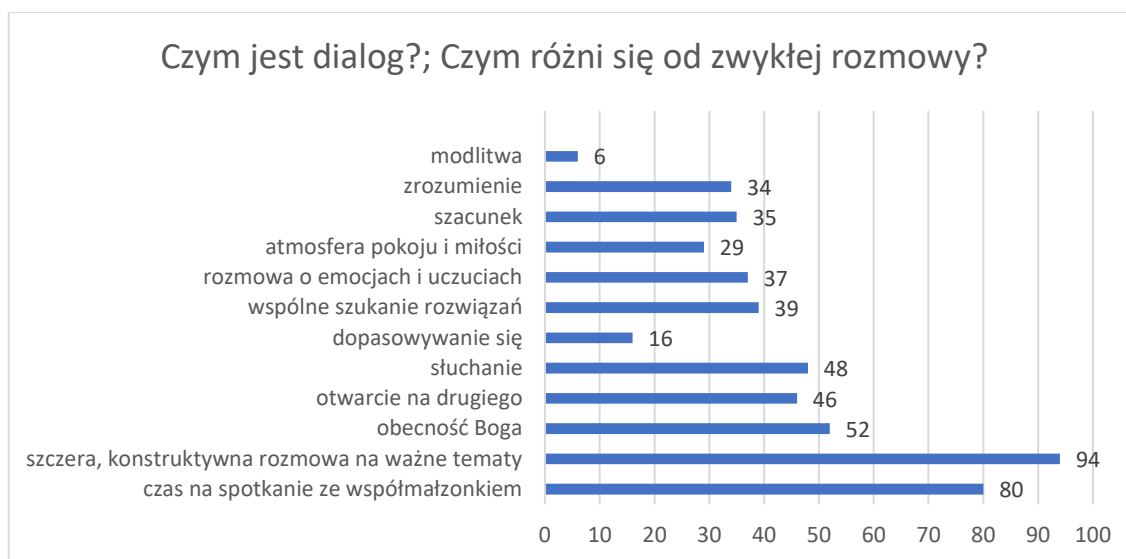
Wykres 8 Rozkład częstotliwości praktykowania dialogu małżeńskiego;
Źródło: Opracowanie własne



Jak widać na wykresie, ponad 50% badanych praktykuje *dialog małżeński* zgodnie z zaleceniami *Domowego Kościoła*, a więc raz w miesiącu. 48 osób zadeklarowało, że czynią to raz na dwa miesiące, a 28 osób, że rzadziej. Pojawiły się także 4 odpowiedzi, że częściej niż raz w miesiącu. Warte uwagi jest to, że w sumie ponad 75% badanych praktykuje dialog, niekoniecznie raz w miesiącu, ale regularnie. Przedstawione wyniki udzielają odpowiedzi pozytywnej na jedno z pytań badawczych: czy członkowie *Domowego Kościoła* praktykują *dialog małżeński*?

Skoro respondenci odpowiedzieli się za praktyką *dialogu małżeńskiego*, dlatego zapytano ich o to, co właściwie rozumieją pod pojęciem samego dialogu, *dialogu małżeńskiego*, a także jakie widzą różnice między dialogiem a zwyczajną rozmową. Analizie poddano dwa pytania otwarte dotyczące powyższych zagadnień: proszę opisać własnymi słowami, co Pan/Pani rozumie pod pojęciem dialogu; czym- Pana/Pani zdaniem- różni się dialog od codziennych rozmów z innymi ludźmi? Analiza odpowiedzi na powyższe pytania pozwoliła wyłonić główne cechy, które respondenci wymieniali jako wyznaczniki dialogu.

*Wykres 9 Rozkład odpowiedzi na pytania czym jest dialog i czym różni się od zwykłej rozmowy.
Źródło: opracowanie własne*



Wśród większości odpowiedzi powtarzało się, że dialog jest „szczerą, konstruktywną rozmową na ważne tematy” - takiej odpowiedzi udzieliły aż 94 osoby. a oto kilka przykładów wypowiedzi z kwestionariusza ankiety: „rozmowa odbywająca się w szczerości i dotycząca ważnych dla relacji tematów”; „konstruktywna wymiana myśli, poglądów, prowadzona w sposób spokojny, nakierowana na "usłyszenie", przyjęcie wszystkiego, co druga strona/ strony chcą przekazać”; „otwarcie się na drugą osobę, na jej uwagi, przemyślenia, wskazówki. Podjęcie rozmowy w zasygnalizowanym temacie, w szacunku, w gotowości słuchania. Wspólne wyciągnięcie wniosków”; „Jest to rozmowa małżonków w obecności Boga i poruszanie spraw związanych z małżeństwem, rodziną i wzajemnymi relacjami. Poszukiwanie wspólnych rozwiązań przy zawierzeniu i współudziale Boga”.

Porównywalnie często, bo aż 80 razy, padła odpowiedź, że dialog to czas na spotkanie ze współmałżonkiem. Następnie wskazywano, że istotna w dialogu jest obecność Boga (52 odpowiedzi), słuchanie (48 odpowiedzi), otwarcie na drugiego (46 odpowiedzi). Dialog według respondentów jest także wspólnym szukaniem rozwiązań (39 odpowiedzi) i rozmową o uczuciach i emocjach (37 odpowiedzi) w atmosferze szacunku (35 odpowiedzi) oraz pokoju i miłości (29 odpowiedzi). Jako istotne wymieniają także zrozumienie dla rozmówcy (34 odpowiedzi), a także dopasowywanie się do niego (16 odpowiedzi). 6 razy wskazano, że dialog to modlitwa. Niektóre wypowiedzi respondentów: „dialog to rozmowa osób, które wzajemnie się słuchają, to przedstawianie argumentów popartych konkretnymi "dowodami", to dzielenie smutków i radości życia, to wspólne rozwiązywanie problemów i szukanie odpowiedzi na trudne

pytania”, „dialog to rozmowa dwóch osób, by wyjaśnić różne sprawy ,by powiedzieć o uczuciach trudnych , rozwiązywanie wspólnie spraw rodzinnych pewnych ważnych decyzji, by szukać co można zmienić, by życie rodzinne było wypełnione Bożym planem ,wiarą i wychowaniem dzieci, by głos małżonków był jednomyślny. By się przeprosić w obecności Ducha Świętego”, „przede wszystkim otwarcie się na drugiego człowieka w atmosferze spokoju, miłości”, „dialog jest głębszy od zwykłej rozmowy, ma inne nastawienie, nie jest to rozmowa w "przelocie", ale z nastawieniem "jestem tu i teraz otwarta na to, co chcesz powiedzieć"”, „dialog prowadzi do porozumienia w różnych nawet trudnych sprawach, a codzienna rozmowa z innymi to tylko wymiana zdań, która czasem nie prowadzi do niczego”.

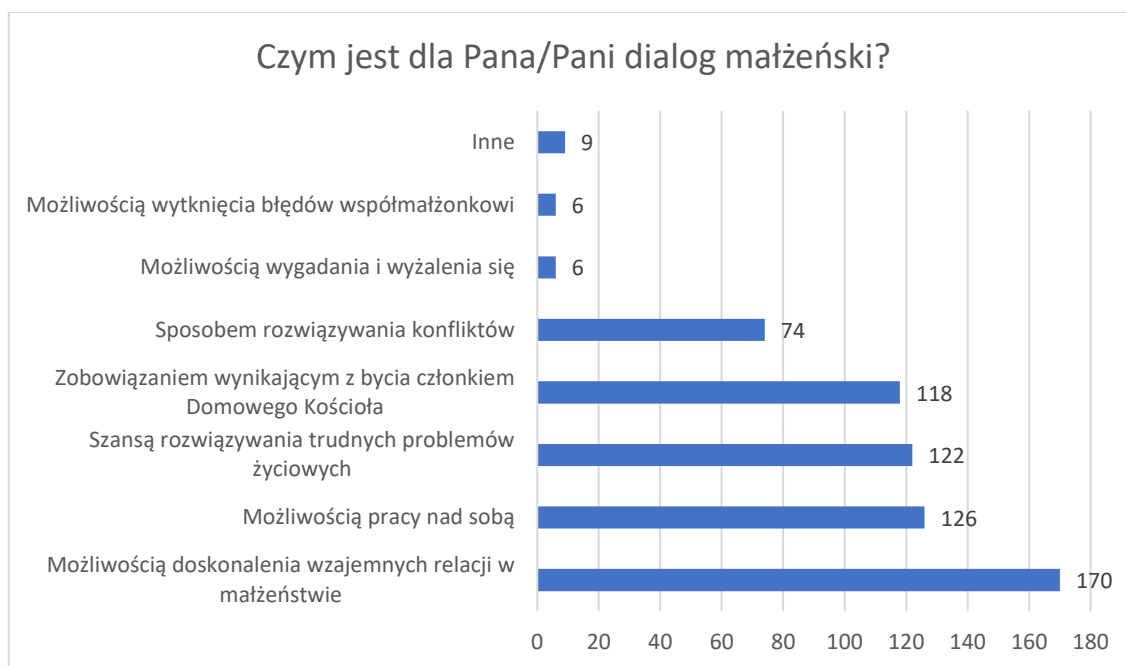
Pytania dotyczyły dialogu w sensie ogólnym, jednakże większość respondentów odpowiadała w sposób wskazujący, że mają na myśli *dialog małżeński*, co można wnioskować z odpowiedzi: „omówienie spraw naszego małżeństwa i rodziny w obecności Boga”, „rozmowa z mężem w obecności Boga”, „dialog to wspólnie spędzony czas z żoną na rozmowie, mający na celu planowanie życia rodzinnego, podejmowanie czasami trudnych tematów, rozmowa o odczuciach z różnych sytuacji”.

Kolejne pytanie dotyczyło *dialogu małżeńskiego*, czym on jest dla badanych. Pytanie było zamknięte z możliwością wielokrotnego wyboru. Wyniki prezentują się następująco:

Tabela 4 Wyniki analiz częstości dla określenia dialogu małżeńskiego
Źródło: opracowanie własne

Czym jest dla Pana/Pani dialog małżeński?	N	%
Zobowiązaniem wynikającym z bycia członkiem <i>Domowego Kościoła</i>	118	64,1%
Sposobem rozwiązywania konfliktów	74	40,2%
Możliwością wytknięcia błędów współmałżonkowi	6	3,3%
Możliwością wygadania i wyżalenia się	6	3,3%
Szansą rozwiązywania trudnych problemów życiowych	122	66,3%
Możliwością pracy nad sobą	126	68,5%
Możliwością doskonalenia wzajemnych relacji w małżeństwie	170	92,4%
Inne	10	5,4%

Wykres 10 Rozkład odpowiedzi na pytanie czym jest dialog małżeński.
Źródło: opracowanie własne



Najczęściej pojawiającą się odpowiedzią było, że *dialog małżeński* jest możliwością doskonalenia wzajemnych relacji w małżeństwie - w ten sposób odpowiedziało 92,4% badanych. Kolejnymi odpowiedziami były: dialog jest możliwością pracy nad sobą (68,5%); szansą rozwiązania trudnych problemów życiowych (66,3%), a także zobowiązaniem wynikającym z bycia członkiem *Domowego Kościoła* (64,1%). Padła również odpowiedź, że jest sposobem rozwiązywania konfliktów (40,2%) i w bardzo małym procencie przypadków możliwością wytknięcia błędów współmałżonkowi (3,3%) i wyżalenia się (3,3%). Jako inne znalazły się odpowiedzi m. in.: „spokojnym zasiadaniem z Bogiem i z mężem”; „w wielu przypadkach ratunkiem dla małżeństwa i rodziny”, „rozwojem małżeństwa i ułatwieniem sobie życia w małżeństwie”. Odpowiedzi respondentów wskazują, że *dialog małżeński* ma znaczenie dla ich relacji w małżeństwie i że pomaga te relacje doskonalić.

Potwierdzają to również świadectwa publikowane w *Liście Domowego Kościoła*: „w naszym małżeństwie jednym z przykładów niezwykłych owoców jest dar *dialogu małżeńskiego*. Zobowiązanie do comiesięcznego dialogu dało nam możliwość głębszego wejścia w niektóre nasze fundamentalne problemy, których inaczej nigdy byśmy tak głęboko nie poruszyli, a było to konieczne, aby to zmienić. Wyraźne zmiany w naszym

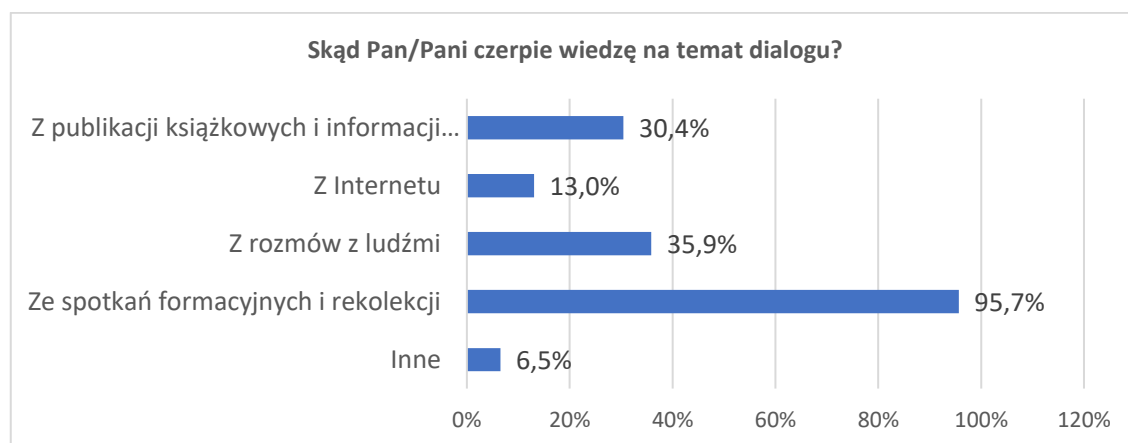
życiu nastąpiły bardzo szybko”³²⁶, „dialog małżeński był naszą najcudowniejszą rozmową w naszym całym związku; pomoże nam to na pewno w pogłębieniu wspólnych relacji”³²⁷.

W kolejnym pytaniu respondenci mieli podać główne źródła wiedzy na temat dialogu małżeńskiego. Wyniki wskazują, że głównym źródłem są spotkania formacyjne i rekolekcje (95,7%). Prawie jedna trzecia badanej grupy korzystała albo z rozmów z ludźmi (35,9%), albo z publikacji książkowych i informacji prasowych (30,4%). Tylko 13% respondentów czerpało wiedzę z Internetu, zaś 6,5% wskazywało także inne źródła wiedzy.

*Tabela 5 Rozkład odpowiedzi dla źródeł wiedzy na temat dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne*

Skąd Pan/Pani czerpie wiedzę na temat dialogu?	N	%
Z publikacji książkowych i informacji prasowych	56	30,4%
Z Internetu	24	13,0%
Z rozmów z ludźmi	66	35,9%
Ze spotkań formacyjnych i rekolekcji	176	95,7%
Inne	12	6,5%

*Wykres 11 Rozkład odpowiedzi na pytanie o źródła wiedzy na temat dialogu małżeńskiego.
Źródło: Opracowanie własne*



„Reguła życia” jest w *Domowym Kościele* nieodłączną częścią dialogu małżeńskiego. Według zaleceń każdy dialog powinien kończyć się jej wypracowaniem.

³²⁶ D. Dawson, K. Dawson, *It works! To działa!*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 132 (2014), s. 68.

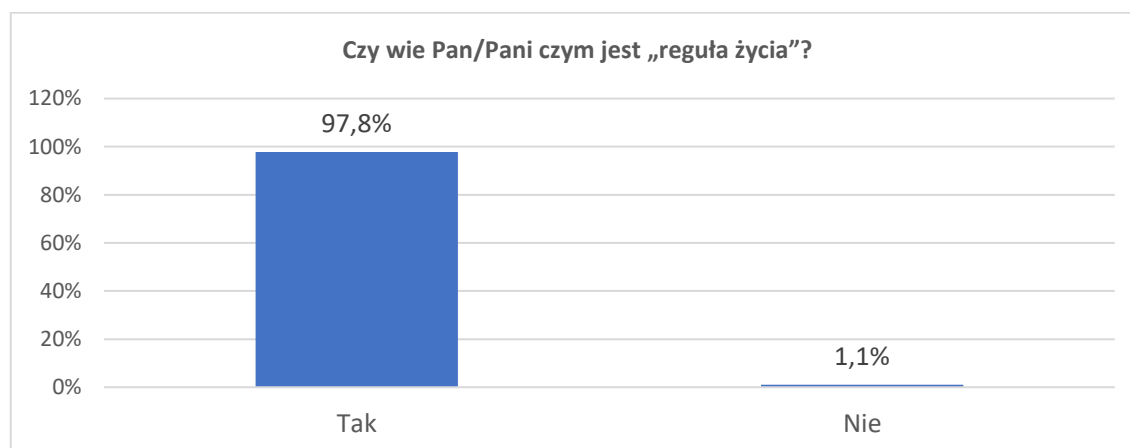
³²⁷ Ł. Fiutakiewicz, N. Fiutakiewicz, *Najcudowniejsze wakacje*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 136 (2015), s. 75.

Jest to postanowienie, które małżonkowie realizują aż do kolejnego *dialogu małżeńskiego*. Dlatego też w kolejnym pytaniu respondenci odpowiadali, czy wiedzą, czym ona jest. Zdecydowana większość respondentów wiedziała, czym jest „reguła życia”. Tylko dwie osoby badane (1,1%) nie były zaznajomione z tym terminem. W odpowiedziach odnotowano także dwa braki danych.

Tabela 6 Wyniki analizy częstości dla znajomości „reguły życia”;
Źródło: opracowanie własne

Czy wie Pan/Pani czym jest „reguła życia”?	N	%
Tak	180	97,8%
Nie	2	1,1%
Braki danych	2	1,1%
Suma	184	100,0%

Wykres 12 Rozkład znajomości terminu „reguła życia”.
Źródło: opracowanie własne

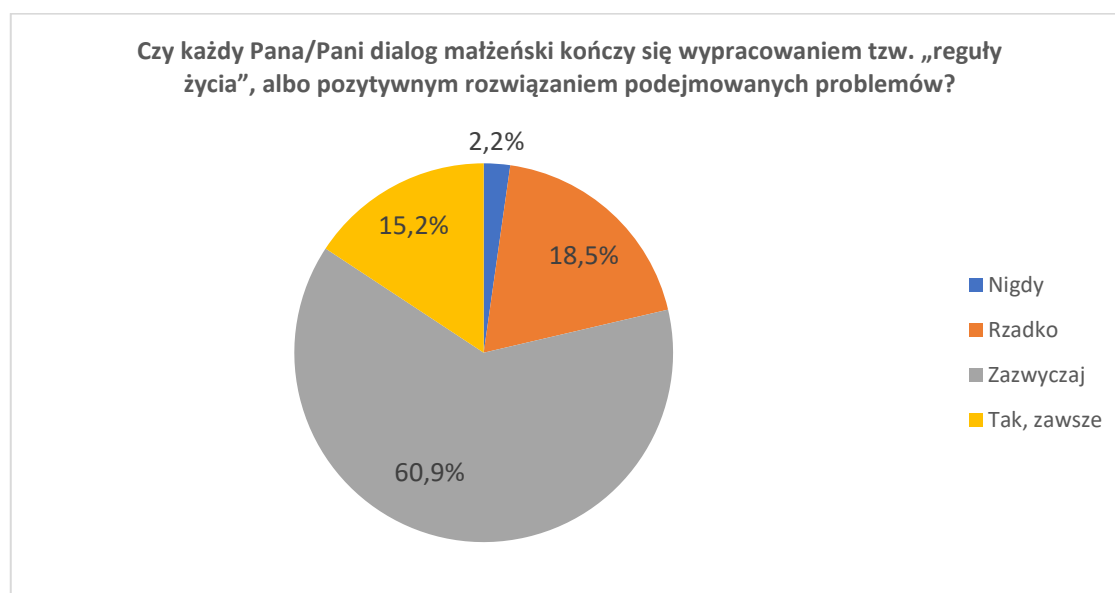


W odpowiedzi na pytanie, czy każdy *dialog małżeński* kończy się wypracowaniem tzw. „reguły życia” albo pozytywnym rozwiązaniem podejmowanych problemów, większość (60,9%) określała tę częstotliwość jako zazwyczaj. Z kolei 18,5% badanych rzadko udawało się wypracować „regułę życia”, a 2,2% nie udawało się to nigdy. Tylko u 15,2% badanych *dialog małżeński* zawsze kończył się w omawiany sposób. Ponadto odnotowano także braki danych.

*Tabela 7 Wyniki analizy częstości dla wypracowania „reguły życia” podczas dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne*

Czy każdy Pana/Pani dialog małżeński kończy się wypracowaniem tzw. „reguły życia” albo pozytywnym rozwiązaniem podejmowanych problemów?	N	%
Nigdy	4	2,2%
Rzadko	34	18,5%
Zazwyczaj	112	60,9%
Tak, zawsze	28	15,2%
Braki danych	6	3,3%
Suma	184	100,0%

*Wykres 13 Rozkład częstotliwości wypracowania „reguły życia” podczas dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne*

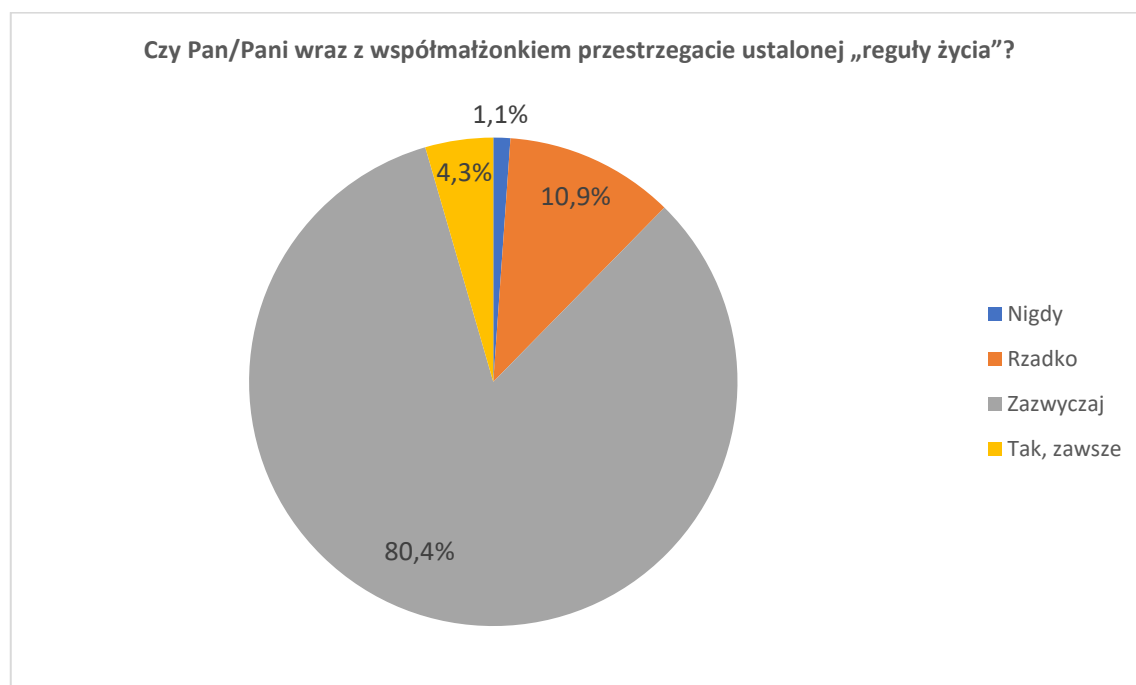


Jak się okazuje, zdecydowana większość (80,4%) zazwyczaj przestrzegała ze współmałżonkiem ustalonej „reguły życia”, podczas gdy 4,3% respondentów realizowała ją zawsze. Rzadko czyniło to tylko 10,9%, a 1,1% nie robiło tego nigdy. W odpowiedziach odnotowano sześć braków danych.

*Tabela 8 Wyniki analiz częstości dla pytania o przestrzeganie wraz z współmałżonkiem „reguły życia”.
Źródło: opracowanie własne*

Czy Pan/Pani wraz z współmałżonkiem przestrzegacie ustalonej „reguły życia”?	N	%
Nigdy	2	1,1%
Rzadko	20	10,9%
Zazwyczaj	148	80,4%
Tak, zawsze	8	4,3%
Braki danych	6	3,3%
Suma	184	100,0%

*Wykres 14 Rozkład częstości przestrzegania ze współmałżonkiem ustalonej „reguły życia”.
Źródło: opracowanie własne*



Badania wskazują, że członkowie *Domowego Kościoła* biorący udział w ankiecie w przeważającej większości praktykują *dialog małżeński*, wypracowują „regułę życia” i zazwyczaj jej przestrzegają, co wskazuje, że podejmują pracę nad swoim związkiem. Widać zatem, że *dialog małżeński* stanowi ważną część życia członków *Domowego Kościoła*. Jako potwierdzenie warto przytoczyć fragment świadectwa z analizowanego czasopisma: „dziś, kiedy ludzie przestali już ze sobą normalnie rozmawiać, bo albo nie mają na to czasu, albo nie potrafią, *Domowy Kościół* proponuje *dialog małżeński*, który jest spotkaniem żony i męża w obecności Pana Boga. Ta forma rozmowy jest o tyle niezwykła, że zaczyna się od wspólnej modlitwy. Potem małżonkowie mówią sobie

nawzajem o tym, co ich zabolalo w ich zachowaniu, ale też co sprawilo im radość, więc mogą w ten sposób ciągle się poznawać, dowiadując się, co ich cieszy. Oprócz tego, że jest to niesamowicie skuteczny sposób na rozwiązywanie wszelkiego rodzaju konfliktów, jednocześnie mobilizuje, by mieć dla siebie nawzajem czas. Wiadomo, że w wychowaniu najważniejszy jest przykład, więc kiedy rodzice (...) rozmawiają ze sobą, dzieci robią to samo. Nie mam wątpliwości, że są szczęściami, bo wtedy taki sposób na życie – w oparciu o modlitwę i dialog - staje się normą. (...) Jestem przekonana, że *Domowy Kościół* jest receptą na „dziś”. W czasie, kiedy liczba rozwodów jest ogromna, jest ktoś, kto zadaje sobie trud, by w zaufaniu Bogu i pokorze zadbać o rodzinę, co nieraz jest bardzo trudne i wymagające”³²⁸.

4.2 BUDOWANIE POSTAWY DIALOGICZNEJ U CZŁONKÓW *DOMOWEGO KOŚCIOŁA*

Odpowiedź na pytanie, czy faktycznie członkowie *Domowego Kościoła* praktykują *dialog małżeński* i czym on dla nich jest, została zaprezentowana w powyższym paragrafie. W kolejnej części zostaną zaprezentowane odpowiedzi na pytania, jaką *dialog małżeński* pełni rolę w życiu praktykujących go małżonków, jak oddziałuje na ich relacje i rozwój kompetencji komunikacyjnych.

Badani zostali zapytani o to, czy widzą poprawę umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem *dialogu małżeńskiego*. Zdecydowana większość (89,1%) odpowiedziała twierdząco, jedynie 3,3% udzieliło przeczącej odpowiedzi. Z kolei 7,6% respondentów nie potrafiło określić, czy doszło do poprawy (tabela 11, wykres 13).

Tabela 9 Wyniki analiz częstości dla dostrzeżenia poprawy umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne

Czy widzi Pan/Pani poprawę umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem dialogu małżeńskiego?		
	<i>N</i>	%
Tak	164	89,1%
Nie	6	3,3%
Trudno powiedzieć	14	7,6%
Suma	184	100,0%

³²⁸ J. Steranka, w *Domowym Kościele nie ma miejsca na bylejakość*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 131 (2014), s. 79-80.

Wykres 15 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani widzą poprawę umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem dialogu małżeńskiego.

Źródło: opracowanie własne



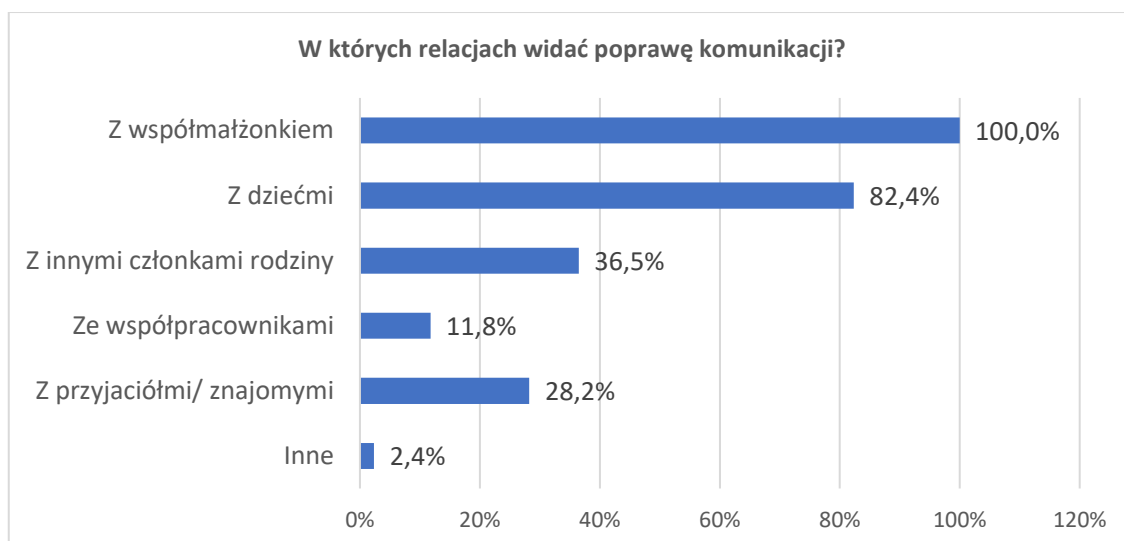
U wszystkich badanych, u których doszło do poprawy komunikacji, poprawiła się relacja ze współmałżonkiem (100%). U większości (82,4%) lepszy był także kontakt z dziećmi. U ponad jednej trzeciej grupy (36,5%) doszło do poprawy komunikacji także z innymi członkami rodziny, a u 28,2% – u przyjaciół i znajomych. Wśród 11,8% respondentów poprawiła się komunikacja ze współpracownikami, a 2,4% wskazało jeszcze inne obszary (tabela 12, wykres 14). Odpowiedzi te świadczą o tym, że *dialog małżeński* wpływa na relacje przede wszystkim ze współmałżonkiem, ale co ciekawe także z dziećmi, bliskimi, przyjaciółmi czy współpracownikami. Można zatem wnioskować, że praktykując *dialog małżeński*, badani nabywają umiejętności, które wykorzystują w innych obszarach życia.

Tabela 10 Wyniki analiz częstości dla obszarów, w których doszło do poprawy komunikacji.

Źródło: opracowanie własne

W których relacjach widać poprawę komunikacji?	N	%
Z współmałżonkiem	170	100,0%
Z dziećmi	140	82,4%
Z innymi członkami rodziny	62	36,5%
Ze współpracownikami	20	11,8%
Z przyjaciółmi/ znajomymi	48	28,2%
Inne	4	2,4%

Wykres 16 Rozkład obszarów poprawy komunikacji.
Źródło: opracowanie własne



W odpowiedziach na pytanie, czy respondenci widzą związek pomiędzy praktykowaniem *dialogu małżeńskiego* a trwałością małżeństwa, większość (84,4%) udzieliła twierdzącej odpowiedzi. Odwrotnie uważa jedynie 3,3% badanych. Jednocześnie 12% badanych nie potrafiła udzielić odpowiedzi na to pytanie (tabela 13, wykres 15). Odpowiedzi te pokazują, że zdecydowana większość małżonków zauważa związek trwałości ich małżeństwa z praktykowaniem dialogu, co pozwala odpowiedzieć częściowo na główne pytanie badawcze o znaczenie *dialogu małżeńskiego* dla trwałości życia małżeńskiego. Badani w znacznej większości widzą pozytywne oddziaływanie dialogu na trwałość ich małżeństwa.

Na potwierdzenie tego wniosku warto przytoczyć wypowiedzi z analizowanych fragmentów *Listu Domowego Kościoła*: „w czasie dialogów Pan stopniowo uwalniał nas z naszych ograniczeń, lęków, z tego wszystkiego, co powodowało ową pustynię duchową w naszym małżeństwie”³²⁹, „do tej pory brakowało nam otwartości, wzajemnego zaufania, zjednoczenia. Ten dialog w obecności Boga niezwykle oczyścił atmosferę między nami, mocno napiętą, poszarpaną codziennymi problemami. Były łzy, pocałunki, uśmiech i cała prawda”³³⁰, „*dialog małżeński* był i jest dla nas bardzo ważny. Zasiadamy do dialogu raz w miesiącu, w dzień przypominający nam datę naszego ślubu. Modlitwą zapraszamy Ducha Świętego, pragniemy słuchać siebie i coraz lepiej rozumieć. Czy taki

³²⁹ Katarzyna, Przemysław, *Dobro mnożysz, gdy dzielisz je...*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 135 (2015), s. 70.

³³⁰ M. Piwoński, U. Piwońska, *Nie sądziłam, że mam tak wspaniałego męża*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 142 (2016), s. 72.

dialog jest nam potrzebny? Tak, zwłaszcza w dobie nieustającego pośpiechu, napięć, konfliktów i niepokoju”³³¹.

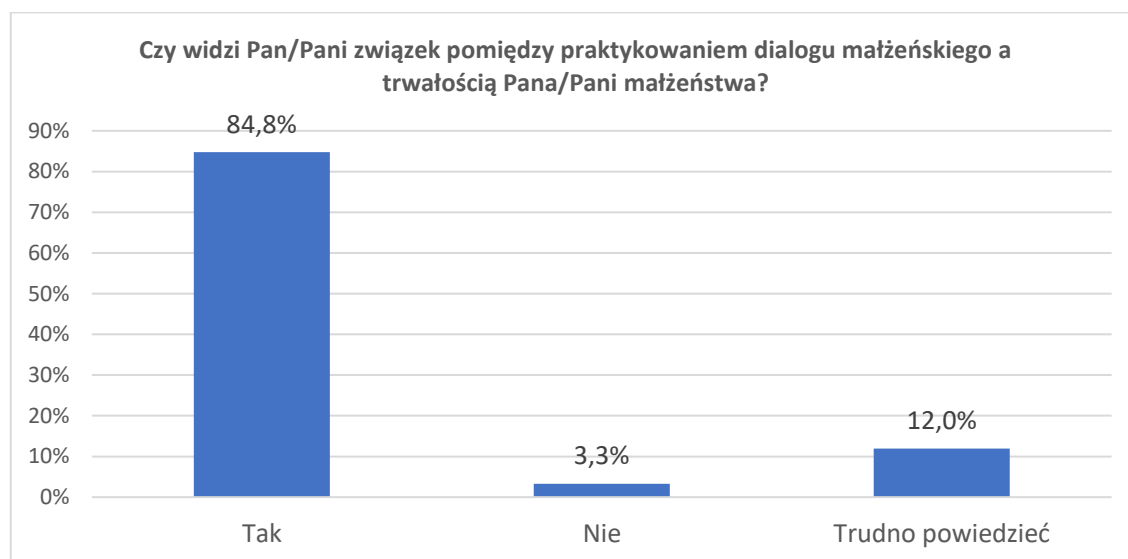
Tabela 11 Wyniki analiz częstości dla dostrzeżeniem związku pomiędzy praktykowaniem dialogu małżeńskiego a trwałością małżeństwa.

Źródło: opracowanie własne

Czy widzi Pan/Pani związek pomiędzy praktykowaniem dialogu małżeńskiego a trwałością Pana/Pani małżeństwa?	N	%
Tak	156	84,8%
Nie	6	3,3%
Trudno powiedzieć	22	12,0%
Suma	184	100,0%

Wykres 17 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani widzą związek pomiędzy praktykowaniem dialogu małżeńskiego a trwałością małżeństwa.

Źródło: opracowanie własne



Dialog małżeński według badanych jest rozmową na ważne tematy, w związku z tym rodzi się pytanie, co dla nich oznaczają ważne tematy? Większość badanych poruszała tematy rodziny (79,3%), dzieci (76,1%) czy bieżących spraw (66,3%). Ponad połowa badanych (56,5%) rozmawiała o planach na przyszłość. Wielu poruszało temat rozwiązywania konfliktów (48,9%) i wiary (45,7%). Z kolei 37% respondentów rozmawiało na temat współżycia małżeńskiego; pozostali o pracy (18,5%), religii

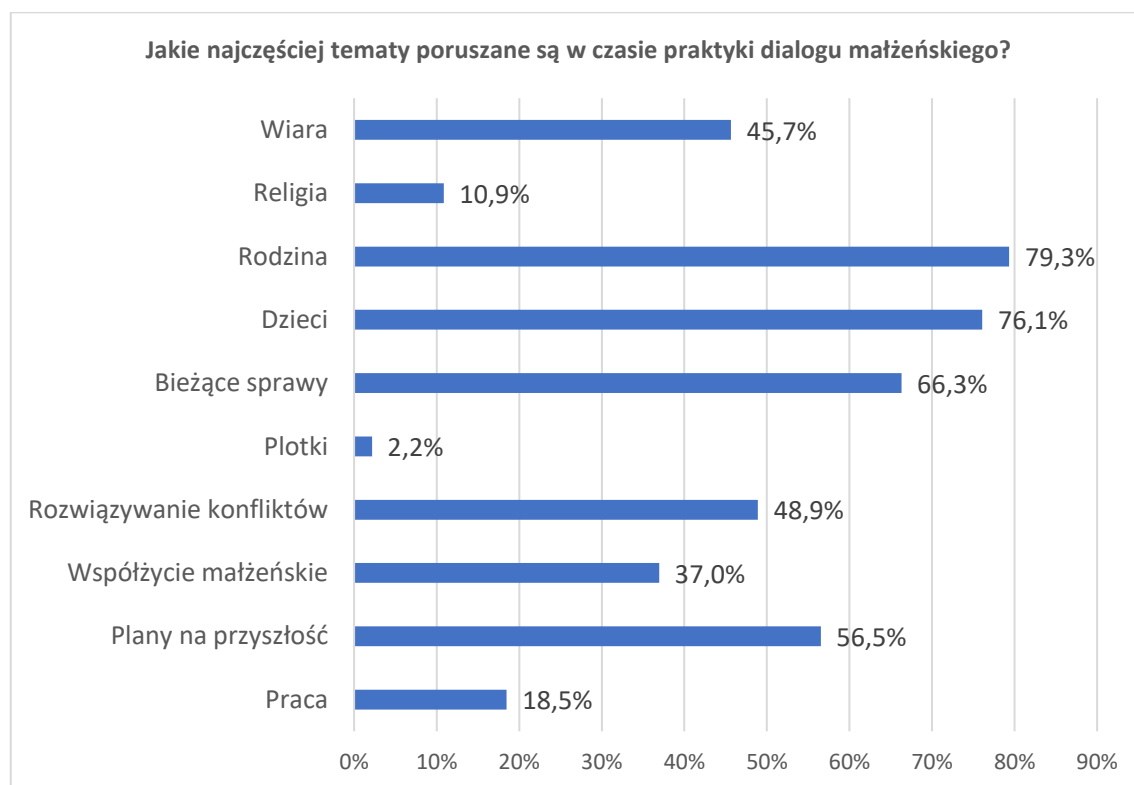
³³¹ Maria, Włodzimierz, *Dziękujemy za dar wspólnoty*, w: *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 132 (2014), s. 75.

(10,9%) czy plotkach (2,2%). W tabeli 14 i na wykresie 16 przedstawiono rozkład odpowiedzi na to pytanie.

*Tabela 12 Wyniki analiz częstości dla tematów poruszanych podczas dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne*

Jakie najczęściej tematy poruszane są w czasie praktyki dialogu małżeńskiego?	N	%
Wiara	84	45,7%
Religia	20	10,9%
Rodzina	146	79,3%
Dzieci	140	76,1%
Bieżące sprawy	122	66,3%
Plotki	4	2,2%
Rozwiązywanie konfliktów	90	48,9%
Współżycie małżeńskie	68	37,0%
Plany na przyszłość	104	56,5%
Praca	34	18,5%

*Wykres 18 Rozkład tematów poruszanych podczas dialogu małżeńskiego.
Źródło: opracowanie własne*



W kolejnym pytaniu respondenci zostali poproszeni, aby własnymi słowami opisali, jak *dialog małżeński* wpływa na ich małżeństwo. Wszystkie odpowiedzi wskazywały, że ma zdecydowanie pozytywny wpływ. Warto przytoczyć kilka z nich: „cementuje małżeństwo i zapobiega konfliktom”, „daje możliwość lepszego zrozumienia współmałżonka i jego reakcji”, „coraz bardziej się rozumiemy i szanujemy, a co przez to idzie, bardziej się kochamy”, „poprawia relacje i komunikacje”, „wzmacnia nasze małżeństwo, otwiera nas na siebie”, „dialog pozwala systematycznie pracować nad sobą, nad naszym związkiem, prowadzi nas drogą do świętości, rozwija nas i naszą rodzinę”, „pozwala nam stawać się lepszymi ludźmi i lepszymi partnerami, otwiera nas na swoje potrzeby”, „buduje więź”, „dialog rozwija i umacnia moje małżeństwo. Nie ma tzw. cichych dni. Wszystkie problemy są rozwiązywane na bieżąco bez niepotrzebnych kłótni czy niedomówień”. Jak widać, wiele odpowiedzi wskazuje na pozytywny wpływ *dialogu małżeńskiego* na relacje, a także na trwałość małżeństwa, o czym mogą świadczyć te wypowiedzi: „bez dialogu nasze małżeństwo mogłoby już nie istnieć”, „umacnia jedność w małżeństwie”, „działa uzdrawiająco”.

Powyższa analiza odpowiedzi respondentów ukazuje ich podejście do praktyki *dialogu małżeńskiego*, ale także ich przekonania na jego temat. Wyniki wskazują, że większość badanych uważa, że dialog ma pozytywny wpływ na ich małżeństwo, że pomaga w poprawie relacji z innymi ludźmi, a także pozwala poruszać istotne tematy. Respondenci widzą także związek między praktyką *dialogu małżeńskiego*, a trwałością ich związku.

4.3 PROPOZYCJA *DIALOGU MAŁŻEŃSKIEGO* JAKO POWSZECHNEJ FORMY BUDOWANIA WIĘZI W RODZINACH

Dotychczasowa analiza prowadzonych na potrzeby tej dysertacji badań wykazała, że praktykowanie *dialogu małżeńskiego* pomaga w utrzymywaniu pozytywnych relacji ze współmałżonkiem, co może odgrywać także rolę w budowaniu trwalszych związków. Należy się zastanowić, czy propozycja takiej formy komunikacji w małżeństwach, które nie są członkami *Domowego Kościoła*, pomogłaby zwalczyć palący problem rozwodów. Dobrym sposobem szczerzenia tej praktyki jest pokazywanie jej wartości kolejnym pokoleniom. Ważne wydaje się zatem, aby włączać dzieci do dialogu rodzinnego i uczyć

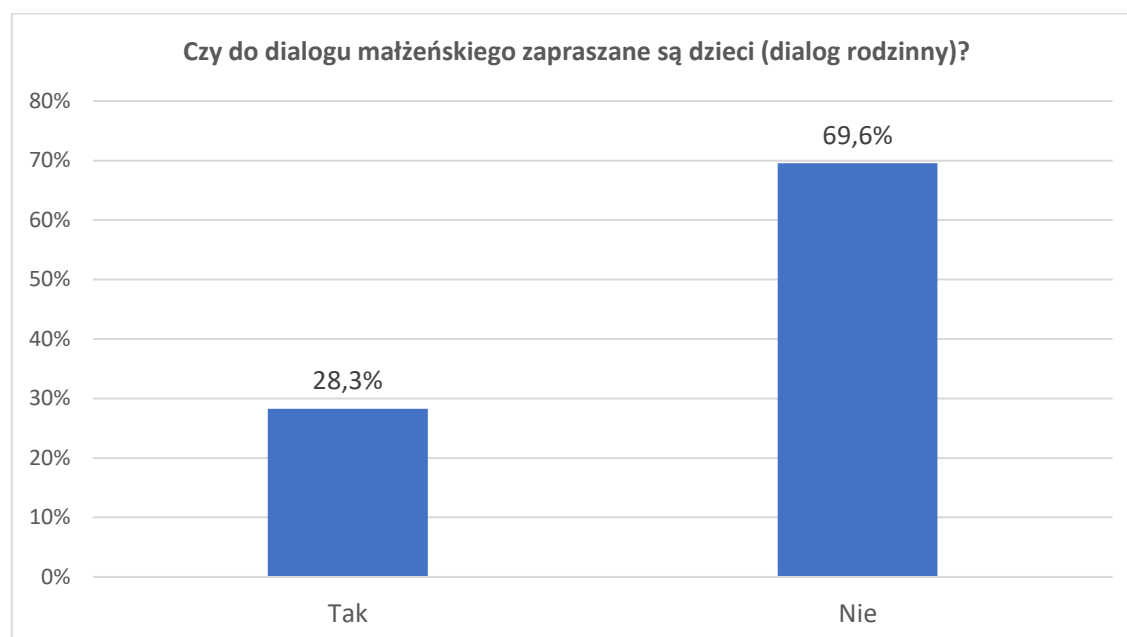
je poprawnej komunikacji, rozwiązywania problemów, a także pokazywać, że ich głos w rodzinie ma znaczenie.

W odpowiedzi na to, czy badani włączają do *dialogu małżeńskiego* dzieci, większość (69,6%) odpowiedziała przecząco. Tylko 28,3% badanych zapraszała dzieci do *dialogu małżeńskiego*. W odpowiedziach odnotowano cztery braki danych (tabela 13, wykres 19).

Tabela 13 Wyniki analiz częstości dla praktykowania dialogu rodzinnego.
Źródło: opracowanie własne

Czy do dialogu małżeńskiego zapraszane są dzieci (dialog rodzinny)?	N	%
Tak	52	28,3%
Nie	128	69,6%
Braki danych	4	2,2%
Suma	184	100,0%

Wykres 19 Rozkład praktykowania dialogu rodzinnego przez badanych.
Źródło: opracowanie własne



Kolejne pytanie było skierowane do tych, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie, czy włączają dzieci do dialogu rodzinnego. Respondenci opisywali, jak -ich zdaniem- wpływa na dzieci uczestnictwo w dialogu rodzinnym. W odpowiedziach dominowały głosy, że dzieci czują się dzięki temu dowartościowane i znaczące: „dla dzieci ważne wydarzenie, czują się odpowiedzialne za rodzinę a rodzice, czyli my,

możemy ich bardziej zrozumieć”, „bardzo pozytywny, mają świadomość, że są ważne i liczymy się z ich zdaniem”, „czują się ważnymi członkami rodziny, uczy ich otwartości, szczerości, otwiera oczy na "problemy" dorosłych”, „czują się ważne, że ich zdanie ma znaczenie”.

Pojawiły się także odpowiedzi, które wskazywały, że dzieci zwiększają swoje umiejętności komunikacyjne: „udział dziecka w dialogu pomaga mu odważnie wyrażać swoje zdanie, pokazuje, jak można rozwiązać trudne sprawy bez krzyku i obrażania. Dziecko uczy się używania argumentów i bronięcia ich. Zaczyna rozumieć, że nie ma sytuacji bez wyjścia i każdy problem można rozwiązać”. Ponadto badani wskazywali, że daje to dzieciom poczucie bezpieczeństwa i miłości: „Czują wspólnotę rodzinną, czerpią wzorzec i zmniejszają dystans, a jednocześnie wzrasta ich szacunek i miłość do nas”, „czują się bezpieczne i otoczone miłością”, „kiedy były młodsze, lubiły dialog, bo jak mówiły, mogły o wszystkim powiedzieć i porozmawiać, co tworzyło atmosferę zaufania i tego, że cokolwiek się dzieje, jesteśmy w tym wszyscy i nie są zostawione same sobie. Dzisiaj, kiedy są studentami, dzięki temu dalej dzielimy się swoim życiem i jesteśmy dla siebie”.

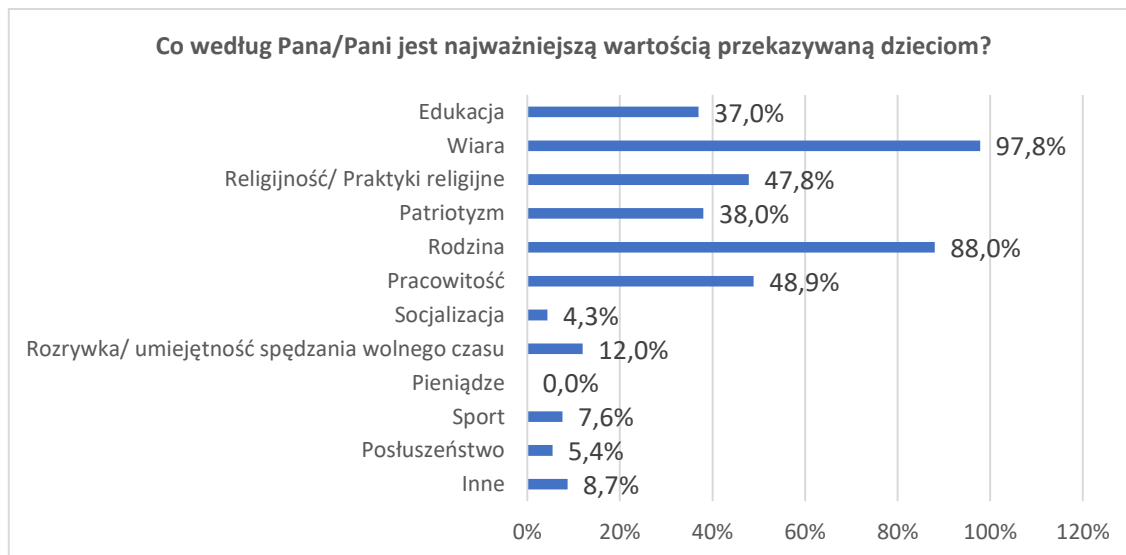
Wśród odpowiedzi pojawiły się także takie, które wskazywały, że jest to ważne dla rodziców, bo dzięki dialogowi mogą lepiej zrozumieć swoje dzieci i poznać ich punkt widzenia: „Oczyszcza atmosferę. Dzieci mogą opowiedzieć o swoich uczuciach, co je boli, denerwuje, ale i cieszy”, „Poznajemy ich zdanie i czasami mają ciekawe pomysły”, „Pozytywny. Nie jest to łatwe, ale ma wiele zalet. Konfrontacja z dziećmi, możliwość wysłuchania ich racji”.

W następnym pytaniu sprawdzono, jaka jest najważniejsza wartość przekazywana dzieciom według badanych. Głównie wskazywana była wiara (97,8%) i rodzina (88%). O około połowę rzadziej wskazywana była pracowitość (48,9%), religijność (47,8%), edukacja (37%). Jeszcze rzadziej za wartość przekazywaną dzieciom badani wybierali rozrywkę (12%), socjalizację (4,3%), sport (7,6%), posłuszeństwo (5,4%) i inne wartości (8,7%). W tabeli 14 i na wykresie 20 przedstawiono dokładny rozkład wartości.

*Tabela 14 Wyniki analiz częstości dla wartości przekazywanym dzieciom.
Źródło: opracowanie własne*

Co według Pana/Pani jest najważniejszą wartością przekazywaną dzieciom?	N	%
Edukacja	68	37,0%
Wiara	180	97,8%
Religijność/ Praktyki religijne	88	47,8%
Patriotyzm	70	38,0%
Rodzina	162	88,0%
Pracowitość	90	48,9%
Socjalizacja	8	4,3%
Rozrywka/ umiejętność spędzania wolnego czasu	22	12,0%
Pieniądze	0	0,0%
Sport	14	7,6%
Posłuszeństwo	10	5,4%
Inne	16	8,7%

*Wykres 20 Rozkład najważniejszych wartości przekazywanych dzieciom.
Źródło: opracowanie własne*

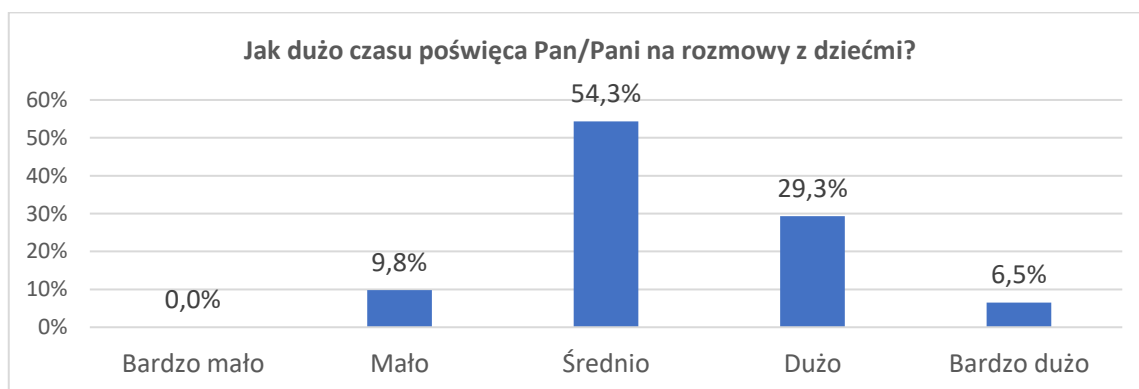


Następnie zapytano, jak dużo czasu badani poświęcali na rozmowy z dziećmi. Ponad połowa (54,3%) poświęcała czas w średniej ilości. Z kolei 29,3% twierdziła, że poświęca dużo czasu na rozmowy z dziećmi, a 6,5% – że tego czasu poświęca bardzo dużo. Tylko 9,8% respondentów poświęcało mało czasu na rozmowy z dziećmi, a żadna osoba badana nie poświęcała tego czasu bardzo mało (tabela 15, wykres 21).

*Tabela 15 Wyniki analiz częstości dla czasu poświęcanego na rozmowy z dziećmi.
Źródło: opracowanie własne*

Jak dużo czasu poświęca Pan/Pani na rozmowy z dziećmi?	N	%
Bardzo mało	0	0,0%
Mało	18	9,8%
Średnio	100	54,3%
Dużo	54	29,3%
Bardzo dużo	12	6,5%
Suma	184	100,0%

*Wykres 21 Rozkład czasu poświęcanego na rozmowy z dziećmi przez badanych.
Źródło: opracowanie własne*

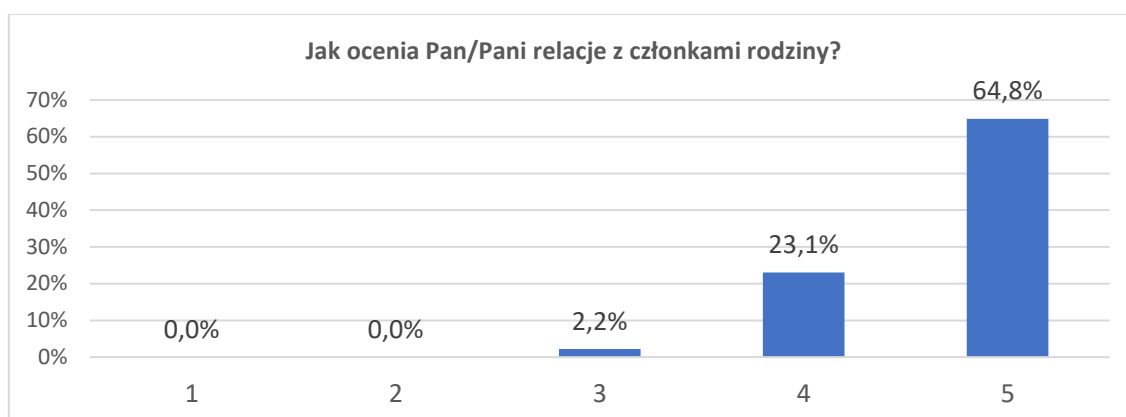


Średnio badani oceniają relacje z członkami rodziny na 4,82, odchyłając o $\pm 0,62$. Najmniej badani ocenili tę relację na 3, a najwyżej 6. Najczęściej wybieraną oceną była 5 (64,8%). W tabeli 16 i na wykresie 22 przedstawiony rozkład ocen.

*Tabela 16 Wyniki analiz częstości i statystyk opisowych dla oceny relacji z członkami rodziny.
Źródło: opracowanie własne*

Jak ocenia Pan/Pani relacje z członkami rodziny?	N	%	M (SD)	Min.-Maks.
1	0	0,0%		
2	0	0,0%		
3	4	2,2%		
4	42	23,1%		
5	118	64,8%	4,82 (0,62)	3-6
6	18	9,9%		
Braki danych	2	1,1%		
Suma	184	100,0%		

Wykres 22 Rozkład oceny relacji z członkami rodziny.
Źródło: opracowanie własne



W następnym etapie analizy sprawdzono rozkłady zmiennych ilościowych. W tym celu wyliczono podstawowe statystyki opisowe wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa badającym normalność rozkładu. Z analiz usunięto obserwacje odstające przekraczające trzecie odchylenie standardowe. Wyniki analizy przedstawione są w tabeli 17.

Tabela 17 Podstawowe statystyki opisowe wraz z wynikiem testu Kołmogorowa-Smirnowa.
Źródło: opracowanie własne

	<i>M</i>	<i>Me</i>	<i>SD</i>	<i>Sk.</i>	<i>Kurt.</i>	<i>Min.</i>	<i>Maks.</i>	<i>D</i>	<i>p</i>
Wiek	45,48	43,50	9,51	0,64	-0,16	29,00	71,00	0,11	<0,001
Liczba dzieci	2,98	3,00	1,29	0,85	0,16	1,00	6,00	0,23	<0,001
Ocena relacji z członkami rodziny	4,82	5,00	0,62	-0,41	0,66	3,00	6,00	0,36	<0,001

Wyniki testów są istotne statystycznie, co wskazuje na odchylenie rozkładu od krzywej Gaussa. Niemniej skośność w każdym przypadku nie przekracza bezwzględnej wartości 1. To z kolei świadczy o nieznacznym poziomie asymetrii tych rozkładów. Z tego względu analizy oparto o testy nieparametryczne, jeśli zostały spełnione pozostałe założenia tych testów.

W następnym etapie analiz statystycznych postanowiono sprawdzić, czy praktykowanie dialogu rodzinnego różnicuje jakość relacji rodzinnych. W tym celu wykonano testy *U* Manna Whitney'a ze względu na istotne dysproporcje liczbowe porównywanych grup. Wyniki analiz okazały się jednak nieistotne statystycznie. To z kolei oznacza, że badani praktykujący dialog rodzinny nie różnią się od badanych

niepraktykujących dialogu rodzinnego pod względem jakości relacji rodzinnych. W tabeli 18 przedstawione zostały wyniki omawianych testów.

Tabela 18 Różnice w zakresie relacji w zależności od obecności dialogu rodzinnego.
Źródło: opracowanie własne

Zmienne	Czy do dialogu małżeńskiego zapraszane są dzieci?				Z	p	η^2
	Tak (n = 52)		Nie (n = 128)				
	średnia ranga	Me	średnia ranga	Me			
Czas poświęcany na rozmowę z dziećmi	100,77	3,50	86,33	3,00	1,87	0,062	0,02
Ocena relacji z członkami rodziny	85,38	5,00	91,20	5,00	0,81	0,417	<0,01

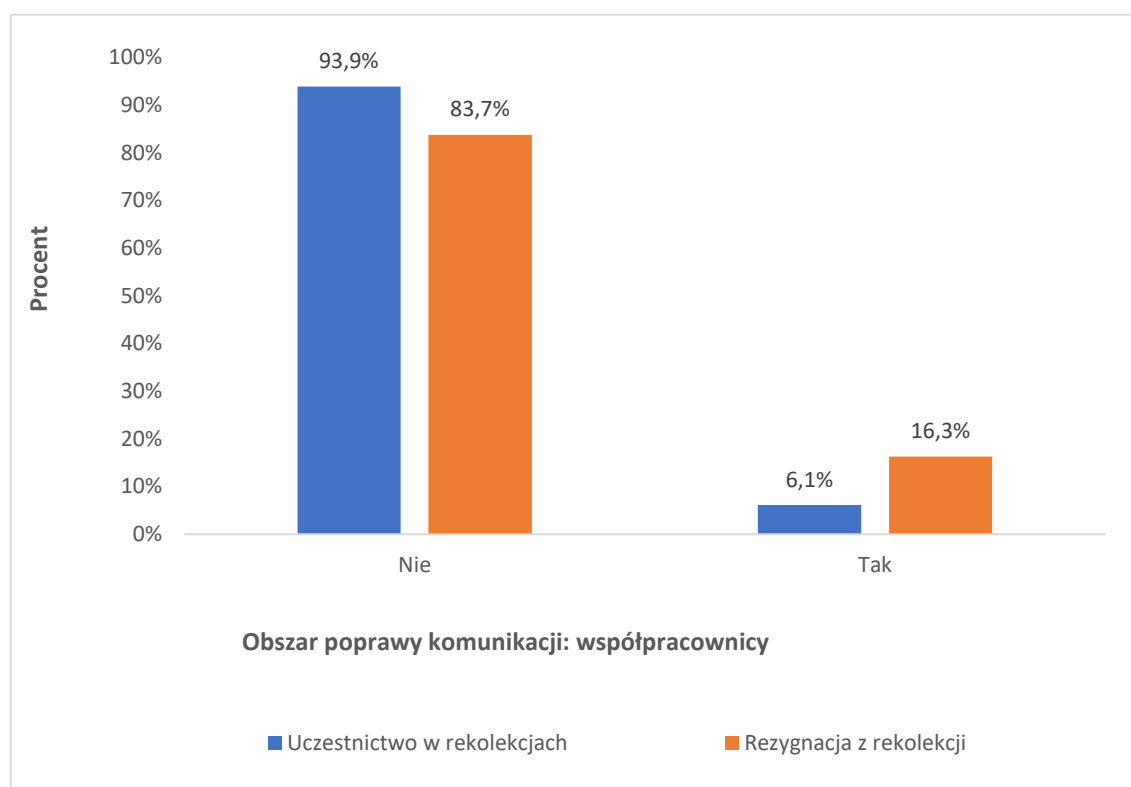
Następnie przeprowadzono testy chi kwadrat niezależności pomiędzy uczestnictwem w rekolekcjach a obszarami, w których doszło do poprawy komunikacji. Wyniki testów zostały zamieszczone w tabeli 19.

Tabela 19 Wyniki testów zależności uczestnictwa w rekolekcjach z poprawą komunikacji.
Źródło: opracowanie własne

Zmienna	Odp.	Uczestnictwo w rekolekcjach		Rezygnacja z rekolekcji		χ^2 (1)	p	ϕ																																																									
		N	%	N	%																																																												
		Z współmałżonkiem	Nie	8	8,2%				6	7,0%	0,09	0,762	0,02																																																				
	Tak	90	91,8%	80	93,0%	Z dziećmi	Nie	22	22,4%	22				25,6%	0,25	0,619	-0,04		Tak	76	77,6%	64	74,4%	Z innymi członkami rodziny	Nie	62	63,3%	60	69,8%	0,87	0,352	-0,07		Tak	36	36,7%	26	30,2%	Ze współpracownikami	Nie	92	93,9%	72	83,7%	4,88	0,027	0,16		Tak	6	6,1%	14	16,3%	Z przyjaciółmi/ znajomymi	Nie	72	73,5%	64	74,4%	0,02	0,884	-0,01		Tak	26
Z dziećmi	Nie	22	22,4%	22	25,6%	0,25	0,619	-0,04																																																									
	Tak	76	77,6%	64	74,4%				Z innymi członkami rodziny	Nie	62	63,3%	60	69,8%	0,87	0,352	-0,07		Tak	36	36,7%	26	30,2%	Ze współpracownikami	Nie	92	93,9%	72	83,7%	4,88	0,027	0,16		Tak	6	6,1%	14	16,3%	Z przyjaciółmi/ znajomymi	Nie	72	73,5%	64	74,4%	0,02	0,884	-0,01		Tak	26	26,5%	22	25,6%												
Z innymi członkami rodziny	Nie	62	63,3%	60	69,8%	0,87	0,352	-0,07																																																									
	Tak	36	36,7%	26	30,2%				Ze współpracownikami	Nie	92	93,9%	72	83,7%	4,88	0,027	0,16		Tak	6	6,1%	14	16,3%	Z przyjaciółmi/ znajomymi	Nie	72	73,5%	64	74,4%	0,02	0,884	-0,01		Tak	26	26,5%	22	25,6%																											
Ze współpracownikami	Nie	92	93,9%	72	83,7%	4,88	0,027	0,16																																																									
	Tak	6	6,1%	14	16,3%				Z przyjaciółmi/ znajomymi	Nie	72	73,5%	64	74,4%	0,02	0,884	-0,01		Tak	26	26,5%	22	25,6%																																										
Z przyjaciółmi/ znajomymi	Nie	72	73,5%	64	74,4%	0,02	0,884	-0,01																																																									
	Tak	26	26,5%	22	25,6%																																																												

Wyniki testów w większości okazały się nieistotne statystycznie. Odnotowano wyłącznie pojedynczą istotną zależność pomiędzy uczestnictwem w rekolekcjach a poprawą jakości komunikacji ze współpracownikami. Zaobserwowany efekt jest słaby. Okazuje się jednak, że badani, którzy nie uczestniczyli w rekolekcjach, polepszyli swoje relacje ze współpracownikami (16,3%) niż w przypadku badanych, którzy uczestniczyli w rekolekcjach (6,1%). Na wykresie 23 zaprezentowano ilustrację dla omawianej zależności.

*Wykres 23 Zależność uczestnictwa w rekolekcjach a poprawą komunikacji ze współpracownikami.
Źródło: opracowanie własne*



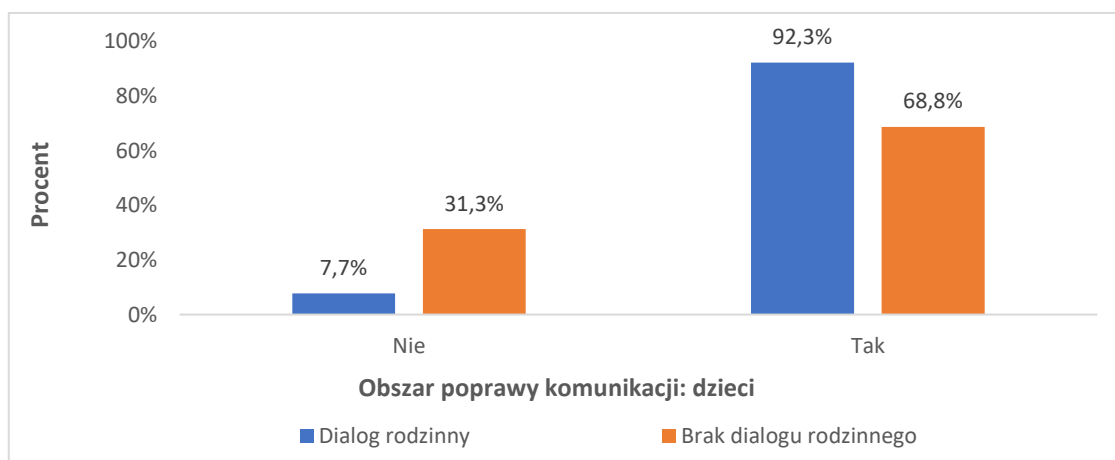
Analogicznie jak poprzednio wykonano serię testów chi kwadrat niezależności. Ponadto wykonano także dokładny test Fishera pomiędzy praktyką dialogu rodzinnego a poprawą jakości komunikacji ze współmałżonkiem. Wyniki testów zbiorczo przedstawiono w tabeli 20.

*Tabela 20 Wyniki testów zależności praktyki dialogu rodzinnego z poprawą komunikacji.
Źródło: opracowanie własne*

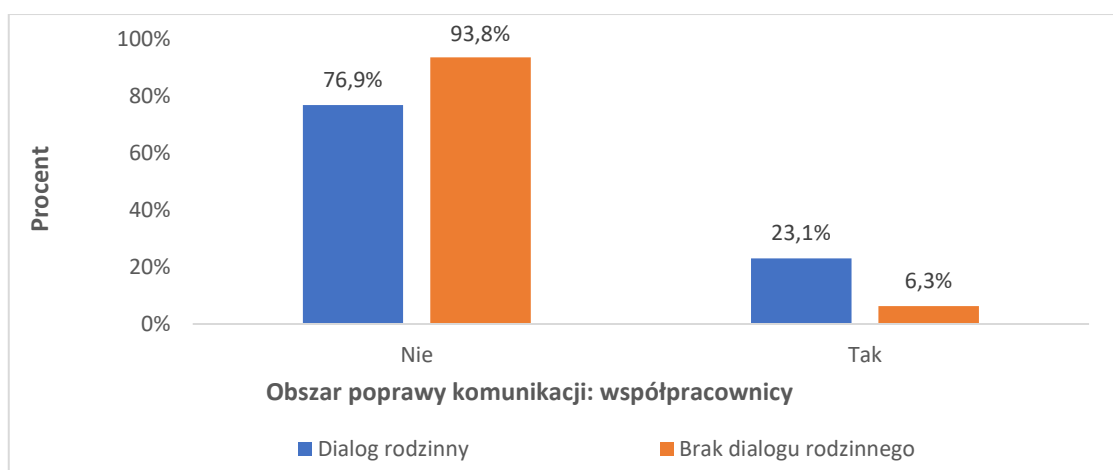
Zmienna	Odp.	Dialog		Brak dialogu		$\chi^2 (1)$	<i>p</i>	ϕ
		rodzinny		rodzinnego				
		<i>N</i>	%	<i>N</i>	%			
Z współmałżonkiem	Nie	2	3,8%	12	9,4%	1,58*	0,356	-0,09
	Tak	50	96,2%	116	90,6%			
Z dziećmi	Nie	4	7,7%	40	31,3%	11,11	0,001	-0,25
	Tak	48	92,3%	88	68,8%			
Z innymi członkami rodziny	Nie	30	57,7%	88	68,8%	2,00	0,157	-0,11
	Tak	22	42,3%	40	31,3%			
Ze współpracownikami	Nie	40	76,9%	120	93,8%	10,60	0,001	-0,24
	Tak	12	23,1%	8	6,3%			
Z przyjaciółmi/ znajomym	Nie	36	69,2%	98	76,6%	1,05	0,307	-0,08
	Tak	16	30,8%	30	23,4%			

Wyniki testów wykazały istotne statystycznie zależności pomiędzy praktyką dialogu rodzinnego a poprawą komunikacji z dziećmi i współpracownikami. Siły efektów tych zależności są słabe. Jak się okazuje, badani praktykujący dialog rodzinny zaobserwowali polepszenie komunikacji z dziećmi (92,3%) niż badani niepraktykujący dialogu rodzinnego (68,8%, wykres 24). Ponadto małżeństwa praktykujący dialog rodzinny także odnotowali poprawę komunikacji ze współpracownikami (23,1%) niż badani niepraktykujący dialogu rodzinnego (6,3%, wykres 25).

*Wykres 24 Zależność pomiędzy praktyką dialogu rodzinnego a poprawą komunikacji z dziećmi.
Źródło: opracowanie własne*



Wykres 25 Zależność pomiędzy praktyką dialogu rodzinnego a poprawą komunikacji ze współpracownikami.
Źródło: opracowanie własne



Jako kolejne sprawdzono, czy występują związki pomiędzy częstotliwością praktykowania *dialogu małżeńskiego*, praktyk religijnych, stażu w *Domowym Kościele* oraz oceną relacji z członkami rodziny. Analizy przeprowadzono za pomocą analiz korelacji *rho* Spearmana. Wyniki analiz korelacji zaprezentowano w tabeli 21.

Tabela 21 Korelacje pomiędzy religijnością, dialogiem małżeńskim i jakością relacji.
Źródło: opracowanie własne

Zmienna	Staż w <i>Domowym Kościele</i>		Praktyki religijne		Praktyki dialogu małżeńskiego	
	<i>rho</i> Spearmana	<i>p</i>	<i>rho</i> Spearmana	<i>p</i>	<i>rho</i> Spearmana	<i>p</i>
Praktyki religijne	0,02	0,791	-	-		
Praktyki dialogu małżeńskiego	0,18	0,015	0,16	0,030	-	-
Ocena relacji z członkami rodziny	0,01	0,872	0,09	0,222	0,05	0,523

Przeprowadzona analiza wykazała, że jedynie częstotliwość praktykowania dialogu małżeńskiego jest powiązana ze stażem w *Domowym Kościele* oraz częstotliwością praktyk religijnych. Związki te są dodatnie i słabe. Dodatni rodzaj związku wskazuje na to, że im dłuższy jest staż badanych w *Domowym Kościele* oraz częściej realizują praktyki religijne, tym częściej praktykują oni dialog małżeński. Pozostałe korelacje okazały się natomiast nieistotne statystycznie, co oznacza, że nie

występują związki pomiędzy oceną relacji a praktykami *dialogu małżeńskiego* i religijnością.

W dalszej części analiz przetestowano związek pomiędzy oceną relacji z członkami rodziny a częstotliwością wypracowania „reguły życia” czy przestrzegania jej z współmałżonkiem. Zależności te sprawdzono przy użyciu analiz korelacji *rho* Spearmana. Wyniki analiz korelacji zawarte zostały w tabeli 22.

Tabela 22 Korelacje oceny relacji a praktyką „reguły życia”.
Źródło: opracowanie własne

Zmienna	Ocena relacji z członkami rodziny	
	<i>rho</i> Spearmana	<i>p</i>
Czy każdy <i>dialog małżeński</i> kończy się wypracowaniem tzw. „reguły życia” albo pozytywnym rozwiązaniem podejmowanych problemów?	0,18	0,018
Czy Pan/Pani wraz z współmałżonkiem przestrzegacie ustalonej „reguły życia”?	0,18	0,019

Obie te relacje okazały się istotne statystycznie. Ich kierunek jest dodatni, a siła słaba. Wynika z tego, że im częściej udaje się badanym wypracować „regułę życia” oraz im częściej przestrzegają jej wraz z współmałżonkiem, tym lepsze są ich relacje z członkami rodziny.

W ostatnim kroku sprawdzono, czy zmienne socjodemograficzne są powiązane z oceną relacji z członkami rodziny. Przeprowadzono analizy korelacji zarówno *r* Pearsona, jak i *rho* Spearmana oraz test *U* Manna Whitney’a. W pierwszej kolejności wykonano analizy korelacji. Wyniki tych analiz zawarto w tabeli 23.

Tabela 23 Korelacje zmiennych socjodemograficznych z oceną relacji z członkami rodziny.
Źródło: opracowanie własne

Zmienna	Wiek		Wykształcenie		Liczba dzieci	
	<i>r</i> Pearsona	<i>p</i>	<i>rho</i> Spearmana	<i>p</i>	<i>r</i> Pearsona	<i>p</i>
Ocena relacji z członkami rodziny	-0,17	0,018	0,13	0,081	-0,01	0,888

Wyniki analizy wskazują na istotną statystycznie ujemną relację pomiędzy wiekiem a oceną relacji z członkami rodziny (relacja słaba). Ujemny znak korelacji

wskazuje na to, że im starsi są badani, tym gorsze są ich relacje z członkami rodziny. Jednocześnie wykształcenie i liczba dzieci nie są powiązane z relacjami rodzinnymi.

W dalszym kroku przeprowadzono test *U* Manna Whitney'a. Zasadność użycia testu nieparametrycznego potwierdza duża dysproporcja porównanych grup. W tabeli 24 zaprezentowano wyniki testu. Jego wyniki okazały się nieistotne statystycznie. Nie można zatem przyjąć, że występują różnice międzypłciowe w ocenie relacji z członkami rodziny.

Tabela 24 Różnice międzypłciowe w zakresie jakości relacji rodzinnych.
Źródło: opracowanie własne

	kobiety (<i>n</i> = 114)		mężczyźni (<i>n</i> = 68)		<i>Z</i>	<i>p</i>	η^2
	średnia ranga	<i>Me</i>	średnia ranga	<i>Me</i>			
Ocena relacji z członkami rodziny	92,39	5,00	90,00	5,00	-0,35	0,726	<0,01

Dialog małżeński i dialog rodzinny są narzędziami, które pozwalają budować silniejsze i trwalsze relacje, co potwierdzają praktykujący je badani. Warto zatem praktykę tę promować jako wsparcie dla instytucji małżeństwa i rodziny. Jako że *dialog małżeński* opracowany został w środowiskach ludzi wierzących, ma on charakter religijny i uwzględnia działanie Boga. Jednakże można proponować jego praktykę wśród ludzi, którzy nie są zakorzenieni w religii lub są po prostu niewierzący. Każde małżeństwo może wypracować swoje własne zasady, na których chce się opierać, ale dzięki szczerzej i otwartej, praktykowanej regularnie rozmowie mają większe szanse na powodzenie w związku.

ROZDZIAŁ V

PROFIL OSOBOWY CZŁONKÓW *DOMOWEGO KOŚCIOŁA*

Relacje w małżeństwie i rodzinie to bardzo ważny czynnik wpływający na powodzenie w życiu jej członków. Małżeństwo powinno być silne i trwałe, a także być wzorem wszelkich innych relacji powstających w ramach rodziny. Jest zatem istotne, aby dbać o jedność małżeństw, gdyż może przynieść to realną poprawę sytuacji całych rodzin. Dobrze funkcjonujące małżeństwo przekazuje właściwe wzorce swoim dzieciom, a także potrafi wzajemnie się wspierać w trudnościach. Dużą pomocą w budowaniu trwałych relacji w małżeństwie jest *Domowy Kościół* oraz proponowana przez niego formacja.

Domowy Kościół jako wspólnota zrzesza małżeństwa w różnym wieku i w różnych życiowych sytuacjach, co pozwala im na wymianę doświadczeń, wzajemne wsparcie, a także wspólne rozwiązywanie problemów. Ponadto jest to wspólnota religijna, która wprowadza małżonków na obszary duchowości, a przez to otwiera ich na siebie jeszcze bardziej i pozwala pogłębić relacje z Bogiem, co także pozytywnie wpływa na ich jedność. M. Braun-Gałkowska potwierdziła w swoich badaniach, że małżeństwa są znacznie bardziej zadowolone ze wspólnego życia, kiedy oboje małżonkowie są religijni i wspólnie praktykują³³².

Na podstawie badań można wyciągnąć wiele wniosków na temat członków *Domowego Kościoła*, co pozwala na stworzenie ich profilu osobowego. Mimo że ich życie jest w dużej mierze bardzo podobne do życia każdego przeciętnego małżeństwa, to mają oni coś, co pozwala im inaczej podchodzić do wyzwań, jakie ono przed nimi stawia. Warto zatem przyjrzeć się ich postawom i praktykom religijnym (par. 1), a następnie przeanalizować ich zaangażowanie w rodzinę i wychowanie dzieci (par. 2) i omówić wpływ wspólnoty, do której należą, w umacnianiu ich więzi rodzinnych (par. 3).

5.1 POSTAWY I PRAKTYKI RELIGIJNE

Polska nadal jest krajem, w którym zdecydowana większość populacji deklaruje się jako katolicy. Jednakże nie można ignorować faktu, że z roku na rok wiernych jest

³³² Por. M. Braun-Gałkowska, *Znaczenie religijności małżonków dla powodzenia ich związku*, [w:] *Z badań nad rodziną*, (red. T. Kukołowicz), Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984, s. 61-64.

coraz mniej. Wspólnoty działające w obrębie Kościoła Katolickiego takie jak np. *Domowy Kościół* zrzeszają ludzi, którzy nie tylko chcą trwać w wierze katolickiej, ale chcą ją pogłębiać i wprowadzać w każdy aspekt codzienności. Jest to zatem wybór życia, który nie wpisuje się w dzisiejsze kanony. *Domowy Kościół* jest też szczególnym miejscem formacji małżonków, co znacząco wpływa na poprawę ich relacji, a co za tym idzie - na umocnienie całej rodziny. Warto prześledzić, jak badani członkowie *Domowego Kościoła* wypełniają zobowiązania wynikające z bycia we wspólnocie, ale także jak wyglądają ich praktyki religijne i jaką przyjmują postawę wobec Boga i wartości wynikających z wiary.

Analizowane teksty świadectw z *Listu Domowego Kościoła* wskazują, że wspólnota ta jest miejscem rozwoju wiary i relacji małżeńskich: „*Domowy Kościół* okazał się dla nas błogosławieństwem i konkretną drogą formacji, wychowania chrześcijańskiego. Czujemy, że wypełnianie zobowiązań stało się dla nas szansą, by Bóg przemieniał nasze życie”³³³. „W rodzinie, jaką dla nas stanowi *Domowy Kościół*, poznaliśmy lepiej siebie, nasze małżeństwo oraz miejsce, w którym się znajdujemy na naszej drodze wiary. Najcenniejszym darem, jaki odnaleźliśmy w *Domowym Kościele*, to zależność – „Im bliżej Boga, tym bliżej siebie” oraz zobowiązania, „szanse”, które pomagają realizować tę zależność jako inwestycję w nasze życie. Inwestycja w osobistą relację z Jezusem skutecznie owocuje w naszym życiu osobistym, małżeńskim, rodzinnym oraz społecznym”³³⁴.

Podstawą uczestnictwa w *Domowym Kościele* jest udział w comiesięcznych spotkaniach kręgu, gdyż to w ramach tych spotkań prowadzona jest formacja. Chodzi także o wzajemne wsparcie małżonków należących do jednego kręgu, możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami i podsumowania całego miesiąca. Osoby badane deklarowały w zdecydowanej większości (97,8%) regularne uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych *Domowego Kościoła*. Tylko 2,2% badanych nie uczestniczyło w tych spotkaniach regularnie. Co wskazuje, że zdecydowana większość zdaje sobie sprawę z wagi tych spotkań, ale także oznacza to, że spełniają one swoją rolę. Można zatem uznać, że badani widzą wartość w spotkaniach, dlatego w przeważającej większości uczestniczą w nich regularnie.

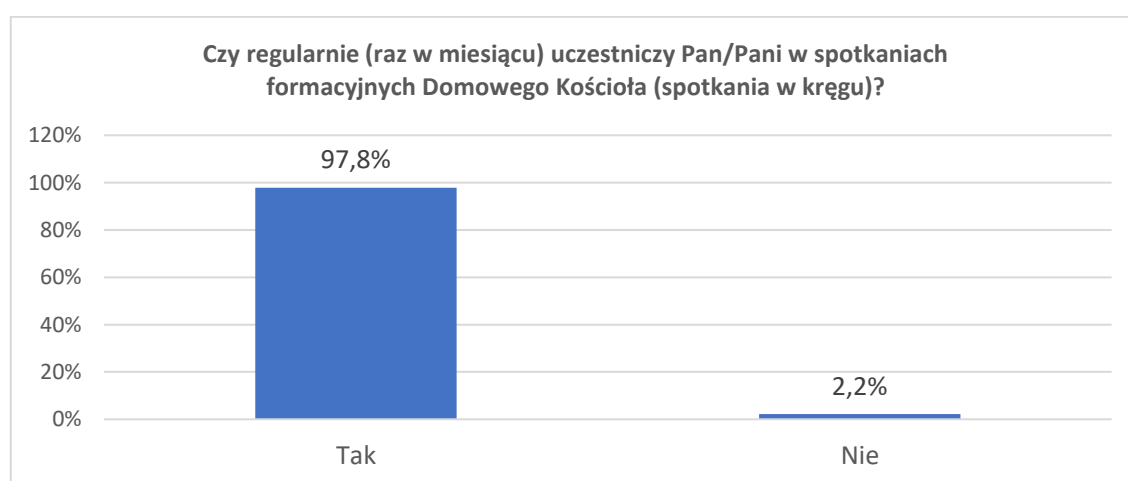
³³³ P. Borucka, M. Borucki, *Zaproszenie do służby*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 172 (2023), s. 42.

³³⁴ A. Rudak, M. Rudak, *Im bliżej Boga, tym bliżej siebie*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 172 (2023), s. 48.

Tabela 25 Wyniki analizy częstości dla regularnego uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych Domowego Kościoła.
Źródło: opracowanie własne

Czy regularnie (raz w miesiącu) uczestniczy Pan/Pani w spotkaniach formacyjnych Domowego Kościoła (spotkania w kręgu)?	N	%
Tak	180	97,8%
Nie	4	2,2%
Suma	184	100,0%

Wykres 26 Rozkład uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych Domowego Kościoła.
Źródło: opracowanie własne

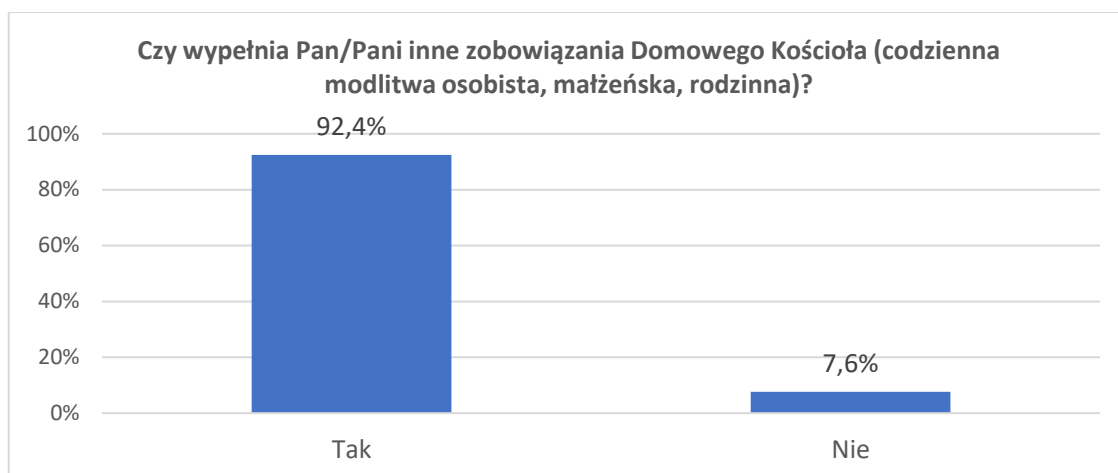


Poza regularnymi spotkaniami formacyjnymi badani w głównej mierze (92,4%) wypełniali także pozostałe zobowiązania Domowego Kościoła, takie jak: codzienna modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna. Jedynie 7,6% badanych nie wypełniło omówionych wcześniej zobowiązań.

Tabela 26 Wyniki analiz częstości dla wypełniania innych zobowiązań Domowego Kościoła.
Źródło: opracowanie własne

Czy wypełnia Pan/Pani inne zobowiązania Domowego Kościoła (codzienna modlitwa osobista, małżeńska, rodzinna)?	N	%
Tak	170	92,4%
Nie	14	7,6%
Suma	184	100,0%

Wykres 27 Rozkład realizacji pozostałych zobowiązań Domowego Kościoła;
 Źródło: opracowanie własne

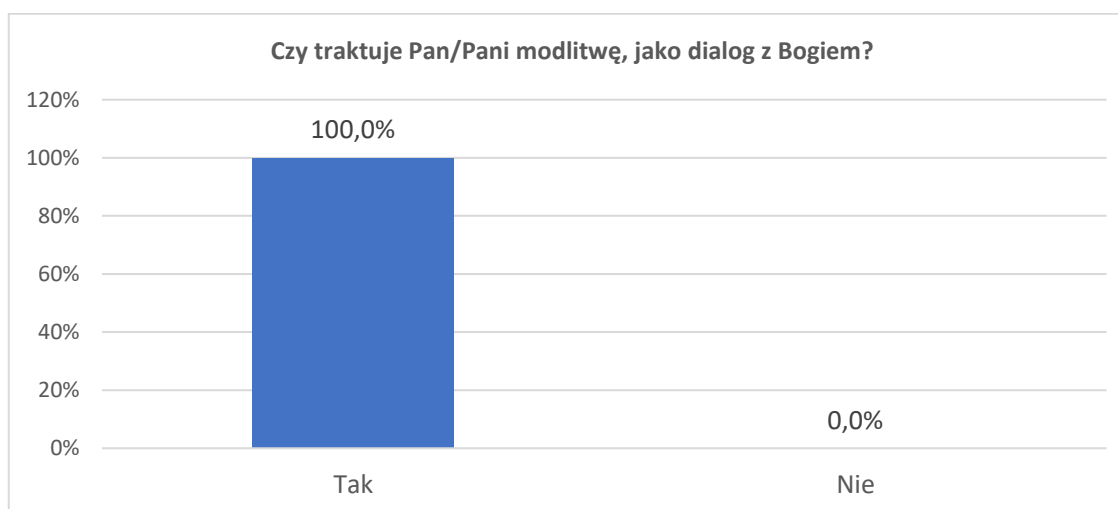


Uczestnictwo w *Domowym Kościele* obliuguje do wypełniania zobowiązań, choć jak pokazują analizowane teksty świadectw z *Listu Domowego Kościoła*, realizacja zobowiązań prowadzi do pogłębiania relacji z Bogiem, a co za tym idzie - zwiększenia częstotliwości praktyk religijnych. Widać to w odpowiedzi na kolejne pytanie, z którego wynika, że każda osoba badana traktowała modlitwę jako dialog z Bogiem (100%). W tabeli 27 i na wykresie 28 zamieszczono rozkład odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 27 Wyniki analiz częstości dla traktowania modlitwy jako dialogu z Bogiem przez badanych;
 Źródło: opracowanie własne

Czy traktuje Pan/Pani modlitwę jako dialog z Bogiem?	N
Tak	184
Nie	0

Wykres 28 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani traktują modlitwę jako dialog z Bogiem;
 Źródło: opracowanie własne

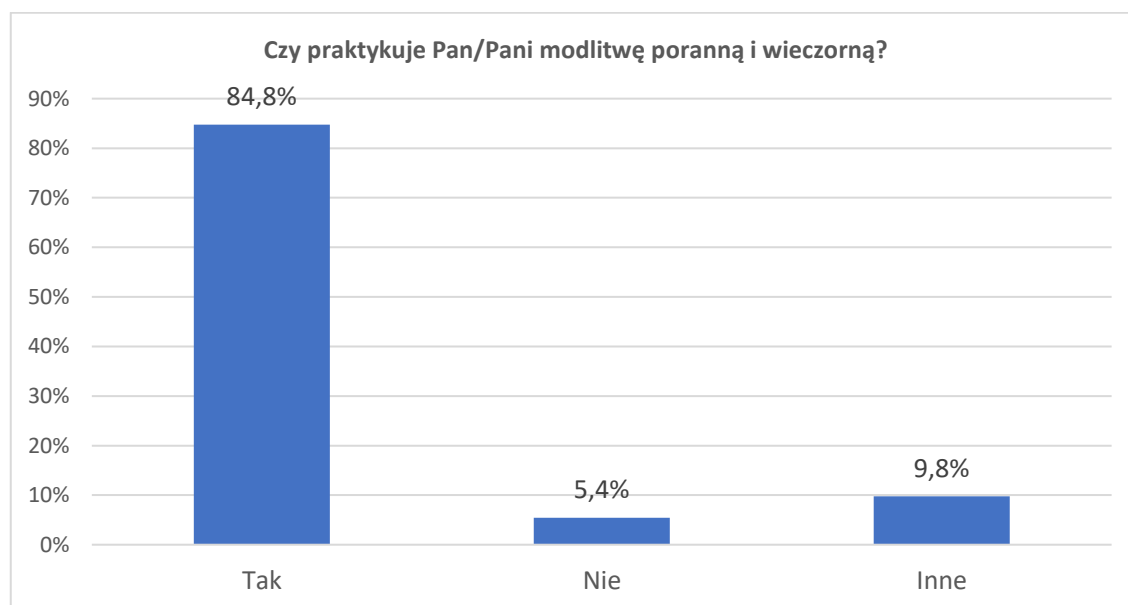


Kolejno spytano badanych, czy praktykują modlitwę poranną i wieczorną. Zdecydowana większość badanych (84,8%) odpowiedziała twierdząco. Przeczącą odpowiedź udzieliło tylko 5,4% respondentów. Pozostali (9,8%) wskazywali jeszcze inne odpowiedzi. Wśród nich np.: różaniec, modlitwa za chorych (...), za zmarłych, w intencji pokoju oraz inne zależnie od sytuacji”, „modlitwy w ciągu dnia: Anioł Pański, Koronka, akty strzeliste. "Główna" modlitwa wieczorna składa się z różańca, czytania i rozważania Ewangelii, lektury Biblii”, „wieczorną zawsze, poranną rzadko”.

*Tabela 28 Wyniki analiz częstości dla praktykowania modlitwy porannej i wieczornej;
Źródło: opracowanie własne*

Czy praktykuje Pan/Pani modlitwę poranną i wieczorną?	N	%
Tak	156	84,8%
Nie	10	5,4%
Inne	18	9,8%
Suma	184	100,0%

*Wykres 29 Rozkład praktykowania modlitwy porannej i wieczornej;
Źródło: opracowanie własne*



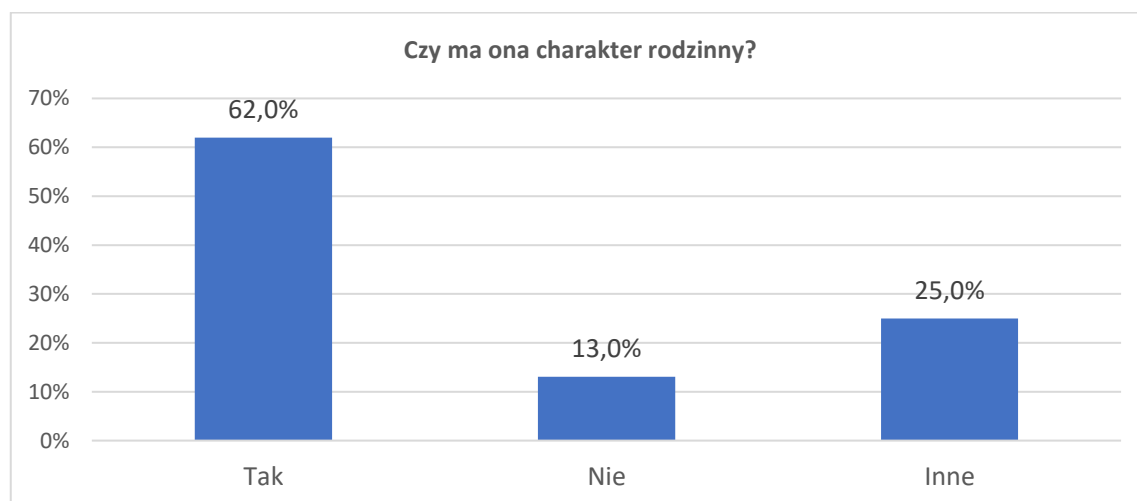
Respondenci, pytani o charakter rodzinny modlitw, w większości (62%) potwierdzili rodzinny charakter modlitw. Dla 13% nie miała ona charakteru rodzinnego, a jedna czwarta (25%) grupy badanej odpowiedziała jeszcze inaczej. Oto niektóre z nich: „modlitwa osobista poranna i wieczorna indywidualna, a dodatkowo rodzinna wieczorna”, „wieczorem i przy posiłku jest rodzinna modlitwa”, „dzieci są już dorosłe, ale jak były małe, staraliśmy się, aby tak było” (tabela 29, wykres 30). Odpowiedzi na to

pytanie wskazują, że badani w większości włączają dzieci do modlitwy, a więc przekazują wartości, które są dla nich znaczące.

*Tabela 29 Wyniki analizy częstości dla charakteru rodzinnego modlitwy;
Źródło: opracowanie własne*

Czy ma ona charakter rodzinny?	<i>N</i>	%
Tak	114	62,0%
Nie	24	13,0%
Inne	46	25,0%
Suma	184	100,0%

*Wykres 30 Rozkład odpowiedzi na pytanie o rodzinny charakter modlitwy;
Źródło: opracowanie własne*

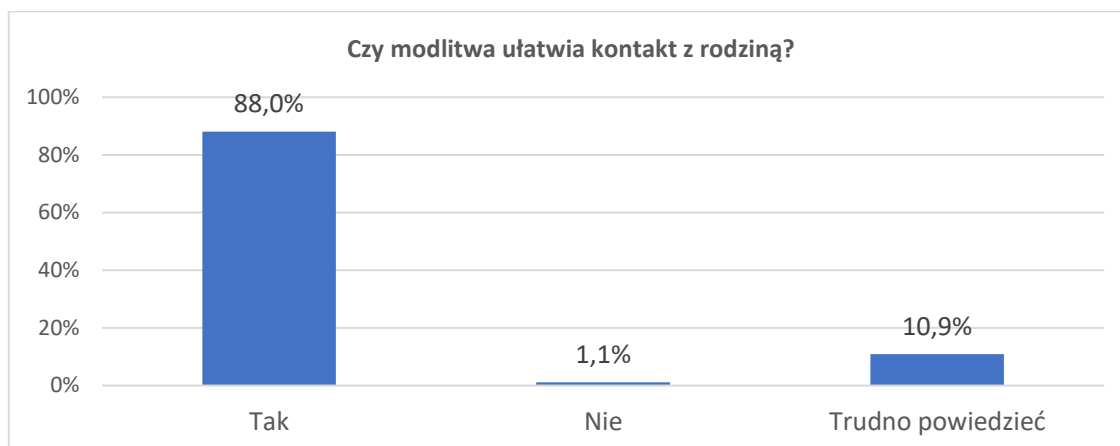


Badani pytani, czy modlitwa ułatwia kontakt z rodziną, odpowiedzi twierdząco (88%). Tylko dwie osoby (1,1%) uważała, że modlitwa nie ułatwia kontaktu z rodziną. Z kolei 10,9% badanych trudno powiedzieć, czy modlitwa spełnia tę funkcję (tabela 30, wykres 31).

*Tabela 30 Wyniki analiz częstości dla modlitwy jako ułatwiającej kontakt z rodziną;
Źródło: opracowanie własne*

Czy modlitwa ułatwia kontakt z rodziną?	<i>N</i>	%
Tak	162	88,0%
Nie	2	1,1%
Trudno powiedzieć	20	10,9%
Suma	184	100,0%

Wykres 31 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy modlitwa ułatwia kontakt z rodziną;
 Źródło: opracowanie własne

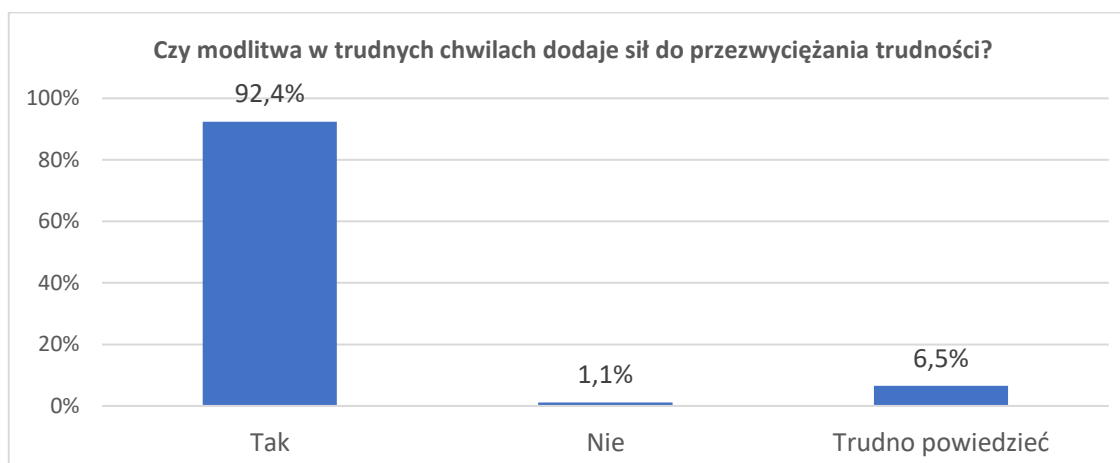


Dla zdecydowanej większości (92,4%) modlitwa dodaje sił w trudnych chwilach do przezwyciężania trudności. Tylko 1,1% respondentów twierdziła odwrotnie. Jednocześnie 6,5% grupy nie miała określonego zdania na ten temat (tabela 31, wykres 32).

Tabela 31 Wyniki analiz częstości dla pytania, czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przezwyciężania trudności;
 Źródło: opracowanie własne

Czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przezwyciężania trudności?	N	%
Tak	170	92,4%
Nie	2	1,1%
Trudno powiedzieć	12	6,5%
Suma	184	100,0%

Wykres 32 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przezwyciężania trudności;
 Źródło: opracowanie własne

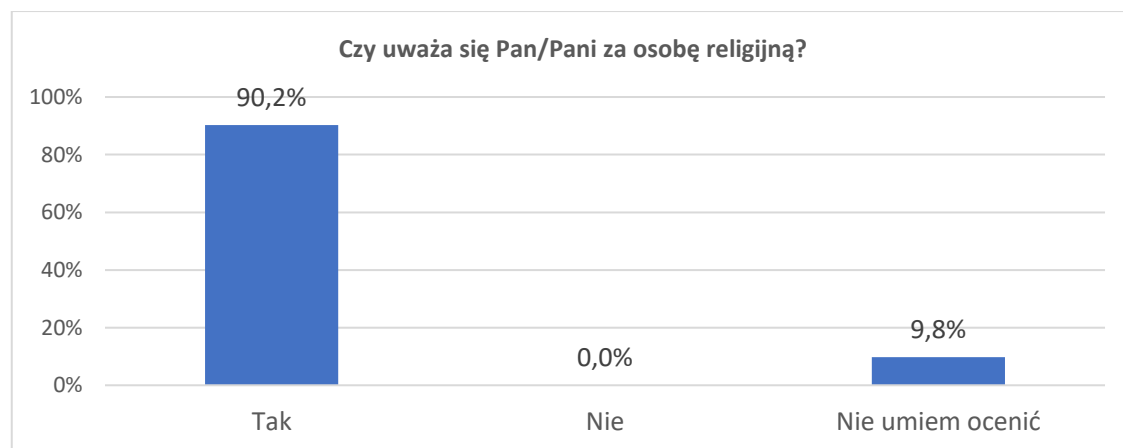


W dalszej części ankiety spytano badanych o poczucie bycia osobą religijną. Większość (90,2%) odpowiedziała twierdząco. Żadna z osób badanych nie uznaje siebie jako niereligijnej, jednak 9,8% respondentów nie umiało ocenić swojej postawy w tym temacie (tabela 32, wykres 33).

*Tabela 32 Wyniki analiz częstości dla poczucia się za osobę religijną;
Źródło: opracowanie własne*

Czy uważa się Pan/Pani za osobę religijną?	N	%
Tak	166	90,2%
Nie	0	0,0%
Nie umiem ocenić	18	9,8%
Suma	184	100,0%

*Wykres 33 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani uważają się za osoby religijne;
Źródło: opracowanie własne*

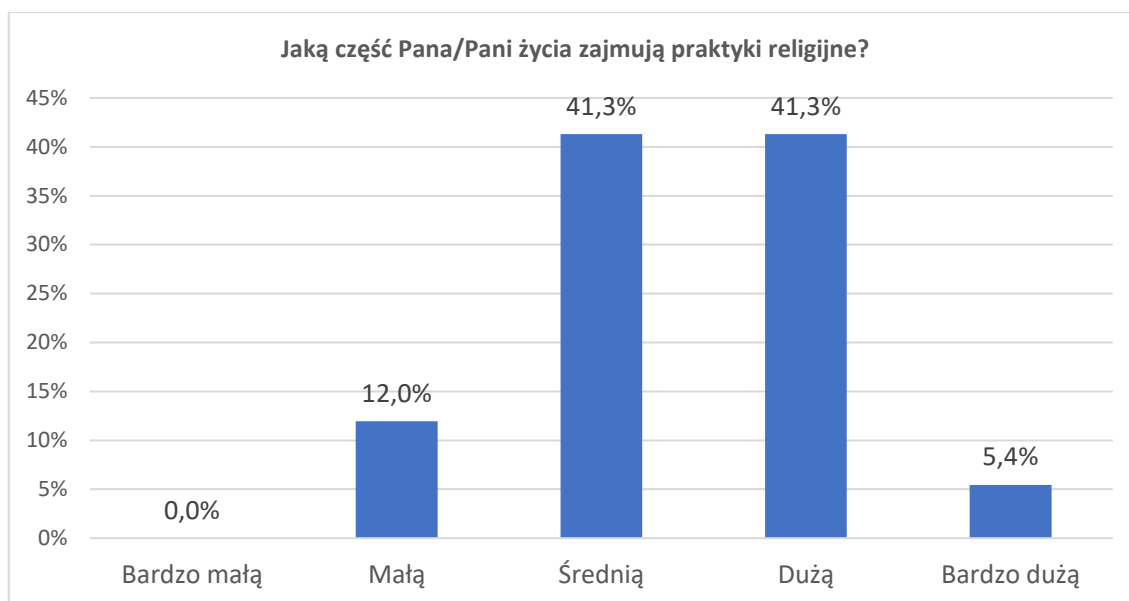


Następnie badani określali, ile czasu zajmują ich praktyki religijne. Takie same liczebności odnotowano dla średniego i dużego natężenia (41,3%). Bardzo dużą część życia praktyki religijne zajmowały jedynie dla 5,4% badanych, a 12% określiła to nasilenie jako małe (tabela 33, wykres 34).

*Tabela 33 Wyniki analiz częstości dla określenia natężenie praktyk religijnych;
Źródło: opracowanie własne*

Jaką część Pana/Pani życia zajmują praktyki religijne?	N	%
Bardzo małą	0	0,0%
Małą	22	12,0%
Średnią	76	41,3%
Dużą	76	41,3%
Bardzo dużą	10	5,4%
Suma	184	100,0%

Wykres 34 Rozkład odpowiedzi na pytanie o to, jaką część życia zajmują badanym praktyki religijne;
Źródło: opracowanie własne



Przeprowadzone badania wskazują, że większość respondentów to osoby o wysokim poziomie religijności. Widać to w odpowiedziach na pytania o praktyki religijne, ale także o te wynikające z bycia członkiem wspólnoty *Domowego Kościoła*. 100% respondentów stwierdziła, że modlitwa jest dialogiem z Bogiem, co może świadczyć o ich osobowej relacji z nim. Co więcej, przekazują taką postawę swoim dzieciom poprzez praktykowanie wspólnej modlitwy. Można zatem założyć, że bycie członkiem *Domowego Kościoła* pozwala na pogłębienie życia religijnego i rozwinięcie praktyk z nim związanych. Za potwierdzenie posłużyć mogą także wypowiedzi z analizowanych tekstów świadectw z *Listu Domowego Kościoła*: „To mój mąż zapytał mnie, czy jako małżonkowie nie wstąpilibyśmy do wspólnoty. To był cud Bożej przemiany naszych serc. Właśnie my, którzy o mały włos nie zrezygnowaliśmy z siebie, jesteśmy w Bożej wspólnocie i chcemy się w niej rozwijać”³³⁵, „Jezus działa we wszystkich sferach naszego życia małżeńskiego: zarówno duchowej, jak i materialnej, i pragnie tego, aby poznawać Jego wolę oraz daje nam konkretne wskazówki, jak sobie radzić w życiu”³³⁶, „najgorszy w człowieku jest rozdźwięk między tym, co robi, a tym, co myśli i mówi. Znamy prawdę i jeśli ją wcielamy w życie, to stajemy się piękni.

³³⁵ Anita, *Pojawiła się nadzieja, miłość i szacunek...*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), s. 66.

³³⁶ Monika, Jan, *Jedność małżeńska a finanse*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 77.

Jedność w nas, w małżeństwie, w rodzinie, w Ruchu, w Kościele... Mamy być żywym obrazem Boga”³³⁷.

5.2 WYPEŁNIANIE OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH I RODZICIELSKICH

Analizując wyniki badań oraz badane teksty, można dojść do wniosku, że dla członków *Domowego Kościoła* priorytetem jest współmałżonek i rodzina, a angażowanie się w sprawy wspólnoty, nie może nigdy odbywać się ich kosztem. Za przykład niech posłużą słowa z jednego z analizowanych świadectw, które napisała Maria: „najważniejsze nie jest to, by angażować się w tysiące Bożych dzieł, które służą pogłębianiu wiary, adoracje, konferencje, rekolekcje itd., ale by mieć czas dla rodziny i w niej wzrastać w wierze. Jeśli w rodzinie wszystko się będzie układać, będziemy mieli dla niej i dla Boga czas, to wszystko się będzie pomyślnie układać”³³⁸.

Natomiast Anna i Przemysław piszą w swoim świadectwie: „odkryliśmy, że najpierw trzeba nauczyć się służyć naszym najbliższym, bo często służba może zamienić się w ucieczkę z domu lub też w niewolę”³³⁹. Wypowiedzi te oraz inne zawarte w analizowanych tekstach wskazują, że formacja w *Domowym Kościele* kładzie nacisk na to, aby zawsze priorytetem była rodzina przed podejmowaniem innych aktywności, nawet przed angażowaniem się w życie wspólnoty.

Wypełnianie obowiązków małżeńskich jest podstawą do budowania trwałych relacji, dlatego warto prześledzić wyniki badań w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób członkowie *Domowego Kościoła* radzą sobie w tej dziedzinie. Wszystkie analizowane teksty świadectw z czasopisma *List Domowego Kościoła* zawierają wzmianki na temat relacji, jakie łączą małżonków dzięki trwaniu we wspólnocie i formacji, jaką podejmują. Większość autorów świadectw podkreśla, że *Domowy Kościół* pomógł im zrozumieć, jak małżeństwo powinno funkcjonować, jak dbać o wzajemne relacje i jak stawać się coraz lepszym partnerem dla swojego współmałżonka. W jednym ze świadectw można przeczytać: „Trafililiśmy do *Domowego Kościoła*. Udział w spotkaniach, w rekolekcjach, realizacja zobowiązań przemieniają nas – małżonków – do dziś. Jesteśmy bliżej Boga i coraz bliżej siebie. Mimo problemów, które niesie życie,

³³⁷ Agnieszka i Roman, *Trwając w prawdzie stajemy się piękni*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021) s. 75-76.

³³⁸ M. Mazur, *Na wszystko był czas...*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), s. 79.

³³⁹ Anna i Przemysław, *Bóg jest zawsze wierny*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), s. 75.

nasze małżeństwo rozkwita”³⁴⁰. To wskazuje, że *Domowy Kościół* pomaga małżonkom się jednoczyć i razem pokonywać przeciwności. Bogumiła napisała w swoim świadectwie o postawie męża w czasie jej choroby: „kiedy ciężko zachorowałam, brał na swoje barki obowiązki rodzinne za nas dwoje”³⁴¹ - uważa ona, że jest to zasługa jego formacji w *Domowym Kościele*, co wyrobiło w nim wrażliwość na potrzeby jej i całej rodziny.

Małżonkowie według złożonej na ślubie przysięgi powinni być ze sobą w zdrowiu i chorobie, bez względu na przeciwności. Wśród analizowanych tekstów znalazło się kilka dotyczących ciężkich chorób i umierania współmałżonka, jednakże w każdym z nich opisana jest głęboka miłość i wierność drugiemu, obecność i wsparcie w najtrudniejszych momentach, a przede wszystkim nadzieja na życie wieczne. Za przykład niech posłuży fragment świadectwa Jolanty, która opisuje ostatnie chwile ze swoim mężem Robertem: „W Boże Narodzenie klęczałam przy łóżku Roberta, trzymałam go za rękę i (...) „odbyliśmy” ostatni w naszym wspólnym życiu na ziemi *dialog małżeński*. „Mężu, dziękuję Ci za Twoją miłość. Za to, że poślubiłeś mnie, a ja miałam to szczęście być Twoją żoną. Za 12 lat naszego małżeństwa. Dziękuję Ci za wszystkie radosne wydarzenia w naszym życiu, za czułość, troskę, za nasze dzieci, za nasze wspólne starania, aby kochać siebie i dzieci coraz pełniej. Dziękuję Ci też za wszystkie trudy, które razem przetrwaliśmy, za wszystkie pokonane kryzysy. Za Twoje starania, aby nawracać się ze swoich słabości. Za to, że kochałeś mnie z moimi słabościami i grzechami. Przy Tobie mogłam stawać się tą, którą jestem. Przy Tobie byłam bezpieczna. Dziękuję Ci za nasze wspólne kroczenie do Boga, za wzrastanie w naszej wspólnej wierze. Przebaczam Ci wszystko. Przebacz mi wszystko, co było moim grzechem, zbyt małą miłością. Kocham Cię. Nie wiem, co dalej. Ufam Bożej woli. Dialog zawsze był dla nas darem. Ale nigdy nie było nam łatwo. Doświadczaliśmy wiele razy, że nie umiemy siebie zrozumieć, że mówimy innymi językami. Ale i tak po dialogu zawsze wychodziliśmy umocnieni i zbliżeni do siebie”³⁴². Autorka podkreśla, że wszystkie trudności i przeciwności pokonywali dzięki praktykowaniu *dialogu małżeńskiego*, a także opisuje, jak bardzo dobrze jej mąż wywiązywał się z obowiązków małżeńskich. Nawet w

³⁴⁰ Iwona, *Ksiądz Franciszek wstawił się za mną u Boga*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 80.

³⁴¹ Bogumiła, *Nie możemy nie mówić o tym, co uczynił nam Pan*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), s. 69.

³⁴² J. Drozd, *Rekolekcje o odchodzeniu do Pana*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 133 (2014), s. 77-78.

ostatnich chwilach jego życia przeprowadzili *dialog małżeński*, co pokazuje, jak ważna i znacząca była dla nich jego praktyka.

Prowadzone obserwacje w ramach badań wykazały, że małżonkowie należący do *Domowego Kościoła*, w przeważającej większości, zwracają się do siebie z czułością, szacunkiem i potrafią się nawzajem słuchać. Nawet w sytuacjach napięcia potrafią spokojnie rozwiązać zaistniały problem. W czasie obserwacji można było zauważyć, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety, byli zaangażowani w poruszane na spotkaniach kwestie. W rozmowach często powtarzały się wypowiedzi, że badani nie potrafili stworzyć zgodnego i udanego związku, nie potrafili rozmawiać ze sobą i się porozumieć, dopóki nie rozpoczęli formacji w *Domowym Kościele*. Zdecydowana większość przyznawała, że ich małżeństwo mogłoby już nie istnieć, gdyby nie wspólnota i wypełnianie zobowiązań. Ponadto można było zaobserwować dużą otwartość, chęć dzielenia się i opowiadania nawet o dość intymnych szczegółach dotyczących badanych. Wydaje się, że osoby te czuły potrzebę przekazywania swoich przeżyć i przemyśleń, co uwidacznia się także w analizowanych tekstach świadectw. Można powiedzieć, że przebadani członkowie *Domowego Kościoła* są bardzo otwartymi ludźmi, którzy chcą swój styl życia szerzyć wśród innych.

Analiza badanych tekstów wykazała, że zdecydowana większość piszących świadectwa dostrzega wartość dla ich małżeństwa w byciu członkiem *Domowego Kościoła*: „(...) trwanie w *Domowym Kościele* – choć nieraz bolesne – bo stawiające w prawdzie i wzywające do zmiany postawy, to dla nas dar, dzięki któremu dziś nasza miłość małżeńska trwa i jest tak żywa”³⁴³. Często powtarza się także kwestia *dialogu małżeńskiego* jako bardzo istotnego elementu w budowaniu jedności i trwałych relacji: „nie zawsze dialog stanowi fascynującą godzinę bycia razem, nie zawsze jest interesującą rozmową dwojga zakochanych osób (...) Czasem przez długie miesiące nie widać żadnych efektów, ale nagroda przychodzi znienacka i daje nową jakość życia, wynosi małżonków na zupełnie inny poziom funkcjonowania. (...) Dzięki *dialogowi małżeńskiemu* wiele rodzin uniknęło rozpadu, życia obok siebie i cierpień”³⁴⁴, „dialog nie jest magicznym narzędziem, które powoduje, że problemy znikają, a zaistniałe trudne sytuacje zmieniają swój bieg. Ale dzięki dialogowi prostują się życiowe drogi i można

³⁴³ J. Szydłak, M. Szydłak, *Bez miłości wszystko będzie bez znaczenia*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 136 (2015), s. 77.

³⁴⁴ A. Szarapka, P. Szarapka, *Dzieło samego Boga*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 79.

uniknąć wielu niepotrzebnych spięć. (...) Dialog pozwala nam wciąż na nowo ożywiać i pogłębiać relacje”³⁴⁵.

Wypełnianie obowiązków rodzicielskich jest zawsze wyzwaniem dla rodziców, gdyż kształtowanie i wychowywanie dzieci to jedno z najważniejszych zadań. Rodzice, którzy dodatkowo są osobami religijnymi, chcą przekazać dzieciom wiarę i ważne dla nich wartości. Formacja w *Domowym Kościele* bardzo dużo uwagi poświęca wychowaniu dzieci, gdyż obok jedności małżonków dzieci są wartością nadrzędną dla rodziny. W materiałach formacyjnych można znaleźć „kącik wychowawczy”, który pomaga rodzicom w wypełnianiu ich rodzicielskich obowiązków. Znaleźć można tam proste recepty, ale także głębokie, wypracowane przez lata porady, które pozwalają wchodzić w świat dziecka i budować z nim prawdziwą relację.

Jedną z pierwszych kwestii poruszonych w analizowanych tekstach jest spędzanie czasu z dziećmi, gdyż w ten sposób najłatwiej mieć realny wpływ na ich życie i być dla nich osobami znaczącymi. W materiałach formacyjnych przeczytać można, że: „najlepsze, co rodzice mogą dać swoim dzieciom, to ich wzajemna miłość i czas wspólnie spędzony z nimi”³⁴⁶ oraz: „nie żałujmy czasu poświęconego dzieciom na zabawę, spacer, czytanie, rozmowy, zainteresowanie, realizację (bądź poszukiwanie) wspólnych pasji, pomoc w działaniu”³⁴⁷. Jest więc niezwykle istotne, aby małżonkowie poświęcali czas i uwagę swoim dzieciom, ale w sposób atrakcyjny także dla dzieci. Chodzi o to, by rodzice podejmowali aktywności, które sprawią przyjemność dzieciom, nawet jeśli wydają się mało wartościowe wychowawczo. W ten sposób rodzi się więź, zaufanie i poczucie bezpieczeństwa w rodzinie.

Ewa i Andrzej tak piszą na ten temat w swoim świadectwie: „Ważne jest dla nas zjedzenie rodzinie przynajmniej jednego posiłku w ciągu dnia. Najczęściej jest to kolacja. Mamy wtedy możliwość porozmawiania o tym, jak nam minął dzień. Jako rodzina spędzamy ze sobą dość dużo czasu. Wspólne gry i zabawy, wyjazdy, nauka. Chcemy być z nimi. Ale to kwestia wyboru (np. pracy, która zajmuje mniej czasu, ale też przynosi mniejsze zarobki)”³⁴⁸. Jest to potwierdzenie, że małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* starają się jak najwięcej czasu poświęcać swoim dzieciom.

³⁴⁵ Sabina i Piotr, *Jak budować więź małżeńską*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 78-79.

³⁴⁶ J. Gawin, K. Gawin, *Walka duchowa o nasze dzieci*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), s. 23.

³⁴⁷ Tamże, s. 25.

³⁴⁸ Ewa i Andrzej, *Pozwólcie działać Duchowi Świętemu*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), s. 26.

Potwierdzają to także wyniki przeprowadzonej ankiety, że badani poświęcają czas na rozmowy z dziećmi (tabela 15, wykres 21).

Bardzo ważną częścią wychowania jest przykład. Małżonkowie uczą dzieci relacji poprzez sposób, w jaki je traktują, ale przede wszystkim dzieci obserwują relację, jaka łączy rodziców: „jeśli jako małżonkowie będziemy wypełniali względem siebie słowa przysięgi małżeńskiej, to zasadnicza część pracy w wychowaniu będzie wykonana³⁴⁹”. Rodzice tworzą dla dzieci atmosferę bezpieczeństwa, w której swobodnie mogą się rozwijać i dojrzewać, kiedy ich związek małżeński pełen jest miłości i szacunku wobec drugiego. W jednym z analizowanych świadectw można przeczytać: „Gdy któryś z synów odezwie się niezbyt taktownie do swojej mamy, to w odwecie słyszy stanowczy głos ojca: „Jak ty się zwracasz do mojej żony? Przeprós ją natychmiast!”. Tworzymy z mężem całkiem zgrany „podsystem”³⁵⁰. Rodzice - oprócz dobrych relacji między sobą - muszą „w kwestiach wychowawczych być jednością, nawet jeśli nie są jednomyślni”³⁵¹, bo jeśli rodzice przed dziećmi zawsze są zgodni, to jest to nie tylko przykład dla dzieci, ale także budowanie dla nich środowiska wzrostu w równowadze i poczuciu bezpieczeństwa.

Ewa pisze swoje spostrzeżenia na temat funkcjonowania innych małżeństw i rodzin w *Domowym Kościele*: „ogromnym świadectwem dla mnie była postawa mężczyzn – mężów i ojców, którzy bez cienia wątpliwości służyli swoim rodzinom oraz kobiet, które nie wstydziły się swoich ról żony i matki”³⁵². Świadczy to o zaangażowaniu małżonków należących do *Domowego Kościoła* w wypełnianie obowiązków męża i żony, ale także rodzicielskich. W wielu świadectwach zaakcentowano, iż należy odpowiednio układać w życiu rodzinnym priorytety, aby zaangażowanie we wspólnotę nie pochłaniało czasu dla rodziny: „ważne jest, aby podczas pełnienia posługi na rzecz Ruchu nie zapominać, że naszym najważniejszym zadaniem jest służba na rzecz rodziny (aby nie zabrakło czasu na rozmowy z dziećmi, wspólne spędzanie czasu, wspólną modlitwę, wspólne wykonywanie obowiązków)”³⁵³.

Formacja we wspólnotcie pomaga także odkrywać, jakie rzeczywiście są zadania małżonka i rodzica: „Zrozumiałem, że Bóg powołał mnie do sakramentu małżeństwa,

³⁴⁹ J. Gawin, K. Gawin, *Walka duchowa o nasze dzieci*, dz. cyt., s. 23.

³⁵⁰ Ewa i Andrzej, *Pozwólcie działać Duchowi Świętemu*, dz. cyt., s. 27.

³⁵¹ J. Gawin, K. Gawin, *Walka duchowa o nasze dzieci*, dz. cyt., s. 23.

³⁵² Ewa, *Spotkanie z księdzem Franciszkiem*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), s. 78.

³⁵³ J. Gawin, K. Gawin, *Służba – czy warto wybrać taki styl życia?*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 171 (2023), s. 48.

przez co jestem odpowiedzialny przed Nim za moją żonę. Powinniśmy razem kroczyć przez życie, wzajemnie się wspierać i dążyć do świętości. Uświadomiłem sobie także, że jako ojciec trójki dzieci jestem odpowiedzialny za ich wychowanie, wzrost duchowy oraz przekazanie wartości chrześcijańskich i życie we wspólnocie, jaką jest rodzina”³⁵⁴.

Ważnym aspektem w wychowaniu dzieci jest przekazanie im wyznawanych przez rodziców wartości. Dla ludzi wierzących, mocno zakorzenionych w wiarę, takich jak członkowie *Domowego Kościoła*, jest to kwestia priorytetowa, gdyż są oni przekonani, że tylko na tej drodze ich dzieci mogą być prawdziwie szczęśliwe. Dlatego też materiały formacyjne poświęcają dużo miejsca, jak to osiągnąć: „istotą wychowania w wierze jest nawiązanie osobistej relacji dziecka z Panem Bogiem (...) Dojrzałe wychowanie w wierze prowadzi naturalnie do osiągnięcia przez dziecko dojrzałości również w innych sferach człowieczeństwa (...) Podczas codziennej modlitwy rodzinnej albo w niedzielę (gdy mamy więcej czasu) czytamy z dziećmi Biblię i uczymy się dzielić tym, co przez słowo Boże zostało poruszone w naszych sercach i umysłach. Inspirujemy także dzieci poprzez nasze regularne czytanie słowa Bożego do pobudzenia pragnienia ich osobistego kontaktu z Pismem Świętym (...) Największą trudnością w przekazywaniu wiary dzieciom jest fakt, że Pana Boga nie można zobaczyć, a równocześnie istnieje konieczność całkowitego zaufania Mu oraz spełniania określonych wymagań (przykazań oraz życia zgodnego ze słowem Bożym)”³⁵⁵.

Wielu członków *Domowego Kościoła* przyznaje, że pomimo starań ich dzieci często dość sceptycznie podchodzą do kwestii wiary i praktyk religijnych, a zdarza się, że całkowicie odrzucają proponowane przez rodziców wartości. Aby lepiej zrozumieć przyczyny takiego zjawiska, trzeba by było przeprowadzić badanie wśród dzieci małżonków należących do *Domowego Kościoła*. Jednakże badani przyznają także, że pomimo negowania ich wartości przez dzieci, pozostają oni w większości w dobrych stosunkach, nawet po uzyskaniu przez nie samodzielności.

5.3 UMACNIANIE WIĘZI RODZINNYCH

W dzisiejszym świecie często słyszy się o kryzysie rodziny, o wciąż wzrastającej liczbie rozwodów, o sceptycznym nastawieniu młodych ludzi do małżeństwa. Wielu

³⁵⁴ M. Krzywińska, I. Krzywiński, *Odpowiedzialność i dojrzałe relacje*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), s. 71.

³⁵⁵ J. Gawin, K. Gawin, *Walka duchowa o nasze dzieci*, dz. cyt., s. 25.

badaczy i specjalistów zastanawia się, jak można przeciwdziałać tej sytuacji oraz w jaki sposób wspomagać małżeństwa i rodziny w tworzeniu silnych i trwałych więzi, które zapewniają poczucie stabilności i bezpieczeństwa dla ich członków. Jest to trudna do rozwiązania kwestia, gdyż współcześni ludzie coraz częściej odrzucają wartości i tradycje poprzednich pokoleń. Szerzący się konsumpcjonizm i hedonizm również nie są sprzymierzeńcami w walce o silną rodzinę, gdyż ludzie chętniej wybierają proste rozwiązania, które nie wymagają wysiłku i pracy.

Warto zatem przyjrzeć się drodze, jaką wybierają małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* i jaki trud podejmują, by budować mocne i stabilne relacje w świecie zmieniających się wartości. Wspólnota założona przez księdza Franciszka Błachnickiego miała być odpowiedzią na kryzys rodziny, gdyż widział on w niej ogromną wartość dla całego społeczeństwa i narodu. *Domowy Kościół* służy małżonkom za miejsce wzrostu, rozwoju i pogłębiania relacji nie tylko z Bogiem, ale także między sobą. Nie jest on odpowiedzią na wszystkie problemy, przed jakimi stają małżeństwa i rodziny, ale stanowi duże wsparcie dla tych instytucji i z całą pewnością jest ważnym elementem życia jego członków.

Analiza wyników ankiet, tekstów świadectw i obserwacji pomogła wyciągnąć wnioski na temat wpływu formacji w *Domowym Kościele* na umacnianie więzi rodzinnych. Warto zatem przyjrzeć się, jak wygląda to z perspektywy badanych.

Jedna z autorek świadectw pisze o swoim małżeństwie przed wstąpieniem do wspólnoty *Domowego Kościoła* w taki sposób: „Jeszcze kilka lat wstecz nie było mowy, abyśmy razem z mężem należeli do wspólnoty lub pojechali chociażby na trzydniowe rekolekcje. Moja rodzina była w rozsypce, a my jako małżonkowie żyliśmy obok siebie, smutni, zdenerwowani, zawiedzeni sobą nawzajem, pogrążeni w nienazwanych oczekiwaniach”³⁵⁶. Wskazuje ona na rozłam, jaki powstał między nią a małżonkiem i ich niezdolność do zmiany - o własnych siłach - tej sytuacji. Następnie pisze o tym, jaka zmiana zaszła, kiedy pojawiła się możliwość dołączenia do wspólnoty *Domowego Kościoła*: „(...) po długiej ciemnej drodze pojawiła się nadzieja, miłość i szacunek, który trwa i rozwija się każdego dnia. Pojawiła się również radość z bycia razem, której nam wcześniej bardzo brakowało”³⁵⁷. Nie jest to odosobniony przypadek, gdyż w wielu

³⁵⁶ Anita, *Pojawiła się nadzieja, miłość i szacunek...*, *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, 153 (2018), s. 66.

³⁵⁷ Tamże.

tekstach świadectw można przeczytać o przemianie, jaka zaszła w małżeństwie badanych za sprawą wspólnoty i formacji.

Anna i Marcin piszą, że przed dołączeniem do *Domowego Kościoła* nie potrafili poradzić sobie z trudnościami, które na nich spadały, a to powodowało, że oddalili się od siebie i nie potrafili tego naprawić: „Kiedy pewne sprawy w życiu się komplikują i kiedy w domu, w małżeństwie, zaczyna się dziać źle – czujemy się niedobrze. Gubimy się w uczuciach, nie potrafiając rozpoznać, co nas dzieli, a co jeszcze łączy. Pojawiają się niepotrzebne i krzywdzące myśli, a co gorsza, słowa, a za nimi czyny. Najtrudniejsze jest jednak to, że nie ma do kogo pójść z tym ciężkim brzemieniem trosk, smutków, zniechęcenia i żalu. Jeśli człowiek opiera się tylko na sobie, to musi zacząć się walić. I tak było z nami”³⁵⁸. W dalszej części wskazują oni jednak, co okazało się dla nich rozwiązaniem tej sytuacji i gdzie znaleźli pomoc w kryzysie: „Dzięki charyzmatowi „Światło-Życie” pogłębiaamy więź z naszym Panem Jezusem Chrystusem, a dzięki Niemu ze sobą nawzajem, naszymi dziećmi i rodziną”³⁵⁹. Uważają, że dzięki przynależności do Ruchu ich życie duchowe całkowicie się odmieniło, a dzięki temu byli w stanie naprawić relacje ze sobą i innymi członkami rodziny.

Bardzo ważnym elementem formacji w *Domowym Kościele* są rekolekcje, w czasie których uczestnicy doświadczają bycia we wspólnocie, bardzo intensywnie pogłębiają swoje życie duchowe, ale także spędzają czas ze współmałżonkiem i dziećmi³⁶⁰. Są różne rodzaje rekolekcji, niektóre trwają jedynie 2-3 dni, ale są i takie, które trwają 15 dni³⁶¹. Jest to o tyle istotne, że aby w nich uczestniczyć, członkowie *Domowego Kościoła* poświęcają dużą część swojego urlopu, co często wiąże się z tym, że jest to ich jedyny rodzinny wyjazd w czasie wakacji. Mimo to decydują się na taki rodzaj spędzania wolnego czasu.

Bardzo wiele spisanych świadectw na temat rekolekcji zaczyna się od słów pełnych obaw i niechęci do wyjazdu: „Na rekolekcje zdecydowaliśmy się pojechać dopiero po trzech latach formacji w *Domowym Kościele*. Wizja 15-dniowego wyjazdu z mocno upakowanym programem dnia skutecznie zniechęcała nas do wyjazdu”³⁶², „Przed rekolekcjami przeżywaliliśmy trudny czas w pracy; sprawy spiętrzyły się, pojawił się stres i pokusa: „A może nie pojechać, bo lepiej iść na urlop później i spokojnie odpocząć?”

³⁵⁸ Anna, Marcin, *Zwyczajna historia*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), s. 71.

³⁵⁹ Tamże, s. 72.

³⁶⁰ Por. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 106.

³⁶¹ Por. Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s.13.

³⁶² Marek, *Dotarło do mnie*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 70.

itp.”³⁶³, „Sprawę wyjazdu na rekolekcje wakacyjne rozważaliśmy wielokrotnie. Mieliśmy wiele obaw i stawialiśmy wiele warunków, które muszą być spełnione, abyśmy zdecydowali się na nie pojechać. Bo to cały nasz urlop wakacyjny, bo chcemy odpocząć, bo na świecie tyle rzeczy do zobaczenia, bo pokoje muszą być z łazienkami...”³⁶⁴, „W *Domowym Kościele* jesteśmy od kilkunastu lat. Niestety, zawsze twierdziliśmy, że 15-dniowe rekolekcje nie są dla nas. Wśród argumentów wymienialiśmy: brak urlopu, błędne przekonanie, że zabraknie nam czasu dla rodziny, chęć podróżowania w czasie urlopu do pięknych miejsc w Polsce i nie tylko”³⁶⁵. Mimo to każde zakończone jest stwierdzeniem, że był to wspaniale spędzony czas, którego z całą pewnością nie żałują.

Tak na temat wyjazdu na rekolekcje pisze Monika: „Dla mnie rekolekcje były odnowieniem miłości z Bogiem i mężem. (...) Przyjechaliśmy na rekolekcje pokłóceni, zamknięci na siebie, a wyjechaliśmy w jedności i ponownym zakochaniu w sobie”³⁶⁶. Podobnie opisują swoje doświadczenie Marzena i Jacek: „dla naszego małżeństwa był to czas jeszcze większego zbliżenia się do siebie. Okazało się, iż możemy odczuwać jeszcze większą jedność, będąc zatopionymi w miłości Boga. To jest cudowne uczucie”³⁶⁷. Dodają także słowa, które wskazują, że rekolekcje są, według nich, niezbędnym elementem formacji w *Domowym Kościele*: „Dopiero rekolekcje pokazują całe bogactwo *Domowego Kościoła*. Chociaż jesteśmy już 9 lat w DK, teraz rozumiemy, jakim dobrem dla małżeństw jest ten ruch. Nie bójcie się jechać na takie długie rekolekcje, na pewno na nich pogłębicie więź małżeńską i zbliżycie się do Pana Boga. Poza tym bardzo dużo czasu spędzicie razem, czego małżeństwom brakuje na co dzień”³⁶⁸.

Arkadiusz i Magdalena również wspominają o niepewności, jaka im towarzyszyła przed wyjazdem na rekolekcje, mimo to widzieli w nich jedyną szansę dla ich relacji: „Mieliśmy wiele obaw związanych z wyjazdem i wiele „dobrych” powodów, by nie jechać. Jednak sytuacja w naszej rodzinie zmierzała w coraz gorszym kierunku i wiedziałam, że to jest nasza jedyna szansa”³⁶⁹. W dalszej części piszą, że obawy były

³⁶³ Magdalena, *Sluchanie głosu Boga*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 76.

³⁶⁴ D. Jędrzysek, M. Jędrzysek, *Pojechaliśmy z obawami, wróciliśmy z nadzieją*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), s. 77.

³⁶⁵ Andrzej, Joanna, *Jezus Chrystus jedynym naszym drogowskazem*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), s. 78.

³⁶⁶ Monika, *Dawno nie czułam takiej jedności między nami*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 75.

³⁶⁷ Jacek, Marzena, *Zdobyć nowy wierzchołek...*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), s. 77.

³⁶⁸ Tamże.

³⁶⁹ Arkadiusz, Magdalena, *Duch Święty skierował do nas ważną naukę*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), s. 69.

niesłuszne, a czas rekolekcji był dla ich relacji bardzo owocny: „Teraz mogę przyznać, że to był najlepszy czas dla naszego małżeństwa, dla naszej rodziny. (...) Dopiero w czasie tych rekolekcji uświadomiliśmy sobie, ile popełniamy błędów. Dotarło też do nas, jak bardzo oddaliliśmy się od siebie przez ostatnie lata. Bardzo dużo łez popłynęło, ale te łzy były pewnym oczyszczeniem”³⁷⁰. Wspominają także o tym, że mimo iż początkowo nie był to ich wymarzony sposób spędzenia urlopu, to nie zamieniliby tego czasu na żaden inny³⁷¹. Ważną kwestią, o której piszą jest też wpływ rekolekcji na życie po ich zakończeniu: „Minął miesiąc od naszego powrotu do domu. Widzimy już owoce tych rekolekcji, chociażby w naszych małżeńskich relacjach, w relacjach z rodziną”³⁷².

Dobrym podsumowaniem kwestii wyjazdów rekolekcyjnych są słowa zawarte w jednym ze świadectw: „Wyjazd na rekolekcje zawsze wygląda tak samo: najpierw duża niechęć, liczne problemy i trudności, a potem ogrom owoców i łask od Boga”³⁷³, a także: „niesamowite bogactwo łaskowości Pana odkrywamy za każdym razem na rekolekcjach”³⁷⁴. Wszystkie analizowane świadectwa dotyczące udziału w rekolekcjach przedstawiają je w sposób pozytywny. Należy jednak pamiętać, że ludzie, którzy decydują się napisać świadectwo do czasopisma, robią to ze względu na pozytywne doświadczenie, którymi chcą się podzielić. Można przypuszczać, że osoby niezadowolone z takiego sposobu spędzania wolnego czasu nie pisały swoich przemyśleń do redakcji czasopisma. Jednakże biorąc pod uwagę liczbę pozytywnych opinii, założyć można, że w wielu przypadkach mają one pozytywny wpływ na uczestniczących w nich małżonków. Według założeń formacji *Domowego Kościoła* małżonkowie powinni przynajmniej raz w roku wyjechać na rekolekcje oazy rodzin, co zawarte jest w zobowiązaniach³⁷⁵. Respondenci zapytani o to, czy wypełniają to zobowiązanie, odpowiedzieli w niewielkiej większości, że tak (54%), jednakże tylko trochę mniej niż połowa przyznała, że nie robią tego raz w roku (wykres 35).

³⁷⁰ Tamże.

³⁷¹ Por. tamże.

³⁷² Tamże.

³⁷³ B. Król, *Prawdziwe wyjście z Egiptu*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), s. 71.

³⁷⁴ Joanna, Sławek, *Jak żyć duchem ośmiu błogosławieństw?*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), s. 61.

³⁷⁵ Por. Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła...*, dz. cyt., s. 10.

Wykres 35 Rozkład odpowiedzi na pytanie o uczestnictwo w rekolekcjach.
Źródło: opracowanie własne.



Wśród wszystkich wypowiedzi przewija się kwestia *dialogu małżeńskiego* jako narzędzia na drodze rozwoju małżeństwa, wręcz podstawy jego duchowości. Małżonkowie praktykujący *dialog małżeński* bardzo otwarcie mówią o tym, jak jest trudny, a zarazem owocny. Nawet w bardzo ciężkich chwilach życia przeprowadzenie *dialogu małżeńskiego* przynosi pokój i ukojenie. Jedno ze świadectw zostało napisane przez żonę, która straciła męża, ale opisuje ostatnie chwile razem, spędzone właśnie na dialogu: „Nasz *dialog małżeński* w czasie choroby był owocny. Dużo rozmawialiśmy ze sobą m.in. o wielkiej nadziei na uzdrowienie z choroby, a pod koniec tej choroby o śmierci. Mówiłam wtedy: Budowaliśmy nasze wspólne życie na nauce Jezusa Chrystusa; (...) mąż słuchał i uśmiechał się. Dodałam: Ale ja będę za Tobą tęsknić, nie wyobrażam sobie życia bez Ciebie. Czy będziesz mi pomagał? On odpowiedział: Będę pomagał. Płakałam bardzo, a mąż powiedział: Nie płacz”³⁷⁶.

Przeprowadzone analizy i badania pozwalają całkiem stanowczo stwierdzić, że *Domowy Kościół* jest środowiskiem sprzyjającym małżeństwom i rodzinom. Formacja, jaką proponuje, pomaga w budowaniu trwałych relacji, a zobowiązania stawiają przed jego członkami wyzwania, które kształtują charakter i stają się punktem wyjścia do rozwoju osobistego, małżeńskiego i rodzinnego życia duchowego. Członkowie *Domowego Kościoła* nie polegają jedynie na swoich siłach, ale wierzą w nadprzyrodzoną pomoc. Widzą ogromną wartość w sakramentalnym wymiarze małżeństwa i to dodaje im sił do pokonywania trudności.

³⁷⁶ Żona, *Jego umieranie było modlitwą rodzinną*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 136 (2015), s. 80.

Przytoczone wypowiedzi świadczą o świadomości ich autorów, jaką wartość ma w ich życiu małżeńskim i rodzinnym wspólnota *Domowego Kościoła*: „Bóg zajął się naszym małżeństwem poprzez odnowienie sakramentu małżeństwa, pokazując nam, jak bardzo musimy walczyć o wzajemną miłość, jedność i wzajemny szacunek. Jak bardzo dzieci z nas czerpią i jak nasza relacja promieniuje na innych”³⁷⁷. Uważają wręcz, że uczestnictwo w tym dziele jest przywilejem: „Sami wiemy, jakim przywilejem dla małżeństwa jest formowanie się w *Domowym Kościele*”³⁷⁸ i darem: „Zrozumiałam, jak wielkim darem jest obecność w *Domowym Kościele*, ile otrzymujemy narzędzi, by nasze rodziny stawały się coraz świętsze”³⁷⁹.

³⁷⁷ A. Zinkow, J. Zinkow, *Czas uporządkowania i odnowienia*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), s. 74.

³⁷⁸ A. Złotkowska, P. Złotkowski, *Pan Bóg działa przez swoje słowo i drugiego człowieka*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), s. 76.

³⁷⁹ Andrzej, Katarzyna, *Pozwolić w sobie realizować Boży plan*, „Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), s. 80.

ZAKOŃCZENIE

Ochrona trwałości instytucji małżeństwa i rodziny bez wątpienia leży w interesie państwa, kościoła i całego społeczeństwa. Należy zatem dokładać wszelkich starań, aby wzmocnić te podmioty i zapewniać im najlepsze warunki życia i rozwoju. Niektóre potrzeby można zabezpieczyć z zewnątrz np. poprzez programy wsparcia i różnego rodzaju działalności pomocowe. Jednakże rodzina dąży do bycia samowystarczalną, dlatego jej członkowie powinni być wyposażani w potrzebne kompetencje, aby to osiągnąć.

Rodzina jako pierwotne miejsce rozwoju człowieka jest przestrzenią, która powinna zapewniać poczucie bezpieczeństwa i dawać możliwość dojrzewania swoim członkom. Głównym narzędziem poznawania świata jest komunikacja, gdyż to ona pozwala nawiązać kontakt ze wszystkimi. Można powiedzieć, że w budowaniu wzajemnych relacji pomocny jest więc dialog. To szczególny rodzaj komunikacji, pozwala scalać więzi wśród członków rodziny, wzmocniać ich wzajemne zaufanie, pogłębiać uczucia, rozwiązywać konflikty i podejmować współpracę, a także wyrażać miłość, która jest konieczna, aby tworzyć wspólnotę.

Założyciel *Domowego Kościoła*, ks. Franciszek Blachnicki, wiedział, jak wielka jest siła dialogu, dlatego formację małżonków, poza pogłębianiem relacji z Bogiem, oparł na dialogu. Przeprowadzone badania pomogły lepiej poznać i zrozumieć *dialog małżeński* proponowany przez wspólnotę *Domowego Kościoła*, a także dostrzec jego wartość w budowaniu trwałych relacji małżeńskich i rodzinnych.

W badaniu sondażowym wzięło udział 188 członków *Domowego Kościoła* z diecezji bielsko-żywieckiej. Respondenci wypełniający kwestionariusz ankiety, w przeważającej większości jawią się jako osoby zaangażowane w *Domowy Kościół*, skrupulatnie wypełniający wynikające z przynależności do niego zobowiązania. Oprócz tego na podstawie udzielanych odpowiedzi można wysnuć wniosek, że dostrzegają oni wartość proponowanej im formacji, w tym zwłaszcza *dialogu małżeńskiego*. Wszyscy badani, poza dwiema osobami, odpowiedzieli, że praktykują *dialog małżeński*, co więcej – większość robi to regularnie – przynajmniej raz w miesiącu.

Dla respondentów praktyka ta jest przede wszystkim możliwością doskonalenia relacji ze współmałżonkiem, pracy nad sobą, szczerą, konstruktywną rozmową, okazją do spędzenia wspólnego czasu oraz rozwiązania trudności i problemów. Ważnym

elementem *dialogu małżeńskiego* jest wypracowanie tzw. *reguły życia*, która w praktyce jest po prostu podejmowaniem pracy nad jakimś aspektem życia. Z odpowiedzi respondentów wynika, że zazwyczaj przestrzegają ustalonej reguły, co wskazuje, że traktują to poważnie i widzą w tym wartość. Ważną kwestią jest fakt, że aż 85% badanych potwierdza, że *dialog małżeński* pozytywnie wpływa na trwałość ich małżeństwa. Na to wskazują także analizowane teksty świadectw pochodzące z czasopisma *List Domowego Kościoła*, w których przewijała się opinia, że dialog uratował małżeństwo autorów przed rozpadem.

Na podstawie wyników badań można odpowiedzieć na postawiony główny problem badawczy - o rolę dialogu w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego i jego oddziaływanie. Na przykładzie *Domowego Kościoła* można stwierdzić, że *dialog małżeński* jest bardzo istotny w budowaniu trwałych relacji małżeńskich oraz jego praktyka pomaga w przezwyciężaniu trudności codziennego życia, co przeciwdziała rozpadowi więzi. Co więcej 100% badanych odpowiedziało, że *dialog małżeński* wpływa pozytywnie na relacje ze współmałżonkiem. Ponadto wiele osób odpowiadało, że poprawie ulegają także relacje z innymi członkami rodziny i bliskimi. Na początku badań postawione zostały hipotezy, które zostały zweryfikowane poprzez prowadzone badania.

Zatem, aby dobrze zrozumieć i móc odpowiedzieć na problem główny, zostały sformułowane problemy szczegółowe:

- Małżonkowie należący do *Domowego Kościoła* praktykują *dialog małżeński* przynajmniej raz w miesiącu. Hipoteza potwierdzona.
- Praktykowanie *dialogu małżeńskiego* poprawia relacje między małżonkami. Hipoteza potwierdzona.
- Praktykowanie *dialogu małżeńskiego* przyczynia się do podtrzymywania trwałości małżeństwa. Hipoteza potwierdzona.
- Istnieje związek pomiędzy praktykowaniem *dialogu małżeńskiego* a pozytywną oceną respondentów ich relacji w rodzinie. Hipoteza niepotwierdzona.
- Praktyka *dialogu małżeńskiego* ma znaczenie dla komunikacji z dziećmi. Hipoteza potwierdzona.
- Rozwój życia religijnego i duchowości małżeńskiej przez bycie członkiem *Domowego Kościoła* przynosi pozytywne efekty w relacjach małżonków i trwałości ich małżeństwa. Hipoteza potwierdzona.

- Istnieje zależność pomiędzy praktyką *dialogu rodzinnego* a obszarami poprawy komunikacji. Hipoteza częściowo potwierdzona, dla obszarów poprawy komunikacji z dziećmi i współpracownikami.

Ważnym aspektem przynależności do wspólnoty *Domowego Kościoła* są praktyki religijne i troska o rozwój duchowości. Na podstawie badań z całą pewnością można przyznać, że członkowie wspólnoty są osobami religijnymi, bardzo poważnie podchodzącymi do kwestii rozwoju swojej wiary i relacji z Bogiem. Badani przyznają, że wiara jest najważniejszą wartością w ich życiu - taką odpowiedź wskazało aż 98% respondentów. Ponadto badania dowodzą, że praktyki religijne pozytywnie oddziałują na relacje w małżeństwie i rodzinie.

Niniejsza dysertacja miała na celu odkrycie wartości pogłębionej komunikacji dla trwałości życia małżeńskiego. Z pewnością *dialog małżeński* praktykowany w *Domowym Kościele* pozytywnie wpływa na relacje małżonków oraz z innymi członkami rodziny. W związku z tym dialog utrwala więzi, pozwala przetrwać trudności i rozwiązywać problemy. Warto wyciągnięte wnioski z badań przenieść na grunt praktyczny i propagować taki styl komunikacji wśród małżonków, może nawet już wśród narzeczonych przygotowujących się do zawarcia małżeństwa. Przypuszczalnie mogłoby to przynieść pozytywną zmianę w wielu relacjach.

Istnieje potrzeba stałego szukania sposobów wzmocnienia trwałości życia małżeńskiego i rodzinnego, dlatego też warto byłoby pogłębić kwestie poruszone w niniejszej dysertacji i rozszerzyć badania m.in. by zbadać dorosłe dzieci członków *Domowego Kościoła*, które zakładają własne rodziny, aby dowiedzieć się, jakie znaczenie dla ich małżeństw ma wychowywanie się w takim środowisku. Poza tym interesujące byłyby badania porównujące powodzenie w związku (na podstawie skali opracowanej przez M. Braun-Gałkowską)³⁸⁰ wśród małżonków, którzy nie należą do wspólnoty *Domowego Kościoła* i tych, którzy są jego członkami.

Wciąż pozostaje wiele aspektów związanych z trwałością życia małżeńskiego, które można przebadać. Warto podejmować takie tematy w badaniach, gdyż mogą one przysłużyć się nie tylko dorobkowi naukowemu, ale także wspomóc małżeństwa i rodziny borykające się z trudnościami, a nawet uratować je przed rozpadem.

³⁸⁰ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna...*, dz. cyt.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2007.

I. ŹRÓDŁA

A. DOKUMENTY I OPRACOWANIA

Bartmińska I., Bartmiński J., *Odnowa rodzinnego katechumenatu jako cel ruchu wspólnoty rodzinnej*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie, ss. 24-30.

Błachnicki F., *Fos-Dzoe, znak mocy (Przyczynek dla lepszego poznania Ruchu Światło-Życie)*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. II, s. 184-188.

Błachnicki F., *Godziny Taboru*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2022.

Błachnicki F., *Międzynarodowa Diakonia Ewangelizacji Światło-Życie. Projekt statutu*, Carlsberg 1983.

Błachnicki F., *Modlitwa rodzinna w tajemnicy Kościoła*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. I, s. 90-95.

Błachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Wydawnictwo Maxymilianum, Carlsberg 1985.

Błachnicki F., *Ruch Światło-Życie jako ruch formacyjny apostołstwa świeckich*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie.

Błachnicki F., *Wspólnoty rodzinne Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. I, s. 23-32.

Caffarel H., *Namiet Spotkania*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. I, s. 113-120.

- Centralna Diakonia Domowego Kościoła, *Dialog małżeński*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012.
- Chojnacka W., Chojnacki Z., *25 lat Domowego Kościoła w liczbach*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 78 (1999), ss. 17-20.
- Danielski W., *Liturgia jako zasada koncentracji pracy formacyjnej Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie.
- Derewenda R., *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977-1981)*, „Biuletyn IPN”, 4 (2007), ss. 93-103.
- Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2010.
- Gawin J., Gawin K., *Służba – czy warto wybrać taki styl życia?*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 171 (2023), ss. 48-50.
- Gawin J., Gawin K., *Walka duchowa o nasze dzieci*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), ss. 22-26.
- Ja – ty – my, czyli spotkanie we dwoje. Dialog małżeński*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. III, ss. 100-111.
- Ja – ty – my, czyli spotkanie we dwoje. Wskazówki praktyczne dotyczące obowiązku zasiadania*, [w:] *Domowy Kościół. Listy do wspólnot rodzinnych*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, t. I, ss. 190-200.
- Koc G., *Funkcje założone i realizowane Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle materiałów formacyjnych i badań małżonków Domowego Kościoła*, Wydawnictwo UNITAS, Siedlce 2013.
- Krąg centralny Domowego Kościoła, *Zasady Domowego Kościoła gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2021.
- Maciejewska K., Maciejewski P., *Dialog małżeński*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2019.
- Münnich M., *Pochodzenie znaku ΦΩΣ-ZQH*, „Domowy Kościół. List miesięczny do wspólnot rodzinnych Ruchu Światło-Życie”, 163 (2021), ss. 7-11.
- Schmidt J., Schmidt K., *Jubileuszowe świętowanie*, Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych, 172 (2023), ss. 12-17.

- Sędek M., *Ruch Światło-Życie wobec aktualnych wyzwań społecznych. Referat programowy z 46. Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych*, 164 (2022), ss. 16-22.
- Szymczak K., *Komunikacja w małżeństwie jako przedmiot formacji*, [w:] *Ruch Światło-Życie w trosce o rodzinę*, (red. W. Szymczak), Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, ss. 161-170.
- Wojtyła K., *Podsumowanie podczas prezentacji Ruchu Światło-Życie wobec Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich. Kraków 5 XII 1976*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie.
- Zajac W., *Program formacyjny wspólnot akademickich Ruchu Światło-Życie*, [w:] *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja 1977*, archiwum w Centrali Ruchu Światło-Życie, ss. 31-34.

B. ŚWIADECTWA „DOMOWY KOŚCIÓŁ. LIST DO WSPÓLNOT RODZINNYCH”

- Agnieszka, Roman, *Trwając w prawdzie stajemy się piękni*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), ss. 75-77.
- Andrzej, Ewa, *Pozwólcie działać Duchowi Świętemu*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), ss. 26-28.
- Andrzej, Joanna, *Jezus Chrystus jedynym naszym drogowskazem*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), ss. 77-78.
- Andrzej, Katarzyna, *Pozwolić w sobie realizować Boży plan*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), ss. 80.
- Anita, *Pojawiła się nadzieja, miłość i szacunek...*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), ss. 66-68.
- Anna, Jacek, *Pragnienie służby*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), ss. 76-77.
- Anna, Marcin, *Zwyczajna historia*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), ss. 70-72.
- Anna, Przemysław, *Bóg jest zawsze wierny*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), ss. 75-76.
- Arkadiusz, Magdalena, *Duch Święty skierował do nas ważną naukę*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), ss. 69-70.

- Bogumiła, *Nie możemy nie mówić o tym, co uczynił nam Pan*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), ss. 68-70.
- Borucka P., Borucki M., *Zaproszenie do służby*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 172 (2023), ss. 42-45.
- Bystrek A., *Boża rewolucja*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 116 (2009), ss. 88-89.
- Damian, Joanna, *Bogu zaufaj, On cię poprowadzi*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), ss. 79-80.
- Dawson D., Dawson K., *It works! To działa!*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 132 (2014), ss. 68.
- Drozd J., *Rekolekcje o odchodzeniu do Pana*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 133 (2014), ss. 76-79.
- Ewa, *Spotkanie z księdzem Franciszkiem*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), s. 78.
- Fiutakiewicz Ł., Fiutakiewicz N., *Najcudowniejsze wakacje*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 136 (2015), ss. 74-76.
- Gajda E., Gajda Z., *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), ss. 58.
- Hałuszka T., *Nasze życie wygląda teraz zupełnie inaczej*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 116 (2009), ss. 88-90.
- Iwona, *Ksiądz Franciszek wstawił się za mną u Boga*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 79-80.
- Jacek, Marzena, *Zdobyć nowy wierzchołek...*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), ss. 77.
- Jacek, Monika, *Nasze pierwsze upragnione rekolekcje*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), ss. 75-76.
- Jan, Monika, *Jedność małżeńska a finanse*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 77-78.
- Jędryszek D., Jędryszek M., *Pojechaliśmy z obawami, wróciliśmy z nadzieją*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 131 (2013), ss. 77-79.
- Jękot I., Jękot J., *Złoci jubilaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 163 (2021), ss. 54-56.
- Joanna, Sławek, *Jak żyć duchem ośmiu błogosławieństw?*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 153 (2018), ss. 60-62.

- Justyna, *Powierz Panu swoją drogę*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), ss. 69-71.
- Katarzyna, Przemysław, *Dobro mnożysz, gdy dzielisz je...*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 135 (2015), ss. 69-70.
- Korneluk D, Korneluk R., *15 najlepiej zainwestowanych dni*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), ss. 74-75.
- Król B., *Prawdziwe wyjście z Egiptu*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 70-71.
- Krzywińska M., Krzywiński I., *Odpowiedzialność i dojrzałe relacje*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 164 (2021), ss. 70-71.
- Magdalena, *Sluchanie głosu Boga*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 75-77.
- Małgorzata, Leszek, *Przyłożyć do życia inny szablon*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 135 (2015), ss. 62-64.
- Marek, *Dotarło do mnie*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 70-71.
- Maria, Włodzimierz, *Dziękujemy za dar wspólnoty*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 132 (2014), ss. 74-76.
- Mazur M., *Na wszystko był czas...*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), ss. 78-79.
- Michalski W., Michalska Z., *Złoci jubileci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 170 (2023), ss. 68.
- Monika, *Dawno nie czułam takiej jedności między nami*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 75-76.
- Pankiewicz E., Pankiewicz P., z „trójki” wróciliśmy zakochani, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 135 (2015), ss. 73-75.
- Paulina, Tomasz, *Te rekolekcje nas do siebie zbliżyły*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 165 (2021), ss. 72-74.
- Piotr, Sabina, *Jak budować więź małżeńską*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 78-80.
- Piwoński M, Piwońska U., *Nie sądziłam, że mam tak wspaniałego męża*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 142 (2016), ss. 70-73.
- Rudak A., Rudak M., *Im bliżej Boga, tym bliżej siebie*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 172 (2023), ss. 47-49.

- Skumiał J., Skumiał M., *Złoci jubileaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 167 (2022), ss. 67-68.
- Szarapka A., Szarapka P., *Dzieło samego Boga*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 148 (2017), ss. 79-80.
- Szpyr, I, Szpyr T., *Złoci jubileaci DK*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 161 (2020), ss. 52-54.
- Szydłak J., Szydłak M., *Bez miłości wszystko będzie bez znaczenia*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 136 (2015), ss. 76-78.
- Śramska D., Śramski K., *Nasza droga do diakonii i w diakonii*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 137 (2015), ss. 76-77.
- Zenon, *Czy dam radę? Co inni powiedzą?...*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 133 (2014), ss. 71-73.
- Zinkow A., Zinkow J., *Czas uporządkowania i odnowienia*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), ss. 74-75.
- Złotkowska A., Złotkowski P., *Pan Bóg działa przez swoje słowo i drugiego człowieka*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 166 (2022), ss. 76-78.
- Żona, *Jego umieranie było modlitwą rodzinną*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, 136 (2015), ss. 77-80.

II. DOKUMENTY KOŚCIOŁA

- Jan Paweł II, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22 (2001), nr 2 (230), ss. 24-29.
- Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wezwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, ss. 148-159.
- Jan Paweł II, *Dialog w Kościele dialogiem zbawienia. Spotkanie z członkami Konferencji Episkopatu Austrii*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 19 (1998), nr 10 (206), ss. 34.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej odprawionej na Placu Zwycięstwa*, w: Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987, Warszawa 1989, ss. 33-39.

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- Kodeks Prawa Kanoniczego*, Watykan 1983.
- Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes” o Kościele w świecie współczesnym*,
Watykan 1965.
- Paweł VI, *Encyklika "Humanae vitae" o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, Watykan 1968.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna "Dei Verbum" o Objawieniu Bożym*,
Watykan 1965.

III. LITERATURA

- Adamczyk K., *Inteligencja emocjonalna i system wartości małżonków a ich komunikacja interpersonalna*, „Fides et ratio: Kobieta i mężczyzna podobieństwa, różnice, relacje”, 2 (2013), s. 72-101.
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Wprowadzenie, PWN, Warszawa 1984.
- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2002.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- Bakalarczyk R., *Seniorzy – niewidzialni obecni? Starzejące się społeczeństwo – prognozy, wyzwania, możliwości*, Caritas Polska, Warszawa 2021.
- Baker M., *Family labor and love. Family diversity in a changing world*, UBS Press, Vancouver 2001.
- Bandola K., Janiszewska M., Niżyńska A., Kulczycka K., *Starość w samotności i osamotnieniu – przyczyny i konsekwencje*, [w:] *Medyczne i społeczne problemy osób w podeszłym wieku*, (red. W. Fidecki, Z. Sienkiewicz, M. Wysocki), Warszawski Uniwersytet Medyczny, Warszawa 2018, s. 49-60
- Baran B., *Wprowadzenie*, [w:] *Filozofia dialogu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1991, s. 7-35.
- Bartmiński S., *z chałupy w świat: losy potomków Franciszki i Mieczysława Bartmińskich w osiemdziesięciolecie ich ślubu*, Wydawnictwo Tadeusz Śliwa, Przemyśl 2014.
- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

- Bierach A. J., *Komunikacja niewerbalna. Sztuka czytania z twarzy. Język twarzy, mimika, portrety, parajęzyk*, Wydawnictwo ASTRUM, Wrocław 1996.
- Borutka T., *Diecezja Bielsko-Żywiecka. 1992 – 1997*, Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1997.
- Borutka T., Kornecki T., Kroczyk P., *Rodzina fundamentem społeczeństwa. Aspekt społeczno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2017.
- Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1980.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa. Małżeństwo – dzieci – rodzina*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1987.
- Braun-Gałkowska M., *Znaczenie religijności małżonków dla powodzenia ich związku*, [w:] *z badań nad rodziną*, (red. T. Kukołowicz), Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1984.
- Buber M., *Między osobą a osobą*, [w:] *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, (red. J. Doktor), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1992, s. 138-154.
- Bula M., *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, (red. F. Adamski), Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, ss. 47-60.
- Ceglarek R., *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Rodzina podmiotem wychowania i kreatorem komunikacji społecznej*, (red. N. Pikuła), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2010, ss. 183-195.
- Chlebowski T. J., *Horyzonty spotkań Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
- Creswell J. W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Czapski G., *Bezrobocie jako współczesne zagrożenie XXI wieku w Polsce*, [w:] *Kwestie i problemy współczesnego świata*, (red. J. Kawa, M. Stradomska), Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, Łódź 2020, ss. 39-51.
- Dijk J., *Społeczne aspekty nowych mediów*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994.

- Dymecka J., *Psychospołeczne skutki pandemii COVID 19*, „Neuropsychiatria i Neuropsychologia”, 1-2 (2022), ss. 1-10.
- Dzwonkowska – Godula K., *Tradycyjnie czy nowocześnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Frankfort – Nachmias C, Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Grochowska I., *Wspólnota małżeńska fundamentem szczęśliwej rodziny*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, (red. I. Grochowska, P. Mazanka), Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016.
- Grzybowski J., *Dialog jako droga duchowości w małżeństwie*, Wydawnictwo M, Kraków 2009.
- Grzybowski J., *Nasze małżeństwo nie może być przegrane. Z doświadczeń spotkań małżeńskich*, Wydawnictwo M, Kraków 2000.
- GUS, *Rocznik demograficzny*, Zakład wydawnictw statystycznych, Warszawa 2021.
- Guzik A., Guzik B., *Komunikacja w małżeństwie i w rodzinie*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2010.
- Haczyński J., *Skutki starzenia się polskiego społeczeństwa*, [w:] *Ochrona zdrowia i gospodarka. Pacjenci, świadczeniodawcy i turystyka medyczna*, (red. J. Haczyński, K. Rycia, J. Skrzypczak), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 32-49.
- Hanyga – Janczak P., *Mass Media a zachowania dzieci i młodzieży w czasie wolnym*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona”, Legnica 2007, ss. 79-88.
- Harwas – Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.
- Hughes C., White N., *Rodzeństwo. Znaczenie relacji z braćmi i siostrami dla naszego rozwoju i dobrostanu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
- Jasiński T. J., *Dziecko nie mówi... Badanie przymierza rodzinnego w triadzie matka – ojciec – dziecko*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Kasprzak A., „*Rewolucja kopernikańska*” na Soborze Watykańskim II? *Analiza historyczno-teologiczna redakcji drugiego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium, o Ludzie Bożym*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, 12 (2008), s. 39-52.

- Kądziółka W., *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Kądziółka W., *Rodzina źródłem komunikacji z Bogiem*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2011.
- Klepaczki B., *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, Roczniki Nauk Rolniczych, 96 (rok), ss. 38-46.
- Komorowska J., *Przemiany rodziny polskiej*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1975.
- Kotlarska-Michalska A., *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Rocznik Socjologii Rodziny”, 10 (1998), ss. 49-66.
- Krukowski J., *Małżeństwo fundamentem rodziny. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i w prawie polskim*, (red. J. Krukowski, M. Sitarz, J. Gręźlikowski), Towarzystwo naukowe KUL, Lublin 2017, ss. 7-22.
- Kwak A., *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014.
- Ładyżyński A., *Życie rodzinne jako szansa rozwoju osobowego z perspektywy pedagogicznej*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020.
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003.
- Łuczewski M., Bednarz-Łuczewska P., *Analiza dokumentów zastanych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, (red. D. Jemielniak), PWN, Warszawa 2012, t. II, s. 163-188.
- Malinowski M., *Metody i techniki badań społecznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1984.
- Mariański J., *Sekularyzacja i indywidualizacja jako kontekst przemian rodziny polskiej*, „Pedagogika. Studia i rozprawy”, 30 (2021), ss. 9-31.
- Mastalski J., *Rodzina wspólnotą uczącą i wychowującą*, [w:] *Dezintegracja rodziny*, (red. J. Siewiora), Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2013, ss. 33-60.
- Maszkę A. W., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.

- Mayntz R., Holm K., Hubner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985.
- Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K., *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza, umiejętności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
- Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1970.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2012.
- Nowak S., *Pojęcie i zastosowanie wywiadu jako techniki zbierania materiału*, [w:] *Metody i techniki badań społecznych*, (red. M. Malikowski), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1984, ss. 149-160.
- Opozda D., *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, ss. 37-39.
- Pałacki Ł., *Powstanie Akcji Katolickiej w Polsce w okresie międzywojennym*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, 26 (2019), ss. 329-344
- Pastwa A., *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Perakyla A., *Analiza rozmów i tekstów*, [w:] *Metody badań jakościowych*, (red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln), PWN, Warszawa 2014, ss. 325-349.
- Pilch T., *Strategie badań jakościowych*, [w:] *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, (red. S. Palka), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, ss. 63-78.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995.
- Płopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Podgórecki A., *Patologie życia społecznego*, Warszawa 1969.
- Powell J., *Jak kochać i być kochanym*, Pelplin 1999.

- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
- Rodzina*, w: *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982.
- Rostowska T., *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie. Analiza psychologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Rószkiewicz M., Perek – Białas J., Węziak – Białowolska D., Zięba – Pietrzak A., *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych. Rekomendacje i praktyka badawcza*, PWN, Warszawa 2013.
- Ryś M., *Miłość jako podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, (red. I. Grochowska, P. Mazanka), Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, ss. 57-74.
- Ryś M., *Rodzinne uwarunkowania psychospołeczne funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2002.
- Steward J., *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*, [w:] *Mosty zamiast murów*, (red. J. Stewart), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, ss. 35-40.
- Strzelecka I., *Kary i tortury*, [w:] *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t. II: Więźniowie – życie i praca*, (red. W. Długoborski, F. Piper), Wydawnictwo Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, Oświęcim-Brzezinka 1995, ss. 277-292.
- Sujak E., *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1983.
- Szczudlińska – Kanoś A., *Polska polityka rodzinna w okresie przemian. Kontekst krajowy i międzynarodowy*, Instytut spraw publicznych UJ, Kraków 2019.
- Szczygielski D., *Etos małżeńsko rodzinny w warunkach polskiego społeczeństwa konsumpcyjnego*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2020.
- Sztompka P., *Ruchy społeczne – struktury in statu nascendi*, [w:] *Socjologia. Lektury*, (red. M. Kucia, P. Sztompka), wydawnictwo Znak, Kraków 2009, ss. 225-237.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, PWN, Warszawa 1984.

- Szulakiewicz M., *Dialog jako podstawa metafizyki. Od metafizyki fundamentu do metafizyki orientacji*, [w:] *Filozofia Dialogu* (red. J. Baniak), Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2003, ss. 11-27.
- Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
- Terlikowski T. P., *Franciszek Blachnicki. Książ, który zmienił Polskę*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.
- Tischner J., *Dobroć odważna i mądra*, „Poradnik domowy”, 2 (1998), ss. 10-21.
- Tischner J., *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów*, [w:] *Myślenie w żywiole piękna*, (red. W. Bonowicz), Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, ss. 137-336.
- Tonnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, [w:] *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów*, (red. P. Śpiewak), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, ss. 181-187.
- Twardowski A., *Jak dorośli mogą pomóc dziecku nauczyć się języka?*, [w:] *Psychologia komunikowania się*, (red. T. Rzepa), Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2001, ss. 29-43.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979.
- Tytko M. M., *Franciszek Karol Blachnicki (1921-1987). Biografia profilowana pedagogicznie*, „Pedagogia Ojcostwa”, 5 (2), 2012, ss. 35-51
- Ulman P., Zajac M., *Gospodarstwa domowe osób starszych i ich sytuacja ekonomiczna*, [w:] *Rodzina, ekonomia i migracja. Ujęcie prawne i socjologiczno-ekonomiczne*, (red. M. Butrymowicz, P. KroczeK), Kraków 2021, ss. 49–79.
- Ulman P., *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych w Polsce*, [w:] *Kiedy myślimy rodzina*, (red. M. Duda, K. Kutek – Sładek), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, s. 73-88
- Wal J., *Dekalog dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015.
- Wal J., *Duch dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2013.
- Wal J., *Kultura dialogu*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2012.
- Wal J., *Suplement dialogiczny*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2021.
- Wasilewska-Ostrowska K. M., *Spoleczno-socjalne aspekty uzależnień. Wybrane problemy*, [w:] *Praca socjalna z osobą uzależnioną i jej rodziną. Wybrane*

- problemy*, (red. K. M. Wasilewska-Ostrowska), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014, ss. 18-29.
- Wasylewicz M., *Kompetencje medialne dorosłych jako istotny komponent komunikacji rodziców z dziećmi*, [w:] *Rodzina podmiotem wychowania i kreowania komunikacji społecznej*, (red. N. Pikuła), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2010, ss. 397-403.
- Wawrzak-Chodaczek M., *Komunikacja interpersonalna i masowa – wybrane teorie i praktyki*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2017.
- Wawrzyszkievicz S., *Małżeństwo drogą do świętości. Historia i teologia Equipes Notre-Dame*, Bielsko-Biała 1999.
- Wesołowska M., *Społeczeństwo starzejące się jako wyzwanie dla ekonomii*, „Społeczeństwo i edukacja”, 2 (2015), ss. 233-245.
- Wilczyńska G., *Życiorys*, [w:] *Życie uczynił liturgią. Ks. Wojciech Danielski 10 IV 1935 – 24 XII 1985*, (red. G. Wilczyńska), Wydawnictwo Światło-Życie, Lublin 1995, ss. 9-14.
- Wilde O., *Sztuka i życie*, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa 1922.
- Wodarczyk A., *Prorok Żywego Kościoła*, Wydawnictwo Emmanuel, Katowice 2008.
- Wojtyła K., *Dialog jako metoda duszpasterska*, Rzym 1992.
- Wolicki M., *Niektóre współczesne zagrożenia rodziny w ujęciu psychologicznym*, [w:] *Zagrożenia dla rodziny. Europa i Polska*, (red. M. Malinowski, S. Gałkowski), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, ss. 100-112.
- Woś K., *Uwarunkowania kryzysów w rodzinie: analiza problemów*, „Pedagogika Rodziny”, 2014, nr 4(4), ss. 105–119.
- Zagórska W., Lipska A., *Pokochać tradycje i rytuały*, [w:] *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, (red. I. Grochowska, P. Mazanka), Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, ss. 211-223.
- Zazzo R., *Przywiązanie. Nowa teoria o pochodzeniu życia uczuciowego*, [w:] *Przywiązanie. Ujęcie interdyscyplinarne*, (red. D. Anzieu, J. Bowlby, R. Chauvin), PWN, Warszawa 1978, ss. 29-38.
- Zwoliński A., *Postawa dialogu*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Polwen, Radom 2003, ss. 108.

IV. NETOGRAFIA

- Centralna Diakonia Wyzwolenia, *Krucjata wyzwolenia człowieka*, <https://kwc.oaza.pl/dolacz-do-kruczaty/> (dostęp: 19.09.2023 r.)
- Centralny Dom Rekolekcyjny Domowego Kościoła. Historia*, <https://www.dk.oaza.pl/dom/> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- Czym jest Ruch Światło-Życie?*, <https://www.lomza.oaza.pl/czym-jest-ruch-swiatlo-zycie> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- Dąbrowski M., *Biogramy Encyklopedii Solidarności: Bartnicki Jerzy*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15028,Bartminski-Jerzy.html> (dostęp: 26.09.2023 r.).
- Dom dzisiaj*, <https://www.dk.oaza.pl/dom/dom-dzisiaj/> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- Europa liczba ludności (na żywo)*, <https://www.populationof.net/pl/europe/> (dostęp: 15.02.2022 r.).
- GUS, *Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/> (dostęp: 23.01.2022).
- GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html> (dostęp: 12.02.2022 r.).
- GUS, *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2020-roku,14,8.html> (dostęp: 18.02.2022 r.).
- Historia diecezji*, <https://diecezja.bielsko.pl/historia-diecezji/>, (dostęp: 01.03.2024 r.).
- Ikona Świętej Rodziny*, <https://rdk.krakow.pl/index.php/domowy-kosciol/o-ruchu/ikona-swietej-rodziny> (dostęp: 04.10.2023 r.).
- Influence*, w: Cambridge Dictionary, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english-polish/influence> (dostęp: 27.01.2023 r.).
- Instytut Niepokalanej Matki Kościoła. O nas*, <https://www.inmk.org.pl/o-nas/> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- IPN, *Andrzej Grajewski: Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, <https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/141368,Andrzej-Grajewski-Oskarzony-ks-Franciszek-Blachnicki.html> (dostęp: 27.09.2023 r.)

- IPN, *Konferencja prasowa: Ks. Franciszek Blachnicki ofiarą komunistycznej zbrodni*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/180534,Ks-Franciszek-Blachnicki-ofiara-komunistycznej-zbrodni-ustalil-Instytut-Pamieci-.html> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- Kasprowicz M., Kasprowicz T., Kwiatkowski D., *Jubileuszowy prezent*, <https://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/jubileuszowy-prezent/> (dostęp: 26.01.2024).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/1.htm>, (dostęp: 29.03.2024 r.).
- Kozioł W., *Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny w ocenie pracowników pomocy społecznej miasta Chełm*, <http://repositc.nuczu.edu.ua/handle/123456789/14685> (dostęp: 17.02.2022 r.).
- Marsz dla życia i rodziny – 9 czerwca*, <https://dk.bydgoszcz.pl/marsz-dla-zycia-i-rodziny-5/> (dostęp: 27.10.2023).
- Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Aktywni+: blisko 40 mln zł na aktywizację seniorów w 2021 roku*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/aktywni-blisko-40-mln-zl-na-aktywizacje-seniorow-w-2021-roku> (dostęp: 17.02.2022 r.).
- Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Czternasta emerytura. ZUS rozpoczął wypłatę świadczeń*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/czternasta-emerytura-zus-rozpoczal-wyplate> (dostęp: 17.02.2022 r.).
- Ministerstwo rodziny i polityki społecznej, *Trzynasta emerytura. Ponad 8,4 mln osób z wypłaconym świadczeniem*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/trzynasta-emerytura-ponad-84-mln-osob-z-wyplaconym-swiadczeniem> (dostęp: 17.02.2022 r.).
- Ministerstwo rodziny, pracy i polityki społecznej, *Urlop ojcowski*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/urlop-ojcowski> (dostęp: 27.01.2023 r.)
- Order Orła Białego pośmiertnie dla ks. Franciszka Blachnickiego*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/order-orla-bialego-posmiertnie-dla-ks-franciszka-blachnickiego,72856> (dostęp: 27.09.2023 r.).
- Przybył I., *Postawy małżonków bezdziejnych wobec rodzicielstwa*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4909/1/07_Iwona_Przybyl

_Postawy_malzonkow_bezdzietnych_wobec_rodzicielstwa_83-96.pdf

(dostęp: 10.02.2022 r.).

PwC, *Polityka prorodzinna: Polska nadal w czołówce państw UE*, 2017,
<https://www.pwc.pl/pl/pdf/polityka-prorodzinna-2016.pdf> (dostęp:
10.02.2022 r.).

Różycka M., *Podsumowanie rocznej pracy DK, Wystąpienie podczas obchodów 50-lecia DK w Częstochowie*, <https://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/podsumowanie-pracy-rocznej-dk/> (dostęp: 27.09.2023 r.).

Szepietowska W., *Diakonia*, [w:] *Słownik oazowy*, (red. W. Szepietowska),
<https://www.oaza.pl/slownik-oazowy/> (dostęp: 04.10.2023 r.).

Wrotek E., Wrotek M., *Siostra Jadwiga Skrudro*, <https://www.dk.oaza.pl/siostra-jadwiga-skudro/> (dostęp: 24.09.2023 r.).

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1 Rozkład płci badanych;.....	90
Wykres 2 Rozkład wykształcenia osób badanych;	90
Wykres 3 Rozkład wykształcenia z podziałem na płeć;	91
Wykres 4 Rozkład miejsca zamieszkania	92
Wykres 5 Rozkład miejsca zamieszkania z podziałem na płeć;	92
Wykres 6 Rozkład długości przynależności do <i>Domowego Kościoła</i> ;.....	94
Wykres 7 Rozkład praktyki <i>dialogu małżeńskiego</i> ;.....	95
Wykres 8 Rozkład częstotliwości praktykowania <i>dialogu małżeńskiego</i> ;.....	96
Wykres 9 Rozkład odpowiedzi na pytania czym jest dialog i czym różni się od zwykłej rozmowy.....	97
Wykres 10 Rozkład odpowiedzi na pytanie czym jest <i>dialog małżeński</i>	99
Wykres 11 Rozkład odpowiedzi na pytanie o źródła wiedzy na temat <i>dialogu małżeńskiego</i>	100
Wykres 12 Rozkład znajomości terminu "reguła życia".	101
Wykres 13 Rozkład częstotliwości wypracowania „reguły życia” podczas <i>dialogu małżeńskiego</i>	102
Wykres 14 Rozkład częstotliwości przestrzegania ze współmałżonkiem ustalonej „reguły życia”.	103
Wykres 15 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani widzą poprawę umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem <i>dialogu małżeńskiego</i> . .	105
Wykres 16 Rozkład obszarów poprawy komunikacji.....	106
Wykres 17 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani widzą związek pomiędzy praktykowaniem <i>dialogu małżeńskiego</i> a trwałością małżeństwa.....	107
Wykres 18 Rozkład tematów poruszanych podczas <i>dialogu małżeńskiego</i>	108
Wykres 19 Rozkład praktykowania <i>dialogu rodzinnego</i> przez badanych.	110
Wykres 20 Rozkład najważniejszych wartości przekazywanych dzieciom.	112
Wykres 21 Rozkład czasu poświęcanego na rozmowy z dziećmi przez badanych.	113
Wykres 22 Rozkład oceny relacji z członkami rodziny.	114
Wykres 23 Zależność uczestnictwa w rekolekcjach a poprawą komunikacji ze współpracownikami.	116

Wykres 24 Zależność pomiędzy praktyką <i>dialogu rodzinnego</i> a poprawą komunikacji z dziećmi.	117
Wykres 25 Zależność pomiędzy praktyką <i>dialogu rodzinnego</i> a poprawą komunikacji ze współpracownikami.	118
Wykres 26 Rozkład uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych <i>Domowego Kościoła</i>	123
Wykres 27 Rozkład realizacji pozostałych zobowiązań <i>Domowego Kościoła</i> ;.....	124
Wykres 28 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani traktują modlitwę jako dialog z Bogiem;	124
Wykres 29 Rozkład praktykowania modlitwy porannej i wieczornej;	125
Wykres 30 Rozkład odpowiedzi na pytanie o rodzinny charakter modlitwy;	126
Wykres 31 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy modlitwa ułatwia kontakt z rodziną;	127
Wykres 32 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przewyciężania trudności;	127
Wykres 33 Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy badani uważają się za osoby religijne;	128
Wykres 34 Rozkład odpowiedzi na pytanie o to, jaką część życia zajmują badanym praktyki religijne;	129
Wykres 35 Rozkład odpowiedzi na pytanie o uczestnictwo w rekolekcjach.....	140

SPIS TABEL

Tabela 1	Wyniki analiz częstości dla płci badanych;	89
Tabela 2	Wyniki analiz częstości dla wykształcenia wśród badanych;.....	90
Tabela 3	Wyniki analiz częstości dla miejsca zamieszkania badanych;	91
Tabela 4	Wyniki analiz częstości dla określenia <i>dialogu małżeńskiego</i>	98
Tabela 5	Rozkład odpowiedzi dla źródeł wiedzy na temat <i>dialogu małżeńskiego</i>	100
Tabela 6	Wyniki analizy częstości dla znajomości „reguły życia”;.....	101
Tabela 7	Wyniki analizy częstości dla wypracowania „reguły życia” podczas <i>dialogu małżeńskiego</i>	102
Tabela 8	Wyniki analiz częstości dla pytania o przestrzeganie wraz z współmałżonkiem „reguły życia”.	103
Tabela 9	Wyniki analiz częstości dla dostrzeżenia poprawy umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem <i>dialogu małżeńskiego</i> . .	104
Tabela 10	Wyniki analiz częstości dla obszarów, w których doszło do poprawy komunikacji.....	105
Tabela 11	Wyniki analiz częstości dla dostrzeżeniem związku pomiędzy praktykowaniem <i>dialogu małżeńskiego</i> a trwałością małżeństwa.....	107
Tabela 12	Wyniki analiz częstości dla tematów poruszanych podczas <i>dialogu małżeńskiego</i>	108
Tabela 13	Wyniki analiz częstości dla praktykowania <i>dialogu rodzinnego</i>	110
Tabela 14	Wyniki analiz częstości dla wartości przekazywanym dzieciom.	112
Tabela 15	Wyniki analiz częstości dla czasu poświęcanego na rozmowy z dziećmi...	113
Tabela 16	Wyniki analiz częstości i statystyk opisowych dla oceny relacji z członkami rodziny.....	113
Tabela 17	Podstawowe statystyki opisowe wraz z wynikiem testu Kołmogorowa-Smirnowa.	114
Tabela 18	Różnice w zakresie relacji w zależności od obecności <i>dialogu rodzinnego</i>	115
Tabela 19	Wyniki testów zależności uczestnictwa w rekolekcjach z poprawą komunikacji.....	115
Tabela 20	Wyniki testów zależności praktyki <i>dialogu rodzinnego</i> z poprawą komunikacji.....	117

Tabela 21 Korelacje pomiędzy religijnością, <i>dialogiem małżeńskim</i> i jakością relacji.	118
Tabela 22 Korelacje oceny relacji a praktyką „reguły życia”.	119
Tabela 23 Korelacje zmiennych socjodemograficznych z oceną relacji z członkami rodziny.....	119
Tabela 24 Różnice międzyplciowe w zakresie jakości relacji rodzinnych.	120
Tabela 25 Wyniki analizy częstości dla regularnego uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych <i>Domowego Kościoła</i>	123
Tabela 26 Wyniki analiz częstości dla wypełniania innych zobowiązań <i>Domowego Kościoła</i>	123
Tabela 27 Wyniki analiz częstości dla traktowania modlitwy jako dialogu z Bogiem przez badanych;	124
Tabela 28 Wyniki analiz częstości dla praktykowania modlitwy porannej i wieczornej;	125
Tabela 29 Wyniki analizy częstości dla charakteru rodzinnego modlitw;	126
Tabela 30 Wyniki analiz częstości dla modlitwy jako ułatwiającej kontakt z rodziną;	126
Tabela 31 Wyniki analiz częstości dla pytania, czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przezwyciężania trudności;	127
Tabela 32 Wyniki analiz częstości dla poczucia się za osobę religijną;	128
Tabela 33 Wyniki analiz częstości dla określenia natężenie praktyk religijnych;	128

SPIS ILUSTRACJI

Rysunek 1 Znak Ruchu Światło-Życie "Foska"	54
Rysunek 2 Znak <i>Domowego Kościoła</i>	55
Rysunek 3 Ikona Świętej Rodziny, Znak <i>Domowego Kościoła</i>	55
Rysunek 4 Baner promujący aplikację "Dialog małżeński"	73
Rysunek 5 Strona główna aplikacji "Dialog małżeński"	73

ANEKS

Kwestionariusz ankiety

Nazywam się Marta Skoczylas. Jestem doktorantką na kierunku Nauki Socjologiczne na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Przygotowuję rozprawę doktorską pt. *Rola dialogu w umacnianiu trwałości życia małżeńskiego. Studium socjologiczne na przykładzie Domowego Kościoła w Diecezji Bielsko-Żywieckiej.*

Zwracam się do Państwa z prośbą o wypełnienie poniższej ankiety, która jest całkowicie anonimowa. Udzielone odpowiedzi posłużą wyłącznie w celach naukowych.

Ankieta jest przeznaczona wyłącznie dla małżonków należących do wspólnoty *Domowego Kościoła* Ruchu Światło – Życie w diecezji Bielsko – Żywieckiej.

Dziękuję za poświęcony czas.

1. Czy jest lub był Pan/była Pani członkiem *Domowego Kościoła*?
 - Tak
 - Nie (jeśli nie, proszę o nie wypełnianie ankiety)
2. Jak długo jest Pan/Pani członkiem *Domowego Kościoła*?
 - Poniżej 1 roku
 - 1-5 lat
 - 6-10 lat
 - Powyżej 10 lat
3. Czy regularnie (raz w miesiącu) uczestniczy Pan/Pani w spotkaniach formacyjnych *Domowego Kościoła* (spotkania w kręgu)?
 - Tak
 - Nie
4. Czy uczestniczy Pan/Pani w rekolekcjach organizowanych przez *Domowy Kościół* przynajmniej raz w roku?
 - Tak
 - Nie
5. Czy wypełnia Pan/Pani inne zobowiązania *Domowego Kościoła* (codzienna modlitwa osobista, małżeńska, rodzinna)?
 - Tak
 - Nie
6. Czy traktuje Pan/Pani modlitwę jako dialog z Bogiem?
 - Tak
 - Nie
7. Czy praktykuje Pan/Pani modlitwę poranną i wieczorną?
 - Tak
 - Nie
 - Inne (jakie?)
.....
8. Czy ma ona charakter rodzinny?
 - Tak
 - Nie

Inne (jakie?)
.....

9. Czy modlitwa ułatwia kontakt z rodziną?

- Tak
- Nie
- Trudno powiedzieć

10. Czy modlitwa w trudnych chwilach dodaje sił do przezwyciężania trudności?

- Tak
- Nie
- Trudno powiedzieć

11. Czy uważa się Pan/Pani za osobę religijną?

- Tak
- Nie
- Nie umiem ocenić

12. Jaką część Pana/Pani życia zajmują praktyki religijne?

- Bardzo małą
- Małą
- Średnią
- Dużą
- Bardzo dużą

13. Co jest dla Pana/Pani najważniejszą wartością w życiu? Proszę o ponumerowanie podanych propozycji. (1 najważniejsza, 2,3,4...kolejne)

- Status społeczny
- Dzieci
- Mąż/żona
- Kariera zawodowa
- Dom
- Rozrywka/hobby
- Bóg
- Znajomi/przyjaciele
- Rodzina pochodzenia

14. Proszę opisać własnymi słowami co Pan/Pani rozumie pod pojęciem dialogu.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

15. Czym, Pana/Pani zdaniem różni się dialog od codziennych rozmów z innymi ludźmi?

.....
.....
.....
.....
.....
.....

16. Skąd Pan/Pani czerpie wiedzę na temat dialogu? (wybierz właściwe źródła)

- Z publikacji książkowych i informacji prasowych
- Z Internetu

- Z rozmów z ludźmi
 - Ze spotkań formacyjnych i rekolekcji
 - Z innymi źródeł (jakich?)
.....
17. Czym jest dla Pana/Pani *dialog małżeński* (można zaznaczyć więcej niż jedną odp.)
- Zobowiązaniem wynikającym z bycia członkiem *Domowego Kościoła*
 - Sposobem rozwiązywania konfliktów
 - Możliwością wytknięcia błędów współmałżonkowi
 - Możliwością wygadania i wyżalenia się
 - Szansą rozwiązywania trudnych problemów życiowych
 - Możliwością pracy nad sobą
 - Możliwością doskonalenia wzajemnych relacji w małżeństwie
 - Inne(jakie?)
.....
18. Czy Pan/Pani wraz ze współmałżonkiem praktykujecie *dialog małżeński*?
- Tak
 - Nie (proszę przejść do pytania 27)
19. Jak często praktykuje Pan/Pani *dialog małżeński*?
- Raz w miesiącu
 - Raz na dwa miesiące
 - Rzadziej niż raz na dwa miesiące
 - Inne (jakie?)
20. Czy każdy Pana/Pani *dialog małżeński* kończy się wypracowaniem tzw. „reguły życia” albo pozytywnym rozwiązaniem podejmowanych problemów?
- Tak, zawsze
 - Zazwyczaj
 - Rzadko
 - Nigdy
21. Czy Pan/Pani wraz z współmałżonkiem przestrzegacie ustalonej „reguły życia”?
- Tak, zawsze
 - Zazwyczaj
 - Rzadko
 - Nigdy
22. Czy widzi Pan/Pani poprawę umiejętności komunikacyjnych w związku z praktykowaniem *Dialogu małżeńskiego*?
- Tak
 - Nie (proszę przejść do pytania 24)
 - Trudno powiedzieć (proszę przejść do pytania 24)
23. W których relacjach widać poprawę komunikacji? (można zaznaczyć wiele)
- Z Mężem/żoną
 - Z Dziećmi
 - Z innymi członkami rodziny
 - Ze współpracownikami
 - Z przyjaciółmi
 - Inne (jakie?)
24. Czy widzi Pan/Pani związek pomiędzy praktykowaniem *dialogu małżeńskiego* a trwałością Pana/Pani małżeństwa?
- Tak
 - Nie
 - Trudno powiedzieć

25. Jakie najczęściej tematy poruszane są w czasie praktyki *dialogu małżeńskiego*?
(można zaznaczyć wiele)

- Wiara
- Religia
- Sakrament małżeństwa
- Dzieci
- Bieżące sprawy
- Plotki
- Rozwiązywanie konfliktów
- Rodzina
- Praca
- Plany na przyszłość
- Inne (jakie?)

26. Jak, Pana/Pani zdaniem *dialog małżeński* wpływa na Pana/Pani małżeństwo?

.....

.....

.....

.....

.....

27. Czy ma Pan/Pani dzieci?

- Tak
- Nie (proszę przejść do pytania 32)

28. Czy do *dialogu małżeńskiego* zapraszane są dzieci (dialog rodzinny)?

- Tak
- Nie (proszę przejść do pytania 30)

29. Jeśli dzieci uczestniczą w dialogu rodzinnym jaki Pana/Pani zdaniem ma to na nie wpływ?

.....

.....

.....

.....

.....

30. Co wg Pana/Pani jest najważniejszą wartością przekazywaną dzieciom? Proszę o ponumerowanie podanych propozycji. (1 najważniejsza, 2,3,4...kolejne)

- Edukacja
- Wiara
- Religijność/praktyki religijne
- Patriotyzm
- Rodzina
- Pracowitość
- Socjalizacja
- Rozrywka
- Pieniądze

31. Jak dużo czasu poświęca Pan/Pani na rozmowy z dziećmi?

- Bardzo mało
- Mało
- Średnio
- Dużo
- Bardzo dużo

32. Jak ocenia Pan/Pani relacje z członkami rodziny (skala od 1 do 6, gdzie 1 to bardzo złe, a 6 bardzo dobre)

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6

Metryczka

1. Płeć
 - a. Kobieta
 - b. Mężczyzna
2. Wiek.....
3. Wykształcenie
 - a. Podstawowe
 - b. Zawodowe
 - c. Średnie
 - d. Wyższe
4. Czy ma Pan/Pani dzieci?
 - a. Tak (ile?)
 - b. Nie